Oprawa XII 1974 r. Standruk

Korespondencja

Stefana Pawlickiego

+
JMJ
Wola Boża

Kalinka

Rzym, 23 września 1871

1.

Kochany Br. Stefanie,

Dopiero jutro rzucę wyjeżdżam. Nie brakowało interesów które mnie zatrzymywały, ale przyczyniła się słabość, tak że aż dotychczas przyjmować i testamentu zajmować musiałem. Nie zatrzymuję jednak Twego, bom się dowiedział O. Grabowskiego. Słoneczne promienie zapowiadają jak piękne fale bijąc pod Neapolem, obudziła się we mnie tęsknota do jechania do Neapolu dla Napieli, tem bardziej że porachowawszy się z pieniędzmi, będę musiał bardzo się ograniczyć w podróży mojej na północ. Ale Hotel wyraźnie radzał podróży do Neapolu, mówiąc się z rozmaitemi jak fałszywa bajdella, nie można mieszkać w zgniłem powietrzu. Proszę o tem wszystkiem nie wspominać O. Antoniemu, boby mi do śmierci nie przebaczył, że mogłem na chwilę zwabić się w wyborze między Neapolem a północnemi Włochami.

Dołączam list O. Rocha z Malty dla O. Antoniego. Racz mu Brat powiedzieć że od Sgra Castellaci dostałem tylko 100 liwów. Z tem według O. Rocha pójdę, gwałtownie więc jest mu potrzebna pomoc.

Szczęśliwy Eustachy mówi odbiera list rekomendowany. Jego 100 fr. zatrzymał O. Grabowski i sam mu je ma wypłacić

a na podróż do Rzymu, w razie potrzeby, prosząc by O. Antoni zaawansował. Paszport Eustachego pozostał tutaj u O. Gr. – 2 książki które ją dał, Ś.o Franciszka Salezego oddałem X.u Maurycemu. Notre Dame de Lourdes nie wydałem; zapewne kochany Brat tatarskim obyczajem musiałeś zabrać i zapomniałeś tutaj położyć. X. Maurycy ma jutro wysłać jej w Bibliotece.

Majowaniem razy kochany Brat powiedzieć że przez ciąg roślania w Mentorelli; niech więc przyśle dyspozycje Ob. Franciszkowi do Rzymu jakie ryczy ma mu powtórzyć. Ja jednak dwa razy go zawiadamiałem że powinien wyjść z tego czynności ubrania

Między książkami które przysłały od Spithoeversa i które znalazłem w mojej celi jest książka nieznanego o Zawanaroli. Ja jej nie zapisywałem. Ale Spith. mi mówił że przysłał 3 tomów historyi resp. Strahla i Hermanna i książkę 2 tomową o Jansenizmie na Białorusi. Nigdzie tych dzieł nie widzę. Czy Brat je widział gdzie przysłane, czy też zaraz jakaś pomyłka u Spithsa?

X. Maurycy wam pisał nie chciał. Ale skoro się dowiedział iż my na jego intencyę posłali i że go znowu w Villi Calena kochają, przysłał na podróż. Tyle się brońmy od febry.

X. Mieczysław oświadczył mi iż chce do Villi jechać na reko[lekcyje]. Trzeba będzie odmówić gdyż wszystkich powinności.

X[na] Odescalchi chora i ciężko we Francyi. Kuchni w jej domu nie ma. To nasze ryżki z Mieczysiem przyjęć. Jenerał i jego kucharz nie gotowy i musi iść wczoj. Ilieś mi przysłała z Majoranicami i nauczy iż przyprawiać rosy.

List prawdziwie prokuratorski, ale tyle iż dzisiaj napisałem i prawdziwie głowę mam wygrzaną. Przebacz mi ten nie porządek z jakim piszę.

Wszystkich Księży i Braci pozdrów najserdeczniej. Nic takiego znaleźć równie miłe, serdeczne i wesołe towarzystwo, (jak nasze) a nikt podobno bardziej tego nie czuje jak ja w ciągu tych tygodniowej jasła mnie cicha samotności. Proszę się modlić za mnie; co do mnie zaręczam że choćbym chciał, o Villi Patrizia w modlitwach nie zapomnę.

Ściskam Drogiego Brata najserdeczniej

Życzliwy i uniżony w Chr. P.

X. Walerjan

O. Juliana ręce całuję

+
JMJ
Gloria Dei

Kraków, 18 maja 78
227, ulica Grzegórzecka

3.

Kochany Ojcze Stefanie,

Odebrałem list drogiego Ojca wraz z pocz- tkiem artykułu. Przeczytałem artykuł uważnie dwa razy; co mi się wydawało konieczne, do- dałem. Sercu mam mierne prawdę powie- dzieć, nie jestem z tej pracy bardzo zadowolni- ony; chciałbym powiedzieć bolesną byle być. A rzeczą wielką, bo dwa pierwsze artykuły dałoby lepiej napisane; zdawałoby się że im dalej drogi Ojciec w robocie postępuje, tem ona Cię bardziej nęci, rzadziej się zbasz o nią wcale. Za pozwoleniem idzie ko- nieczne pewna powierzchowność i to cza- sowe wypadło w takiej przedmiotach jak konkurencya lub giełdy, o których byle grunto- wnych rzeczy powiedziano lub które z pra- wideł ogólnych ludzi doktadnie są znane.

Darzę drogi Ojciec że tak, nie obwiaja- ja się o bawełnę, mówię prawdę. Lecz czynię to dlatego że i Ojciec jakiej mi drogi i cenię jego literackie. Na przyszłość postanawiam sobie nie pierwszej czytać roboty kochanego Ojca, aż ją w całości wydrukowaną. Mniemam tak że Ojciec nie powinieneś się trwać na tak rozległe pole, przeczytanie jednej lub drugiej książki nie wystarczy aby poznać przedmiot, to też pomimo by- strości i tatwości orientowania się, trudno zawsze w Ojcu powiedzieć, dotychczas kwoje artykuły dowodzą że ekonomia polityczna i finansowość nie są Twoim fachem.

Illuminowany to nudne gadanie, które od stałego przyjaciela pobłażliwie, przechodzę do danych mi poleceń.

1°) Jak Ojciec wie, Przegląd dostał się do Rosji za pośrednictwem politycznego Śmiechowskiego. Przedrukowali indeksowany artykuł i pojęli uwolnili. Spóźniło to jednak prawie o 2 tygodnie.

2°) Odbitki się robią, ale czy one do Ojca należą? O ile sobie przypominam, Redaktorka kiedy płaci za artykuł, osobne odbicia sobie zatrzymuje. Być inaczej może i z Ojcem inny był układ. Dotąd nie zdybałem Powiedzia, bo ku wiosnie dzieci boję i nigdy bez gwałtownej potrzeby z domu nie wychodzi.

3°) Manuskrypt twój postaram się Mitkiewiczowi, od początku roku wydrukowany, dać w drukarni Kornelskiego, bo nakładca niemieckim rozpłacił, a drukarz mu nie wierzy. Zdaje mi się że Krzyżanowski dyskretnie go przejąć na siebie ale trzeba jednak Ojcu wynegocjować to na Mitkiewiczu, aby on wreszcie się nakładu, rozumie się za zwrotem kosztów, jeśli były jakie poniesione.

(Co niem. od Krzyżanowskiego nie widziałem)

3°) Bobrowskiego w handlu nie ma. W antykwarni za stary odpisy żądają 9 złr, za nowe (2ie tomowe) 15 złr. To mi się wydaje ceny zbyt wysoką, tem bardziej że Wszechnica Kondycje 2,50 złr. Proszę mi do Nakładu napisać jaką sumę na te słowniki przeznaczasz.

4°) O kandydacie do Kolegium dowiedzieć się nie mogę.

5°) Książki pomoc filozoficzne pomoc zapewne przez P. Walerjana, jeśli zechce je wysłać.

Ściskam kochanego Ojca najserdeczniej i Panu Bogu oddaję a o modlitwy proszę twój w X. Panu X. Walerjan

Kraków, 18 czerwca 94
227, ulica zwierzyniecka 4.

+
S. H. C.
Głoria Dei

Kochany Ojcze

Otrzymałem twój list i zbudowałem się wielce [illegible] mogę zapewnić, że [illegible] Ty [illegible] [illegible] [illegible]

o długo wyjedziemy pociągiem na zamek, czyje o nim i o jego dalszej prowadzeniu się najlepsze świadectwo, X. Dunajewski przedłożył; a ten ostatni zapewnia temu, gdyżby chciał pożyczyć od Polcara 30 tal na podróż. Jakąś właśnie ruinę zaopatrował nam X. Dunajewski i jemu je odebrać od Pica i przed wyjazdem za dogodzenie wynowić.

Inna rzecz co do Polcara. Jeśli ostatni napisał do pani Polockiej domowe i jest przyjęty do kolegium rzymskiego w Rzymie i prosząc o drogę pieniądze na drogę, [illegible] Polocka zapytuje nasienka czy to prawda. Z listu Polcara widać małą wprawę w pisaniu i dość niezłą ortografię. Chciej [illegible] Pica donieść mi odwrotną pocztą czy wiadomie Polcar ma jeść przyjemny wstęp do kolegium? Nie widziałem go wcale, ale jeśli wiadomie okoliczności tylko mają normalne, to cóż za pożytek dla kolegium nowego korbutowicza? W przyjmowaniu zgłaszających się z Polski kandydatów, na których pozwolił się prawo kupiec o tyle tylko pozwala kolegium wyjątkowi się na klauzulach, o ile dali examin maturitatis. Niejeden dla objęcia tego przywileju, chce dostać się do Rzymu, by tam bądź w naszem zgromadzeniu bądź w kolegium wyjątkowi się na księdza. Zdaje mi się że zamiast tomu

kolwiek da się odpowiedzieć w krakowie, wypadałoby zapytać o zdanie X. Lanojewskiego. Ten zawsze gotów jest nam służyć, a o kolegium zarówno krwawicy jak dla introdycji zgłaszającej się chętnej, daje wiadomie się na niego polegać.

Proszę tedy o najszczerszą odpowiedź co do Pescary i oczekuję na list pani Potockiej.

Od Pr. Lubelskiego zapewnie dowiedziałem się niedawno. Życie o wiadomie jakim rachodu w Redakcji Przeglądu. Główną moją osobą kwestią to pewno odkład obracał się będzie, rozbija nasz pan Ignacy. W Krakowie, w kołach katolickich, bardzo dobrze przyjęto tę wiadomość i Ignacemu wielką okazują życzliwość. Da Bóg i Przegląd stanie się prawdziwie katolickim pismem.

Uściskam kochanego Ojca. Pana Boga obszernie polecam

swój w Chr. Panu

X. Lucyan

Śpiż Bogiem! Proszę przy sobie zostawić. Wachu? Ostatnio przypomniałem Karolowi, ale ten mówi, że z racji Pomarańczowego zwolnił na przednie święta

a dopiero później przyszło by starali się o pracownika:
Ideał to byś K. Kowalian i na jego ideale się
i ja wzoruj.

+
J.M.J.
Gloria Dei

Kraków, 21 lipca 74

6.

Kochany O. Stefanie,

Odebrałem Twój list z 18 b. m. i w odpowiedzi zaczynam najprzód od rachunków:
Winienes Ojcu tytułem zamówionego sola 90c
Za 70 exemplarzy Lasalla należało mi Ojcu
35 Złr.; więc pozostaje 15 Złr. 90 c. zapłaciłem.
Zapłaciłem Zofii Müldnerowi za korzenie
Twojej broszury 10 Złr - razem 25 Złr. 90 c.
Tarnowski wypłacił mi dla Ojca 207 Złr;
po rozpoloženiu krzyżanowskiego, Müldnera
i przesyłki pocztowej mi winnego listu pozostaje 2 Złr 180, które obecnie dostaniesz. Chciej mi Ojcie donieść o ich odebraniu.

Stosownie do rozkazu Ojca zapytałem
dowiedz o zamiarach młodego Wacyka Petrarcy.
Ma lat 24, ale jeszcze wygląda bardzo młodo,
nawet dziecinnie. I ma też prostotę dziecinną,
ale i umysł mało co więcej wykształcony.
Po łacinie bardzo słabo, Genesis mi pokazał
Römerowy, a z reszty nic zgoła. Nasz Br.
Maciej o wiele więcej uczony i rozwinięty.
Powiedziałem mu, że musiałby uczyć się
przed wyjściem z 7 do 8 lat, a nie
wiem czy Zarząd Kolegium zgodziłby się
na tak długą naukę. Pytałem czyby
nie poszedł na braciszka, nie chciał
o tem słyszeć. Zapytywałem X. Kanc

wila Dunajewskiego jak radzi wielgdem Petrarca. „Nie wiem co powiedzieć, wam, bardzo by mnie się było o wiele lepszym książem niż jeden wydało wykształcony, bo jest prosta i prawa droga, ale i to prawda że na wiek lat spóźniony być mało umieć." Zasięgałem dawno jego dwóch przyjaciół, odpowiedzieli mi podobnie, dając mi wzór jego prawa. Drogie się najlepsze wiadectwo. Pamięć kazał w duchowieństwie mniemanie że w Rzymie łacno tego wynieść; i być może że gdyby Petrarca został do kolegium przyjęty, odbiegłoby to wykształcenie od Rzymu. Ale i to prawda że innych odchowańców w Krakowie jak na teraz nie ma. Co do jego wiedzy w dyscyplinie wiem się o to bardzo, powinna wypadnie go zapewne 3 do 4 lat na wiernych nauk zatrzymać, zanimby przyjął nowe zajęcia.

– Co do p. Machnickiego, rad mu kochany Ojciec powiedzieć, aby napisał nam prośbę do X. Bisk. Gałeckiego a w niej wskazał wynagrodzenie:

1°) Curriculum vitæ.

2°) powód dla którego chce się przenieść do tutejszej dyecezji.

3°) wyprowadzić o obiektywny dowód przez Namiestnika; jeśli ma na to dowód pewniejszy, takowy załączyć

4°) odwołać się do napisanych przez niego w Krakowie mojej jako to X. Namiestnika Durejewskiego, X. Pawłowskiego Rektora Misjonarzów, X. Pobudkiewicza Poddziekana tamtejszego itp

5°) Załączyć do dokumentów: metryki, świadectwo nauk publicznych w Krakowie i jej frekwentacyi i examinów; świadectwo zachowania się w Rynku przez Rektora Kolegium.

Prośba powinna być napisana po łacinie i wraz z dokumentami przysłana na ręce Namiestnika Durejewskiego. –

– Dobrzeby zachować Ojcu wrobić gdyby odtąd wszystkie dzieła publiczne świecie wychodzące były filozoficzne lub teologiczne były też przysyłane, na przykład o ile słyszałem, przez słynnego drukarza albo jemioła wszystkie. Zamiarem jest Redakcyi dzieł wybrany jak najwięcej rozmaitych i ciągnąć na Ojca że będzie się w tem z wyborem. Powtarzanie recenzyi mogą być krótkie, krytyczne, przedstawić w dziele zawiera, co nowego przynosi, jakie jego zalety i jakie wady. O pracy

takiej recenzyi w ciągu 3 tygodni a ewentualnie wyrażam. Honorarium 30 złt za arkusz N.

– X. Kanonik Dunajewskiego prosi kochanego Ks. Webera o przysłanie dla niego podwójnych fotografij / do Herbertowskiej Wigilii Św. Piotra i Wigilii Św. Jana Lateraneńskiego – i o przysłanie tychże przez Orlany albo Poczta, pod opaską.

Bło podobno wszystko co do Ojca kochanego należy. Wszystkich kochanych kolegiatów a zwłaszcza X. Webera i Xa Tymkiewicza najserdeczniej ściskam, pozdrawiam.

Bóg z nami kochany mój Ojcze

X. Walery an

P.S. Miliśmy tu wiadomości od X. Pr. masa. Zdrów jest, spokojny i bardzo dobrej myśli. Nie wątpi o tychże wyjściu Kościoła ale i o upadku państwa pruskiego i dynastyi Hohenzollernów W całem więzieniu cisza jest i ani wiatr i naogół cały ma tą godność i prostotę najzupełniej godził. Sprawdziło się na nim co powiada Pismo: Ecce ego mitto vos sicut agnos inter lupos. – RB To wiadomości nie są do druku.

+
JMJ
Glorianden

Adrianopol, 26 grud. 74

Kochany O. Stefanie,

Dwa listy Twoje z 22 grud. i 1 stycz. po Nowym Roku otrzymałem, za które Ojcu i Tobie dziękuję. Odpowiedzieć na 1-szy list Twój mogę dopiero 2 lutego r. b. Wtedy ma mi się odbyć przeniesienie, aby go rząd odroczył. W wyciągu listu Twojego, Kochany Ojcze, jakkolwiek z jednej strony bardzo mi się miłe, z drugiej ciężko mnie wyrzekania się najwierniejszego towarzysza, jakim [illegible] dotychczas. Gdybym wiedział, jak się mnie wiodło, tobym mnie inaczej traktował. Nie ma dnia, w którymbym za to, co mi było najlepszego robił, nie natrafiał na ciężką chorobę od Pana Boga: wszystko co mi Pan Bóg daje mnie tylko zgryzoty i pokutę. Na ciężkie mnie na myśl.

Nie dziwnego, że rząd pewnie przepisy jakoś [illegible] i mam nawet na drogę pieniędzy, które moi przyjaciele w Paryżu zebrali. Trzy czy i więcej miesięcy, zajmie mi podróż. Prawdopodobnie do początku lutego będę miał do roboty. Robiliśmy przewodnik kursu: albo w wolnych przystankach się leczyć albo mam konferencje z Ojcami i Braćmi, albo siedzę przy stole i piszę. Nie wychodzę z domu prawie nigdy, bojąc się tradycji z tem bezdennem błocie, które się robi drugą wiosną Padyszacha! Spacer mój codzienny odbywam na podwórzu naszego Domu, o ile ciepło o tej porze roku jest, a tej mamy od dwóch miesięcy. Co najdziwniejsze, że przy tem wszystkiem mam się lepiej niż w Stambule. Podczas tam było zimno, jak z wałem.

Zmarłewicz Ojcu O. Pawła z wyjątkiem doświadczenia i wiedzy pedagogicznej nie przynieśli z dodatkiem jakby dla siebie, że ja Ci w tem nadążę. Albo ja kiedy byłem nauczycielem? Chłopców w [illegible] rodzinę ku czasem wiekowych rzeczy, ale tam gdzie ja mieszkam i dyżuruję wiceprezesa, Ojciec biegłby w zawody. W Ojcach Jezuitach jest zresztą dobrej woli, ale [illegible] doświadczenia i wiedzy pedagogicznej. Z wyjątkiem dwóch, może trzech, żaden nie odbył nawet porządnie jakiś tu drugiej uczył i wychowywał? O. Tomasz ma na prawdę najwięcej pedagogicznego wyjścia, że był jest ojciec kilku innemi zajęciami, aby mógł, jeśliby nadciągnął, profesorów dorosłych dorosłymi chłopców naszej Ukrainy, - w tej rzeczy jest macierz czci właściwego wychowania, a tymczasem jakiej się było wychowanie! Kiedyś zwracałem uwagę O. Generała (na to) aby pilnował radzenia się i obejścia alumnów i nowicjuszów, aby był między nimi taki zwany [underlined] relator, coby ostrzegał o każdem uchybieniu co do przyzwoitości, coby nauczył dzieci, jak chodzić, mówić a przedewszystkiem jeść przyzwoicie! Uśmiechnął się na te moje uwagi i na tem się skończyło! Ach, jakżeby się to przydał tego rodzaju relator! Bodajbyśmy wreszcie choć z doświadczenia nabytego w Bułgarii skorzystali i tęgiej się gotowali do konwiktu, który nam P. Bóg da kiedyś na ziemi polskiej otworzyć! Ale oba-

wiam się ii i pod tem doświadczenia wiel-
dniczy tezyi, bo jest w nas jakaś tendencja
opuszczania, skutkiem której przekonywujemy
się zawsze po czasie. Nie pisałem o tem
jeszcze do B. Jemerata, bo — dotąd mego
wyjazdu z miotacz nie wiedziałem; wiadomość
Ojca pouczyła mnie tylko, że mówię
i przyjaciół do skutku zamierzone stanie
rzeczy pedagogiczne. Należałoby aby
Waldy z aluminiów i nowicyuszów na nie
dłużej, bo Waldy jest przemacowy na
[illegible], na dozory, na przebieżki,
[illegible] do wychowania małych czy dużych
[illegible]. [illegible] tej dyscypliny nie wyko-
[illegible]ej i trudno nie przypuszczać, nie
będzie nigdy wzbudzona. Nie dajmy się w błąd
wprowadzić przykładem M. Marcelliny i
Bartowca. Nie Waldemu Domowi dano
będzie mieć na swoim czele świętego lub
uczonego, wreszcie dobrego zamysłu in-
stytut przyjdzie do dobrych zasad
praktyki pedagogicznej nie inaczej.
A i tam nawet, w Bartowcu, idzie to trudy
ej drogo, które Matka Zmartwychwstała przewoli
mnóstwo nauczona doświadczeniem lub
otrzeźwiona przez opozycjalistów! Czas zmiąść
się u nas na prawdę do wychowywania
ludzi, którzy innych wychowaniem mają
się zajmować.

Jak Hania dziecka wyglądam ku
B. Hainego, myślę i co do wiadomości
wiadomej przyjaciół z obcych [illegible]
doświadczenia. Ten przyjaciel między innymi
wiejski auto-dydaktyk, i dla tego właśnie

byłby tutaj tak potrzebny.

Twój Ojciec tego to pisze, cum grano salis, a ułagodzicielem mianowicie tej mojej skłonności wywoła, której w pisaniu [illegible] dość wstrzymać nie mogę. [illegible] bardzo i bardzo się uczuję prawa Kanonicznego, gdyby [illegible] mnie dość dodał, nie byłoby na tym. Ale na tyle wtajemniczeń [illegible] Ojciec abyś miał się tłumaczyć prawdziwie serdecznym, ale uczonym w rzeczywistości [illegible] nie w teoryach, ten bez gruntownej znajomości prawa obyść się nie może.

[illegible] z wielką przyjemnością tu mam do Was na powrotem nowych Ojca drugiego albumików. W góry zapraszam się na obiad i to z mięsem i winem! Ze słonecznego Wł. władysław [illegible] [illegible] [illegible]

+
S.H.S
Gloria Dei

Kraków, 20 wrześ. 95.

10

Kochany Ojcze Stefanie,

Odebrałem list kochanego Ojca z d. 10 września. Miłe mi i bardzo mile listy Drogiego Ojca, ale cóż mi z tak rzadkie nastręczające korespondencji? Czyż one nie wielkiej zastępują, braterskiej rozmowie?

Po tej krótkiej wycieczce, na której przebywałem, powracam do interesów. Nie Karliński ale Szujski miał jechać do Rzymu. Tymczasem nie pojedzie, ponieważ reprezentował tutejszy uniwersytet w Akademii z d. 3 października. Komisja wydziałowa dopiero potem ma zebrać się. U Brandowskiego z braćmi Ojca być mi nie wypada; nie byłem nigdy, więc zdałaby się zaraz widoczna. Z Karlińskim, jeśli się zdarzy okazya, spróbuję. Chociaż pragnę i bardzo pragnę abyś Ojciec zasiadł na katedrze filozofii, jednak uważam za najmędrsze to, co Ojciec napisał: „Proszę Boga o to tylko, aby ta katedra

dostała ich dobremu Katolikowi.

Swojski domagał się odemnie publikacyj Ojca. Co tylko wyszło, wzięty od Mickiewiczowskiego i Krzyżanowskiego i zaniosę mu. Ale warszawskie, wiecej Ojcia zaś nadeszła mu powieść, Ilza Stolowa, Elvira Krzyżanowska. Zdaje mi się że byłoby dobrze przyjąć tylko filozoficzne rozprawy.

Nie ja ale Powidaj zastępuje Ignacego przy Redakcyi. Recenzye Ojca przedobaja mi się ku bardzo i oddają trzeźwość sądu. Dobrze byłoby dodać by ton ich, zwłaszcza w nagannach, był mniej rozdrażniony i testowy. Bez komplementów przeświadczeniu mnie i Zakrzewskiemu czytania i Zakrzewskiemu pisania i pewnie Ilza nigdy nie zawodzi. Sześć Popiel dopytuje się co się stało z obiecanym przez Ojca, Ilzą wyjściu miała z Kasyi Gladstona? Gdyby Ojciec mógł coś obiecanego przez niemieckiej filozofii wiekowej albo historyczno-filozoficzno-teologiczny opis Döllingerowski, taka praca byłaby w Krakowie rozchodzi czytana. Proszę nad tem Zakrzewskiemu pomyśleć.

Za trzy dni naturalnie wyjeżdżam do Jarosławia i tam, przy Bożej pomocy, zabieram się w pracy. Tu mi wcale pracować nie dają; ledwie czas starczy na pisanie listów i to jeszcze z licznemi przerwami.

Do B. Generała nie piszę, nie mając od lat dawna na byle listów odpowiedzi. Z Jarosławia, gdy się ucieszę, napiszę. Widziałem się w przejeździe z X. Ludomirskim. Jedzie do wschodniej Galicyi na nadzwyczajnem tam gimnazyalnem egzaminie, który zajmie się na wyższe. On się jeszcze trzyma ~~przy zdrowiu~~ jako profesor seminaryum praskiego, choć seminaryjnie nie ma wcale. Serdeczny i najtęższej uprzejmości. Powiada o jeździe generała wyjazdu, wielgi do naszego Zgromadzenia. X. Weber został prefektem seminaryum we Lwowie i pro tymczas zacyna je urządzać. X. Zeller ma być profesorem dogmatyki w Stanisławowie.

Ściskam kochanego Ojca i wszystkich naszych. Panu Bogu polecam najwytrwalszy w d° P.

Oddany i sługa X. Walenty

stawia się przyjaciel, bo w Rzymie przeciwdziała
swojego narzędzia.

Skoro przybędziesz do Krakowa, [illegible]
u nas i we Lwowie odwiedzisz, [illegible]
chciał przysłać [illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

X. Walerjan

Lwów, 15 marca 82

14.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Przyjęła mi myśl, czyby nie dobrze było, jeżeliby nasza
przełożona, przed jej wyjazdem, odczytała pu
blicznie. Dałeby [illegible] młodzieży
i dobiet, zaświadczenie [illegible] w ten sposób. Dobrzeby
to przełożyć na [illegible]

[illegible]

[illegible]

[

i przyjmowania ludzi [illegible] dnia, nie dawały
się pielęgnować [illegible] naszego i owszem
raniły bądź do codziennej [illegible] wyjątków,
niemniej jednak i życie i słowem Kwaj z braćmi,
mimo świadczyć przed ludźmi, że i ci mieli ten
sam język, i w rozmowie, i wobec świata.
[illegible] nas [illegible] wybi.
krajanom słowem; byłoby mimo zdrowy
i gorącej a nawet umiarkowanej, gdyby inny wszyscy
[illegible] rzeczy [illegible] ale [illegible]
[illegible] (nie wiem) jeden od drugiego musi
[illegible]
Tego wymaga przykład Boży, który i ludzie
w swoim doskonale rozumieją i gorąco
kiedy go nie widzą. Jestem przekonany [illegible]
Życie o nas dawniej chodziło, słuchanie nas, [illegible]
najbliższy, ale mam nadzieję, że i o. Leonem
który się on wyjaśnił, jakie mam obecnie [illegible]
braterską życzliwość i wyrozumiałość [illegible]
Dotąd nie jest wiadomo, czy Ojciec Jerzy
z Maryanopolu wyjedzie do Rzymu, czy też
na Litwę przyjedzie. Pisałem do niego, prosząc,
aby na czas kiedy [illegible] zawezwał o. Leona do Krakowa, [illegible]
Zresztą. Może się da wtedy, [illegible]
przed na dwa [illegible]

Przyjaźnię się tego lata [illegible] z
x. Stanisławem Charkowskim. Jest on wielkim
wujaszkiem i wielbicielem Kwaja; [illegible]
[illegible] go dobry, aby o Nim z [illegible]
[illegible] o Litwie, [illegible] o Kwaju, [illegible]
[illegible]. Mi wydaje, że [illegible] rady
najchętniej słucha a potrzeba go [illegible]
[illegible] do [illegible]
[illegible]

w życiu publicznem. Umysł jasny, krytyczny, bardzo wyrozumiały, między oddać krajowi wiele usług, gdyby inni nie przeszkadzał niepogrzebiona apatya, podobnie jak u jego dziadka - religijna apatya! Pisał em [illegible]

Wtorek, po poł.

16.

w podróży. Żałuję że Pani
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Fryburg, 22 Maja 91.

1.

Czcigodny Ojcze!

Dzieje się wesoła dla mnie nowina: Adam Krasiński przyjechał tu, aby resztę letniego półrocza spędzić w Uniwersytecie fryburskim. Zawdzięcza to fryburgu mamowym Czcigodnego Ojca, za co niech Bóg wynagrodzi Ojcu dobrem chrześcijańskiem.

Hr. Raczyński, który tu przybył
z. jastrzębca. Zwiedzawszy oso-
bliwości Fryburga. odjechał
wczoraj do Genewy. p. Ra-
bani
Pani Raczyńska z rodziną.
Adam Krasiński zmelan
z sprowadzenia, [illegible] kami
i mam nadzieję, że mu się
dzie dobrze we Fryburgu.
Równocześnie przyjechał tu
Ks. Wład. Lubieński,
który ma zamiar tydzia

...ługi
...o.
...
...kami
...ty-
...u.
...to
...,
...a-

...tworzo na Litwę tu przysłali.
Jak tedy auspicya katedry
Polskiej we Fryburgu powodzi
się wyjaśniają, pogrążony
jestem w mojej francuskiej
pracy o humanizmie polskim,
do czego mi niestety wiele zro-
deł tutaj brakuje. Racz ta
ma się ukazać w najbliższym
Index lectionum tutejszego
Uniwersytetu. Zasyłam wyrazy
najgłębszego szacunku
i uwielbienia,

sługa oddany

Józef Kallenbach.

Ukochany Ojcze.

Ojciec dziś dowiedziałem się od Kierowa
że przez zaniedbanie zapomniano wpisać
mnie nie wysłał jeszcze ostatniego naszego
indexu lekcyjnego Ojciec słyszy mnie
żal obiłby mej pracy o humanitarnych
ale wiedząc, że Ukochany Ojciec otrzymał
komplet dotychczasowych naszych inde
xów, sądzę, że bardziej byłoby Mu po
żądanym egzemplarz indexu niż o 8 dni

moi uwagi. Proszę przeto mieć mnie [illegible]
[illegible] tłumaczonego i przyjąć łaskawie [illegible]
dzieła. Równocześnie z tym listem wysłany.
Bardzo będę obowiązanym Rzecz. Ojcu
za uwagi, jakie o mem studyum nadeślą
mi raczy. –
Jak Rzdowa Rzecz. Rca ja przez
cały wakacye w Szwajcaryi i właściwie
po wypoczynku po pracy nie miałem.
Wreszcie czuję się zdrowym i zabieram
się (obok notat do wykładów) do studyum

naligo, ale doń zdaniem mojem interesującego
[illegible] synonimem [illegible] nie tracimy
przez nowszą krytykę zaniechanej.
[illegible] listu z d. [illegible]
wybiera się do Fryburga z końcem lista-
pada, jeśli mu zdrowie pozwoli [illegible]
nikt z nowych się nie zgłosił do mnie,
zdawam się, że kolonijka polska będzie
w zimie zredukowana, nie [illegible] lat m.
Polecając się łaskawej pamięci i względom
Czcigodnego Ojca, mam zaszczyt pozostać się

Jego oddanym sługą

Józef Kallenbach.

[illegible]
[illegible]
44. rue des Alpes

LOZ 1[illegible]

Czcigodny Księże Profesorze

proszę wybaczyć że tak późno odpisuję, ale wykłady się poczęły. Chciałem dopełnić tego mi[illegible]
obowiązku przedtem
Jan Adam Sobański zadowolony z Fryburga, czyta dużo z zakresu literatury humanistycznej dość zdaje się pracuje. X. Czartoryski bardzo się pilnuje, sam także pilny i pracowity. Tegoroczna kolonia polska ma 10 uczniów polaków mieszka bardzo świątnie stoi

Co się tyczy Revue Thomiste, to we Fryburgu jest tylko redakcya a administracya w Paryżu — ilekroć zechce się z prenumeratą, każą w tych dniach wypłacić.
Wilią spędza Polonia u nas, ale moja żona w łóżku, jak to się uda baranek, którego tu nie jedzą.
Spędzę także na wilii p. Józef Ostrzeszewski, brat. P. Władysława.
Pogody mamy dziwnie piękne, ciepło jak w Neapolu.
Żona moja zawsze rozmawia nie Bóg-to-Jeden Bóg, ja tylko z życzeniem wszelkich pomyślności, przy dzieleniu opłatku wigilijnym.

wdzięczny i oddany
Józef Kallenbach.

Fryburg, 20. grud. 93.
rue St. Pierre.

Więzienie Ostrowskie Cela № 10.

Wielebny i Czcigodny Ojcze! –

Ta list piszę do ciebie do Poznania, gdzie dopiero przed kilku
laty Ojcowie Jezuici bez mojego, o którym nie wiedzieli, udziału
dowiedli wielkiego dzieła – swoją pracowitością i niepospolitą
Wielebnego Ojca Molestowałem moją prośbą – jak ich proszę
do [illegible] jeden [illegible] od Jezuitów
jednego odpowiedzi o niczym nie wiedział, mi nic[illegible] – ani
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Poznań d. 13/1 79.

L[udwik].

Czcigodny Ojcze Rektorze!

Serdecznie i prawnie przejąłem podziękowanie za Łaskawy Kochanego Ojca Rektora pisanie pauzy, na które niedawno nie zasłużyłem, - mając na myśli ekstrakcyę tych chorób myśl.

Kwaśny Poznań. do kilku ekstrahowanych Ojca Systemu chętnie ucznia przyklasnęła. Skłaniki medalowe bezpieczeństwo myśli mieszczą, toby na prawo Kwaśnego zatu, a zresztą nasze spółeczeństwo jest tak zajęte skłaniki na Chrześcijańskie na Rektorach nie Poznania, na Ogrodach ze kwiatów czy co dalej. i Śna pana Redaktora, nie odpowiedziała skłaniki Redaktora ze Szkół, który się do Matki

Corazzy wtrzeu, nie omieszkamy wielkie
prośbie do Redakcji Listu 50 gr zuboższej
Redakcji Kasyera. Rozumiemy wtedy
pan Kasyer do bycia Kontrolerem jednem
akcyi dziesiątej, — do którego zapisu
z r. 1871 prosimy, a którym Czasopism
Ojcowi Redaktor Latkowi czy jemu wyjść
raczy. Mamy nie czy ubezpieczyć
do adresu i Dyrektora.

Przesyłamy Kochanemu Ojcu Redaktorowi
serdeczne podziękowanie za Korespondencyę
Której autorowi, niech Bóg chętnie zapłaci

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

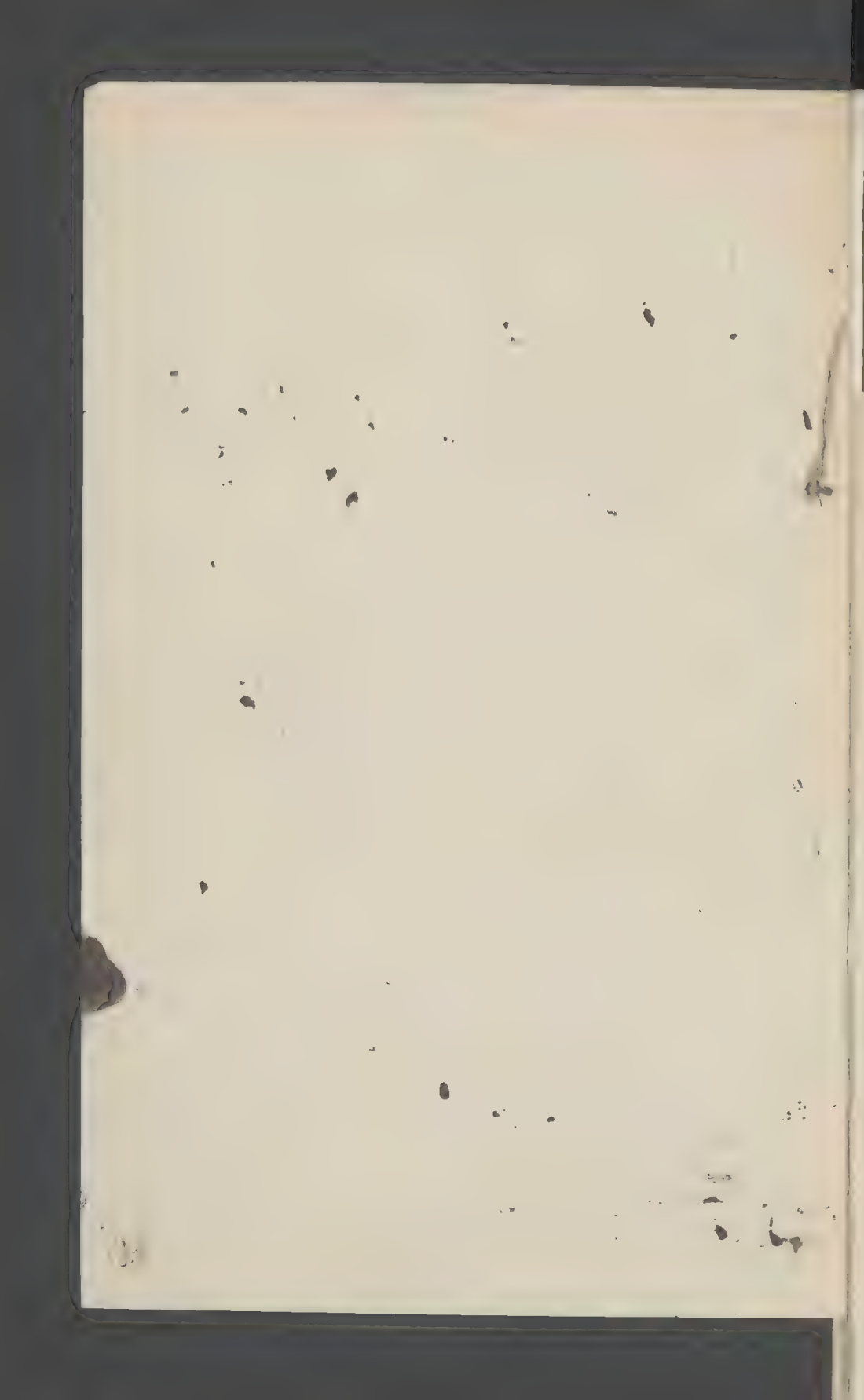

P. 29/VI 81

27.

Szanowny Kurier Redaktorze!

Gdy to piszę – jest rano pełgrzymi z wczorajszej mszy
pewnie się wyjaśni. Rzecz tam jak najlepsza
zaś nich Pan Bóg błogi dary

Mój artykuł jest taki. Ks. Grzybowski pewno już
się przedstawił – polecam go gorąco. przypominam
wam / mówiłem przecież mowy Ojca św! Który to czytelnik
będzie jak Kurier dobry. Jaby adres polecam
aby nie był przeczytany bo za to nie ręczę, ale
lecz ich go gdzie uniewinnio z jakiej sprawy

A teraz dość o wczoraj. Mam cały numer z dnia
5 tego roku wspaniały – bydź wszystko się do
Cyryla, Metodego, oraz Ojca św dzisiaj XIII
bydź obrońcy i wiary. Ale Który i jaki
Wam się tam na tych ostatnich Ojca dzisiaj
wiary do Egzotrioma! Kiedy mamy Stanisława
z Szczepanie. Pierwszy nam już – drugi wszystkim
mili, ale bydź pewnie się będzie czytany
w Rzymie. Proszę tedy zapisz, gdzie o odpowiedź
Który więcej bydź czytany – Kosmiana czy Eu-
gieniusza. Wystawny tylko Zakładzie

Lub poleci to Ks Jarosz

Kantecki Poznań

Korzeniowski
Egzemplarz

lub Oba
albo żaden

+

Ale prosiłbym aby to zarządzenie Ks Rektor był Łaskaw zrobić zaraz po odebraniu Tego Listu, bo jeszcze nie decyzja ma.

Bardzo proszę moje prośby i pamięci mię rekomendyję

Najuniżony Sługa
Ks Kantecki

Zaginiony List do Księdza Jarosza
z 4 r. m. marca 60.

+ Wadowice 18/6 906

Jaśnie Oświecony i Najprzewielebniejszy Książe Biskupie

Protegowany Pawlicki Eugeniusz zdał dziś rano egzamin dojrzałości ten pozytywnie z niemieckiego. Dlie uroczystem było aby przeszedł ustnie i ostatek bowiem przedmiotów maturalnych

Korrektura w prawdzie nie jest
[illegible] ale i nie potrzebna
śledzenia; bo po wakacyach w tym
samym zakładzie przed tym samym
profesorem odpowiada. Egzaminujący
jest p. Birnenstock (żyd) suplent.

Proszę przyjąć wyrazy
najgłębszego uszanowania
najuniżeńszy sługa
X. Stefan Hamerski

II. SAN SEBASTIANO

Nr. 150. Rzym 17go kwietnia 1907 r.

Przew. i Koch. Ojcze!

Wstydzę się, że dopiero po trzech miesiącach z górą odpowiadam na Jego łaskawy list wysłany 4go stycznia. Dziękuję Koch. Ojcu za życzenia obfitych łask Bożych, bo Któżby z nas pomocy z nieba nie potrzebował? Sądzę, że w modlitwach swoich Koch. Ojciec i o moich potrzebach pamięta wiedząc o tem dobrze jakiej ziarliwości i rostropności wąpa potrzeba dzisiaj nianowicie każdemu przełożonemu. Bóg z nami. Pięrzą się trudności wszędzie, ale większa i mocniejsza jest łaska Boża, iż z pogodnem obliczem można śmiało postępować naprzód i rdzeć do celu. Dobrze i słusznie Koch. Ojciec powiada, że myśląc o stosunkach naprężonych w Kościele trzeba ich zważywać — lecz nam Bóg czuwać i czuwa

nad swoją oblubienicą i nie pozwoli nieprzyjaciołom tryumfować nad Kościołem. Być może, że trzeba będzie nam schować się do Katakumb, ale prawda zwycięży, a nieprzyjaciele nasi pójdą w zapomnienie. Ostatnio kiedyś niedawno Ojciec Święty Pius X powiedział do jednego Opata Benedyktynów mówiąc o stosunku rządu francuskiego do Kościoła rzymsko-katolickiego: wsadzili mu szpadle do zwiędłej wody i nie teraz jak się stanutą od razu dostaną — a błędu uznać nie chce. —

W Rzymie mają lub na początku czerwca wybierają się na wizytacyę do Ameryki. Najprzew. Ks. arcyb. Welbera C.R. gorotowiam tymczasem w Rzymie, bo takie jest życzenie Ojca Świętego Piusa X.

Bardzo się modlitwom Kochanego Ojca polecam — zawsze oddany w Panu

O. Jan Warszycki C.R.

I · 31 21.

EX DOMO

Sup. Gen. Congr. a Resur. D. N. J. Ch.

11 San Sebastiano

Romae, d. 9-go Stycznia 910 r.

Veritate & charitate.

Drogi Ojcze!

Zwracając wszystko co nam Ojcowie Jełowicki, Kalinka, Kajsiewicz, Semenenko i Smolikowski napisali, zapragnąłem także i Koch. Ojca wszystkie dzieła zwrócić. Nie znalazłszy zrazu żadnej książki napisanej przez Ojca w naszej bibliotece napisałem do Ojca Ziemby, aby jadąc z Krakowa do Rzymu przywiózł mi wszystko co Koch. Ojciec kazał drukować i dobrze zrobiłem, bo w poniedziałek otrzymałem

pięć tomów tj. dwa o historyi filozofii, pamiętniki
Józefa Drzewieckiego, Wstęp do Christen-
thumus i żywot i dzieła Ernesta Renana;
a do tego obiecuję, że później i inne dzieła
Koch. Ojca otrzymam. Jak najserdeczniej
dziękuję Koch. Ojcu za przesyłkę. Rozpocz-
łem czytać z ołówkiem w ręku książkę o
Renanie, która nader mię zajmuje, bo-
niedawno czytałem cztery konferencye
po włosku napisane przez śp. O. Semenenkę
o Marku Aureliuszu, które są z tą książką
z książką Koch. Ojca. —

Dziś lub jutro odeszlę Koch. Ojcu ciekawą
książkę przysłaną na ręce moje przez
autora dla Koch. Ojca pod tytułem: Chry-
tus A i Ω. —

Modlitwom Ojca bardzo się polecam
jako i całe Zgromadzenie. Po święcie
wyjeżdżam się na wizytacyę do Francyi.

Bóg z nami!

O. Jan Karczyński C.R.

Choć słów pare pragnę przesłać Panu
a zarazem powiedzieć ile brak Pana cru-
nam się daje – w pogadankach codziennych
imię Pana prawie zawsze figuruje – bezdno
nam tu bez Pana – jednem słowem nikt
nam tu Pana zastąpić nie potrafi. – Zwy-
kłem Pana w dom nasz zdawało się że nam
brat przybył, tak wiele było harmonii
w wspólnych wyobrażeniach. – Pada Pana
jest nam wszystkim bardzo miłą pamiątką
umieściłam go na mojem biórku w Kasia
pokoju – a muszę Panu powiedzieć jakiego
płaczu stał się powodem. Kiedy go przy-
niósł służący Pana siostry moje wi-
dząc że odjazd Pana na zawsze zdecydo-

wany w głos się rozpłakały - zwłaszcza ciot
Lubosia. - Bardzo będę żałować że nie tru
napisały do Pana - Mario w Warszawie pl
tak wiele miała zajęcia że się do napisania w
listu zebrać nie mogła - a w obecnej chwili swo
jedna z nich Eugenija jest w Krymie pisa
dla kuracji bo co kolwiek słaba była - za
druga Lubosia bawi na wsi pod War. Lub
szawą. - Spodziewam się że nas Pan
Długo bez listu nie zostawi - będzie to rad
dla nas i siostr moich wielką przyje- był
mnością - a dla Pana dziś przymusem w ch
już tylko zapewne. - Dziś stojemy nie
na rozstajnych drogach - Pan idzie od

ezra czystość duchowej – a my więcej światowej
nie trzymamy się – to też Pan przy końcu-
rzawa pielgrzymce klasztornych nigdy za pewne
isma w stronę naszą nie skieruje pamięci
chwili swojej! – jeśli tak jest to prosz nie
wej pisać nam tego, bo to by nas mocno
da- zabolało – zanadto jesteśmy egoistami.
Wer. Lub Pana z wielkiem czystaliśmy wzru-
m' szeniem – zadał nam tyle cierpienia ile
é to radości – ten rozdział Pana ze światem
yję- był dla nas okropny – było to coś
em w charakterze pożegnania na zawsze
y) nie tylko ze światem – ale i z tem co
) od niego pochodzi. – Jednak jeśli Pan

tali dobrej, najlepiej, to Zredamy się
naszych egoistycznych uczuć i zyseren na-
rzecz Pana nie pomijając ostatkiem, że
podobne ustępstwo dużo nas kosztuje?
Pani Mierzyńska dołączyć Pana
niemoże - wałek do ciasta przez Pana wy-
targowany chowa na pamiątkę. -
Teraz w imieniu sióstr przesyłam Panu
od nich i siebie serdeczne pozdrowienia
smutno im będzie że do Pana nie pisały -
Bronia polecił mi przesłać Panu
od niego wyrazy głębokiego szacunku
z czasem może i on pojedzie torem Pana do
dołączyć zasady Pana coraz więcej się w nim
rozwijają. - Żegnam polecając Bogu
i proszę o słów parę.

M Skarew

Żółkiewka, d. 2 Sierpnia 1869

Kochany Panie Stefanie! Długo zbierałem się do odpisu na list pański, i jeżeli atrofią[?] braterskiej naszej korespondencji winien jestem[?] wiadomości o mnie, to Ty Panu wydawcy Biblioteki Warszawskiej nie dziwuj się, że tak jest i tobie. Tyle prac nawarstwiło mi się na ręce, że upadam pod ich ciężarem. A wisi jeszcze nieporównanie straszniejszy pan Wincenty, za długo bolesną odwłokę[?] się tego miłego towarzysza. Nie jestem w stanie wyobrazić sobie jakoś pustkę przez[?] zostawił po sobie. Ranjony to w szkole, w redakcji, w kawiarence, w domu wiadomości o nim, gdzie[?] wszędzie po stracie pańskiej jestem[?] miejscu[?] i nieraz dwie[?] wiadomości[?] w prasy[?] ale nie przychodzi z nich nauczek. Wiecie[?] prawdę[?] wiele w ciągu ostatniej, chudej[?] krótkiej[?] pobyt w Warszawie[?] dostał[?] się[?] w[?] stosunkach[?] wzajemnych[?] w pańskiego[?] o tobie wyrażeniu[?] Pokochała mnie od wyjazdu pańskiego szczerze[?] Wspomnienia[?] mamy[?] do[?] wielu wspólnych[?] na[?] miejscu, to jest[?] Lubartowskiego[?] Pawiackiego, ale obydwa[?] nie[?] w stanie[?] ciekawie ojczystego zastąpić. Pawiackiego to znamienity[?] pracownik, dziwaczny, dobry[?] uczony; ale o[?] jego[?] mogą tylko powierzone[?] wychodzić[?] wzięć jego[?] wspomnień[?] tylko w kościele[?] Lubartowskim[?]

znawca jest wielkim fałszerstwem, ale tylko wielkim; temu znawcy brak pewnej i precyzyjnej oryginalności tak w myślach jak w stylu, a w narzędziach on prawie zgoła nikogo nie przyjmuje. Od wyjazdu pańskiego nie spotkałem się w redakcyi z pewnym świeżym, interesującym, z artykułem t/: jak Abissynijczyk błyskotliwym jak ewiek na piątkowej prawie chwili, choć miejscowy zachowuje i powszechnie chwalony prace Pawnickiego. w podpisach nazwiskowych.. W redakcyi, a więc w kilkunastce stron, otrzeba pańskiego jest otrzeba niepowszechowanej. Twoje przeglądy bibliograficzne, bardzo wiele oryginalne, a nawet przez to istotnie miłej interesujące, nabywały coraz większej wartości, ostatnich należałoby do najlepszych w tym rodzaju prace. Szkoda to było stracić! Pomocnikowi pracownicy Lubomirski nie ma jakiś znaczenia. Jego artykuły beletrystyczne nie mogą żadnego prawie znaczenia, a nawet czasami niecudownościowej, choć nazywa się pisarzem bardzo dobrze. Brak im nigdy tego co stanowi pozytywność: oryginalności postrzeżeń, ciekawej a głębokiej nowości w traktowaniu. Jakiekolwiek to pan, kiedy miał pole do krytyki literackiej, kiedy w literaturze ruch wyraźny, wyczuwało wtedy nowe zjawiska, nadawał artykułom Lechonia i Szyllera, i kiedy dwie znakomitości literackie zjawiają się na widownie naszej, jak Wasilewska i Kapuścki. Lubomirski z nich obojga najsłabszy w dziedzinie nowości [illegible]

Szkoda mi pana [illegible]

przeciwieństwa zostało na manuskrypt ze znaczeniem co do preferencji i nieprzejednanych przeciwieństwach, z wykładem w języku wrogiem. Prawdopodobnie wiedziały było prawo w tym zakładzie interesować się: nie że nie jakieś biegłym w języku wykładowym, panicie że profesor filozofii byłże było jeden, nie zawsze po słowie jako dawniejszy i jej nowy mianowany miarby przeciwieństwo. Nie lecz stąd że plan wpisówki Szkoły, ale nie nas wszystkich wpisówki, nie pomocnych porządnych liberalnych naszej i z takiem powiedzeniem niedługo pewnej pewnej zapisywanej tego się wiadomości nie mieszczą. Wyobrażam sobie cobym to było, gdybym znamienitego w tej chwili, gdyż pewna wpisówka Lubicz. Wszystkie dawne mieszczą cenią koledzy i zadługo, zabity by radowie i mnie dzisiaj zamienia pierwsi procent gwoździ czasu z duszy, bo pewien Pan, niechcący tego Uniwersytetu zabezpieczenia się z mej strony, żem się Lubicz było jednym widział po sobie nadzieje na progu literackiem pod względem elastyczności, bezinteresowności, poświęcenia, plus qualitatem mentis atque studiorum. Lecz porównywałem pana do zielska z moich lat młodzieńczych, i dlatem wychowałem znajdywałem podobieństwo, to może obudziło we mnie tak natychmiastowe do pana sympatyję która praktycznie jest całe życie. Cały dom mój wiedział do pana prawie codziennie wchodzenia, i dziś wspomnienia, pana jemu świadczy o niezmiennej sympatyji jaką pan we wszystkich zostawiłeś. U nas w domu nie ma dobrze nie zniszczonego, zdarzyło

Lieber Freund!
Hochwürdiger Herr Universitätsprofessor!

Schreibe mir, lieber Freund zur gefl. Kenntnis, dass die Direktion der Philosophischen in Salzburg mich veranlasst hat, die in Scholae Salisburgenses II. in Aussicht gestellten und für die Zeit von Ostern bis Ostern 1905 angesetzten II. Quartal der Philosophiekurse auf die Osterzeit und zwar auf längstens Ende Juli bis Ende August zu verlegen.

Somit entfällt auch die auf April 1905 anberaumte Rede für christliche Gesellschaftslehre und wird sich voraussichtlich auf die gewünschte Herausnahme zu beschränken haben. Ich bitte aber Sie lieber Freund für die Zeitschrift für sozialwissenschaftliche Vorträge bereits Ihre geschätzte Mitwirkung zugesichert haben, so wäre

Indem ich Ihr ergebenster Gastwirth die
höfl. Einladung überbringe, verbleibe Ihr ergebener die Gäste
suchen, uns bei diesem Freudenfeste eine Zierde
der ehrsamen Bürgerschaft zu sehen.

In der Hoffnung diesem freundlichen
Einladen zahlreich mit dem Bürgerkranz Ver-
zeichnisse Verbleibe

Ihr Gastwirth

ergebenster Diener.

Salzburg 12/XII 1904.

Johann Baur.
Ratsherr d. C.

Werahów 28. VII. 08.

Jasnie Wielmożny

i Czcigodny Wszcie Rektorze!

Drukujemy Kalendarze „Prawdy“ w 40,000 egzemplarzy, w których, za wyjątkiem w gazetce naszej, umieścimy drobne odezwane nam Waszem notatki i portret Czcigodnego Wszego Rektora. W tamtem wydaniu poprawimy to Waszem uwagi i poprawki autorów, o których właśnie piszemy. Czcigodny Wszy Rektor raczy przeto Waszem relatowany druk przeczytać i wszelkie, odnoszące się do jego Czcigodnej osoby, potwierdzone uwagi

porabić. Zależy nam na rzeczy,
bo dziś jeszcze wieczór numeru
wypadł wcześ do ostatecznego
druku, prosimy pilnie najuprzej-
mniej Czcigodnego Urzędu Rekto-
ra, ażeby był łaskaw dać
wstęp w południowe przeczytać
i po łaskawem przeczytaniu
druk u Swego lokaja lub
oddźwiernego bieżący numeru

wstawić postawić, dołożyć
wszystkie wieczorem po wszyst-
kie zjawić.

Najmniejszy sługa

Jan Kochanowski.

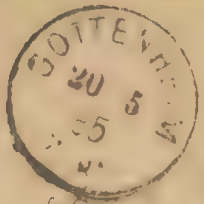

Deutsche Reichspost.

Postkarte.

in Lexhain

Villa Massaccio Sorrento 1880
25 Listop.

44

Kochany Ojcze!

Otrzymawszy Twoją Kochaną z Castellamare niecierpliwie wyglądamy wiadomości, czy szczęśliwie Kochany Ojciec odjechał do Subiaco i niepotrzebny się bardzo, aby Ten wstrząsający powóz nie boli zaszkodził Twemu zdrowiu.

Wielką nam radość zrobiło wiadomość Kochanego Ojca i bardzo nam żal, że Ojciec nie dostał nic pisać nadsłanej; ale nie wiadomości nas, ciągle obawiamy Kochanego Ojca, że nie odebrał nic od Ojca pisma i że

i taką satysfakcję dobrego
wychowania wszystkim niedawno
dawanej [illegible]

Ciocia nam się [illegible]
od wyjazdu Dziadka Ojca,
upały męczące wróciły i moja
matka gromadka przestawiła
mnie i [illegible] na [illegible]
wakacje Sorrento.

Pan Tadeusz powiedział nam
wczoraj z Florencji wyjechał
też pociągiem.

Chciałam mój list dzisiaj
niedokończyć, ale [illegible]
[illegible] i wczoraj
i wczoraj wieczorem Dziadka
Ojca [illegible] [illegible]
[illegible] Sabina. Całuję Was

jaro mam do Neapolu, 2ńgo
lec drodą [illegible] rano o 6-40 minutach
jedzie do Charmontine, gdzie
mam kolejkę że granicy dalej
do Genewy. Ale ponieważ
godzin zatrzymania [illegible] mało
jest przed Culoz to radzę
jechać dnia wcześniej, gdyż
dla niego, drugi pociąg nie
ma dosyć długiego stanowiska.
Jeżeli by potrzeba była
wcześniej wiadomość
nie powrócić Kochanego Ojca
dla mojej spokojności.

Ewa chce dłużej widzieć Kochanego Ojca prosi Go o przyjęcie wyrazów wdzięczności Kochania moich Rodziców a zaręczenia oddania od całej [illegible]
miłości do Którego i mnie
Jeram.

Najniższa sługa
Jadwiga Tarnowska

46.

Der Königlich Preußische Kultusminister

[illegible]

[illegible]

Minister der Geistlichen, Unterrichts-

Karta korespondencyjna.

Correspondenz-Karte.

Nur für die Adresse.
Wyłącznie na adres.

Wielmożny
X. Dr. Stefan Garlicki
Prof. Uniw. Jagiell. –
Kraków
im
w
Lobzowska – Kloster
O.O. Zmartwychwstańców

Reverendissimo ac Carissimo Patri Stephano salutem plu-

maximo cum gaudio gratoque animo accepi hodie litteras Tuas Pater Reverendissime et statim Te certiorem facio ut chartula Tua citius, quamvis meas pervenerit. Quo Tuae memoriae signo, immo corde commotus sum ci Tempori hoc felix notitiae in hac urbe habitationis, quae ad hominum omnium vile in animum meum venit. Nunc Tibi mitto Pater Reverendissime Carissime meque Chartulam cum Tua nocitae urbis figura ci me benevolentiae Tuae commendo. Vale

Ci amo [illegible] Reverendissime Tuae per Orationes [illegible]

CARTOLINA POSTALE ITALIANA

(CARTE POSTALE D'ITALIE)

48

ALBERGO AQUILA NERA
E. SARTI
SIENA

N. B. Sull'indirizzo della presente si scrive soltanto l'indirizzo

A Reverendissimo

Mons. Dr. Stefano Pavlicki

Austria
(Galizia)

Cracovie

ul. Lobzowska (Klasztor S.S.
Zm. artwinistarek)

Siena - Il S. Vittorio del Sodoma

Siena

Reverendissimo Carissimo

Puro come la sua arte
ti giunga da Siena il mio
saluto.

Bacio le Sue mani e resto
con profondissima stima
Sergio Riess Rousseau

KARTA POCZTOWA
CARTE POSTALE

Ehrwürdig

x. dr. Stefan Pawlicki
[illegible]

Kraków

Łobzowska

Kloster x.x. Franziskaner[illegible]

KRAKAU 1
TT
05
KRAKÓW 1

MUZEUM NARODOWE
PORTRET ZYGMUNTA AUGUSTA Z DRUKU Z R. 1558

Vindeakonae 22. IV. 1915.

Dominus noster Resurrectio-
nis die. accipe Colen-

AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI
W KRAKOWIE

24 lipca r. 1912

Przewielebny Księże
Rektorze,

Przesyłam pierwszy niniejszem pozostałe w Drukarni Uniwersyteckiej adresy do angielskiego uniwersytetu. Pozostawi zostało tylko 10 egzemplarzy, pozostawiam więc do woli Przewielebnego Księdza.

Rektora rozdzielonych
ich między osobą, któ-
rym Przewielebny Księdz
Rektor przeznaczył.

Proszę przyjąć [illegible]
zapewnienie wyrazu
mego głębokiego
poważania
Jan Fundelski

P.S. Sekretarz Gene-
ralny w ostatniej
chwili jeden egzemplarz
zatrzymał dla Akademii

Redaktion der „Studien & Mittheilungen"
aus dem Benediktiner und dem Cistercienser-Orden
in Raigern, bei Brünn

18 October 188 4

Hoch w. Herr Hochgeehrter Herr Dr.!

In Amberg habe ich E. H. Lobspruch vernommen, ...
... Herr Abt Adelbert ...
... Ihnen ...
... Ihnen ...
... Ihnen

Czcigodny Księże Rektorze!

Ośmielam się zwrócić z Fryburga kilka słów o sobie.

Ks. kanonik Krieg przyjął mnie w jak najuprzejmiejszy sposób, zatrzymał mnie przeszło półtorej godziny; pytał się o Księdza Rektora i wspominał przeżyte ani spędzone razem; opowiadał mi o stosunkach uniwersyteckich w Fryburgu, a na koniec wyraził się nader sympatycznie w sprawie polskiej.

„Ojciec Krieg należy do najpopularniejszych postaci uniwersytetu; z ciekawości przeszedłem kilka razy na jego wykład: doskonały szyprz mu się jak z rękawa i humorystyczny nastrój panuje zupełnie; tupanie świadczy o opóźnieniu zajęcia a jego dowcipy skręcą w jo-

wietrzu nie tylko duchownym, ale i świeckim.

Oprócz ks. Kriegla poznałem także przez list polecający teściowej prof. Creizenacha Franciszkę Brauna nie miałem przyjemności osobiście choć przed laty był w Krakowie. W kraju dużo razy ciągle o Nim opowiadała za pewne cenne otrzymane wiadomości z listów córki i zięcia. Przyjęła mnie jak najlepiej przez nią poznałem również miłego szwagra prof. Creizenacha prof. chemii Fromma i jego żonę.

Szybko zżyłem się z nowymi stosunkami, znalazłem przyzwoity pokój możliwe jedzenie i mogłem się rozglądnąć nieco w okolicy, bo jeszcze wiele czasu zostawało do rozpoczęcia wykładów.

Uniwersytet podoba mi się niezmiernie, wprawdzie budynek główny, dawne kollegium jezuickie wygląda ogromnie okropnie korytarze ciemne, salki małe i niskie, ławki nie wygodne; zato wykłady przynajmniej te których słuchałem, znakomite; seminarya urządzone przyzwoicie a nadewszystko Czytelnia i przegląd w bibliotece. Pracownie urządzone wspaniale; książki zamówione kartkę czekają już w dwie godziny katalogi można a nawet trzeba samemu przeglądać mnóstwo podręczników, słowników atlasów stoi w sali każdemu do dyspozycyi: elektryczne oświetlenie centralne ogrzanie, wentylatory i t.p.

Trzeba wprawdzie przyznać że biblioteka nasza jagiellońska co się tyczy ilości dzieł mierzyć się nie może, ale

oczywiście wzgarcia z pewnością więcej hańby
i niej korzyści niż w nas.

Inne zakłady uniwersyteckie mają być wzorowe: szczególnie medyczne instytuta i laboratoria chemiczne i fizyczne. –

Z wykładów filozoficznych słuchałem zimą Rickerta: Geschichte der Philosophie von Giordano Bruno bis zu Kant. Dowiedziałem się mnóstwa ciekawych rzeczy. Np.:

Filozofia starożytna, średniowieczna i nowsza aż do Kanta (z wyjątkiem naturalnie Giordano Bruno i Luther, genialni poprzednicy Kanta) charakteryzuje się jako czasy niemowlęctwa lub barbarzyństwa umysłów. Giordano Bruno, który swą wielością światów zabił chrześcijaństwo, bo czemże Chrystus, jeśli ziemia pyłkiem?! nie mógł sprowadzić

takiego życia, jak biografowie opisują, on bohater i męczennik idei największy filozof włoski; luther swoją etykę przeciwstawił etyce Kanta. Najgenialniejszy mistyk - Jakob Boehme; Kopernik, niemiec najczystszej krwi, nazywał się Kopernik. Cały renesans skierowany był przeciw katolicyzmowi. Pico della Mirandola i Bessarion surowo wystąpowali przeciw chrześcijaństwu. Nietzsche twierdzi że gdyby Cesare Borgia wstąpił na tron papieski wypleniłby się czasy i kościół Chrystusa runąłby, uniosłoby ocalił go "ten prosty niemiecki mnich ... luther który przybył do Rzymu i reformacyę nie dopuścił do tego, by papież stał się Antychrystem. Lichter walczy z Nietzschem i twierdzi że luther nie mógł inaczej postąpić a tak ocalił na kilka wieków chrześcijaństwo.

Dalej chodzić nie miałem wielkiej ochoty
zwłaszcza że moja praca gramatyczna „o wpływie
nie germańskiego na język staroczeskiem i
staropolski" i seminaryum germanistyczne
wymagały wiele czasu.
Teraz słuchałem tylko jednego orzinnego wykładu
o Nietzschem, który poza względem literackim
przestałem się wcale zajmować. –
Co się tyczy mojego fachu to nie mogłem
zrobić lepszego wyboru. Szefa dworu, prof.
Kluge niewątpliwie najlepszy w etymologii
niemieckiej ze wszystkich współczesnych germa-
nistów, zajął się mną troskliwie i chce za
każdą cenę zrobić ze mnie gramatyka.
W półroczu zimowem chodziłem do niego co
drugą niedzielę i całe popołudnie spędzałem
u niego na etymologii, przeważnie

z zakresu germańskiego i słowiańskiego. Teraz
chodzę co niedzielę rano nie mszy do cze-
rech gdzie chodzę pracę gramatyczną jeszcze
w marcu zapoczątkowałem i chciałbym się
nieraz od posiedzeń uwolnić. Długo oślepł
prawie zupełnie i sam niechętnie wychodzi
i dlatego tak często mnie do siebie zaprasza.
Daje mi broszury czasopisma, artykuły do
czytania i referowania tak że nie mogę
pracować. Pomiędzy długo nie znam języka
staroczeskiego, a muszę go ciągle używać,
stałem się dla niego generalnym przeciwnikiem
wielkiem słowiańszczyzny w Fryburgu, prze-
czem je korzystam z niego dziesięć razy
więcej niż on ode mnie. Za to mniemany
pomoc dostałem od niego kilka jego artyk
i broszurek na własność.

Co się tyczy stosunku z niemieckimi kolegami nie przymuszałem nawet że nie można wiele kiedy kolwiek z nimi tak serdecznie żyć.
Na seminaryo przygotowujemy się razem często razem prowadzimy wykłady - o jakichś narodowych nieporozumieniach mowy niema, choć znam kilkie Prusaków. -

Nie wiem czy ks. Rektor oglądał pomnik Trentowskiego na nowym cmentarzu. Napis brzmi:

Dr Bronisław von Trentowski
(herb Szreniawa z Krzyżem)
polnischer Schriftsteller
geb. 21 Juni. 1808 zu Ujazd † 16 Jul. 1869
Karolina von Trentowski
geborene Hamburger
† 10 Nov. i. Alter v. 78 Jahren

gewidmet von der tiefbetrübten Tochter.

Na grobie leży księga z białego marmuru
z napisem, które z Ewangelii tylko ostatni
wiersz.

Miłuj w bliźnim — Chowanna 1842
i w sobie samym — Myślimi 1844
tylko Boga — Pantheon
i sobie nieprzyjaciół — wiersz Mickiewicza 1859

W
domu naszego filozofa zmarła przed kilku
miesiącami dziecko o córce mam kilka wskazówek
i w wolnej chwili zajmę się jej wyszukaniem,
niem choć wątpię by jeszcze mieszkała
w Frysztaku naturalnie przed warszkiem
mojem.

Mam zamiar pozostać w Fryburgu do końca Sierpnia bo wykłady trwają do przyszłego dalej a i prof. Ehrle zostaje także.

W każdym razie we wrześniu muszę stawić się w Krakowie bo staram się o praktykanturę w gimn. św. Anny i odpowiedź otrzymam dopiero w ostatnich dniach Sierpnia.

Rozpisałem się szeroko chciałem tylko donieść, że za granicą idzie mi jak najlepiej i wyrazić z dalekiej mojej najgłębsze przywiązanie i szczerą wdzięczność

dawny uczeń

Adam Kleczkowski

25. VI. 1906.

+ Toruń, 19. września 1894.

Drogi Ojcze!

Franciszek Urbański, parafianin mój, mający lat 21, pragnie wstąpić do zgromadzenia Waszego. U wojska nie był. Prosi mię, abym pośredniczył, a ja udaję się do Waszego Ojca, nie pisząc do O. Jenerała, bo onże Ks. Ustrialby do Krakowa. Przedstawiałem mu, że w Klasztorze takie nie Tatrs, jednakże ma wielką chęć wstąpić.
Dodam, jakiem kolegę po odejściu z Kolegium przechodził. Z miesiąc byłem u Ojca, potem przyjąłem przed Domowego

nauczyciela (mszę św. odprawiałem za zezwoleniem X. Biskupa w domu), ale że nie chciałem prosić o zezwolenie na nią mszy pod karą 100 marek. Na początku sierpnia 1877 przeniesiony do Ravary, do Augsburgskiej Dyecezyi; tam byłem aż do wielkanocy 1884. Wróciwszy do dyecezyi byłem rok i 4 miesiące wikaryuszem w Pucku na Kaszubach, skąd przeniesiono mnie do Mazur - tam byłem administratorem, a potem proboszczem przez 4 lata i miesiąc. Tu jestem od św. Marcina 1889.

Parafia moja liczy dziś blizko 8000, a przytłoczona ubóstwem. Prawy

Dosyć. Od wielkanocy 1891/92 r. rząd pobiera
mnie wikarego, ale za to są teraz
odprawiane 2 kazania: o 8mej po niem.,
o 10. po polsku.
Sprzedawałem się Kochanego Pana za-
bawić po Świecku na wieś, ale
na próżno.
Na potrzeby przyjęcia mi rubla.
Przez Ciebie Memento za
siebie i parafian moich. Serdecznie
pozdrawiam Księdza Pana.

X. Klunder.

59

Rogalinek, 26 Sep. 1845.

Do Ziemowy Kontraktorki.

Zapytaj się pani Krabiny,
czy zaraz tego roku otrzymała
pozwolenie na odprawienie naborowiastwa
w prywatnej kaplicy w pałacu, bo
Dziekan przy rewizyi Kościoła w Kroja-
nie żądał na to dokumenta, bo i
na Bożego Ciała ogłosić
powtarzał tylko
pierwszego roku, bo „in perpetuum" mowi tylko
ów papier. — Wiele razy jest
naborowiastwo w Kaplicy

ul. Komunela, bo jest za publiczną
pracą. — Dla informacyi te
listy [illegible]. —

Twój dawniejszy szkolny kolega
Ostrowski,

Ks. Kolany.

Rogaška 1.1.975.

Dragi Vijeki Profesore!

Upravo mi je došao na pro
pozicije Pani Hrabing i ovrhivao
(?) Vami u označenom danu
u Sraj. —

Tobi nas vijeki zakeliuva
(?) i zdravi i mile pozdra
vi. — Do videnia u Bogu.

Kolega
X.

Wadowice, 24. XI. 1905.

61

Najdroższy Panie Profesorze!

Chcę do nauki, żądnej wiedzy, zamiłowania do historyi literatury i filozofii wrócić wówczas, gdy się zbiorę do uczenia się z zeszłą do Cz. Ks.

Wszystkiem się moich światło, wuja a jedynym ojcem jest nauka. Starszą wolę wiadomość ze szkolnej nauki zagnę pobrócić na nabycie szerszych wiadomości z filozofii, której w szkole tak mało uczą i [illegible]

nabyte jak najogólniejsze wiadomości gruntować, gdyż bić zaczęli studyów uniwersyteckich.

Niestety! Napotykam na przeszkody, z których najpotworniejszą jest brak książek do zawodu ich, bez których nie można nic na polu ich nauk uczynić. Co do mnie to zdaje się na całym, co Corvina w tej historyi filozofii dziś P. K. to i jest moim zdaniem.

Co mi radzisz? Jak postąpić? Nie wiem zaiste, bo to należy do przyszłości. Nasi Pisarze! Proszę nie przestawać kochać

Sądzę, że K. G. P. odrzuci moje myśli: będzie taskał ryzykować się o osiągnięcia swego celu. Przeciwności tych lat mam podziwienie przetrwanie. Wtedy nie oparcia to wielki na myśl wojska i na świecie rozrzedstawię się K. G. P.

Ufam jego rak śrdarcet emu i wspaniałego myślenemu serru. Pytagam więc [illegible] ze nie [illegible] tej przeciwnym razie z wybaczeniem mojej śmiałości.

[illegible]

wer. VII

w [illegible]

Wadowice, 11. XII. 1905.

63

Najprzeczcigodniejszy Księże Prof.

Przy końcu mie ber. głębszego smutku, że mia skreślić tych kilka słów podziękowania nie tylko na te wspomnienia tkliwości ale na uprzejmość, życzliwość ze strony P. Ks. Nie! Słowa nie wyrażą tych uczuć podziękowności, jakie ciemi serce me pała.
Powracają wrażenia [illegible] przy czytaniu tamtego listu.
Zatem [illegible]

za jeszcze większą, płatną, że
mogę z K. K. korzystać się wpisać
tłie ujemnem, znanem.
Z przekonaniem się jednak, że
znane kryty moje dowody.
Z pod. z wskazówek K. K. jak
najchętniej skorzystam, a dzieł
to jak najgruntowniej prze-
studyuję. I gdy się okazało, iem
nastręczył na uwzględnienie
mej prośby. - Spodziewam się,
takie, że K. K. dopomoże mi do
poznania fil. greckiej, kiedy uka-
że się drugi nakład tomu I.
Jeszcze raz serdecznie dziękując
jeszcze gorąco wyrazy szczere po-
gorszenia i wdzięczności.

Ed. [illegible]

+ J. M. J.

Wielmożny Księże Profesorze!

W rozmowie z Wielmożnym Księdzem Profesorem wymieniłem nazwisko alumna, mającego przybyć z Krakowa do Rzymu na studya. Ponieważ powyższa sprawa trzymana jest w tajemnicy, ośmielam się prosić uprzejmie Wielmożnego Księdza Profesora o dyskrecyę w tym względzie.

Z głębokim szacunkiem

Rzym 29/IV 1905.

Edward Komar
Alumn Kolt. Polskiego.

65

KOMITET
ZARZĄDZAJĄCY KASĄ POMOCY
imienia D-ra Medycyny
JOZEFA MIANOWSKIEGO
dla osób pracujących na polu naukowem.

Marszałkowska № 71
Warszawa, Niecała Nr 7.

D. 5/IV 1913 r.

№ 1.

Wielmożnego Pana
prof. Stefana Bawlickiego
Rektora

WIELKOWSKI MARIE!

W roku 1913 [illegible] przez Komitet Zarządzający Kasą, po raz 6 [illegible] nagrodę [illegible] Natansona, bez mała po 2500 rs. każda, za prace naukowe, ogłoszone drukiem w latach 1909 do 1912 włącznie, a czyniące zadość warunkom szczegółowo określonym w wyciągu z Regulaminu [illegible] powyższem załączonym.

Komitet Kasy, [illegible] obecnie, widząc się stanąć, by z całą słusznością rozwiązać trudne zadanie oceny i porównania prac z bardzo rozmaitych [illegible] uważa, że [illegible] na zasadzie ścisłych, humanistycznych, dla których nagrody zapewne przeznaczył. Ale tylko życzliwy udział w tej sprawie przedstawicieli rolnych [illegible] może stanąć Komitetu dać pewną podstawę [illegible] prośbą o taki udział Komitet do W. Pana [illegible] zwraca.

Przedewszystkiem prosimy: niech W. Pan zechce łaskawie wskazać nam te prace, ogłoszone drukiem w wymienionych powyżej latach, a odnoszące się do

działalność, jaką Mu się W. Pan zajmuje, które W. Pan za najlepsze uważa.

Wejdzie [illegible] czy autorowie prac tych otrzymają [illegible] III-go Regulaminu i ewentualnie [illegible] Komitet Kasy [illegible] stanowisku nowie.

[illegible] W. Pana [illegible] odpowiedź [illegible] ~~Śniadeckich~~ [illegible], z góry wyrażając [illegible] na [illegible] dalszej drogi zostaję- my z wysokiem poważaniem.

Prezes Komitetu Śniadecki.

[illegible] Sekretarz

KOMITET
ZJAZDU REJOWSKIEGO
W KRAKOWIE.

SEKRETARZ KOMITETU:
DR. WIKTOR CZERMAK
PROFESOR UNIWERSYTETU JAGIELL.
ADRES: KRAKÓW, GRANICZNA 7, II P.

66

Kraków dnia 20 czerwca 1906 r.

Magnificencyo!

W imieniu Komitetu, złożonego z członków Akademii Umiejętności i Komisyj akademickich, mamy zaszczyt zaprosić Magnificencyę do udziału tak w Zjeździe naukowym, historyczno-literackim, który ma obradować w Krakowie w czasie od 1 do 4. lipca b. r. roku i którego otwarcie nastąpi w niedzielę dnia 1. lipca w auli „Collegium novum" o godzinie 4-tej popołudniu, — jak i w obchodzie, poświęconym wyłącznie pamięci Mikołaja Reja, który wyprzedzi obrady naukowe Zjazdu i odbędzie się w tej samej sali i tegoż samego dnia o godzinie 11-tej przedpołudniem.

Sekretarz Komitetu:
W. Czermak

Przewodniczący Komitetu:
A. Jabłonowski

Do
Jego Magnificencyi
X. Dra Stefana Pawlickiego etc.
Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego
w Krakowie.

Wiedeń 12/2 885.

Czcigodny Ojcze!

Pospieszam z relacją o tych ojcowskich, które Profesor Dobrodziej wczoraj z d. 4 bm. polecił mi Łaskawie ustnie.

Najwyższa Rezolucja przychylająca się na nominację Jego Ekscellencji naszego Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa doktorem honorowym uniwersytetu jagiellońskiego już przed ustemma Tygodniami nadeszła do mnie niebezwłocznie oświadczenia, które 22 z. m. tenże akt do Lwowa wysłało. Nie wątpię więc, że do Rektoratu już otrzymał informacja w tej sprawie.

Wniosek wydziału w sprawie Ojca Dobrodzieja przekazany został pomyślnie.

/.

Jego Ekscellencji Panu Ministrowi Rolnictwa do zdania opinji. Propozycja wydania na udzielenie tytułu i charakteru oraz praw urzędniczych profesorowi i przeznaczenie dotacji do gaży, którychy emolumenta powinny być dochodów ordynarjusza jest mojem zdaniem zupełnie niedopuszczalną. Rozumiemy dobrze, że taka nominacja jednak z tem zagadnieniem spotkałam się wtedy, i w ministerstwie różnie oceniano.

Na zasadzie tego we Lwowie załatwiano. Ale Pan Minister nie odrzuca zaraz nominacji zaproponował zamiast tytułu różne wybiegi. Delegat do Rady najlepiej wskaże drogę którą się ująć wypadnie.

Obydwie powyższe wiadomości proszę uważać jako <u>zupełnie poufne</u>.

Mam je Drogą prywatną z miast
Twierdzą oprócz oświecenia i nic mogą
Kolegiom wystawić na niebezpieczeństwo
Pan Mauricewicz, oskarżony Ojcem
Dobrodziejem do niego nie, oraz bez
wątpienia podstawi ustępy Pana oprócz
Polecam się Łaskawemu Ojcu
i Tąże oprócz mego najgłębszego
poważania, z którem się mam być
Ojcu Dobrodziejowi
najuniżeńszym sługą
Dr Konopacki

Czcigodny i Kochany Ojcze!

Otrzymałem list z 29 t. m. i pospieszam odpisać, że i list pod tytułem wpłacę a. Ta cała sprawa Trybunału mnie bardzo i gorzko zraża potrzeba zwołania kolejnej sesji trybunałów rozpatrzenia i zatwierdzenia jeszcze ostatniej wydziału Kasy 00. Z uszanowaniem VI inst. autor.

Z jeszcze to z nich pozostałych trzech 45, nikt Ojcu się pomścić.

Na robienie Ojca w Lwowie i Żona i ja bardzo i ciągnę.

T. mamy i mnie wiadomości jeszcze Świąt wesołych i wszystkiego najlepszego w Nowym Roku życzy

Lwów 30/5 03.

Rzym. 6. Maja 1879.

40.

Ojcze Święty!

Korzystam z możności jaka mi
daje wasz powrót na ziemie, aby
złożyć u stóp Waszych Ojcze Święty
Waszego i Kościoła Pana Boga.
przyjąć serdeczne zalączonych
przy niniejszem Jedwabnych
Orłów, wraz z głębokiem uczuciem
najgłębszem za nasze wielkie
i nie mogące wystarczająco wypo-
wiedziane przedtem nieszczęście
i żałobie ojca Świętego.

Korzystam

Warszawa, d. 29 czerwca 1896

REDAKCYA
WIELKIEJ ENCYKLOPEDYI
ILUSTROWANEJ
Nowy Świat 47

Wielebny Xiże Profesorze,
Dobrodzieju!

Na posiedzeniu d. 15 czerwca b. r. Komitet Redakcyjny postanowił prosić Go uprzejmie o napisanie artykułów „Ebionici" i „Essenicyey" i „Edomici" w zakresie, nie przenoszącym 300 wiersy na każdy. Będą nam potrzebne na początek września. Załączając obowiązującą nas instrukcyę, pozwalamy sobie uchwałę Komitetu poprzeć osobistem wstawiennictwem naszem i żywimy nadzieję, że WPan Profesor nie tylko w tym razie, ale i w przyszłych potrzebach cennego współpracownictwa swojego nam nie odmówisz.

Składamy przytem wyrazy wysokiego poważania

Tadeusz Rogoyski
Sekretarz Redakcyi
Stanisław Krzemiński

Do
Wielebnego Dra Stefana Pawlickiego, Profesora Uniw. Jagiellońskiego

Herrnstadt, 12. VIII. 06.

Szczęść Boże!

Wczoraj po załatwieniu formalności celnych odebrałem akta uniwersytetu. Przedstawia się bardzo gustownie i takie i treść powinna się Ślązakom podobać. Tylko okładka ma oprawa pod jednym względem

wypadło nieszczęście, mianowicie introligator użył wadliwego złego skiepskiego kleju i dlatego oprawa wygląda coś takiego, że jeśli ja- kaś ten po jakimś czasie nie wyjaśnieje, to takim razie będę musiał kazać zmienić oprawę w Berlinie jadąc do Aberdeen.

Z pobytu w Herrnhutorze jesteśmy bardzo zadowoleni, miejsco-

rości miłe, okolice bardzo ładne i
mogę tutaj przyjechać, zwłaszcza przy-
puszczałem. Przeciwnościami zaś
pieniężnemu pobytu tutejszej dokonałe
duszy, a o te głównie chodziło.
Ja nie pracuję, wiele, wypoczywam
wyraźniej, aby się przygotować do
jesieni pracowitszej, która mię
na przyszły rok czeka. Mam na-
dzieję, że i Wy Wszyscy w całej

pełni mija zgorzknie i milcz-
niejszem zacisza po trudach
selektoratu, z którego złożenie mile
wspomnienie pozostawia.
Zalegające w izbie nieprzeliczone
akty i niezapoczęte sprawy
kreślą mi z najściślejszem oznaczeniu
i poważaniem szczerego Ojca

oddany

Kostanecki

Homburg v. d. Höh.
Sanatorium Klara Emilia.

Drogi Panie i Drogi Ojcze!

List Drogiego Ojca otrzymałem krótko przed wyjazdem z Herzogsdorfu, albowiem kurację, którą odbywałem w tym roku, tak mało mi pomogła a nawet tak zaszkodziła, że po powrocie w Wiedniu do doktora w Berlinie musiałem się zdecydować na wyjazd do Sanatorium do Homburga. Jestem tutaj

w tyfusie i daje mi się, że ogrzej jemu
poprawę, której rozpaczą bardzo potrzebuje -
tem, bo skutkiem dolegliwości żołądkowych
cierpiałem już całe prawie tygodnie na ciągłe
bóle głowy i bezsenności. Mam nadzieję,
że za jakie tydzień będę zupełnie zdrowy i że
będę mógł choć połowę tego miesiąca wy-
jechać do Szkocji - tylko w ostatecznością
zapobiegam się tej przykrości i będzie
zmuszony zostać w takim razie abym poczęty
Wrażam za otrzymanie pozwolenia Magnificencji
o tej możliwości, ale mam nadzieję, że

A tego nie wątpię i że będę się modlił gorąco
z całego mi powodzenia.

Mam nadzieję, że list mój zastanie jeszcze
Ojczyznę i będę Ojca Anatola, bo wtedy,
że Bóg nie zamknie przyszłego pobytu i
wypuszczenia nowej na szkodliwe przyszłości
podróży.

Łączę najserdeczniejsze pozdrowienia i życzę
najlepszej opieki

Jakże pozostaję

Kochanowski

POST + CARD

ABERDEEN

1145 – AM SEP 8 No.1.

Uroczyście daję Ojcze.
Uroczystości tutejsze i przyjęcia mają przebieg nadzwyczaj wspaniały. Wczorajszy dzień przyjęć króla – był punktem kulminacyjnym. – Zostałem famidonowany honorowym doktoratem praw uniwersytetu w Aberdeen – przez wczorajszą ostatnią promocję.
Pięknie pozdrawiam wszystkich Krakowian

Jaśnielmożny
Ks. Rektor Prof. dr. Pawlicki
Austria.
Kraków.
Ul. Łobzowska
kl. Ks. Zmartwychwstańców

Wielmożny Ociągowski Jkr Stefanie

Zawiadamiam jestem, iż na mój list
przesyłkę 100 rr., expedyowaną dnia przed 8 ty-
dniami Dobrego Nazwiska nie otrzymałem
odpowiedzi tej odebrania potwierdzającej.
Zupełnem zaufaniem kwot powierzyć,
który nie dowiada reklamacyą w razie
gdyby tej przesyłki nie otrzymałem.
Uprzejmie też proszę proszę, abym
w najkrótszej odpowiedź, czy otrzymał
otrzymał. -

W tym czasie jestem, że na -

leżności fr 50 k za Thesaurus z jw.
(z zastrzeżeniem Ci zwrócę, skoro go otrzymam. – Nam, jeśli Ci to nie zrobi za
dużej, zwaglić kapę firmę Jehetzka
ale się prezentuje rajsko. ja już bar-
dzo chciałem Jehetzkera zpowrotem
v spodziewanym terminie. –

Rok Nowy przynajmniej ila dro-
ga nie będzie przysłanie się rozpo-
cz. Zatorskiej prefekt nieprzeczy-
tanym dotąd życzę – a ra-
zem niepomyślne wróżę. –

Serdecznie Farkasy odjuszcz prze-
szłem życzenia najlepszego Nowe. rok
czyli i polecam się Twej pamięci
i wspomnieniu Twój K/wicz
14/1 56.

Najraczejszy Panie Stefanie

Ze się z biletu, jaki przyszedł do mnie, dowiedziałem, że nie ja, lecz obecny okoliczności. Cóż ja winien, że nie czujesz się na siłach udać się do Gabrz! Tem nadziej, że [illegible] zastanowiwszy się trochę i naradziwszy, co potrzeba, dojdziesz sam przyjemności, że ze względu na Twoje obowiązujące [illegible] i zdrowie dopomożesz. Dla przyjemności niech Ci będzie najmniejszą zapłatą na drugi od tej pory nieodbiegłszy.-

Nad nic nie rad czekać muszę do oznaczonego przez Ciebie terminu. O jedno tylko proszę, gdy list ten nadejdzie do Ciebie zarekomendować się, [illegible] to na naszej [illegible] bez niego, bo, o Ile pamiętam, [illegible]

[illegible] - [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [

+

Czcigodny i Kochany Ks. Stefanie

I, a otrzymuję drugą pracę z korespondencji z mej strony ten, iż nie siedziałem, dziwić się obracał, czy jeszcze z prodzi, czy też przeciwnie —

O obligach nasze pamiętam i jak tylko gdzieś się wstawię chwilę do Lwowa. — Ten nie ulega wątpliwości, że u nas o nie coraz trudniej — Postaram się obecnie

rzr sto na dziesięć jedna
obligi półtrabese - t.j. dziesięć
ad intentionem Dantium, jedna
pro defuncto Kaczorze - , półtrabka
odtrzeba na Kościół pieniężki)
na zakazie przedpołudniu nie zgłaszać
i Kościołka, chyba gdzie z obiadem
kolka dni zabawi - za granicę
jechać nam trzeba, niepotrzebna
nawet dla tego, że paszporta dimanżują. -
Kolka nań z obiadem nie obeda pieniężnej
kwestyi nie przeszę. -
Artykuła o psychologii dziecka nie
znam - z tych dziennikarzy, które czytać
przestałem, zwracając o nim nie

malarstwem. - A tam pewnemu
niemieckiemu ciekawy i dla tego bardzo
ci użyteczny będą, jeśli podpatrzysz
z moim drzewem zaczyn nauczyć
się języka Szwajcarów. - Odbierasz z tej
paczki książki z zagranicy. Natu-
ralnie nie zgubić ani zamoczyć w bar-
wach, bo stamtąd nie chybnie nam
się przydadzą. - Nam przede wszy-
stkiem potrzeba ten artykuł nie nade-
szedł, bom go bardzo oczekuje, jako
przykładu, co od Ciebie spodziewa-
my się dostać pierwszego czasu
z "Pamiętnika chemicznego" polskiego
lub niemieckiego. Ta praca bardzo
użyteczna nam przyjdzie. Polskie pierwsze

wydanie mam, bez przyjemności tobie,
że nasłać zamiar wprędce drugie
polskie przysłane wydanie. —
Uściskaję Tatkowej małżonce —
w oddechnych pocałunkach ściskam
Cię serdecznie i w sercu się
nadal kryjąc, Cię błogosławię Tym
Tatkowym zgłosem, zawsze mi
drogim i Tobie znanym
Twój
Ksiądz

Excerpty i kwitanse Ks. Stefanii

Opóźnienie tak znaczne list mój z powodu tarkania wytłaczarni i nadziewania. – Wyjechałem nie mogłem i nie chciałem. Czekałem bowiem niecierpliwie, aż otrzymam pewną kwotę złotych, którą pieniędzy z akcyzy płacenia zyskam, gdyż kwotę tę na wydatki – pieniądze mi 1 5 [illegible]

a) spisane pod 1 rsr
spo animabus 26 obliz = 26 mr
ad int dark. 16 " = 16 m
42 obliz = 42 mr

b) czynsze po pół rubla

pro animabus	182 obligi =	91 rzr
wiat dank	34 „ =	17 rr
	216 obligi =	108 rr
	42	

Razem rr 150—258

Na kontra przychi drugiej przybywają jeszcze 2 obligi — jedna nieznanego stypendjum pro animabus — druga za 1 rr ℔ ad int. dank. — obie czynsze. —

~~Otrzymanie kwity~~

Nadto stoi na nim obowiązek przy przestaniu tych pieniędzy — aby odprawiający obligi pozwie koniecznie mieli znamienito za kapłana, który ich odprawiał —

Ekonomowi Kuchmy Jka Stefanii, iż Cię tak
zobowiązuje - ale jestto szczęśliwa
rola tego, który mi dostarczył
tych obligacyi - A oddawanie tych pie-
niędzy, racz mi donieść czem-
prędzej - jestto także Konieczny
warunek.

Za ostatki cieszę jestem ci dosyć-
uczynienia niezgorszenia. Odwiedzenie
siadzenia tych nader interesujące
i z przyjemnością wielką je czy-
tałem. - Czy nie byłoż Farkas
donieść ci, o naszym przyjeździe
Naszym X. Wik.? Jak się po-
dobał, jak przyjmują jego pro-

rekcja? w ogóle, jak ustał przyjęty
przez Ciało Akademickie? –

Oczekuję takiej rychłej odpowiedzi, ściskam Cię najserdeczniej
i polecam się Twemu sercu

Twój

27/XI 88

Wisz

+

Czcigodny i Kochany Jkm. Stefanie

Idąc z tą do Ciebie z prośbą, której raczej nie nie brać za złe - Chodziło mi o nas cenniej i trudno gdzie w okolicy tego dostawać książki zagranicznego księgarnie. - Gdyż kontaktowanie znakomita Drogi. Czyby nie raczył rozpowszechniać dla mnie w Krakowie na rok cały bieżący „Stimmen aus Maria Laach", wraz z przesyłką Kalendarza? Jak dawniej przysłałeś mi dostawiać przesyłkę pocztową cenie. - Teraz pragnę z tej Tarkanej oferty skorzystać. - Tabaczki na róża czarnoziemna rain obliczyć na ruble, w tym mi tarkanie zaliczyć i z odbiorem drugą z pieniędzmi wysłanie od-

wrotną pocztą odeślę. – Adres, pod którym książki moje być dla mnie ekspedjowane:

Wielmożna pani Trzeciak
w Wilczynie
poste restante Wojcin, per Strzelno
prowincja Posen

Najdroższy Panie Stefanie, daruj, że Ci raz
mojej znów kłopot interesem. – Ten chcemi
nie mam jednak z innych z radzą Ci całem
zaufaniem. Pisze mi o to pokaram,
a mnie mi Ty sam w tego dziennika.
nie będę Ci turbował. –

Jeżeli Ty gotów się jeszcze w mojej
sprawie za mną zająć za raz, bo mi na

[illegible] - [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] -

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [

Kochany i Ewiętszy Ks. Stefanie

Dopiero w trzecim tygodniu otrzymuję Twój list, wtajemniczam się z odpowiedzi do Sekaja przewidzieć, że list mój jeszcze się w Krakowie nie zastał. - przedewszystkiem za radami Ci, wreszcie Drugi na p... i przestałe życzenia z dnia imieniu, wrażeniu Ci życie do wszystkiego dobrego w pokoju, a głównie dobrego zdrowia. - Postępuje Drugi Ci za Kapłaństwo mi przysłanego tak bardzo i cieszę się d. d. i za tak z przesłanie. Żałuję mi i przebaw, że Dziś nie wracam pieniędzy, bo pragnę do uczynić przez otarcie, jako z kilku zgrzebiałe się zdarzy na powrót. - z Pan Regens Seminaryum Ks. Prałat Chrzęścik najpóźniej z pośród Czerwca wyjeżdża do Szwajcarii i nastawiam Kilka dni zabawi z Wa-

Kochani Ojcze przed wielgo przeszłą drogą i zarazem stypendia na uczelni, jeśli jakie się znajdą do dyspozycji, a znam nadzieję, że do tego czasu się u nas ustatkuje - przeprasam Cię za ten kalkulacyjny stypendium za cztery i pół roku cierpliwości - Jeszcze jeden mam powód nie przyjechania przed zimą jednoroczne - Nie jestem pewny czy jak wrócić - co jest możliwe - zależy od tego czy się uda dostać do Lwowa - Jeśli zaś mam zamiar przed potem Lwowa wyjechać z Krakowa, zanim mnie o tem zawiadomić, abym przed tym wyjazdem drogą (a może i stypendia) przestać Ci pomoc -

Za granicą radzę wyjechać i o paszport się podać, dotąd przecież pewności nie mam, czy go otrzymam - Mam zamiar [illegible] Austrya

hydropatyczny w Żarnowcu do Cieszyńskiego,
który podług wielu hydropatów ma być najbar-
dziej kompetentny. Zapewnia pewien radzić
się będę Dr Krajewskiego w Cieplicach, dotąd
wprawdzie się udam, bo nasza nie trwoli. – Tabi plan
sobie ułożyłem, wykonanie jego zależy od paszportu
i innych okoliczności. Mam ochotę odwiedzić się
w Krakowie i nawet bardzo pragnę tego, ale się
wzięci, bom się będzie jeszcze w tym mieście, gdzie ja
będę musiał zejść? Wyjazd w drugiej połowie
Czerwca – a może wtedy Ciebie już nie będzie?
Na wszystko nie chciałbym zbawiać do Krakowa.

Mam do Ciebie kilkawy dokładnie narzędzia pro
śbę, która pewien z natury swej wymaga absolutnej
dyskrecji. Nasz Ks. proboszcz Chrzanowski wydaje w krótce
ostatni drukiem zbiór Sygnałów dziejów biblijnych,
mocowań z ciągu wielu lat pobieranych – między
nimi są takie, które dotyczą tych czasów niemal
Pracę tą dedykuje naszemu Prof. Barkiewicz dzieje

a zwłaszcza, że ja po łacinie lepiej potrafię lekką pracę napisać, chcę abym koncept jego polski przetłomaczył na język łaciński. – Znajomość moja łaciny nie sięga tak daleko, bym gładko i bez zamętu mógł dzieło to dokonać. – Przetłomaczyć sprawdzian mogę, ale jaka będzie łacina? Otóż w myśl tem poprosił bym, czyby nie był łaskaw dzieło to ukończyć. – Pracy po łacinie bardo pożądanej, jak sam jesteś o tym przekonany. Jeśli zatem przyjdzie z Twojej strony odpowiedź pozytywna, prześlę Ci ten koncept polski, który zresztą jest bardo krótki: jedna strona tego samego na ten papier listowy formatu. Dodatkowo bardzo nie ma być długa. –

Wiem, że masz wiele pracy i zajęcia – dla tego też nie narzucam się nalegam, ale jednak najuprzejmiej proszę spełnienia tego, że to uczynić mi zechcesz. – Spodziewam się przecie, że przy tak krótkiej, a jakiej stałam jej czytelnikom, nie będzie przyjemny jakiej półgodzinki, którą zechcesz tej krótkiej pracy do końca. – A jakaż to wdzięczność będzie dodatkowa! Nam zatem odpisać krótko tylko, czy Ci mogę z nadesłaniem tego przeszkadzać.

Ściskam Cię najserdeczniej i polecam się

Twojemu sercu Twojemu Kochającemu

L. Kuliszówna

+

Kochany i Ciężko Doświadczony

Błagamy Boże Ojca na wojnie, krwawej,
długotrwałej nieszczęsnej nam do stoczenia.
Jeszcze raz najuroczyściej kłaniam się,
za ten kwiat odwzajemnić. Długom się rozczytał w
kwiat - orkiestrze zdecydowałem się zwalczyć, i.
iscina moja w dniu 15 pomaszerował tydzień na
miejsce - powtórz, że [illegible] bardzo mało
Ci czasu zabiorę - wrócić się dyskretnie [illegible]
pewny jestem. -

Radzę bardzo wdzięczny z Tobą i mam nadzieję,
że jeśli wrogie obstrzeganie nie [illegible], choć
na krótko spojrzę się z Tobą mieć.

Ojciec Chrzestny na rozkaz Cesarza
będzie na jesień w Krakowie - ja wrócę -
być może na jakiś [illegible] czas.

J.

Życzę mojej Pani, inspiracji, pracy
Tej, jak ołtarz nie obcej z pięknem Słowa
uczuciem list Twój niósł wetrai -

Polecając się Twemu Sercu serca
i modłom Ci oddanej Twój X Józef

Proszę Dzieło moje Statut Synodalny

„Materjał do Księgi, na której treść i myśl ośmielam się potwierdzić już przed 3 laty przygotowałem do druku, bo z niej chciałem Ci złożyć niespodziankę na dzień jubileuszu 25ciu biskupstwa. Jakkolwiek już [illegible] wszystko uciałem uregulowane: takie zamierzenie mogło stanąć na drodze przeszkodą, iż ich wówczas pokonać nie mogłem pomimo najgorętszej chęci i usilnych starań. Za łaską Bożą dziś one wszystkie rozbite; co daje mi możność z radością przed Tobą z szczerem uznaniem dla wszystkich oporządzających gorliwość Twych na tej stolicy poprzedników. Jakkolwiek zmieniły się czasy i odmieniły okoliczności, wiele z nich jednak dotąd przechowuje się w praktyce, a niejedno zapomniane może być przywrócone do życia. — Już Dyecezja, lubo zbyt jeszcze krótko pod Twoim rządzi rządem, zawdzięcza Ci wiele uporządkowanych ustaw zmierzających do wzrostu świątobliwości w Kapłanach, a czystości obyczajów i trzeźwości wiary w ludzie. Gdy żaden objaw niepomyślny dla sprawy zbawienia

nie uchodzi bawszej Twej uwagi i zarazem przeszkodzie niemu obmyślasz środki zaradcze i mądrych ustawach, mieniemy się spodziewać, że z Twej skarbnicy nie mało jeszcze użytku dla dzieciątek przyszłych przyjdzie tamtejszych postępu w tem a wzrost Twoją z[illegible] nocy, które dalekiej potomności przekażą Twą mądrość i pracę gorliwą, a tem samem imieniu sławi Cię historja obok tych zacnych mężów, którzy ta księga nie przestanie głosić nieprzeżytych zasług. – Niech ten obiór sprawdzi z niemałym trudem i całości wielkim ułatwi Ci tą świętą pracę przesyłanie Kapłanom zwierzchnim do przejrzenia się i uzupełnienia na tym wzorze, a Tobie Najdostojniejszy Pasterzu do nich będzie dowodem mego pragnienia niezienia Ci usługi w niem tylko mogę i na co zdobyć się mogę, oraz niech świadczy o głębokiem szacunku szczerej ku Tobie Najdostojniejszy uwielbiej miłości i odrębnej czci na zawsze pozostaję życząc Ci z długich lat błogiego zdrowia i pomyślnych zasług do dzieła

Ad N. z odpowiednim opłatkiem

N. N.

[illegible] Książki Jr Mości

[illegible] jak mniemam, skądsam ci drugi rzeź [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] Słowaczenie wskazuje.
Mowa ta[illegible], że nie cała. Ale bo też jak chcieć na
całość uwagi [illegible], że będziemy z [illegible]
Twej niewadrolaicki? W tym[illegible] zgadzam się na
wielkie mniemanie - [illegible] rzeczy, że myśl, o której
autorowi mowa tylko chudzi ta sama zasadza,
zdaniem [illegible] sprawy tej dowodzę i nadeszłe [illegible]
Ja nasch nie próbowałem nasch Słowaczyć tej rzeczy. [illegible]
bo na takie ordynarne wyrzucanie mam [illegible]
się bardzo pokornie, że przychylić się za mymi do prze
mowy - Twoja deklaracja będzie bardzo na swem
miejscu w dziele tak poważnem, jak [illegible]
Słowiańskim.

[illegible] [illegible] [illegible] z przekładem Chrzci -

[illegible] [illegible] [illegible] [

93

Szanowny Profesorze.

Przesyłając jeszcze raz serdeczne podziękowania za życzliwe przychylenie się do mojej prośby, oświadczam się o mojej pomocy przy sposobności wydania na rzecz Ś. Profesora „Rapport sur le concours" (pod opieką). Wyjęte to jest z Comptes Rendus des séances de l'Acad. des sciences morales et politiques" (Livr. 9-10, 1912) przesyłam Wam

Adres: Warszawa, Skrzynka pocztowa 180
(Konstantynów)

zgrubny plan, gdyż poszukiwanie
dokonane wspólnie z b. Rydlem
wykazało nieobecność tego wy-
dawnictwa w Czytelni Akade-
mii Krakowskiej.

W tym rękopis zostawiłem; sto-
sownie do zlecenia Sz. Profesora,
u p. Rydla a będę bardzo wdzięcz-
ny Sz. Panu za łaskawe do-
tarcie do niego, po zakończe-
waniu, natatki wyciągnięte
z Comte Rendu odesłanie wy-
żyłam.

Dziękuję jeszcze raz za okazaną
życzliwość, łącząc wyrazy wyso-
kiego poważania z którymi
pozostaję

W. m. Korto uszan.

wa 180

Szanowny Profesore,

Dziękuję serdecznie Sz. Profesorowi za tyle życzliwości i za łaskawą kartę, której przesłanie ucieszyło nas wszystkich a zwłaszcza Dziatwę naszą. Ów niegdyś parlament postanowił jednogłośnie przestać Sz. Profesorowi wszelkie dowody, jako wyraz wdzięczności. Co do mnie osobiście to obok wdzięczności czuję głębokie zażenowanie z powodu nadużycia imienia Sz. Profesora. Okoliczności sprzeciwiły się mojej prośbie — Klamrowski w razie wydania po francusku na czasie. Możeby jednak Akademia zechciała wydać całość po francusku? Sądzę, że byłoby to ostatnie wyjście. Nie mógłbym wówczas wyjechać w Paryżu. Co do pańskiego referatu, nic oczywiście dziwnego jest referat Sz. Profesora bardzo przychylny — chociaż mam wrażenie, że niektórych nie przekonał. Życzę wyraźnego wystąpienia W. Kordon

OTWARTE PISMO. POCZTÓWKA. CARTE POSTALE.

Władysław - Maryja - Stanisław -
Kazimiera - Wanda - Tadeusz -
Bronisława - Hypatya - Plato
Kozłowscy.

(Przesyła ją Sz. Profesorowi wyrazy
szczerości, tęsknie z ojcem swym
Konstancin pod Warszawą 1 czerwca 1913

Paryż 11 rue Saugirard
Hôtel Mal...

Szanowny Profesorze

Przesyłam obecny swój adres z uprzejmą prośbą o łaskawe polecenie przesłania rękopisu mego, gdy już nadejdzie do P. Profesorowi potrzebnym pod załączonym adresem. Tylko co wypracowałem swoją matą armatę i nowe i zamierzam ją zaraz wysłać do Ha Biblioteki. Pobyt mój będzie: Port Blanc en Penvenan, Côtes du Nord, France

Z całym uszanowaniem pozostaję

W. St. Kozłowski

ELECTROPHOT – Paris –

Monsieur le Professeur
Léon Lautier
à
Cracovie
Autriche

-96-

10c
58.. MUSÉE DU LUXEMBOURG.. H. LEFEBVRE.. JEUNES AVEUGLES

58.. MUSÉE DU LUXEMBOURG - H. LEFEBVRE - JEUNES AVEUGLES

Kochanemu Profesorze
Wobec zbliżenia się terminu wyznaczonego przez Sz. Profesora dla wysłania rękopisu mego przesyłam Sz. Profesorowi swój adres obecny: Port-Blanc en Pinvénan, Côtes du Nord, France, chez M. Hamon. Jest to adres nowy zakątek z niezbyt wygodną „plage" w Bretanii ale za to daleki od świata i pełen prostoty naturalnej i widoku mile kontrastującego z bibliotekami Paryża. Zdaje mi się, że przesłanie rękopisu za pośrednictwem p. Rydel wyjdzie pocztą nim duplikat adresu Sz. Profesorowi swój wyraz wdzięczności za łaskawe nadesłanie tego pytania i wyższego powitania

Ks. St. Zakrzewski

(Bardzo dziękuję za wiadomość za łaskawe polecenie wyciągu z listu Ks. Zakrzewskiego)

PINVENAN
17 H
23 - 6
13
CÔTES DU NORD

10c

Wielmożny Profesor
Ludwik Ćwikliński
w Krakowie
Cracovie, Autriche

68 MUSÉE DU LUXEMBOURG - H. LEFEBVRE - JEUNES AVEUGLES

MUSÉE DU LUXEMBOURG. M. LE LIVRE. JEUNES VEUVES

n. b. J. Ch.

Z Jakubowic 1871.

Mój miły Ojcze

Raczę Ojcu donieść o
Pierwszej Komunii Św. bez przeszkody
tyczącego się wyspowiadania Zakonnic
Niemiek przed tacną Spowiedzią
Świętą odbyłem

Do Matki Spirke pisałem o
wszystko, ale może on jej nie
przesłał do Rzymu

Mamy to biedaczę, chorowitego
a bardzo pobożnego Klerykа
Wojciechowskiego: Nie przenosi
mu przeszłe nadzieje w naszym
Klimacie. Czy nie myślą o przysłaniu
jego Seminarzystę do Rzymu? Pozdrawia
Kolegów i przyjaciół.

Jest takie abby Kacper
Ks. Baranowski wydrukowany z pocz
wiekopomnego Księgi chcącego w
Regna prospekt gdzby było
miejsce w Seminaryjum.
Siebie widzi zakłopotanie mi
z niechęcią że w stemplyki
i acak pogrążonych stacha.
Pocznie on ma nieco ostrzegać się
ale dziwi zgoła o otrzymanie
święcenia Kapłańskich
Co to jest i ani na teologię,
niechodzi ani na prawo Kano
nicze?
Dokt. upewnia się w filozofii
bytuły w Dziejach zakonu
Kościelnych Stanisława.
O złego objęciu się o
Siebie wielkiego pięknie upra

О Јаковљевом.

Рад Ваш одајем
пред Оном и Њо-
ме одликом и захвалном
на послу.

Кр. Ј. Кош.

[illegible]

Kochany Ojcze

Waidcowie było miło zgłoszenie [illegible]
ojca. [illegible]
Sędziowie Kapłańskiej z [illegible]
Niech Pan Bóg błogosławi
Byłem [illegible] Kiedy [illegible]
list od ojca. Uściskał ich i [illegible]
Pan Kapitan jest [illegible]
Od kilka miesięcy nie [illegible]
co się dzieje w [illegible]
Seminaryum [illegible]
[illegible]
Będzie Księdze Pasterz [illegible]
Cnotliwemu [illegible]
W wielu okolicach [illegible]
[illegible]
wsiach mazowieckich [illegible]
nowych proboszczów. Kościoły [illegible]
za niespełna [illegible]
[illegible]
[illegible]
pochodzącego [illegible]

O. Piotrowi [illegible] drogi Opiece
za list. Za drugą [illegible] nie
[illegible] Nie mogę [illegible] za wiele dać
listu nowego.

N. 6. p. J. Ch.

12 Kwietnia z wieczora

Mój miły Ojcze

Jestem wreszcie w Kielcach Dzisiaj ostatkiem
tego że all mnie zanbag, all ogarnia
Stoję ale z Bożą gratią Pracuję i pracuję
ale dla Kościoła Ś, chcę, bardzo wolno idzie
Nie niestety z zdrowiem W - C[ię] stale się l.k
jak Kochany Ojciec przypuszczał i czuję Mimo wszystko
potrzebne świadectwo.
Nazajutrz po tamtej świętej uroczystości Pascha
Świąteczna.
Dziś pierwszy z Kasperem wyjazdy Sakra. Jest
być powinny.
Przyjechał z pociągu spotkał z Kościołem
Kasperem odprawiłem z powrotem
Najlepiej będą zawsze z tej [illegible] Kościoła
Dzieci będą [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible]
wielkich lub z [illegible] [illegible] z [illegible]
Szczęśliwej [illegible] Kasperem [illegible]
Mamusi jeszcze z Bożenką Z Kościoła
Za przyjazd i pewnie będą [illegible]
W domu przy chłopcach Kasia [illegible]
tak od [illegible] i ciebie sobie przejęli
Wszystkie [illegible] O. Jeremiasz, O. Jakub
O. Walerian jeden [illegible] [illegible]
Ojców i braci, [illegible] W. Wielkiej
Modlitwom [illegible] [illegible]

15: List ten niemógł dotąd odejść, dopiero wiec prosiłbym żeby Kochany Ojciec napisał Angelliniego aby polecił vobis interesa dwóch i dokumenta poczęte wpisać do interesowanych folk ma być polecone. Tego opóźnienia nie niedbalstwo wiele to złego i wiele biedy w jednym przypadku sprowadziło. Miał vobis powiedzieć by interes na Kijów polubowne trwał dni a te via te sprawy tej mieszczą wolka.

O. Stefanow. SJ

20 ż Dopiero dziś list otrzymuję. Nowy rok Wigilię ostatnie Kapitały z wyjątkiem dwóch inwalidów zapowiedzi przed sąd. Nie myślę żeby chciano na nas szczęścia uwięzić, uwiązać mnie i dwóch lub trzech. Młodzi Moskwowcy już są w li[stach] ale jeszcze u mnie nie byli. Wiem że mają list do mnie od ojca Kochanego Ks. Likowskiego wiadomy aby się do ojca udał w sprawie ostatniego klasztoru [illegible]

W J H S

Mój drogi Ojcze

Znowu do ciebie z za Krat pisz i znowu
w sprawie jednego Księdza
Ksiądz Wincenty Bronikowski syn
profesora z Orłowa i Klemacia autorów
(greckich) nie mógł być święcony wraz
z innemi, bo niema wieku
Że święcen otrzymał dopiero miesiąc
Służył już wojskowo z mocą i teraz
powołany został na ćwiczenia, po odbyciu
których będzie wolny. Kilkanaście miesięcy
Ogółem jest o tem samem postanowieniu co
Władysław Siebutowski.
Chłopiec to zdolny i [illegible]
[illegible] przed [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

O. St. Joannis Paulskerk

N. 6. p. J. Ch.

Szanowny i Kochany Kuzynie

Polecam usilnie opiece Księdza
proboszcza Papiochich z Warszawy.
Pan Papiochim jest moim przyjacielem
od lat ośmdziesiąt
Proszę O. Generała, O. Waleryana Prowincjała
Księży i wszystkich ojców obecnych w Rzymie
aby im Panowie we wszystkim dopomagali.
Za Księdza uprzejmość im okazaną wiecznie
wdzięczny będę.
D. O. Waleryana pod kilku dniach
przyślem i prosze go o odpowiedź.
Wracaj mnie Kochanemu Ojcu Generałowi
dobrze wspomnienia. Każdy dzień jest
dla mnie przykrością przymusu.
Kuzynie będzie Ojcu regulamin i nadal
odbiorą

Serdecznie pozdrawiam. Modlitwie
się polecam

5 Września
1874.

Ks. J. Kuzyn

Wielebnemu Ojcu
Stefanowi Pawlickiemu
Salaia Vecchia
Seminario Polacco.
w Rzymie.

W niewoli
O. Pawlickiego, wiadomej
O. Kwintyli odbiorcy.

N. b. p. J. Ch.

Miły ojcze

Jak zawsze tak i teraz zgłaszam się do Ojca o radę nie wprawnie prosząc.
Niech się stanie tam Ojca Pan Bóg ulegnie
Racz mię ojcze upewnić na ktoś jakie
miejsce ma Ksiądz zalecone walkę w
K. Magdam
Mam dwóch Kandydatów
najprzód wiernego mi Księdza Ibar
rozumiej, który chwalebnie wytrzymał
pierwsze próbę dowodu
drugiego księdza Kleryka który dotąd
wojskowości i a może wiecznie pozostanie
świadczy dobrze
Odznaczenia zgoła wygląda
Kapłan a Szlachta przeciwnie jest
przeciwny i przeciwnie bez wątpienia
w Jachowie dwóch
Edward wojewoda Chłop Dwóch
wiadomości

Ojcze Boży kochanego Ojca oddaje i
polecam Jego modlitwom

15 Wrzesień Ks. Joseph
1874

Subjaco znam dobrze i bardzo lubię
2 Mentorelli [illegible]

O. Stefanie Paulickiem.

Dworzec Wiedeński

Dworzec ten był kiedyś cesarski
Wyjeżdżała stąd cesarska rodzina
Wewnątrz ściany wyłożone
Marmurem
Na peronach
Bielejskiem
Wiedeńskie

N. b. p. J. Ch.

Mój miły Ojcze

Odebrałem list Ojca i zupełnie się z Ojcem zgadzam w uwagach nad Kandydatami i przyjmowaniem do Seminaryum.

Kapłan o którym pisałem, Ksiądz Enn dał się ubłagać z tego obecnej władzy duchownej naszej i pojechał do Louvain.

Klimek pojedzie do was i będzie się Koniecznie starał aby 19 t. b.m. stanął na miejscu

Napisałem do pani Potockiej na ręce O. Walerjana, aby mu dała burse swoją

Stąd ciężko się nieszczęściom to zawiadu. będzie sam za siebie płacił. W takim razie raczycie przyjąć go najtaniej jak wam będzie podobna.

Ja od tamtych lat wojskowości i był rok w Seminaryum. Wojskowości w tej chwili Koń[illegible] Mieszkał u mnie.

Dobre jego usposobienie się zdolności, pobożności i potulności

Stałe: pełne dziecięctwo i szczerość nieposiadanie brania zemsty.

Należy mu w czasie gdy do ciebie mój ojcze będzie z zupełnem zaufaniem

Lubi się wam leczyć, nie trzeba mu pomagać na żadne takie rzeczy. Moi O. Jenerał nawrócił go na homeopatyę gdy było najgorzej rzeczy.

Ma trochę rodzonych ubogich Krewnych i dobrych Księży.

8 Paźdz. 1874.

Łaski Boży i opiekę Matki Najśw.

Kochającego ojca oddaje.

Gdyby pani Potocka nie dała bursy, to
Kościół utrzymać musiałby wtedy z własnej,
lepiej byłoby dała bo cały dla [illegible]
ciotki i córek ciotki.

Ojciec Stanisław

N. 6. p. J. Ch.

Kochany Ojcze Stefanie

Wyprawiam tej drogi w imię Boże Jezuickiego, aby stanąć w Rzymie 19 t.

Stanę swoją wojskową ręką [illegible] i zaraz potem puszczę się w drogę.

Polecam się usilnie opiece waszej

Będzie ubogo i będzie pracowicie

U nas tu i smutno i ciasno, ale w Bogu nadzieja

Ks. Baraniecki pojechał, ale oprócz wielu niedostatecznych głosów w dziennikach, żadnego kroku nie zrobił.

Niewiem jeszcze kiedy do Rzymu jedę. Audiencja jutro Pontifexowi. Od wrześn. 1870 r. nie mam nic. Jest kilka osób o których pisałem, ale zawsze na próżno.

O. Pawłowskiemu przypomnijcie zasługę moich próśb, które niegdyś byłem zanosił do O. Piotra a potem w liście do niego przesłałem.

Opiece Bożej Kochanego Ojca oddaję i modlitwom się jego polecam

14 Paźdz. 1871 w Wilnie Ś. Teresy. Ks. J. Koz

Niewiem czy Ks. Koziecki jest w Rzymie. Ś. P. Ks. Ojciec zmarł w Wilnie.

Wielebnemu Ojcu Stefanowi

N. 6. p. J. Ch.

18 Października 1874.

Mój miły ojcze

W poniedz. Środę 14 b.m. wyprawiłem do was Kleszka W. Jedynaka z 9 Rano skończył służbę swoją artyleryjską a po studia jak jechał Kolejką. Koniecznie mi chodziło żeby stanął w Rzymie przed 20 tym

Miał pisać z Wenecji gdzie przeszedł był dzisiaj nocować

Jeśli nie odebrał od Inspiratorii mu materiały zpedzie na czas

Jutro wybiera się Kandydat Kl. Likowskiego Sanyński i przez niego pisze

Udzielam Drogiemu Ojcu Sub sigillo do przeczytania i zniszczenia list dawnego ucznia Seminaryum rzymskiego Ks. Radziejowskiego który obecnie w najostatniejszem znajduje się położeniu

Uciekł on z pod opieki z Dyecezji i przez zgłosił się do mnie po ratunek.

List ten stanowi wymowne odszczepieństwo

Raz Kochany Ojcze przyłączony list Brata. Dziwacznikiewicza oddz. - Zmarł jest w O. Waleryanie

Opiece Bożej Was i modlitwom się jak zawsze polecam

Ks. J. Kozmian

O. Jenerałowi i wszystkim znajomym Ojcom pozdrowienie w Chr. Panu.

19 Sanyński odjechał bez widzenia się z nami - a ja mam okazyę do Belgii, na Belgii list ten wyślemy.

20 XII 1874

N. 6. p. J. Ch.

Mój miły Ojcze

List odebrałem i radość nad odpowiedzią
Szkoły był wielkiej dla jakich powodów
Geb. chodzi na matematykę i gdyby mi
był zapisał to przede i rada Ojca,
nie miałbym być nie przeciw temu
Ale z jego wyjazdem zapisanym warunek
że sam tak wybrał sobie - a że z drugiego
końca wiem że nasi młodzi chodzili lub
niechodzili na to lub one Kollegia wedle
upodobania, przeto zaniepokoiłem się nieco.
Geb. jest jeszcze dziecko i więc niechże sobie
dojrzewa powoli i spokojnie a szkoły ojciec
nim na swego Kierunku tym bardziej, bo
mam wielkie zaufanie w Kierownictwie ojca,
Księdza Bar. już oświadczyłem że do Rejentu
niemożna i zupełnie z całym mnie Pana
ślę się.
O Klinghe W. zasięgnę jak najsumienniej
Stosownie do woli Kochanego Ojca a Kardynała
Biskupa wiadomości i napiszę. Mniemam
że [illegible] ma [illegible]
w Jarosławiu dobrze. Kacio [illegible]
[illegible] Od Edwarda miałem
list z Walparaiso. Szczęśliwie wrócił do Chili
ale ma to potrzebne [illegible] jest na wsi
Pozdrawiam Kochanego Ojca Geb. odemnie
Modlitwę ojca polecam się i [illegible]
Bóg [illegible]
20/12 74.

Zeszyt 1 Listów Ojca do Stanisława i innych
Ojcem Stanisław Klimkowicz
Listy Ojca do Stanisława
z Dziewiątek Zeszyt 1 Listów
Listy Ojca i Stanisława
- 1145

Wielebnemu Ojcu
Stefanowi Pawlickiemu

N. b. p. J. Ch

3 Stycznia 1875.

Za list i za życzenia z serca dziękuję. Bóg zapłać za wszystko.

Niech Pan Bóg w tym Nowym Roku i ojca i całemu Kollegium Jadła przyjemnego aby wszyscy młodzi zdrowi byli to Doskonałe. Pisze wy o Kościele mówi Ojciec Ś. Julianowi pisał że ojciec że ani Ks. Silvestr ani ja nikogo dotąd do Chicago wysłać nie możemy 2 tygodnie niespodziewanie tak wołało.

O pobycie Kardynała napiszem na Jadło Obiecał mi że ja w Górze wyszuka. Klasztor ten jest bardzo mały mieszkanie, chociaż na pierwsze ale z tego przodu i dokoła (wszystko tak z Kamienia) zaczęte że może wszystko się i pod dach nowy wchodzić. Jednego tylko wiele Ranta dokoła i trudno tylko wszystko i z nigdzie wyjść.

Kaz mi tam Ojciec dziś co dnia nowego wyszła opowieść.

Za te ciągle w cichości otrzymania. Siostry tydzień chorzy mi na tyfus Ludwi Chrzestna brat Franek i Józia i dotąd niebezpieczeństwo nie minęło.

W Jadło i wszystkich.

D. Gabrowskiego nie piszę osobno, ale mu ten list z pozdrowieniem przeczytam i wszystkim życzenia na Rok Nowy przesyłam

Ojcom wszystkim życzenia wszystkim

Pan Bóg z Kochanym Ojcem

C. Stefanowi.

N. 6. p. J. Ch.

9 Stycznia 1875 r.

Kochany Ojcze

Piszę pod kilka dniami z Ojca na rękę Mina. Teraz znowu piszę i powtarzam list z Tadeusza Chłapowskiego, który na ponowne moje nalegania, odpowiada mi co do paki z Książkami

W Jarocinie dzieci - Pigłowski tam niepodobnie Ludwikowi Platerowi, dlatego że ona ciągle na oczy i chce do Forstera we Wrocławiu pojechać.

Od Edwarda przychodzą listy. Jest w górach w obec wysokich Kordylierów o 15 mil od miejsca zamieszkałych. Prowadzi życie towarzyskie. Teraz tam u nich straszne upały. Ja ma w Regalinie umarł nagle rządca Furman. Siedzi Leszczyńska oczekuje potomstwa. Piszą wszystkich ojców siedzenia pozdrowień. Władysi Sebastyańskiemu słowo upraszam.

Pan Bóg z Kochanym Ojcem
Módlmy się za siebie
Ks. J. K.

12 Sept 1875

N. 6. p. J. Ch.

Mój miły Ojcze

Polecam Ci Ojca zatożyć
Mszę Kwiecień. Tylko co się przebrał
i jedzie do Rzymu. Ona jest córką
Stanisława Chłapowskiego

Będzie on Ojcze prosił, Kiedyś
ich niedoświadczonych co trzeźwienia
wielkich zabytków i jeśli się do
towarzystwa co wyjeżdżają na Kampanię
do Tivoli i do Frascati.

Niewiem czy O. Kalasanty wrócił tychże
do Rzymu. Jeśli tak, to się przy
go Ojcze zdarzy o wspomnienie dla
nowych przełożych

Pan Bóg z Kochanym Ojcem

12 Sept 1875 Kr. J. Koźmian

N. b. p. J. Ch.

19 Stycz. 1875

Mój mity Ojcze

Wczoraj dobyłem list Ojca a dziś
drugi od Seb.

Dzięki Bogu Kochanki znalazły się
i Matki.

Z listu Seb. nie widzę czy mój list
z przysłanym w środku listem Tadeusza
oddany Kochanemu Księdzu Prałatowi
Edwardowi piszę. Przyślij mi Ojciec list do niego
a wyprawię.

W dzisiejszym Kurjerze będzie jego list
datowany z Valparaiso.

Ks. Baviński wiele o wigilijach w Towarzystwie
wyborowego Zgromadzenia i wzorowego Kapłana
Ks. Michalskiego.

Mnie tu Pan Bóg cięgiem Krzyżem nawiedził
zabierając mi wychowańca. Cała pociecha w
smutnej dobie przygotowaną i co zgodzie z wolą
Bożą.

Wot. Ich go pewnie serdecznie całuje i serdecznie za
za niego modli. Ojcu Kochanemu także dużo pozdrowień.

Mrozym Mikowskim jedzącym do Rzymu
(z nią córką Stanisława Chłapowskiego z Swolu)
list do Ojca datuję.

D. Klingka Wojciechowskiego zarys
napisałem.
On pewno sobie czytała i jak ale będzie
upadał o jego obiad.
Na Kiermasek w naszej epoki dni Mistrz
tylko pachtował i on jak te byłby za nok
ty Kurzchlingi.
Synowie Stasiej zalecili ma Aktorstwo
Na miejsca pokoje są czy będzie tego potrzebowali
W Jarkowie Kajetana Stucki ciągnęli
Byli tam Ladoścowie Platerowie i w sobotę
odjechali.
W Rogalinie siedzą Fairmanowie dobrze sobie
żyją.
Siedzą Leśnodorscy na zimie w Mk. w
Lutym

Pisz Boga wiele Kochany. Ojca
i modlitwom się jego zalecam
bardo wielce polecam

Ks. J. Kli.

Czy można mieć portretu z wielkości
jakie się sobie czytacie?

N. b. p. J. Ch.

28 Stycz.
1875

Mój drogi Ojcze

Wczoraj byłem w Petrowie i nam wiceroi dał mi dla Ojca obiadek który mię potrzebuje

Obiadek ten zabrałem.

Wojciechowski już w drodze.

Zaraz po Oczyszczeniu N. Panny powinien stanąć na miejscu.

Kłaniam się dobrej Ojca

Potrzeba ma stolca w domu i za domem a dojdzie.

Siostrze Szczepanowskiej wyda się widzi

Kasia Mierzwicka oziębła u nas do wielkiejnocy aby dobrze pracowała.

Wszystkim Kochanym Ojca
Zdrowie się kłaniam

Ks. J. K.

Wielebnemu Ojcu
Stefanowi Pawlickiemu.

Nr l. p. J. Ch.

Mój miły Ojcze

W sprawie dyakona Wojciechowskiego
pisz do Marcigoza Czackiego i napisz
a będzie co potrzeba załatwione
Świadectwo niepodobna wystawić bo brak
jakich przyrzeczeń uchwały, bo wydalonych
od razu z semenarium zostali
Od Wielkiej Nocy Korespondencyi w prasie
Kwiecień, pisać jak nie będzie Mój Dość Ojcze
wszelkich Kwestyi Korespondenta z dobremi
informacyami a pisanego słowa i poprawnie
Za każdy list płaci się dwa talary prusk.
Potrzeby jest list co tydzień
Czy młodych Małżeńskich widuje ojciec?
Wiem i im list Ojciec obiecał z przewodnik
na forum.
Umarła w Galicyi pani Łoś Jo ulubiła przedtem
Z Jurkowa wiadomości na pamięci drukuje i
wiązy przedwojny. Kacio jest tu ciągle
u mnie.
Dam Lutosz Chłopskiego polecam pamięci.
Kto wie ile Kto ma dam potrzeby? Jeden Bóg jest

Nasi młodzi pójdą podziwiam.
Pan Bóg i Ojciec Kochany
[illegible]

K. J. K.

Warszawa
1875.

O. Stefanowi.

N. 6. p. J. Ch

Kochaj Ojca Stefana

Jarzęb[ina] [illegible] Kto[ry] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
z nim [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
w [illegible] [illegible]) (bez [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible])
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Zdrowie [illegible] [illegible] Bóg [illegible]
[illegible]

Był u mnie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Kilka [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Opiekuj Matki Boskiej Szkaplerza
[illegible] [illegible] [illegible]

12 lipca
1875.

Kl. J. K

Kasia chciała [illegible] [illegible] [illegible], ale
ma się [illegible] [illegible] [illegible]

Wielebnego Ojca
[illegible] Pawlickiego
Rzymie

Jenerał [illegible]
[illegible] Kardynał
[illegible] Sekretarz Stanu
[illegible] Rzym Stolica

† N. b. p. J. K.

Kochany Ojcze

Przyszedł mi z Księstwa list bardzo
pocieszający Księdza, dawnego nauczyciela
religii przy gimnazyum ostrowskiem, który
pisze za mistrzem ostrowskiem chcącym się
przenieść stanowi duchownemu

List ten Ks. Jachalskiego zalączam,
proszę Kochanego Ojca o wiadomość czy
jest jaki widoczny ślad ku temu w Rzymie
dla tego mistrzowania?

Co do mnie, zgłaszam się z bardzo ch
bardzo małą, drogą Niebo to ciężką a wobec
wszelkiego powołania

Nie mi też ojciec nie odpowiedział co do
mistrza Fabiana z którym proszę Księdza
Kardynała

List Ktory chyb przesłałem nie mogę i radzę
ojcu w Rzymie, bo to nie wskazuje
celligentny

Ja do Pana Boga wyglądam chyb z
wigilią coraz 20

Mam nadzieję w nie małej miłości i
pociesze. W Wilnie zawsze udam się do
Kirkowa.

Ran więc drogi Ojciec tem mi do Księdza
Dunajewskiego odpisał

Byli tu u nas Jenerał i Pułkownik Chłapowski.
Każdy Mon. pisał mi o tej rzeczy w
swojem nauczycielskiem obejściu. Biedny
Księdza mocno na nerwy działa

18 Pźdz. 1875 Modlitwom Kochanego Ojca
Kazimierz [illegible] [illegible]

Ode Alcaïque.

Par

Mr. [illegible]

N. 6. p. J. Ch.

Mój miły Ojcze

Wczoraj mnie znowu Pan Bóg na
wolności wyprowadził a ja mam lat
sprzedanie, zanim kilka słów ancyglem
Bracikowskich znowu się zdarza. Resztę
drogiemu Ojcu list Ktiś napisał do wszyst
kich a mego towarzysza za Kratą

O Kozankiewicza nic mi Kochany Ojciec
nie odpisał

Jacek Kl. Lubowski myśli go prędzej
z Jarocina. Ale gdyby to nie obeszło
Kochany Ojcze Dla zamówienia

W Jarkowie zdaje się Sp. Dziewczyna
nazwisko Edmund, Kl. wyleciał po prostu
że na te wesela pójdzie

Kajetan u Kl. był może na wiosnę
ostatnich znowu kupi

Nasz liberał znowu wyleciał jak nie
wiem gdzie podziany

Tak ci tłoczą apostaci napisze z
Wilna i z Wilji

Tymczasem niech Bóg Ojcu
na gwiazdkę obiecuje z podpiecem
Kochanego Wujaszka pozdrawiam

Świat przyjdzie i Nowego Roku
obfitego w łaski Boże Kochanemu Ojcu
życzę.

Modlitwom zawsze się polecam.

21 grudnia
1875.

Ks. J

Wielebnemu Ojcu
Stefanowi Pawlickiemu

C. Stefani
Pavlichkam

W I. p. N. Ch.

Drogi mój Ojcze

Wypraszam tu Korankiewicza Bardzo mi dobrze robił towarzystwo. Wczoraj wyjechał do Rzymu

Każda Kochanego przez wczoraj ale starczyła na postanowienia kontynuowania dla zbawienia Kościoła Św. w naszych opuszczonych, ciemnościach, pokusach miłości i poświęcenia Kapłanów wszelkich wszystkich

Tu chodzi o istnienie religii.

Zwracam na to uwagę drogiego Ojca Kiedyś znam kogo ale widziałem w myśli, bo mi zaczęła się jeden z uczniów pewnych obecnie będących w Seminarium myśli o wakacjach w Paryżu lub gdzie za granicą

Może to niepotrzebna - ale czasami nie zaś ale a dwie myśli o sobie nie o sprawie, to mam nic Kapłańska i nie polska.

Wyprawili tu naszego Kardynała. Miał on zamiar wybrać wpaść do Rzymu, ale oni co go znają tak nie chcieli że ma się to niepodobnem stało.

Byłem w Ostrowie z drugimi, ale niewiadomo naszego wyjazdu wyjechaliśmy.

Dziś na jedzie z Pragi do Hradiska do brata a niedługo potem pojadę do Rzymu

Uczestnicz ma wiec rzec i otrzymacie jego błogosławieństwo.

My obecnie wszyscy jesteśmy bardziej
o siebie nawzajem.
Edward wrócił z Chili i mieszka we Paryżu
na Dobrej. Wstąpił do Paryża i tam go
zbałamucili bonapartyzmem. Chce pisać książki,
aby Narodowi i Krajowi i idei zachowanie
mogą tylko rzetki na przyszłość zostawić.
Mówi na to jeszcze wszystko.
Bóg da ani myśli o wojnie i że powstania
są tylko w wielkim mieście egzystować mogą.
Duch go coraz bardziej i bardziej w Abysy
otchłanie. Namówiłem go i zaprosiłem do
Ostrowa.
Przedwczoraj wyjechał stąd do Jarkowa, skąd
niebawem pojedzie do Drezna, aby się pożegnać
z Krajem swoim Karolem, który jest dla
niego jak najlepiej usposobiony.
W Jarkowie dowie. Niedawno posłałem
książkę list pewny Kwiatkowski za pośrednictwem
Kazimierza Chłapowskiego, który wkrótce przyjść
do O. Semenenki.
Bronikowski który list kochanemu ojcu
posłałem, napisze na mnie o odpowiedź.
Posłałem ojcu dwadzieścia 250 fr. na przyszłą
korespondencyę rymskiej do Krajewa i 50 franków
dla O. Walentego za przyjęcie na kapelan dla
Ludwika Skrzyńskiego.
O. Walenty pisknie, podziękuje i prosi
aby mi przysłał jak będzie mógł najprzyszłych
dwa relikwiarze o których pisałem do niego.
Relikwiarze przysłał mi ojciec Karmelitek do
Krakowa.
U nas tu wielkie, wielkie biedy, ale ich
tłumaczy i pisze Pan Bóg takie nie uczuwa
stamtąd nie nie dany.
Z Ks. Baczyńskim widziałem się w Ostrowie.
Wygląda wesoły i tylko się na zdrowie skarży

List ks. Marcinowa Władysława
z Lycem

Do tego listu należy dwie fotografie
dla Marcinowa i dla Kolberg, które
Kolenkiewicz wiezie.

Z całego serca życzę obfitych
błogosławieństw Bożych i modlitwom
się polecam

8 lutego
1876 r.

Ks. J. Koimer

Ks. Ewa wrócił tu i został do powrotu
do roboty.

Kolenkiewiczowa pozdrawia na Niedzielę, aby
ma każdą sobotę słowik

Żoły Kolenkiewicz był przysłany
więc co z owych pieniędzy na 300 fran
ków (o czym opowiadam go i sam
Kolenkiewicz potwierdza) zatrzymać to wrócić.

Mam dziś wiadomość o Edwardzie z jednej
z Dziana na Wołyniu aby wiedzieć i
Kasia Moraweckiego.

Był u mnie dziś jeden z młodzieńców
Seminarii - Podczas obiadu gdy bardzo
zmiedbywałe nasze sprawy Jezus wezwał
Magdalenę, wiec przyszła, dobrze Wymówiłem
im pierwotnie i na ostatniej ostrzegałem
przykładem

Ks. Wojciechowski pisał do nas
z Nyżnu

Żoły była za pozwoleniem z prawa o
Aktach Rektorskich na 1876 rok.

N. 6. p. J. Ch.

Drogi Ojcze

Życzę naczampierd swobodnego alleluja
całemu Seminarjum i ojcom u Ś. Kl. Cadyn.
sów.

Niech nam Pan Bóg w pracach i apostolowaniach
obficie błogosławi.

Dziś wczoraj pisałem jeszcze na
Konsystorzu Kardynalskim.

O naszym Kardynale Arcybiskupie mamy
te bardzo mało wiemy. Kiedy przy nim
będzie tak sami zajęci że zgoła nie piszą.

My to na łaskę Bożą liczymy się jak
możemy, ale nas ucisk Boże wszystkich dosięgnął.
Co. W ciągu ostatnich ośmiu tygodni
umarło 7 Księży i Kleryków 6 parafjanów
(5 bez sakramentów)

Młodzi niech się uspokoją na chwilę, bo
żniwo wam większe a robotników coraz mniej.

Tych z Paryża jak najserdeczniej uspokajam.
Chrystus przy wielkiej woli umocnienia się jest
i jej nie potrzeba na nasze uspokojenie
Ciasto, śmiało i z wyrzeczeniem się siebie.

Byle tylko Kairy nowy niemówił
o niczem innem tylko o stróbie.
Pisklęciom to i przystoi nie od wczoraj
dalekich misyj, bo teraz Kirko gnuśni
i tacha to na Kłosiny nie zastuży, nie
uwierzę długo i cyganiska policyjna i
policyjna nie uwierzy indywidualności,
nawet narodu.
Wam tocznego z jeziorami schodzącej
wiedzieć teraz zapewnia na gwiazdy drogi i dodatkowe
pracuje.
Nie niewiem co się dzieje z Bisnik-wilkiem.
Całkiem się do mnie nie czyta i nie widzę gdzie
go szukać, nawet wyjechał od miesiąca Ojca
Kochanego udzielić mu niemogę.
Pod Tucznem dniami miałem te zdrowie przyjąć
Jankiów. Zdawali tam oni i dobrzy ogóle.
Edward Kolb w Kirkowie. Jak go teraz
z pracy Kirowiecka z Nowym Polskim, ale Kolb
niema do tego nieco wyjaśniającego przedsiębiorstwa.
Na Wielkanoc mu przyjechał z Jankiem.
Mam tam jak być w Rigmie Ladwii
Mycielski syn O. Michała 21-go to chłopiec
potem chyli przyjaciela się, pobożny nabożeństwo,
wyjadł wiek dojrzały.
Polecam go waszym ojcom i w Seminarium
i w Sz. Kladzucha.
Potrzebne mu przesłanie wszystkie Kairskie
rzeczy i Jankiel ma go odwiedzić moim.
Niech mu O. Piotr wszystkie racje.
O. Pius Lechicki przypomnieniem pewnie
wszystko dopisze do mistrza Mikołajskiego
Ks. Likowskiego odwiedzę, bijąc mocno pełny
tu wszystkie sprawiedliwie Wielkanocne.

Jest mowa o tej Kasie Morawskiej
z Krakowa pochodzi. Ale to jeszcze nie
wszystko.

Modlitwom ojca Dosiego polecam się
i proszę o polecenie mnie Bogu.

Ojciec Matki Najśw. i Św. Józef.

Wszy.

Ks. J. K.

3 Października
1876.

O. Aleksander pewnie już Rzym opuścił.
Co się Niej i Ks. Wojciechowskim w Uzdowie?
Piszcie do nas więcej szczegółów kiedy tam
pojedziecie.

O. Stolz
Pastor

N. b. p. J. Ch.

Mój miły Ojcze

Sedzenie za ostatni list Twój.
Bardzo zmuszony zostałem wszystkie ostatnie
posłania. Do dla nas wszystkich ostatnie
Nie Kardynał ze swojej strony napisał
że będą wolne dwie kasy.
Kiedym był w Rzymie ile mogę ale nadbym
wybór stanowił wszystkich
Widziałem się z Ks Lubieńskim
Pisał do mnie Ks Wojciechowski z Hyères
20 go że dogorywa a mnie jeszcze
wzbyła do Krakowa
Raz Ojcze przyszedł O. Walentynowicz ale
wszelki przyszedł bezpieczeństwa z odpustem
Kościół medalików i Krzyżyk dla K.
Makrynilliana Dalkowskiego z Poznania
O miejsce to u nas bardzo trudno, ale
gdyby się wszystkie nadarzyło wszystkim
na rekomendację Kochanego Ojca
Obrad bardzo ciekawe były między innymi
gdzie go Kraków bardzo dobrze przyjęli. W czasie
przy tym obiadzie u nas i znowu zmówił
wszystkie z Krakowa na pogrzeb przy Krzyżanowskiego.
Wszystkie się stamtąd z Wiednia i Monachium
na drugi Kongres.
Pozostaję wszystkich w całkowitej Sedzenia
pozdrowieniem
Ojcze Mistrz Najm. Kochanego Ojca oN ja
i modlitwom się jego polecam
21 maja 1876 r. K. J.

O. Stel[illegible]

-134-

O przyjęciu błogosławieństwa papieskiego dla Ks. Marcyanina Dulskiego udającego się do Rzymu na konklawe

N. b. p. J. Ch.

Mój miły Ojcze

Donosze mi ii ojcze ekspiszy. Niech Pan Bóg co rychlej dobre zdrowie ojcu przywróci.

Przesłałem dziś naszemu Kardynałowi nasz[illegible] dobrego Kandydata do Seminarzum O. Piotr Kłosowy Kochany Ojcze stoi odemnie życzenie Tak Bożych na imieniny, nadeszłat mi był Kilkunastu miesięcy temu napis na medal dla naszej Kardynała.

Obecnie trzeba ten napis uzupełnić, bo odtąd przyszło Kardynalstwo, wyjście i wjechanie podróż do Rzymu triumfalna i pobyt w Rzymie

Niechcemy tu zmian wprowadzać choć wielkie przynoszą zmiany te słowa to same i proszę O. Piotra aby sam zmienił i uzupełnił. Dawny projekt dostałem

Ale czas nagli i spieszcie o to proszę. Ojcze Kochany wyszukuj to i przyślij mi zaraz na ręce naszych poznańskich Karmelitek do Krakowia.

W Jarkowie zdrowi.

Edward w Wiesbaden.

Wszystkim Ojcom radosne przedświęta Jo sama, naszym Seminaryjom

Pana Boga Kochanego Ojca

22 Czer. 1876. W. K. J. K.

O. Stefanowi
Pawlichtema.

M l. p. J. Ch.

Kochany Ojcze Stefanie

Jestem w drodze do wód do Vichy
i z drogi (na stacji z Linz do Passau)
piszę

Już pewnie Kochany Ojciec jest
w Castellamare - Niech Pan Bóg da
ciepłą pogodę morskie i to kojące
wypoczywanie posiłkuje

O akcji do Seminaryum Włoskiego wiadomości. Jedzie już przedstawiciel
Kardynałowski.

Wysłano [illegible]

[illegible]

[illegible]

Chodzi tylko Kochany Ojciec wybrać się do
Krakowa. Pocieli mamy by wiedzieć o to
należy

Sprawa napisu na medale [illegible]
polecam

Jak długo Ksiądz się zabawi w Vichy
nie wiem - chciałbym tylko być w Paryżu
[illegible]

Jeszcze jedna prośba. Nasz Kardynał
obiecał dać do gabinetu Królewskiego w Krakowie
księgi. Że to będzie wielka pamiątka, pewnie
Królowej Królów między temi najpiękniejszemi
księgami rzymskiemi i włoskiemi i innych
Księgi być muszą wielkiej wagi że wiem. Księgi muszą
być wysoko i wierzchniem 22 cali [illegible]

N 6. p. S Ch

Drugi Ojciec

Chciałem wtainie pisać o Oj...
a to przekazu O. Sirbiewski, p...
i ma list, tego

Pacierz i prośb. do brewiar...
a sam biorę za pióro.

Bardzo mi miła obecność O. S.
bowskiego. Towarzyszy z nieco tylko jakiejś
przygnębieniem i jakiejś mi brakowało.

Bardzo dużo z Jobem [illegible]
Święty i Vielg[illegible] Kiedy Pocz...
te angielskie z Berlinem i o[illegible]
[illegible] i Mr Maret, Kl[illegible]
[illegible] abo rozumieją a duże rozjaśnia
[illegible] mam zamiar dojechać do Pary[illegible]
i Mr[illegible] a potem [illegible] na Paryż do
Londynu.

Z Londynu wrócę prosto do Rzymu do pra[illegible]
i do obowiązków.

O[illegible] Kochany [illegible] tej odległości
[illegible] i dobrze Jubilat, bardzo
to mogłem lubić z [illegible] Kir.
Mentorelli

Upatrz te ogłoszenie, puszczę tak samo
i tam. My [illegible] to mamy według [illegible]

Pisze do mnie nasz Kandydat in mi
zostawia wybór dwóch Kandydatów do
Collegium. Szkoda pieniędzy. Wczorajszego Kl[illegible]
przysyłają Ks. Magnuszki mamy bliżej
obejrzeć.

Ojcabym Kochanego prosił abym w liście
do mnie, którym Ktoźkolwiek mógł
dosłom mtodwiecznom. Jeżeli wypisał co
ciekawego z dzieła co do nauki i co do
[illegible]

Jeżeli [illegible]
potem mogłbym [illegible]
oświecenia.

Z O. Gerbet [illegible] o tej metodzie
mówiąc. Jest pewnie przyczyną Kościoła
Nie wiedziałem jak adresować do O. Jenoveta
[illegible] Nigdy dla niepoznania.

Z O. Alexandrem już się znioslem

Z Turkowa, czyli do mnie pisze. Kazio
jutro na walkacje do domu przybywa. Jedn.
wkrótce examen matematyki i wtenczas dni
kilkoro przez przerwę.

[illegible] w Krzeszowicach, ale jakoś smutno:
Pani Augustowa [illegible] na [illegible]

Kuzdyckim będę się starał na ciep
[illegible]

Jest [illegible] [illegible] do 23 ale [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] O Alexandr

Nasze [illegible] [illegible]
ale nie będzie [illegible] Salomea

Jedenaście Kochanego Ojca [illegible]
oddaje Matki Naszej [illegible]

Il Siegue [illegible]
1836 Kl. [illegible]
Villa di [illegible]
Viterbo

Nasze [illegible] Pan y [illegible] Loureto.
Bardzo [illegible] [illegible]
Zgoda [illegible]

17 II 1876 -157-

N. 6 p. J Ch

Můj milý Otče

O. Antoni opouští Kolumna Otče Cápsses nacen.

Deší se o vielkém mém zdaru rozcitil - on spěcy k Rejna od nicha - je nacuracem Ku nasemu zajdcoci

Za prvním bych se stal zcela mistrek Kandidat zobrazil i vypracoval

Co se tyce K vrapcenec. do Karpas, bacholi o tom Otče v nejbrzsich dnech ich bych k Otče rad

Wratil mi to nejdalcenec spisek Pomistenka z Londýn Kolumna Otče pracujem.

Otče mate Nejsem Nejvyšší Otče oddaly

17 Ledna 1876. Montpellier

Kl. J. Kosmas

List Kochany ojca na Turkiu
pisany odebrałem. Bóg zapłać.
Co tam porabiał mój [illegible]
O. Szabowski? Czy zwątlicie dostał,
czy wszystko zwątlicie domięd[illegible]?
Czy nie na zdrowia dobre trzyma?
Czy [illegible] [illegible]
towarzysza swoich dobrotliwych [illegible]
Za Lwowskiego [illegible] nie [illegible]
ja wrócę, chcę sam Kollegium. Ale
wszystko mi się wszystko [illegible]
ale to nie bardzo [illegible] i [illegible]
powiadał [illegible] Kapłani, stracenie na
dla dyscypl. Jak mi nie [illegible]
powrocić, chcę [illegible] [illegible]
swobodnie i [illegible] [illegible]
Kollegii [illegible]

Spraw[illegible] [illegible] [illegible]
z Rzymu [illegible] [illegible]
z [illegible] [illegible]

List [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
na [illegible] [illegible] [illegible]
Wiązy [illegible] [illegible]
tim i Kalis[illegible] [illegible]
we Wrocławiu [illegible]
Edward [illegible] [illegible]

przy Aloysym Antoniu P. T. Achim.

Zbiór Moralności tyle uważa autor, ile rozsądku - a jego nauczycielom z ich. bodaj czy nie wdzięczna

Ani wiem czy moi młodzi zdążą jeszcze na ost. Redigy. - ale powtarzam nie dat. się ich pięknej czytanie. Gdym przybył do domu nie było pod ręką i dopiero wczoraj ich otrzymałem

Serdeczne Kochanej Ojca pozdrowienia i upadek Boży odzyj

Jarkiew
8 października
1876.

K. K.

O Nefastus

Karta korespondencyjna.

Correspondenz-Karte.

Wielmożny Ksiądz Profesor Stefan Pawlicki

Kraków

Ulica Łobzowska. Klasztor
Ojców Zmartwychstańców.

Busk 21 Lipca 1907

Ostatnia wybita godzina!
Nasza miłość i akcesoria nie mogą jeszcze być
stuszej na próbę wystawione. Droga pożyczki Lwowa!
Kuźmian

W. B.

List otwarty
Correspondenz-Karte.

Do
An

Hochwürdigen Magnificenz
Rektor Stefan Pawlicki

W
in Salzburg
Fürsterzbischöfliches-Palais

Bishop Kumpa

= Łowicz w Sejmie [illegible] dn.
= Sandomierz 1910 r. Kraków [illegible] 1910 r.

Bishop Kumpa's Visit ! Bush 25/8 1910

[illegible] Hrabina [illegible] za
[illegible] [illegible] [illegible] za
[illegible] [illegible] mite [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Dobrzechów 6 września 1907.

Drogi Panie. Śpieszę [illegible] z wiadomością [illegible] [illegible] [illegible]

z nimi zawsze trudna sprawa, tem więcej że
nie ma dobra.—
Tak, stąd we wtorek wyjeżdżam we Lwowie
Kazimierza o którym lepsza mieć będziemy
od Matiatka wiadomości, a Bonnie
Veuser postanowił mieć pomoc na 1914
pragnący i do tego nastawia polepszenie.
We środę wracam do Wiednia i Pan
Drogiego zawsze kocham i kochać będę
a święt dobrych tem wię. miejących
życzę Panu i jego całemu domu
wszystkim dobrze

Wiedeń

Wiedeń 30 Września 1911
IV Mayerhofgasse. 11

Kochany Ciągdny Ojcze!

Jakżeż jestem zadowolony ze
posłuchu za moją, zawsze
przyjacielską radą i zatrzymania
w Haromieścu.
Wczoraj przybył tu Marniatek z Wandą
i stosownie do zalecenia Ojca przyjąłem
go uroczyście, w pierwszych mojej
powitalnej wtrąciłem dworcie kilka
słów o Ojcu. Marniatek w odpowiedzi
nadmienił że woli jak Ks. Pawlicki
troskliwie zajmował się jego przyjaciółmi

do Wiednia i przyjaciel z mej strony.
Uprowadzi mnie jednak tam, co
tydzień. —
Teraz oczekuję przyjazdu oblubienica
z Neapolu. —
Natychmiast znajdę coś godnego
uwagi co Kronikach prześle
Kochanemu Ojcu. Ale pod
wiecie i przy Trojaku. Narodzka
jest bardzo trudniej, bo
Słowianie nie potrzebują się
wysilać na bajki
letnie. —
Trzeba po prawdzie widzieć

Ks. Dworzec Do regenerat. –

A teraz polecając się
Twojej przyjaźni i życzliwemu
serdecznie wyznaję
nie filozoficznie ale
faktycznie nie politycznie
Tylko Twoje
Rozmian

"Wstępu aby Paryż pozwał był
Fantom. To dobre dla
Platona ale nie dla
Pisarza Tragicznego.

Wiedeń 13 Listopada 1911
IV Mayerhofgasse. 11

Kochany Prezydy Ojcze.

Jak przewidywałem z jesieni coraz
mniej faleczek Dziennikarskich, nie
spotkałem się z żadną godną filozofa—
za to krwawe w Trojdis i Chinach
a rozkoszne w parlamencie
niemieckim, nie mówiąc
o austryjackim.—
Dzięki prawdziwej życzliwości i
uprzejmości hr. Lehrenthala
Ludwik otrzymał Brukselię
zatem to czego on i rodzina
pragnęli w najwyższym stopniu
Wiele mnie to cieszy.—
cieszy.—
Zupełnie jak Ojciec sądzę o matiemsture

najdroższej Wandy i Ala tego
nie można było ostatecznie
ani odradzać ani doradzać
a tylko stawiać pewne
zastrzeżenia i warunki...
Regenerat ujawnia
powodzeniem i wadą
znowu więzi się do niego
na jaki miesiąc.
Polecam się modlitwie Kapitana
a myśli filozofa
Kochanego Ojca
wierny Koźmian

Czwartek 17 Lipca 1879

+

Przewielebny Ojcze.

Wrosy wybaczyć, że śmiem o to prosić, a prosić bardzo, aby Ojciec w korespondencyach swoich do Wiednia nie wspominał, czy dzisiaj rano wyjechał z Ojcem Synu, jako to, bo wiem, że Ks. Kardynał nie chce, aby przez mnie jakakolwiek wiadomość czy wiadomości w świat wyszła.

Brat i sługa najniższy
w Panu Naszym

Ks. Alfons Krajewski

Poznań, Biblioteka Raczyńskich

[illegible] 7 Marca 1883

Najłaskawszy Ojcze —

Dowiedziałem się od pani Morawskiej że Ojciec wybiera się podczas świąt wiosennych do Krakowa, bardzo byłbym szczęśliwy, gdyby Ojciec raczkował mnie powiadomić dokładnie. Kiedy to nastąpi, chciałbym się jeszcze z nim zobaczyć przed jego wyjazdem. Kiedy to nastąpi, proszę łaskawie Ojca o tem uwiadomienie. —

Portret Ojca wybrałem pomiędzy kilkoma innemi, które z innemi moimi pracami do Krakowa wcześniej wysłany i już obecnie za pośrednictwem wydawnictwa w Krakowie. Posłałem zatem ten portret. Uprzejmie najłaskawszego Ojca. Kiedy to nastąpi się stosownie odebrać swój portret z wystawy, a bardzo przyprowadzam że nie przedtem oddałem portret tem. Ojcu. —

Zarazem wybieram się pisać do Ojca —

ale bez portret dał mi na zawadzie wpisania.
bo niemogłem go odesłać a chciałem coś stanow-
czego o nim napisać, a niechciałem go wydać
wcześ drobno, bo jeden portret nie wystarcza
mi, chciałem się dowiedzieć kolekcji której
mógł razem należeć, co bardzo trudno mi
będzie zdobyć. Bo sam z siebie portretów
może kupić pomnik artysty, jego myśl twór-
czość, jego działalność i stanowisko.

Nie mogę wyrazić mojej radości, jakimi
przeżyłem chwilami na wiadomość nominacji
nadzwyczajnego Ojca na profesora uniwersy-
tetu Krakowskiego. Jakkolwiek to oderwało
Ojca od pracowitego klimatu Włoch i od
serdecznego a tak miłego Rzymu to
jednak wiem, jaką Ojciec odbył na dusze
słowiańskie Krakowa to wpłynie niezmiernie
korzystnie i ożywczo, jest nowa linia
w Ojca pracy [illegible] i ojciec
po nowe wielkie osiągnięcia. —

Myślę że jednak wrócę Ojciec będzie-
miał sprzedanie zrobić sobie wakacyje
i wtedy nie będzie do Rzymu, za którym

ja [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Bogalice 14 listopada
1893.

Kochany drogi Ojcze!

Przez długi czas tęskniłam na tobie poetrosz badawczem okiem wzrokiem i ona zniecierpliwy list Ojca przynosi. Za wiele było zawodu aby jakiekolwiek nieć jeszcze nadzieje a za wiele żalu innych, ważniejszych stron Ojcaby mógł trudnić się teraz

Listem do swoim. Chciałam
jeszcze podziękować drogiemu
Ojcu, za miłe przyjęcie w pałacu
i dlatego dziś proszę, aby Pan
powiedział w pałacu i swoim przekaz
Jego słowa... Przykro mi jest bardzo
na myśl że na razie przystoję na
Skorzystam póki z miłej Ojca
zgody w Rogalinie, ale proszę,
by Ojciec o moim pomieszkaniu i Pan
gadał ostrożnie ostrożnie,
tak jak nie gadał przy mnie,

panna Katarzyna Sz. do odbiorcy
swoją wdzięczność. Ilekroć i milcząc
stanie ona przed Bogiem, tyle razy
nie będzie potrzebowała, nie będzie z prośbą
zwracać się przed Jego oblicze,
zapomnianych zapałek a polecających
książki do czytania, zresztą przez
bardzo smutnych i ociemniałych
przechadzek po ociemniałym Rzymie
katolickich jałmużnik wdzięczność wielbłądów
Obecnie przez krótki czas ojciec do
Warszawy nie wraca zajęć wielkich.
i wtedy nikt do Boskiej pani [illegible]

Wiersz o którym Ojciec wspomniał,
gdyśmy samotności nie stroskani jesienn
Cudności i kwiaty dawnej naszej. -
Każda jednostka powinna zasłabić na dochowaniu
cie, bo przez przyjaźń świata innemi pozna
chodzić znamy jak za życia - Wieczorem
ot zawsze do którego wstępujemy chciałabym
Zdać ojca drogiego korzystać i wstępy jego
stołkach a innych wskazówek zasłabiam
na dobra posada po przyjściu duszy w dobrą
- cudem świata.
Bar jestem drogiemu Ojcu dziękuję
za jego wiadomości dla mnie dobrej,
polecam jego tesknie drogiego wspomnienia
i proszę by o nas nie zapominał
Racz ode mnie i całym mym
jednej szczerego uszanowania

Ewa Waniewska

Domino Petro Paulicken

Salutem

[illegible] tuas complures
[illegible]tolas, et litteras a te
[illegible]pi, quae magno me [illegible]gaudio
[illegible]levarunt -. Igitur praeparo
[illegible]ntiae Tibi, non omnes
[illegible]vestos esse et morbo Coniffimo
[illegible] meeti Edwardi qui pendulum-
[illegible]dis, expeto ac desidero tuos
[illegible]dum Dominum invoco tum Christi
[illegible]dravimus magno c[illegible] gaudio;
[illegible] ut praedara evertat mulier dona

ei apposita. Equidem equum
non vidi, quia dies Stephani erat,
tam diu festum fuit. Nihilo minus
quantum spero, me, ubi
primum Cracoviam venturum esse, diei
te visurum esse.
Accepi hodie litteras a Paulo
Popillo amico carissimo, qui
mihi cum Parentibus erat.
Eveham mihi dixit se mandata
fuit, et secundum diei
tempestatem - tristem magni
cum frigore. - Ego ambulavi,
venatum ea ac Homerum dies

[illegible] perlego, manum
[illegible] Tui ac Lupi videri
[illegible] te valere jubeo

Amicissimus

Adamus Krasinski

Ἔγραψα ἐν Ζακύνθῳ

quinto die ante calendas
januarias 1848 ante Chr.

Cannes 6 kwietnia
1871.

Kochany Ojcze!

Kochany Ojcze Zawsze za list, który
Ty odebrałem wzruszaj i odpowiadam
Ci zaraz ze Ojca musi zainteresuje
Dziecinie się, co ci robi w Cannes.
Dzień to intermezzo w ciągłym zajęciu
Koncertem i odpoczynkiem po jakimś
Długim powietrzu, to mi Ojcze.
Ze mną Ojcze to jakoś wypuszka
Ja, ze względu ciągłem wstrząsaję i na
Nich i ciągłem pasowaniem pompek.
Nowej sali musi się stać myszy. Nieb
Wtenczas Ojcze Kochany zmuszają Ku

Domowi na 22 Louis in Ile zspomni
ri my tu nad brzegiem de la grande
Ilem spaceryjemy but w powrocie
zidziemy ku Antibes zatrzymując się
Jemy Rumpelmayera.
W czasie jak Ojciec wyjechał byłem za-
z wyjątkiem do Nicei i do Monte
Carlo gdzie spędzał Rosalka i pani
Dubramps - Zimin w Carmenie. Wybra-
Tam się Jam z Karolem Klonowem Jor-
Emma, Ewa Lewis z Anusieńką na
ovrach, jakroś nie spodziewa i Jemu się
Tylko Ewusia Jasnina ze jego Francuzi
Jaczęli na zapięknemi i Kasi jest
Jmpreznej niejasnowi. Jakkolwiek cał
Te Carlo Emmanuelem - Za pomocha
Tiny się do wzdu różnych informatów
i gowna jest aby Ojciec z Karolem o tej

kwestyj finansowych. Kardynał prawdopodobnie w Fontainebleau jedzie do Paryża. Hrabina jest Księżniczką i ciężko chora. Mam jak mniemam ale w Luwrze nie ta, że Księżna Lamballe pomimo to jest tam wtorej. Pogoda mamy ciepłą różnie. Ojciec pamięta z nią ale nie mieszka w Krolestwie Danmarka ogrom tego co Ojciec z naszym ojcem zadem wypadał i że z nowym partykularnym zadem nie mam sprzeczności jest konsekwencja tam mieszkania, gdzie Arystokracya dzisiejsze Jacobinky na Croizette. - Byłam na Panna Branicka na śniadaniu z Ks Radziwiłłowy i Zosią i resztą pary gości w Cannes - a ja Księżna Kazimierzowa za granicą obydwiema z nią Jej rodzina mężczyzn. W ostatnich czwartek byłam [illegible] Castaille de Fleurs. gdzie wszystko [illegible]

jiredzy ciniszam - a Publikowi zal.
czta i jaiczyni o Lepsze w rucie
Publikuje za sitki nauczyciel. -
- Kroniki te Jany Lwie monotonnych
opisu monotonnych zabaw - i zar-
dzony Ojca ruchliwego zycia w Paryzu
Jeden Tirat mnie nuci jest w V. 11.
Lukasz Dzbyn pozwal krotki lepiej Ze
Jmary Katolickie Francuzki i cala Po-
wiatowo Lutecji. Da Bog wrocito sie
na inny rok a Tirat Dante sie pomnij
Ojca polecam i Dijkuj za list pozost.
[illegible] z Salve jako starozytnem.

pozdrawiam

Adam Krasinski

2

Kochany Ojcze!

Dziękuję bardzo za przysłanie mi Kwiatków z Kłodzka radbym z Monzetą, gramgram dictatore list ad pat. ut cum Papiło nostro et alii sodalibus [illegible] ini grondam discursum, chybe ii zamiast powiedzą „jak się ma", przysłanie ich takie [illegible] „grondo di babes" ondujen „ojcum: - faliter - qualiter" - jako tako. Całuję ci ręce Kochanego Ojca mima - Za pierożki przyślę i z drugiej strony tabli i Ale Ojca uprzejmy do tego konzeta

z tych słońc, które tu na tej wojnie
promienie rozsyła na roli rozmaitej
w pełni baśni po wszystkich ogrodach
Cesarstwa. - Takie tu mamy nasze kwiaty, czer-
wony kolor reprezentują. Kwiaty niebieskie
kwiaty, których kolor ujął wiosna by
wtedy się rozwinął. - U nas w Krakowie
głupi drewniaczek i bardzo mnie to
smuci, gniewa i irytuje, bo mądrze się
głupi ale barbarzyńsko-głupi. Żeby
to rozumieć trzeba to albo jest na ostro-
wiorni walki - albo wyobraźnią przywołać,
ale cała nasza zasługa w sprawie tego ro-
zumienia - jest w Krakowie żyjąc i nie-
jednego nabawiając bólu głowy i to tak
dużej jak nasza Kalamarami na-
szych. —

Życia trudna ciężka na wsiach u nas
To prawdziwa prawda, to radzi by wrócić
Jeszcze do Szwajcaryi -. Oby Pan Bóg
Dał nowinom najprędzej dobrego i najszczęśliwego
Powrotu do Ojczyzny, do zostawionej
prawdziwej Babuni Mamusi i
wnuczkami. - W Montany Stanisław
w Bottle do Lugne, a ja mieszkam obecnie
Fryburg, jakoś mnie przypadł klimat
do zdania to mieszkam i pobieram tutejszy
uniwersytet, to bardzo mnie jest za
drogą spotrzeba życia. —
Dziękuję raz jeszcze Panu Kochanemu
za łaskawą pamięć powrotną
z wszystkim szanunkiem

Adam Krasiński

Cannes 11 Maj 1871.

P. S. Czyby Ojciec mi był łaskaw Paskam, chwiby Kardynała pozdrowił i mi adres Popiełka w Monachium, i Karla w Paryżu, bo dawno do nich nie pisałem, — byłbym Ojca bardzo uprzejmie.

Cichy.

Kochany Ojcze!

Dziękuję za tak miły list i odpis mszy, nie zawsze, bo własnemi uszyłem z procesyi Bożego Ciała, które mi Pan Bóg wrzucił. Jestem w Fryburgu i to tak chciało się Panu trochę mojej chęci i woli, trochę zdarzeń i bóg wie czego się przyczyniło – Cieszę się to miasto jeśli tak wygląda mać Boska Katolicka jeśli tak miło wrzeć apostoł, niektórzy nieuchronnie wagi się pomnożyć się myśle w dwóch miesiącach. Biskup celebrował na procesyi a ja [illegible] za nim nawracały, rodzaj stan arystokracji które to ku prawu [illegible] z Ultramontanami żyje, tak jak nad

cały tryb matury Kantorum, uniwersytet
i Kollegia; Korporacye uczelni, wreszcie
we całej, zwłaszcza w dniu egzaminu.

Uniwersytet bardzo mnie cieszy tem zjawiskiem
ten dopiero jest w zarodku, a to nader
wielkiego znaczenia to - że mowa moja
wygłaszam po łacinie, francuzku i niemiecku
a nawet po polsku, gdyż prof Kallenbach
Verb w tym języku wykłada. ——

Słowem radzi mi to dobrze i to mowa
dyplomatyczna Ojca Kochanego, a
co do klimatu wpływu jestem zadowolony.
Zimy. Jest nas tu Polaków 6 cio ——
Hr. Plater, Orłowski, Kolachy, Jabłonowski
Litwini, jeden absolwent seminaryum i ja
Klimy pod opieką pr. Kallenbacha wynajmujemy
my na Kursach ——

Towarzystwo niemieckie wcale przyjazne ——
jeden obecnie hr. Galen z Westfalii i
Fryzyer, z rodziny owych słynnych Fryzyerów

Luxemburskich. Ci razem z Polakami
wspomnimają Uniwersytet Fryburski —
a resztę dopełniają góry i otoczenie jej
radosne, pory roczne - wycieczki i zimowe
Wizyty na Basa O. Kennedyo który wy-
dawał [illegible] po Łacinie p.t. De cosmologia
W tym sposobie i dwuznaczna Kosmologia
Jaroszej i nieobrzydzenie języka Klasycznego.
Dalej Wizyty na pr Kellenbenza, - który
mnie po polsku uczył, na prawo naturalne
pr. Ojca Jansena, na wykłady Ojca Weiss
o Reformie Katolickiej u pr. Gatsio'a -
historyi Romantyzmu w Niemczech i pr
Bitzera literatury [illegible] ——
Oto mniejsza praca jakiej się podjąłem -
a mianowicie o [illegible] sprawach w
moim otoczeniu Fryburskim. ——
Wszystko to skłania mnie abym mógł
Ojcu za to podziękować, jakim Bożym
Błogosławieństwem, a przytem chciał [illegible]

aby ten list był i reklamę Fryburgu.
Ale wszelkich tych rozmaitych motywów,
że dla każdego z nas najpierwszy
Bóg dzieł ma pewnie tylko najlepszych
Rozumią w naszej jedności, w naukach
wszelkich, i w potrzebie wielkiego dzieła
zdaje Niemcy i Francya - mi wreszcie
przypomni pewnie sobie ten w szczęśliwym
ale ciężkiej.

Kończę tę słowa i polecam się Bóg
więc Bóg pamięci

Ks. Adam Krasiński

Fryburg 1891
28 maj.

Kochany Ojcze!

Na wstępie do tych kilku słów
które z zasmuconego Żakopanego pi-
szę muszę prosić o przebaczenie że
tak długim milczeniem na list
Ojca odpowiedziałem. Ciężkim musiało
dotknąć nas Pan Bóg zabierając drogą
Zosię z tego świata, a lato tegoroczne
było jedno z przykrzejszych, ulewi najpry-
krzej jakie pamiętam przynajmniej

ja to wielki mieszczanin. Przez cały
czas zarazy kolejno chorowali na
influenzę, tak iż bycie powyżdżając
byłby zastał istny szpital w domu. Wielkim
tej influenzy byłby silny katar,
ból gardła, a ja musiałem przez
całe pasterzy ból gardła wziąć się
z domu zamiast pojechać na zamek
na półroku do Fryburga. Jakiś fatum
ciąży nad moimi najwarzystkimi sta-
raniami, pewnego roku ludzi w Bonn
detynowałem, abym powstrzymał się
na rok na letni semestr stawać w
Fryburgu a teraz l'influenza i ta
mila, by odjechać od nauki. Zatem
mowę zmuszam i modlę, aby Pan
Bóg powrócił od pewnego lata

przeprowadzili wszystko porządnie. Widzę prawdopodobnie do Frydmana i chciałbym Kogo u siebie zabrać. Przeciwko jest [illegible] jest ale moi jemu dobrze się jakie [illegible] matce abyśmy byli trochę bliżej, bo w takim razie by się z nami [illegible] —

Ja jak wspomniałem [illegible] i [illegible] ale bardzo mało nerwów. Matka się nie [illegible] Bogu niech, z nowin [illegible] lepsze, ale chciałbym porządnie się jakiego dobrego lekarza, czy to [illegible] na to pomiędzy się u nich. Nie widzimy prawie nikogo, czasem Ron. [illegible] chrzcy, który często w bezpieczeństwie się przegrzeje. Wygląda bardzo dobrze, wagi ma z nim Zakopane [illegible] —

Przy zbliżającej się świątecznej [illegible] przyjmij [illegible] życzenia, które

Chmielowskim [illegible] czasem [illegible] ,
lecz [illegible] powodzeniu przy końcu
Roku. – Z przykrością [illegible] , że
dzieło o Filozofii Greckiej postępuje,
mam nadzieję, że wkrótce druga księga
wyjdzie i że ją w bibliotece przyślemy
do Puławy. –

Powtarzaj z najszczerszemi życzeniami
i prośbą aby Ojciec zajrzał tu –
do nas przy sposobności

z szczerem poważaniem

A. Gawrońska

Zakopane 13 Sierp. 1894.

Kochany Ojcze

Śniadanie drugiemu Ojcu [illegible] Lost z Krakowa słuchają i za wiadomości o Jeleniu wiem Ktoś serce moje tłumaczyło, żeby nie powiedzieć że ten Jeleń jest cremi więcej np. chrześniakiem, bardzo płaszczą. Sed obstupui et frustibus haesit vox na wiadomość że Prof Tarnowski takim pozdrowieniu wolał pozdrowienie. Proszę Ojca też on [illegible] Krzyżak „Bezen, bezen siedź zgrzewszy jak przeszła chwilę jedna z owych walentynek słodkowechich wrodzonych w czas Kamilkuły. Boję się że porna stąd tajemnica pochodzi bo tam w rozmowach w Heidelbergu wspominają, na str 77 - smy podpisie Kanowney Dra H. Pogonelskiego. A gdy się dowie [illegible]

Pisząc Ojca Kochanego, nie zamną myśl: tem prędko do mnie endzi jak Heraklita, gdy zamnemy się po myśl w strugę wrzemię płynącą. Pocieszam się tem jedynie że nie wiem dobrze, czy to właściwie ja jestem przerażony, czy mi się tylko zdaje, ale to wkrótce się Pow. Tam w tej niepewności nie będzie. Posyłam Ojcu dla Krakowskich do kadentów 5 egzemplarzy z których dwa na papierze czerwonej gry od trzeci. ——

Pan Henryk Sienkiewicz ale nam Wakacye bezpowrotnie niemiłe wspomnienie zostawią. Biedak dostał bolesnych napadów neuralgii w prawym ręku i cierpi istne tortury z których pocieszą go myśl, że to go uprowadzi do nieb z których rozdrażnia z przyładowania Nerwowego. Żywnienie jemu nie może pisać a wygonej i zypiać i bardzo wygląda zmarnowany. Wkrótce tyto, jakby z obawy nowego [illegible]

ciemnawych liści winnych na stole, które wyglądały jak łapy ciemnawych egipskich. Kwiat zwinęły się przed każdym srebrne widelec do zimet, oliwy Mamy dla Wujć a własnie dla jadalni ze galicyjskiej. Pogromnie mam żal Ojca bardzo dawno nas. Pogody i mamy dobre i ciężkie wiecierzy od wujów Ojca, te jednak jak siedmiu zawsze rzeby i zasmajają boleń w koń cerdeczną rzeta, dwadzy z nastawieniem dziewic czują wiele bóle głowy a ja zgnębiają się coraz dalej z inwentarzem gospodarskim i między owsem a siarem dwoma w nie pewnie długiej.

Wczoraj mieliśmy nasz P. Aleksandr Kembrowski z Warszawy, który zapalnymi opowiadała i zapalnymi strzela. Wybieramy się własnie w tej chwili z barbarynką myślą na polowanie, wiek nie polowałem to tydzień dwa pardon.

Z całego serca Ojca Wujcanego pozdrawiam przyjaciół i zdrowia Ci Krasnickiej

Heidelberg 26 [illegible] 1875
Carl Schurz

Korzeniowski Zacharyasz

pisarzy i [illegible] i [illegible] która [illegible]
[illegible] z [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
rozwadniających 12 pieśniach wstąpia.
Sed nunc minime mihi animus ad poesin
[illegible], a raczej quia się piór pod ciężarem
[illegible] obowiązku, – a Heidelbergi [illegible]
się robi. Liście [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] – tembardziej, że i chmiela w ogóle [illegible]
w Niemczech. Premier austryacki [illegible] [illegible]
nie, który, o ile sądzić mogę, polega [illegible]
[illegible], mniej – aby po obradach i [illegible]
radach na długo. Przy głębokiej [illegible]
ta sama – przewaga i [illegible], przeciwko [illegible]
i Centrum [illegible] [illegible] w [illegible]
Austryi, zwłaszcza [illegible], [illegible], a
a przeciwko [illegible]! Jakie [illegible]

Dlatego Eleonora Conro ile wobec tej sto-
pita wjeżdżone dla siedmiuset obcy pra-
cieniem tego... który był pożegnieniem: —
Wdy my tylko tylu ich dnia wielu wkrótce.
I... Kandelberga ...na się ...ne ...
Kania ...gi ...y ...rowe ...d i ...
...ich ...ego ...ebo. Dot... ...to ...
Pierwsza Ojca ...
...
...flor...
...
...
Yzyo Saskawej pamięci: —

przyjaciel
Aleksander Krasiński.

P.S. W jednej ... Eleonory ... w ...
...tem Lisbowskiego. ... ...
...ia ... ... dorghi i-orgwo-prelwara-
...

Heidelberg, Nicej – Święto Konstytucyi.
Grudzień 20. — 1876.

[illegible]

Ojcze Kochany przyjmiesz pewno Kraj ukochanego Jaworza, pewno te Wioski i nasze Wsiadły spotkania pijkowania tyle pamiątek, gdzie pijkowaniu ciągle tyrzyło Drwania cudowne i gdzy mni wzywał tak dobrym listem i tak miłą pamiątkę wzyglał, kiedym z Polski miłamo Wiesz myślą o miłowaniu tyle nowy a przyjmującej mądrze innych - nasyconych dalszemu się i wydłużaniu ciągłem zimy, która mi dnia dopuszcza Słońca i uzbawi ciepłnika od miłowania mojemu pierwszy listów oddala. -

Mi odpisywałem pan Jan pary kuszące się tańcu
i mówi do Mani jasne się wybiwy i w tym w
Krakowskiej pomnożka prodaje, dwie i odnijej stowy
mamy pomoc się jasne w mojej biciejcie mudnej
pracy i mi byłbym mniej w dłuższy się jej wzrosnąć.
Ale mi udało się oznakać myśly kiedyś bardzo i
mamiałem w polowie wstać, a potem mi kiedyś
dobrze list wydać, czy do odpięcia pomiędzy
czy do prośby Lyrana, czy na Wielo H. Sebastian
potrzebnie, pomóc się Ojcu mówi do Krakowa,
żeby ausen mi wysłać list po drodze, to bardzo
Ojca dnia potrzebuje w jego kolbę, dla mnie
z wrzucić i wysłać tak dobra - i to tego Renana, który
z cukrowniczą czytam i z radością kontynę. Do jeśli
od tygodnia wspomnę, że Kuba i Józef pomóc brą-
dzi, że w Anchytowym brak skrzydeł - się wyjdę,

ni i w
gnaw
papie
z Kraj
Zdrowi
barzi
Renan
rzyć
dawną
zibi i
który
vania
prośbę
prawdę
wzgór
tak na
mniej
to wa
pomóc

ii i w Krakowie perypatetyczny spacerują po placu Sta-
gnarda literatorzy przed Collegium Iuridicum ze zwojami
papieru w kieszeni paltota i ii na Ojcze z prawem
z Krajn, który tak dumy wzywa - odzwierzon wiersz.
Zdolnie klasycznej wprawnienia na antydotum bar-
bazyi Klaparskiej i Kradowskiej przywiór.
Renana czytam bez bandzi, i w wrocławiu mam prze
szłe wydanie listów do siostry i od niej do brata - nie-
dawną aparycyę księgarską. Jaka to wiosenna pewnie
zibi i wzięć w wielkiej kolorach z tym wrodzonym klasyku
który nigdy ni do zilenej wyłamywalnie ani do umiło-
wania prawdziwego nie wraca, ale ciągle reformuje i ani
próżnienia na dwóch rozwiązania ani innych próżnienia
prawdy nie ma. - Własnie od pewnego jest wracała on
wzpół swego życia, tylko, że później nie brał jest zibi
tak na serjo. Przecz mówi Barrès, że nigdy nie był
mniej religijnym jak wówczas gdy wzmyśl-i pisz się na
to Wami z artykułu Figara. Był tylko zachwycony na
punkcie swej wiarowni i nie mógł sobie [illegible]

mi zastanawiać się trzeba nad tem, że wiara - która nie miary ale wszystkiem jest - może być absurdem, bo się od serca zaczyna. To jest absurdem dla miary ludzkiej umysłu jakiś prawdziwem dziecinną ją tak bezwarunkowo rozumieją. Tyle razem w tym wielkim Rzymie mieliśmy cudowni dla siostry tak wiele serca gorącego, a tylu ciągle obrażało wyrazami przykrymi.

Dyskutowaliśmy tu rozmaite problematy to Mama z Heni a Jasi Siostrami z Panem na parę dni zabrali do Nicolsburga słonecznych promieni wiatrów i było mi tu wielce przemiłemi dobre. Chłopcy mali zgodni i wesoli, Edzio świecił te jeden dzień iskierkami. bawiąc się z różnymi bawidełkami z Hogi z Zuzią na wzajem się poprawił i zabawiał. Jasi mój dilectus, filozof perypatetyk, blondyn niebarwy, - dystyngujący z całym majątkiem i wiązką z zajadłością milutką i łagodną, najlepszy raz przyjaciel a z nim panicz łobuziak jak gacek, a jak dziki Tuareg wibrujący - nierównie mi powinszował. Teraz

jechali do Lwowa - i tamtędy zwracali się Polacy na Wołyń do Krzemyńca, a na jesieni przed zimą wracali znowu wiejską do Krakowa lub Warszawy - gdyby jakiś był Karnawał Wiedeński. Ja nigdy powracałem go, ale przygotowywałem się do niej jak do Matury.

Byłem tu z Wiatką, która powtarzała jeszcze dwa lata, [ale tak się tam nudziła], że Kuno Fischera na chrzcie. Francuzczyzna opisywała, ale jako zwłoka z armat dawnego systemu. Fischer na dobre język francuski z Książek a nowi Kupelwo. Ucieczki powrotu samej córki pomiędzy i nie zapomniał interwałów pomiędzy słowami nie przygotowywał pocisku i cisnął od czasu do czasu. - Po godzinie takiej gimnastyki - przychodził chwila wypoczynku

odprowadzam - i wtedy z nami - z kuchcikami
zamykam mieszkanie zawsze zwietrzę. Gdy
myślę, że mimo lat kilku biegną i zimna
kilku jakby stało, co dnia o 7mej rozpoczyna
Kuba bryjki to niewolno respektu ogromnego
nabywam dla tej-głowy i tego całego Fizura
i respektu dla kuchni Pani Fizerowej i dla
wszystkiej dokonanej starań dla wortrefflichen
Frau - tącznej dwie cent niemieckiej z dwiema
dla pomarańcz minawizną.
Fizur lubi polityk kawał i bo się mylnych w Fran-
cyi. Mnie się nie wazi, aby groziła, chwi ją
to Tatrzej cmi nii z naszych stron dalekiej, ale
za to tu mniej cmją jak się wszyscy kuć,
pokijkna i zkąd zimno wiej. Francuzi nie

zrobią manifestacyi bo mają obiady, - bo mają libacye i bardzo dużo różnych akcyi w Niemczech, a widzimy i mamy ogólnikowe zawiadomienia zatym aby kraj wypowiedział - , choć wypadało inaczej - ale to jest były raz odprawiona ta izba. - Dziś czytałem telegram z Rzymu podany w gazecie Frankfurter, czytaj w niedzielnem Towarzyszu, że w kołach Watykańskich mówią o zapomnieniu, jakie było Stolicy Św. dane, że Rosya będzie miała przy Koronacyi Cara swobodę wiary i wyznania katolic. - Brzmi to przyjemnie ale że zatem głosi telegram o swobodzie wiary - i prasy więc to wszystko chyba jako kaczka powinno pływać na wielkich falach.

Gdy byliśmy [illegible] swobodę wyznań - choć trzeba mówić - wiązało to z tem się, że tytuły [illegible]

powiadomić z taborami do Rosyi. - Szwedz
mówi - prawdziwa. To jest tak dziwo - że oni sami w Ros
mi zdawali tych sprawy z tego, a boję się że dobrze
widzą i mi nie dadzą. - Swoboda mówi to jak oznaczyć
Wasp pod którym nie ortsi się żadnemi prawodawcami
nie ortsi się żadne Carskie wrota. Ale jak mówią, że
co innych potrzeba różnym pomiędzy bratem
powrócić do domu - aby i tak było spokojnie i się ich
nuri nie tak barzo dużo będą.

Rozpisałem się o rzeczach domowych i niedomowych
i nadto Ojca Krzyżanowskiego modlitwę. Wiem jednak, że
Ojciec ma tak dobry i taki wyrozumiały, że go-
wy byłby modlitwę dalej, a tak proszę jednak
podziękowania za dobry Jego pamięć o mnie
składam. Krzyżanowskiemu Ojcu serdeczne, powinności
i prawdziwe uszanowanie zachowam

przyjaciel

ZARZĄD DÓBR i LASÓW
Edwarda Hr. Krasińskiego
w RADZIEJOWICACH
poczta i stacya kolei Żyrardów
telegraf Mszczonów.

Radziejowice, dnia 17 Października 1909.

Najdostojniejszy Ojcze!

Wracając z Opinogóry, zastałem w Warszawie manuskrypt P. Juliana Zacharjewicza, list jego oraz szacownej dostojnego Ojca kartewkę. Nie potrzebuję mówić, jak miłem mi było Jego pismo oraz życzliwa Jego pamięć o dawniejszych z Nim spędzonych chwilach i rozmowach uszlachetniających duszę, grzejących serce, objaśniających umysł.

Co do P. Zacharjewicza, choć polecenie Ojca starczyłoby za wszystko w świecie, — nie wiem jednak jak sprawy pójdą, bo wiadomo Ojcu zapewne, że po śmierci biednego, nieodżałowanego Adama, redaktorem Biblioteki Warszawskiej został (dla finansów znacznych) Maurycy Zamoyski — łączą nas z Redakcyą stosunki tylko przyjazni — prosiłem zatem Bibliotekarza księgozbioru naszego Dr. Stanisława Ostrowskiego, by zechciał manuskrypt oraz wzrokiem polecić komu należy w Redakcyi, oraz by temuż P. Zacharjewiczowi odpisano, czy się na drukowanie jego pracy zgadzają. - Ja - (przeczytałem już rękopis) przepuszczę słówko Morzpiowi Zamoyskiemu, może co pomogę.

Co do naszego księgozbioru Ordynackiego, to niestety podjąć się wydawnictwa pracy P. Zacharjewicza nie możemy, primo, że mamy przed sobą Radę Biblioteczną z góry wyznaczoną do wydawania dzieła już na lat parę naprzód, - secundo, że obowiązani jesteśmy wydawać rzeczy z przeszłości. Spadły na mnie najrozmaitsze i bardzo ciężkie po Adamie obowiązki - i chociaż nie jestem na tyle zarozumiałym, by chciał się z Nim mierzyć i porównywać, jednak pragnąłbym, przedewszystkiem, Opinogórę do należytego porządku i

niezbędnej do dochodzenia do prawdy? — a potem — i to jest mem marzeniem, postawić dom dla Biblioteki, Zbrojowni, skarbca i obrazów — dołączyć go do Ordynacji. - Jestto zadanie nie lada, bo najdroższy Adaś, który życie całe żył tylko w nauce i dla nauki, który Bibliotekę podniósł i tchnął w nią świeży duch, nie dla jej dalszego rozwoju ani umieszczenia nie zrobił; nie pomyślał, co um było tak łatwem, o kąciku dla niej najdrobniejszym nawet, byle własnym. - Ja jestem obecnie w gorszych warunkach, muszę plac nabyć, stawiać dom odpowiedni i trwały tak jak trwałą ma być Biblioteka, by rozlewać nadal w Warszawie, tak ukochaj w centra naukowe, promienie ciepłe i jasne ~~nauki~~ światła nauki. —
Rozumiem co odemnie żądają i słusznie żądają, ale niechże mi się najprzód rozglądnąć i przygotować na tego rodzaju ważne zamierzenie.
Rozpisałem się i kończę się czy Ojca nie męczę — kończę tedy, przesyłając dłu
bopisany najdelikatniejszej czci i szacunku i polecając się nadal Jego życzliwości
pozostaję szczerze oddanym sługą

Edkrasiński

Ośmielę się przesłać Ojcu katalog świeżo ułożonej i naukowo opisanej Zbrojowni Ordynackiej — którą wystawiłem w salach Zachęty Sztuk pięknych w Warszawie dla udostępnienia jej ogółowi z pragnieniem przypomnienia pamiątek.—

Warszawa. 28 Octobris 1912
ul. Kotzebuego 6.

Najprzewielebniejszy Księże Profesorze.
Niewymownie się ucieszyłem poznawszy pismo Ojca szanowne; od dawna nie miałem szczęścia oglądać Ojca i złożyć Mu uszanowania..
Życia cudza jest i dobrodziejstwem, jeśli można obcować z Duchami takiemi jak Ojca - i boby za w istocie względem mnie niesprawiedliwi, bo nie pozwalają mi, tak często jakbym sobie tego życzył, do Rodzinnego zaglądać Krakowa, mieć Ojca odwiedzać, filozofować i czerpać u zdroju wykształcenie, myśl rozwijać, szlachetnieć i spokój ducha wynosić raz po raz na dalsze życia znoje; takie ~~zasoby~~ zasoby zdolni nam dawać tylko Mędrcy.
Nazwisko Dr. Bohdana Zahorskiego sobie zapamiętam; tem bardziej, że Ojciec pisze, iż powziął on warunki odpowiednie na swiadome stanowisko; niczego zaś nie kochałbym się tak, jak dyletanta. Komisyę wykonawczą muzeum Kapperswilskiego stanowią Dr. Al. Crodowski, Bronisław Gembarzewski i ja.

Nie byłoby może źle, gdyby P. Dr. Zakorski na piśmie złożył ofertę swoją na ręce Dr. Czołowskiego (na obowiązek przyjmowania ich) – w ten sposób zarejestrowaną by została kandydatura urzędowo – ja zaś przy rozpatrywaniu ofert mógłbym słówko dorzucić.

Wiadomości w liście Szanownego Ojca zawarte niezwykle mnie zajęły. – Szkoda Stanisława Badeniego; Rzadko tyle zalet znaleźć można w jednym człowieku, jak w nim, Szanownych niedostatecznie mogę znałem oba braci, ale Stanisław robił na mnie zawsze pozytywniejsze wrażenie i niezawodnie odznaczał się potężniejszą organizacyą umysłową i charakteru. – w Karlsbadzie tego roku, w lipcu, codziennie P. Stanisława odwiedzałem i wielekroć rozmawiałem. – Zdrowie jego wydawało się do tego stopnia na dobrej drodze, iż wiadomość o jego śmierci była dla mnie wprost niespodzianką. – Cieszę się, że zdrowie Ojca, przez zwykłych niedomagań, jest dobre; pierwszy raz w życiu odbytem tego roku kuracyę w Karlsbadzie; zmknowiło to wody dla Polaka, który odznacza się zawsze wilczym apetytem (nie mogę się skarżyć, bym go nie miał); w Karlsbadzie dopiero nauczyłem

się co jest dyeta.' i jak człowieka zdrowym i lekkim czyni. - Niestety samo ~~zachowanie~~ przestrzeganie jej jest istną męką, bo ~~skupiał~~ upiął nie wolno mi jadać właśnie tych smakołyków za którymi potrosta przepadam.'

Pocieszam się w inny sposób, myśl zajazdy zupełnie czem innem, albowiem stawiam nowy gmach dla Biblioteki zbiorów Ordynacji Krasińskich. - Ordynacya od paru lat wielce się gospodarczo podnosi, lecz nie myślem na razie wyjąć z jej zasobów większych pieniędzy bez szkody dla niej i dla dochodów moich Rodziców; wobec tego czuję uniesienie wielkie bolesne nad wyraz, poświęcenie i sprzedałem Radziejowice, tj. osobisty mój majątek. - Urodziłem się tam, wychowałem, każda piędź ziemi jest mi tam drogą, z tysiącem związana wspomnień; - to też nigdy nie zapomnę tego zmartwienia. Za osiągnięte pieniądze postanowiłem budować. - Rozrost wielki biblioteki w ostatnich paru latach, obowiązek zabezpieczenia jej (zawiera przecież nieprzebrane skarby całej naszej przeszłości i kultury) ~~[illegible]~~ - skłoniły mnie do poświęcenia. - Fundamenta już są na ukończeniu - pod dachem będzie gmach, jeśli P. Bóg pozwoli, jesienią 1913, - zaś w lipcu 1914 r.

gotowa. -

Szanownego Ojca, który tak zawsze mocno wyrwał w Kraju podwaliny światła, miałem przedewszystkiem o tem prędziej zawiadomić, w nadziei, że to dzieło [illegible] w Warszawie wydanie, skąd nam tyle zabrano skarbów więcej jeszcze zniszczono - tak, że do niedawna trudno było ludziom naukowo pracować - Biblioteka z zaletowaniem nowożytnych ulepszeń, dobre skatalogowana, z wygodami - jest wskazaną i potrzebną, jak Egiptowi Nil, roślinie słońce, człowiekowi miłość, - w braku tylu podanych instytucyi oświatowych w Warszawie, umie ona spełniać zastępczo na razie wiele zadań kulturalnych. Daj Boże, by z niej mógł kraj czerpać mądrość; skompletowanie Biblioteki [illegible] leży mi w przekonaniu zresztą, że niedługo ukażą się dzieła Ojca radością umysłu przepełnią, zamawiam niniejszem zaraz egzemplarz wszystkich dzieł dla Biblioteki.

Przesyłam Ojcu wyrazy najgłębszej czci i uszanowania

szczerze oddany sługa Ed. Krasicki.

Czy Ojciec pamięta jak kiedyś razem byliśmy w Wiedniu na sztuce Lopez de Vega „Richter von Salamea"?

Alexander Kraushar
MECENAS

Włodzimierska 12.

Warszawa, d. 4 Maja 1911.

Czcinajgłębniejszy Księże Prałacie.

Śpieszę z serdecznem podziękowaniem za życie Księdza mnie zaszczycone Wasze, nadesłane z kazaniem mego jubileuszu, a odczytane na cmentarzu przez Ksa. Sędziszkiewicza.

Odwiedziłem nieustannie wspomnienia Szkoły Głównej, wzajemnie wdzięczności wdzięczność, a jużto zawiązane nici tych, którym chwilowo rozmyślnie dla Kraju losy, oddaliły, z zazdrością patrzę do dzisiaj na

na ulicy i serca nadziei.
Wszystko to jest do zamierzchłej
noce wyczekiwania... ach, zakochać
się, dać uciszenia samotnych
dróg serca obu wędrowcom
naszej ziemi, a tamtej śmierci.
Cenem ich był ich Pan, Pan ich wiedzy
śmierć. Droga serca. Tamtamy
go w zbiórce najcenniejszych
pamiątek, a w cenie - odzierżeni
najgłębszą ich pamiątek, które
Pan ma ich odpuszczenia

Rachel przyjął od nieznajomej
kwiaty i włożył jedną za kamienie
nie tej wdzięcznej, które
najczęściej można znaleźć w Krakowie.

I uśmiechnąwszy się [illegible]

M. Konopnicka

Postkarte

An

Professy

Herrn Dr. Sh. Pawlicki

Hochwohlgeboren

in Krakau

Universität

Wohnung
(Straße und Hausnummer)

GRUSS AUS MÜNCHEN.

Blick vom Maximilianeum.

GRUSS AUS MÜNCHEN.

Poznań 11 września 1887. 179

Kochany X. Stefanie!

Wczoraj dopiero odebrałem list Twój i odpowiedź Libelta. Wyglądałem jej z niecierpliwością. Posłałem zaraz do drukarni. Będzie drukowana dzisiaj i będzie osobno jeszcze odbita. "Uwagi" Libelta i zakostwo Tygodnika Wiedli obruszyły mnie do żywego: napisałem tak silnie, pogromiająco, tak, że wszawa ogromnie się zbroni. Trzeba nie dawać mosnes lub arse foetide – inaczej nie będzie skutku. Czasy są, nie dobrze ugodzić. Nuk wczesnej – inaczej zabiłby mój Tygodnik milczeniem. Uniknął Libelt niczyjny od kolebki do grobu – jak argumentu używają frazesu: "odpowiedź takiej wiedzy i takiej rzetelności." Ale to nie argument przecież. Gdyby kto z nas podobne głupstwo pisał, wyśmiano by go powszechnie. Trzeba i tem rodzaj bałamuctwa dla jakichś upatrzonych zagnać. Jakoś powagi i zasługi zniweczyć i zdeptać! Nie zatrzymałeś mej gorączki i mego gniewu jakoś, jak oni gowią.

Bardzo cieszę się za opiekę nad Tygodniem za p. Popiela. Odebrałem od niego dwa listy i oba wydrukowane. Tygodnik Kat. i Polski X. Łuk. i p. Popiel. regularnie wysyłam. Dziwię się, że Ci go nie odebrał i nie odsyłasz.

X. Łuk. żalił się, że nie otrzymywał. Powiał mu [illegible]
swoją, że ciągle go wysyłałem do Kollegium
i ani na chwilę nie zaprzestałem.
Rozprawę swą Krakowską podałem Ci był
razem z Tomami Vogta. Jeśli nie odebrał
ani Vogta, to szkoda wielka, bo drożdżówki
drogie chciało 4 zł. Posłę Ci jeszcze raz
„O Materyjalizmie". Dziennik pism. i Tygod.
„Wiedz. wysyłam i będę wysyłał"
Cóż to za niegodziwiec ten Tygod. Wiedz. —
i ten Olendzki. Nie warto mu wdzięcznie
odpowiadać, ale bidzyć już zaczął,
a raczej kończyć — budować będę.
Łatwo i głupcom zarzuty czynić i wszyst-
kochy jednym słowem, jednym frazesem —
my mierzmy całemi artykułami odpo-
wiadać! W tym nasza trudność położenia.
Chętnie się zgadzam na przedruki swoich
artykułów w Przegl. Katol. Niech się
sieną nasy dobre jako najdalej.
Przegl. Katol. banko dobry.
X. Koz. operacyą robiła, jak telegra-
fuje 8 dni z Wrocł. powodzenia się wszyst-
kich. Moje oczy coraz gorsze. Zrobiłem

podanie o probostwo X. Arcyb. zgadzają —
da mi list rekomendacyjny — byleby zapewnił dalszą
egzyst. tygod. kaz. Zdaje mu się, że i nasz
wypadnie. Podjąłem się tam. X. Ludw.
— uznaje jego zdolności, ale jasno nie dość
dotrzeźwiony i wytrawny. Ja X. Ludw.
zawsze uważałem jako mego zastępcę. Pewnie
nie tak prędko ani będzie. Ale to co wyżej
Tobie solo tylko. Będę wdzięczny jemu,
dopomóc jeśli da. Może i tu o Poz. obwody
się co dla nas być stanowisko nadzwyczajne
pomyśleć zdoła.
Nie znam nic lepszego, zdrowszego nad
Bolewiec. Bodajby się nam udało coś podobnego
upiec! O Romanowie Unfehlbarem
myślałem i myślę, wiem, że chciałby dać
jego Rafaela. Od 1 pażdz. będzie drukowana
mała jego broszurka: Der neue Gott. Nie-
wyjątkowo albo jam przeciwnik, albo kary-
tylko ludzi zdolnych tak mało. W Karnkowie
raczej to być musi.
O Pallbautach mówiłem bratu. Wczoraj
Ci dziś.
Całuję Cię serdecznie i polecam się
Twej dobrej pamięci
Twój

Lyśni V. Smoleńsku

Ze Dr. Stefanowi Pawlickiemu

Profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Członkowi Akademii Umiejętności.

W dowód wysokiego szacunku i uznania

Autorzy

Exemplar.

Q. F. F. F. Q. S.

SUMMIS AUSPICIIS

AUGUSTISSIMI IMPERATORIS AC REGIS

FRANCISCI IOSEPHI I.

NOS

STANISLAUS SMOLKA

PHIL. DR., PROFESSOR P. O. HISTORIAE POLONIAE

h. t. RECTOR MAGNIFICUS

LADISLAUS SZAJNOCHA

PHILOSOPHIAE DR., PROFESSOR P. O. GEOLOGIAE ET PALEONTOLOGIAE

h. t. ORDINIS PHILOSOPHORUM DECANUS

ET

FRANCISCUS MICHAËL KARLIŃSKI

PHILOSOPHIAE DR., PROFESSOR P. O. ASTRONOMIAE ET MATHESEOS SUBLIMIORIS

PROMOTOR RITE CONSTITUTUS

IN

VIRUM CLARISSIMUM

ZDISLAUM KRYGOWSKI

ORIUNDUM LEOPOLI

POSTQUAM DISSERTATIONE: „DE THEORIA THEOREMATUM GENERALIUM GREEN'I[a] CONSCRIPTA ET EXAMINIBUS LEGITIMIS LAUDABILEM IN PHILOSOPHIA DOCTRINAM PROBAVIT

DOCTORIS PHILOSOPHIAE

NOMEN ET HONORES, IURA ET PRIVILEGIA CONTULIMUS, IN EIUSQUE REI FIDEM HASCE LITTERAS UNIVERSITATIS SIGILLO SANCIENDAS CURAVIMUS.

DATUM CRACOVIAE DIE TERTIA DECIMA MENSIS NOVEMBRIS ANNO MILLESIMO OCTINGENTESIMO NONAGESIMO QUINTO.

STANISLAUS SMOLKA. LADISLAUS SZAJNOCHA. FRANCISCUS MICHAËL KARLIŃSKI.

Cracoviae, 1895. — Typis Universitatis Iagellonicae, provisore A. M. Kosterkiewicz.

Postkarte

(Raum für Mitteilungen.)

Verlag von Leo Knaebe & Buxmüller, Königsberg i. Pr.

Wszystko Cię pewnie
Ojca pewnie i Wandę
zajmuje
Wiadomości - wyjechała
z Krakowa archiwalna

(Nur für Adresse.)

Wasserzieleh. Nr. 1
Ks. Stefan Pawlicki
Profesor Uni. Jag.
Busk
~~Krakau~~
~~Kalwaryjska 12~~
pałac Ks Badenich

Königsberg i. Pr.
Kant-Denkmal

STANISŁAW KRZYŻANOWSKI

Prof. Krzyżanowski Ojca o Tadeusz
przysłał razem kwiatów wieniec
z dnia Imieniu i Wyra-
zów szczerego oddania.
2. 9. 915 Kraków

Rome le 11 12 83.

Révérend Père,

Voici à peu près une année je viens me rappeler à votre bon souvenir et implorer un nouvel acte de condescendance de votre part.

Le comité que vous avez honoré de votre présence et auquel vous avez pu rendre de si grands services a terminé son travail. Il y aurait encore beaucoup à faire mais les membres, sur la science desquels il fallait compter le plus nous ont quitté ou sont empêchés de se réunir ici, sauf deux ou trois lesquels aussi

préféreront de pouvoir rester
à leurs études. Mais un travail
a été fait. Le comité a montré
quelles étaient les bases des parties
principales de l'économie politique.
L'homme comme agent de travail,
la nature et la propriété en général,
spécialement l'argent (laissant de
grandes lacunes pour des raisons que
vous comprendrez facilement) la
valeur, la transmission des biens,
la répartition des biens, et les au-
torités ont été traité. Vous voyez
dans la traduction allemande, que
je me permets de vous envoyer, les
résolution sur lesquelles nous sommes
tombé d'accord, et qui vous doivent en parti
leur existence.
Il s'agit maintenant de publier

ce résultat, et de pouvoir nommer les membres qui ont pris plus ou moins part aux délibérations. Je me manque aujourd'hui encore votre consentement; si vous avez la bonté de me permettre de vous nommer comme les autres les principaux acteurs se trouveraient réunis dans la même pensée. Mgr. Jacobini, Mgr Tàlamo, le P. Guerrini, Cornely, Denifle, — Mgr Mermillod etc. seront nommés comme membres qui ont ~~assisté~~ pris part, et qui acceptent en général les idées énoncées dans l'écrit mentionné. Seulement Votre Général le R. P. Pierre Semenenko n'a pas encore pu me donner son consentement ou qu'il a été très peu à Rome, et que je ne sais pas même où il y est dans ce moment, — mais

j'espère qu'aussi lui ne me refusera pas son nom si estimé par ceux qui le connaissent et spécialement des savants.

En France, "les Oeuvres" ont pris plusieurs résolutions théoriques, en Allemagne il s'est fait un petit travail sous la présidence et direction du Prince Löwenstein, ici à Rome nous avons fait une élaboration correspondante, — et peut-être plus profonde et plus importante que les autres, parceque on est allé directement à la base de question discutées; — ces trois énonciations réunies pourraient bien servir de guide aux Catholiques qui ont l'intention de s'occuper de ces matières, Excuses. Révérend Père de vous avoir importuné de nouveau et je vous prie agréer l'expression de mon profond respect et de ma reconnaissance.

P. Luigi Sturzo

cette belle entreprise. Tout le monde
serait charmé de vous revoir, ou que vous
ayez la bonté de faire connaître non
seulement les bonnes idées, mais aussi
les entreprises qui se sont mises au travail
[illegible] désir. X

[illegible] à la poste un article sur
[illegible] qui a paru dans la
"Lanterne", à vrai de vouloir agréer cet hommage.

Maintenant je viens répondre à votre
lettre que vous me posez sur la vive discussion que
les propositions de Haid ont suscitées.

14/1. Il y a deux courants d'idées. Les uns acceptent les
idées de 89 ou au moins leurs conséquences; les autres se
rejettent à l'avantage des anciennes idées de la société chré-
tienne. Les uns partent de la liberté individuelle, les autres,

X [illegible]. font paraître depuis plusieurs années une excellente
revue, la "Association Psychologique" Paris 262 boulevard St Germain
[illegible]. 20 fcs. par an et le port (3 fcs) en sus. Si cette Revue
[illegible] pas à la bibliothèque de l'université, vous pourriez peut-
être la faire introduire à l'occasion de [illegible].

[illegible] ; les uns proclament [illegible] Trône de la souveraineté [illegible] les mêler [illegible] économie ou avoir le bien matériel, la richesse ; [illegible] l'homme et son travail ; les uns acceptent la liberté [illegible] les autres [illegible] ancienne loi de la morale ; les uns acceptent la liberté de commerce et d'argent ; les autres [illegible] de transaction (fongible) ; les [illegible] modernes, les autres [illegible] et toute l'ancienne école. Tous [illegible] prétendent avoir la vérité ; mais les premiers disent : les temps — et même l'argent — ont changé, que les anciennes doctrines étaient vraies alors, mais qu'aujourd'hui il faut [illegible] ; les autres disent la vérité est une et immuable, ce qui était vrai alors, l'est encore aujourd'hui et le sera toujours ; et si les temps ont changé dans un mauvais sens, la vérité reste dans de même vérité, mais seulement l'application [illegible] modifiée pour un certain temps — comme [illegible] l'on fait réellement par ex. en tolérant un certain intérêt à la suite d'un prêt d'argent).

Il faut en peu de mots la raison de la division. En Allemagne

[illegible] devaient [illegible]
devaient les [illegible]
[illegible]
il sont [illegible]
sont placés sur le [illegible]
[illegible] accentuons
et accord [illegible]
locale catholique de [illegible]
unité de l'Allemagne [illegible]
Allemagne et du Rhin!
Ici n'empêche pas des [illegible] en Allemagne
à reconnaître la nécessité et [illegible] l'état actuel
ment on la grand [illegible]
point) et secondement on [illegible]
ne fait donc de même [illegible]
ces ouvrages impriment un [illegible]
via questions; [illegible]
question empêche [illegible]
législature sont plus [illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible] ait été abandonnée par quelques [illegible]
mariés ; elles ne se forment pas, malgré la
législation qui a été faite en Allemagne exprès
pour elles. Et même elle l'Windhorst c'est seul
celui de se déclarer en [illegible] sur [illegible]
des matières pures et simples [illegible]

Et même l'idée de la clémence exclusive pour
veuves les rapports entre patron et travailleur
pour [illegible] a été fortement élevée.

Veuillez avoir la bonté de me rendre à la [illegible]
vous avez eu la bonté de me prêter.

En vous [illegible] mon cher [illegible] dire de vous exprimer
mes grands regrets de ne pas pouvoir jouir du
plaisir de vous voir ici. J'espère en être prochainement.

[illegible] Monsieur veuillez agréer l'expression de
ma plus haute estime. Toujours à vous

[illegible]

Fr. [illegible]

Lettre à déchirer à son adresse.

Rome. Via Nazionale 149

Le 16/1 1955.

R. Rev. Père,

La réunion tenue à Heilecourt (en Suisse) cette année - ci était très intéressante. Nous avons entre autre voté les thèses „Régime du crédit" ci-joint.

Sur la proposition d'un de nos membres, ces thèses seront publiées dans différents journaux quotidiens „ en différentes langues".

Il s'agit de faire paraître le texte original en même temps que l'organe de la publicité.

Pour le français allemand, italien et le hongrois il est pourvu, mais pour la langue polonaise il nous manque encore le texte.

Je vous prie donc R. Rev. Père de vouloir, (si vous le jugez opportun) faire traduire ce travail en polonais et de le faire parvenir aux principaux

journaux polonais catholiques.

La publication sera fixée au 4 février.

Je prie d'agréer l'expression de mes sentiments les plus distingués et de ma haute estime ; veuillez aussi présenter mes hommages à la Comtesse Catherine Potocka et à toute sa famille.

Toujours Vôtre

très dévoué

Fr. Theotocopuli.

Carte postale — Postkarte.

Cartolina postale — Post card — Levelezőlap — [illegible] — Karta korespondencyjna — Korespondenční lístek — [illegible] — Briefkort

Открытое-письмо-TARJETA POSTAL-Дозволена [illegible]

Jesi wroiz Tem
bruywoiz Vla
miejsz bawrawienia w wsyp-
stkich dzion. Bawrao brosimy
buy nas dzieci w brawnim ná
nas wsinej awwinnaiś
Majaewsemijsz bawrawienia a od
nas wsyskich

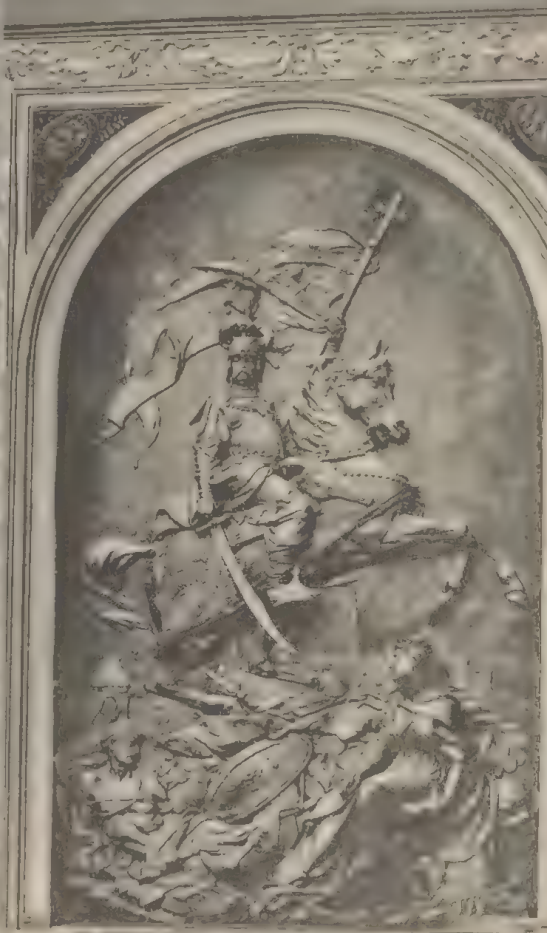

W [illegible] ROCZNICĘ ODSIECZY WIEDNIA
NA CZEŚĆ KRÓLA JANA II

Postkarte — Carte postale

Prewielebny Ojcze!

Za tashawie [illegible] życzenia wszyscy najserdeczniej dziękujemy i nawzajem wszystkiego pomyślnego Prew. Ojcu życzymy. Żałujemy, że Ojciec z powodu niedyspozycji do nas wybyć niemógł. Bardzo się ucieszymy, skoro się dowiemy, że Prew. Ojciec wkrótce do nas zawita. Najserdeczniejsze pozdrowienia od wszystkich.

B. [illegible]

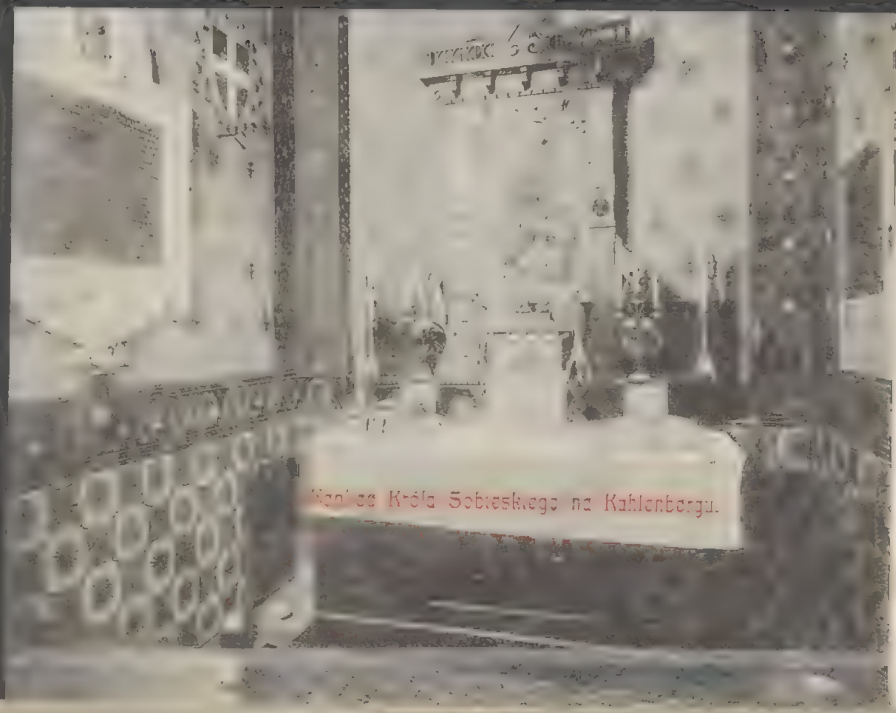
Króla Sobieskiego na Kahlenbergu.

Oest. Lichtdruck-Anstalt, Wien IX/3

Pozdrawiam
Teresa Wyszyńska
Radlin k/Rybnika
Teich Veneria
Villa Maria

+

Czekamy na Powrotek
wego Ojca i życzymy
mu szczęśliwego powro-
tu na Konwersat.
Wam w Pana
O. Rukkinski

Carte postale

Pan
Dr. Tavčar
Ljubljana
Slovenija
Villa Slonca

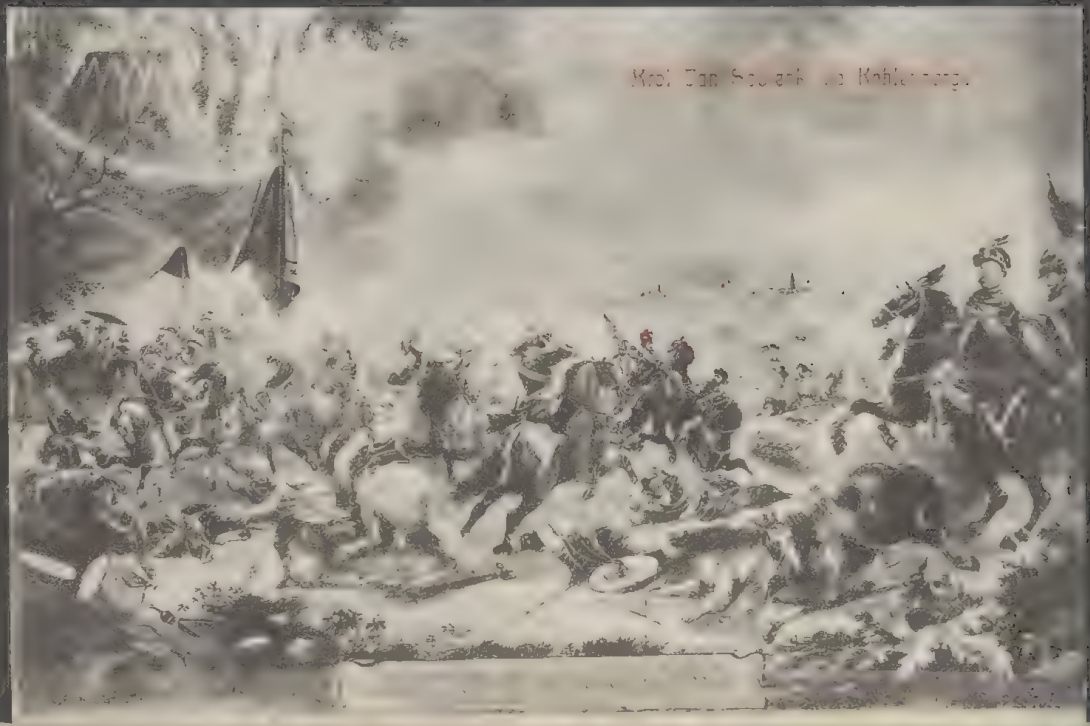

Foto: Charles Scolik k. u. k. Hof-u. Kammerphotograph, Wien VIII. Josefstrasse

Postkarte.

Wszystkim Dziewczętom najlepsze
Noworoczne życzenia
ks. Wincenty Kadłubek

Dziękuję najserdeczniej za życzenia
wasze życzę wszelkiej
pomyślności na rok nowy
i błogosławieństwa Bożego
Ojcu parę słowem.
+ Majewski. Ojciec!

Majewski Ojciec prof.
Dr. Stefan Jarnuszki
E.R.
Lwów
ul. Zakrzowska 10

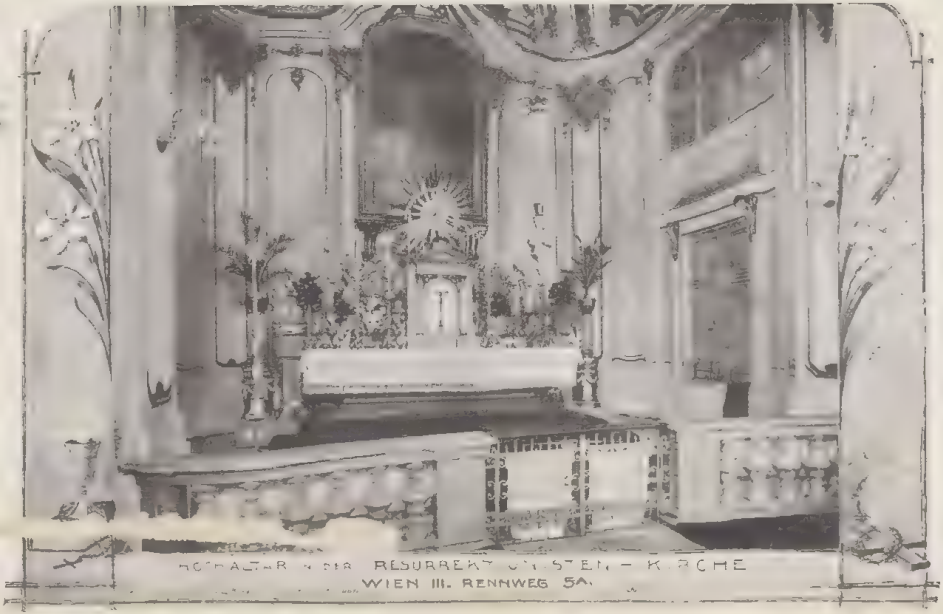
HOCHALTAR IN DER RESURREKTIONISTEN-KIRCHE
WIEN III. RENNWEG 5A.

Wiedeń 7/I. 14.

Najprzewielebniejszy Ojcze!

Dziękuję najserdeczniej za życzenia i moje wzajemne życzę wszystkiego pomyślnego na rok nowy. Dostałem zaprószenie 20 Kr. i proszę by Ojciec za to raczeiał odprawić 8 intencyi mszalnych. Intencyi obecnie nie mam nadto, więc też i przysłać Ojcu nie mogę, skoro mi nadeszła większą ilością mi annisztkam pamiętać o Prel. Ojcu. Pozdrowienie od nas wszystkich przesyła oddany w Panu -
sługa w Chrze.

X. J. Tukiński C.Ss.R.

Lubiaco, 17 sierpnia 1880.

Czcigodny Ojcze,

Przybyłem tutaj tylko na dzień jeden, aby być przytomnym nabożeństwu zaślubinowemu, które odprawione zostało za dusze mej jedynej i najdroższej córki, i zaświadczyć uczynionym, iż nie zastałem Wielebnego Ojca Dobrodzieja, tém bardziej, iż w Jego nieobecności żadne z obrzędów religijnych polskiego, pomimo zaproszenia ustnego przemiłe uczynionego, przybyć nie raczył na to nabożeństwo, chociaż wiedział że uczni[illegible] Seminarium polskiego wyjść udział w nabożeństwie za duszę zmarłej, adwokata Jella. Nieobecność ta wyjścia rodziców, w rzeczy tak dla nich bolesnej i drogiej, tém dotkliwszą mi się stała, iż nie chciała wziąć z dobrania

i chrześciańską życzliwością okazaną mi w pewnym roku przez Wielebnego Ojca Bobo-
rejka, którego nieocenione względem mnie
postępowanie, najwyższą natchnienia szlachetnością
potrafiło zatrzeć od razu przykre wrażenia
i wrogowienia, jakie istniały między zakonem
Ojca Templariuszów a najwierszym Rządcą Ojca
Bob. Obój zapewniam ich, że i w naszym kra-
ju opuszczone ciało zakonu pokoju w sobie
dawnym ruchu ich powodować tą samą życz-
liwością. Ale nadzieje te oje zawodzą
słabe, a było wiele przykładów solidarności,
jaka na obcej ziemi wszystkich Polaków po-
winna, niemniej jak pamięć bliskich
sercu jak miłość ojca, która nawet po grobie
jednoczy zmarłych miłością a nadzwyczajnemi
(Polakami zdarzeniami) do jej wyrzucą. Jednak
słowem przypomnę ten wypadek niezrytom-
ności Czcigodnego Ojca Bobrzyja.....

W robotę wyjeżdżamy do Warszawy na dwa tygodnie. Mamy nadzieję za moim powrotem być jeszcze w Lubiczu na pożegnanie pani Heleny i osobiście złożyć Wielebnemu Ojcu wyrazy uszanowania i podziękować Ojcu Bolesławowi i Ojcu Jakubowi za ich ostatnie odwiedziny.

Najuniżeńszy Sługa

Władysław Reymont

Dusano ś. Pomerena 20
Franciszka [illegible]

Wielmożny [illegible]

[illegible] go prosby o nadesłanie [illegible] informacyi. Obói potrzebne mi kierunki pokrewniki ekonomiko-polityczne i historyi filozofii i to w języku polskim a opracowane ze stanowiska chrześcijańskiego, katolickiego. Do kogo się mam zwrócić z prośbą o wskazówkę, które z polskich pism warunkom tym odpowiadają a razie gdyby się nabyć można, powziąłem rozpytawszy się. Ksiądz Sól. uprzejmie o nominacyi W. P. Profesora do Krakowa na katedrę filozofii przy uniwersytecie krakowskim, mię

Poprosiłem Jego o te rzeczy dla mnie
ważne. Prosiłem Ojca także, aby
w rozwoju podanych, bądź różnych
systemów podanej rozbieżności kwestyi
ze stanowiska katolickiego. Wyraziłem
ojcu Wiry Ks. Profesora Dobrzyńskiego
aby w razie takowe wielkie było
[illegible] wskazówek a przepraszając
jak najuprzejmiej za zmęczenie
[illegible] jestem pełen
szacunku poważnego

uniżony sługa
Wiktor Tarlowski
z Copot,
Chrolawo co Tczew pow.

W Toruniu 2 maja 1913.

Przewielebny Księże
Profesorze!

W odpowiedzi na Waszawy list mam zaszczyt donieść, iż stosownie mojem listem, aby żona p. Ignacego Wodka o. trzynasta z pierwszym pociągiem Kaprielowym z Otrębin wolne wiadomienie, a Kapiele za powodzą ceny, jako żona urzędni-

Ra. —

Odzyskałż na wolne wieczo-
Rawie otrzymał w piśmie po-
wie mają z Namiestnictwa,
co do Rapicki nie potrzebuje się
tylko wylegitymować z Zaświa-
dczenia, że jest ciężko R. u.
rannego —

Powracam obie przy tej
sposobności przekazuję wyrazy
prawdziwej czci i poważania

H. Zachwiejny

Consental p. Wiederholdal (Ober Hessen)

d. 12 en Juin a 1854

Il Mon Collegue!

Nous avons commencé depuis le Mois de Novembre 1853 à Vaccin
Soixante Enfans dont quelques uns sont repris
avec succès pour Vaccin variolal mais pour la plus
Enfans dont nous ne, pouvons, une variole, par ailleurs
malheureusement affligeant en Hospitals sur Mes Vaccinations
commencé operons pour est malheureux empêche heureusement
Continuation leur se commencé

M. I
addolorassimo en Ville
Sénat D. Francesco
Luigi Mauri Vaccinateur

Correspondenz-Karte.

Herrn Hochwürden Professor der Theol. Dr. Funk.

Hochwürden

Rottenburg

UNION POSTALE UNIVERSELLE

CARTE POSTALE

Herrn
Dr. Hellmuth Ehrenberg
Arzt
Berlin W.
Nürnberger Str. 50

Berlin, den 20. Juni 1914

Lieber Freund!

Ich danke Ihnen für Ihre freundliche Einladung, die mich sehr erfreut hat. Ich werde sie gerne annehmen und freue mich schon auf unser Wiedersehen.

Mit herzlichen Grüßen
Ihr
Max Planck

Treppe mit Fenster
Postamt Gießen
Aufgenommen
Mai 1908

WIENER WERKSTÄTTE
WIEN 7. NEUSTIFTG. 32

POSTKARTE NO 23

POSTKARTE

AN

Herrn Professor Dr. Stephan Pawlicki

Krakau

Universytet Jagielonski

Hochverehrter Herr Professor! Leider kann ich heute nicht kommen, da ich mich leider erkältet habe und Angina bekommen habe.

KIRCHE INNENANSICHT

Karta korespondencyjna

Postkarte

Wielmy Ojciec Profesor

Stefan Pawlicki

Kraków

Uniwersytet

Rozdół 5/XI
Serdeczne dzięk Rupi
za Jackowe życze
nia, szkiełko
od Sany
KL

4 Września

Wielebny Ojcze,

Moja żona i ja serdecznie
dziękujemy za miły
zamiar odwiedzenia
nas tu w Rozdole, ale
ze względu na to,
że za parę dni już
muszę dokonania
odjechać w oczekiwaniu
najjaśniejszego Pana
i na to że skarżony
Ojciec

tylko 2 dni miałby
do dyspozycji jednemu
o adopcji by wiedzieć
na Październik i
nie za Wódkę a na
zabawić. Po wyjściu
Napisz przecież Sama
odjedziemy i my
na Wódkicach i wró
cimy tu na 6-8
tygodni

z Rawicza Września.
z prośbą o zdjęcie
miary głębokiego
uszkodzenia maj,
powstałego przy
ewentualnej upadku
na drodze między Zbą
szynem a granicą
zaboru pruskiego
oddaną stanu

Kazimierz Jarochowski

Postkarte · Carte postale

Weltpostverein — Union postale universelle

Dopisnice — Korrespondenzkarte — Levelező lap

Карта корреспонденции — Korrespondenskort

Brefkaart – Cartolina postale – Postcard – Brefkort

Открытое письмо

Wielebny Ojciec

Prof. Dr Stefan Pawlicki

Uniwersytet Kraków

Rozdót. 24 nov.

Si je puis, je prendrai

Au revoir et bien

à vous Louis Boissière

part à la Salle de
pour Sokolowski
le 29 de ce mois. J'ai
fait écrire à M. Szczyrba
Rigue je prendrai 2 places

Galicien

KARTA KORESPONDENCYJNA.

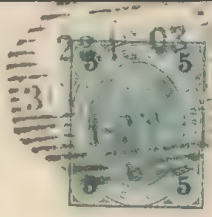

12.
03.

Wielebny Ojciec Profesor Dobka
Pawlicki
Busk
na Krasne
Pałac

Wiedeń 28 Grudnia.

Wielebnemu Ojcu i Siostrze
otoczonej
najmilszej
miłości
życzenia

FOTOGRAF LISSA
we Lwowie

żony i moje. Dziękuję
serdecznie za tak
uprzejmy i całkowity
dla mnie list

K L

CARTE POSTALE

POSTKAART

(Côté réservé à l'adresse. — *Zijde voor het adres alleen.*)

Autriche

Galicie

Le Révérend Père Dr Pawlicki

chez le Cte Badeni

Buck

Th. van den Heuvel éditeur, Bruxelles

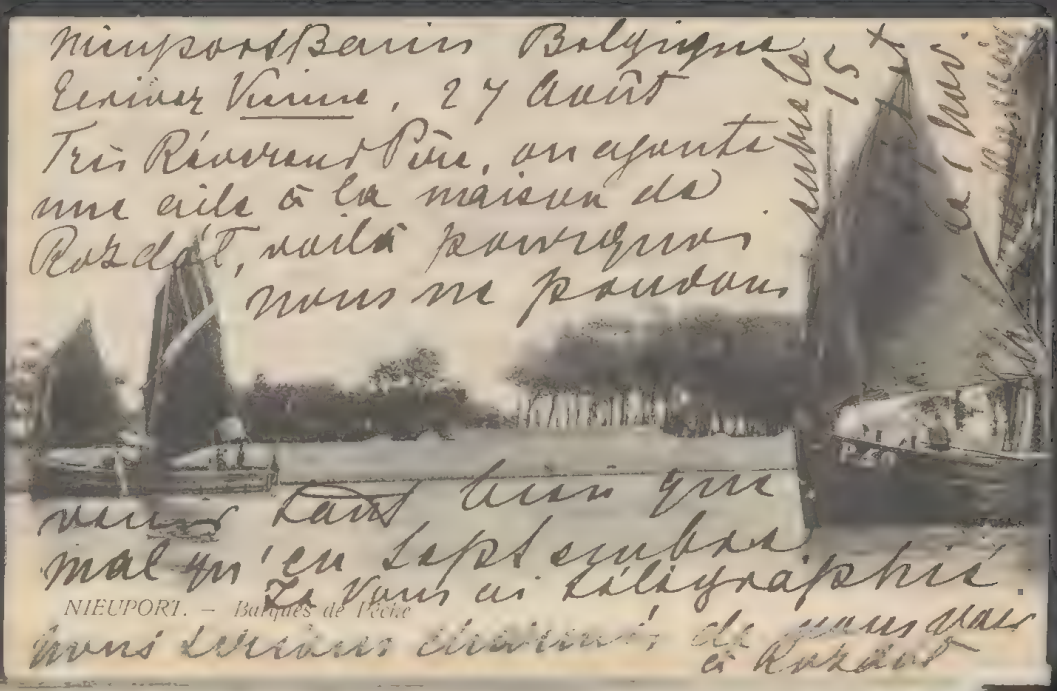
Nieuport Bains Belgique
Cher Vieux, 27 août
Très Rêveur Père, on ajoute
une aile à la maison de
Rozdart, mais pourquoi
vous ne pondez
15 c
NIEUPORT. — Barques de Pêche

Constantinople, Turkey

Mr. Henry Spencer Ashbee
Alfan Parecki
Kuala
Quinquagesimo Sagittarii

5 Listopada. Serdecznie najpokojniej dziękuję za miłe życzenia

Rysiek

5. XI . 13

Carte postale

Wróciwszy
z Wycieczki do Lwowa
dziękuję Wam serdecznie
za Pamięć Waszą
i życzenia
Wszystko dobrego
Szczęścia

Alexandre Simiriottis Ath...

44. ATHENES. Frise du Parthenon
(Musée de l' Acropole).

Galizien

Wielebny Ojciec Stefan Pantlicki

Kraków

Lobzowska 10

Wiedeń 7. I

Najserdeczniejsze podziękowanie życzenia na święta od Sanktuarium

PALMA JANGIORNIO

FLORENTINISCH UM 1530. FIGURENFRIES
HOLZ, ERHALTEN AN DER AUSSENWAND EINES
HAUSES IN PRATO.

Lwów 10/VIII 88 r.

Przewielebny Księże
Profesorze! Dobrodzieju!

Listy z prośbą, którem wysłał
do Krakowa, zapewne Przewielebny
Ksiądz Profesor otrzymał, przeto
zwracam się raz jeszcze do Zadopiańego.
Przepraszam najmocniej Przewiel. Swego
Księdza Profesora, za natręctwo
ale jestem zmuszonym do tego.

się tak pewnie mężą, w jakiej
się obecnie znajdują. Zarząd
Lalaj figury naturalnej wielkości
ale po paroletygodniowej pracy
katem z powodu braku fundu
obecnie roi pracuje nad grupą 14 na
turalnej wielkości, która chciał tym
Konkursie z końcem przyszłego roku
i o ile do tego czasu. Wyobraża ona
„Edypa kolonejskiego z Antygoną
w tej chwili, kiedy wtaki się
[illegible] i zwraca się ku
Przepraszam Prawielebnego Księdza
profesora że Tu w drugiej pary

stáł za do Pani Stępnowskiej, która
w okropny sposób opublikowała
tu mię za zdrajcę. Zwracałem się
do tego stopnia, że już nawet za-
przestałem przyjeżdżać do kraju.
Niedawno temu mój przyjaciel
Stocki z Panem Wetmińskim, a
chociaż od tego nie minęło,
bardzo wiele od tego czasu stał
się, do mnie przybyli, jeszcze
i Pani Stępnowska za to
mnie dla niej i byłą czasu
stracił i jest Przewodniczącym
Księdza Prałata Komitetu Pana

radnej materyalnej korzyści nie otrzy-
mał, to [illegible] Księżniczki ma 100 [illegible]
to jej odpytam, jakie się w tem
sposób rachuje. A tymczem
poczyta mię, i, ieżeli się jej uda
do roboty, za wynagrodzeniem
się zajmie
się nazwanem przeze mnie adresatem a
jej niezadowoleniem skoczais mi sy-
ki robiła, poczyta mię o rzetelności
stwa, czyli p. [illegible]. Tego
projektu, jest tego 2 stopy
druku, Najlepiej Ijak Kreiskey
Kr[illegible] profesor sam przeczyta-
1 Gazety polskiej (warszawskiej) № 159.
z 21 Lipca, to się przekona

o nowym życiu. Mój Boże!
na jakiś grzechy ja mam
tak ciężko pokutować. Czy
się to godziło z łaską Pana
Bóg nowotnej? Czy mogę powrócić
do kraju po tak przygotowanej
dla mnie drogi?

Jakem to przeczytał to chciałem
porzucić wszystko i lecieć do Krak=
kowa na kwaterkę, aby się schować
od świata.

Pożegnałem się prawie „Przewlok"

nego Księdza Profesora
i Dobrodzieja mego i wydobycia
się z tej nędzy w jakiej się
znajduję.

Najgłębszym szacunku
sługa Przewielebnego
Księdza Profesora i
Dobrodzieja

Przewielebny Księże
Proboszcze i Dobrodzieju!

Za otrzymane Dobrodziejstwo, którem
otrzymał od Przewielebnego Księdza
[illegible] orodzieja najserdeczniejsze wdzięczności
i Błogosławieństwo. List z pieniądzmi (100 zł.)
otrzymałem i uczyniłem tak, jak mi
[illegible] Ksiądz Dobrodziej rozkazał.
Stanie moja [illegible], gdzie
pracuję na kawałek chleba, tak
u nas nie mogę nawet ani wypłaty,
gdyż na [illegible]dzieja jakiego natrafić
nie mogę. Kobiecy stanowią we Wszystkie

/.

Przejrzymy, lecz przy tej sposobności, abyśmy swoje studia mogli bardziej, tego mi wiem i o sile mi nie wydaje, bo mnie nic pewnego nie ma.

Przedpisanie bardzo smutne jest obecne moje położenie. Dają mi się, że pomarzyć będę mogły orkiestry biednych, ponieważ jest się do wszystkiej pracy, bo jeśli mi się więcej zarobku przypadnie.

Jeszcze raz składam, obok pięknemi swoje najserdeczniejsze podziękowania Prezesiatkowemu Książki Pożyczkowej i Bohaterkiej za otrzymane dobrodziejstwa z tamtej Pego, polecając się łaskawej pamięci.

Pozostaję z uszanowaniem
sługa

[illegible]

3

Przejeżdżając przez Kraków, miałby [illegible]
do OO Franciszkanów, aby zechcieli
słuszną powziąć Komunię Przewielebnemu
Księdzu Profesorowi. Dobrodziejowi,
abym nie rad, przeto pewnie
mógł, jadąc na koszt [illegible]
a będąc w Krakowie, odebrać
płacę — stąd Przewielebnego Księdza
Profesora, Dobrodzieja swoją powin-
ność [illegible].

Z moją [illegible] uszanowaniem
i wielką [illegible] pozostaję dla
Przewielebnego Księdza Profesora i
Dobrodzieja [illegible] uniżonym
sługą

[illegible]

Kraków ulica Cmentarna № 1.
22/988.

Inowrocław 3. I. 13.

+

Najczcigodniejszy Księże Profesorze!

Proszę nie mi wybaczyć, że nieznającemu powziąłem sobie pozwolić Ks. Profesorowi najuniżeniej następującą prośbę.

Ogólnie ubolewamy w kołach duchownych że wielka część naszej inteligencji w książce zachowuje się wobec kościoła obojętnie, nie dyle może że jej woli jako raczej wskutek kawyndyi istniejącej w niektórych wiarę. Niektóre nasze pisma, publiczne a jawne gorszą wrogie etyczne [illegible] w wielu zakładach gimnazyalnych nauki religii wogóle nie bywa, brak opieki duchownej po uniwersytetach, prądy literackie i t.p. wydały pod tym względem bardzo niepożądane owoce.

Na ludu naszego i warstw średnich robi się
u nas wiele za pomocą misyj, rekolekcyj
wykładów i publikacyj popularnych: wyjąwszy
kół ci, którzy należą do sodalicyj tego, co im
potrzeba, nie słuchają, ale cały tłum tych,
którzy stronią od kościoła, usunięci prawie
zupełnie z pod wpływu duchownego. O tych
chodziłoby, by ich pozyskać i pozyskać. Jakie
środki by zaradzą, wysiłki miejscowego
duchowieństwa powstałą bezskutecznie,
bo i prowincja we własnym kraju się nie uważa
[illegible] metodami, że wykłady
apologetyczne naukowe, wyjątkowo
mer prelegentów o uznanej powadze,
osiągnęłyby bardzo dodatni rezultat.
Słowa naukowe, bo chociaż to analfa-
beci pod względem wiedzy teologicznej,
tylko nie te wzory z pomysłu nagle próżność
pochwycą i wszystko sobie powiedzieć
pozwolą. Środek ten mocno godzimy, bo
i [illegible] zdał u nas rozkosznie wyniki.

Mam zaszczyt stać na czele Stowarzyszenia całego duchowieństwa w Księstwie Nauczam, pozwalam się do obowiązku zwolić porządek w odprawie i umyślnem w porozumieniu z władzą duchowną wygłoszenie szeregu adresów apologetycznych na sali Barawowej w pojęciu w porządku wielkiego postu i poprosić o pomoc wytrzymanie zamówionych prelegentów z pora księstwa w tym celu jako do najpierwszego mam zaszczyt udać się do najczcigodniejszego ks. Arcybiskupa, o którym wiem, a utwierdzam się w tem przekonaniu ks. Biskup Dziewicki, że jakkolwiek jurysdykcyą w teciech i stanowi życiem i pracą, mecierz nie odmówi, gdy o tak ważną sprawę duchowną, zaczyna pozwolenia apostolskiego dla swoich zawsze wypróżnianych w księstwie Go [illegible] poprosić. Grunt ku bardzo podatny, serca się otworzą na [illegible]

zimna, płaszcze obfite i zarówno bardzo wielka.

Co do tematów, do poruszania tych lub innych, wydaje mi się jednakowoż niezbędnem, aby aktualne kwestye, które są przedmiotem publicznej dyskusyi w piśmiach nie były pominięte np. modernizm, ruch umysłowy przeciwny do książki objawienia, społeczeństwo polskie a katolicyzm, teorya o ewolucyi adeptów Darwina i t.p.

Przypuszczam, że codziennie 3 wykłady wieczorem przez 3 do 4 dni przez 3 referencie na razie by starczyły, bo niezwykła strata z tak różnych obejrzy.

Kwota wielkie fundacyi i w miarę dochodu, które sobie już zapewnicie, najlepszą honorarycyum.

Mieć przeciwnych Ojców, na których przybycie wszyscy się cieszymy, nie odradzam, bo cały projekt upadnie. Przeciwnie jestem o radę, kogoby mi zaprosić należało; pragnąłbym chętnie mieć i kogoś ze świeckich.

W przeciwną stronę zapewniam Was, że mamy dużo, bardzo bardzo wdzięczny, przykłady do tego oraz mieć w ręku odpowiedź — a do tego pomysłu.

Łączę zapewnienie najgłębszej czci i szacunku

Księdza wielebnego

Uległy sługa

Władysław Reymont

Kraków 23. III. 1913.

Najprzewielebniejszy Księże Biskupie!

Z okazyi Świąt Wielkanocnych pozwalam się przesłać najserdeczniejsze, najuniżeńsze życzenia. Oby Bóg Wszechmogący błogie, długie, szczęśliwe lata Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa dla szczęścia narodu i nauki w całym obszarze i rodzinie zdrowia zachować raczył, co z szczerego i do głębi uszanowania przekonania czyni,

życzy, polecając się wyrazami najgłębszej czci i uszanowania

Najuniżeńszy sługa

Leserer Józef

Kochany Ojcze Pankiki!

Posyłam Ci dwa odpisy pożyczonego tłomaczenia, jeden dla Kuryera drugi dla Czasu, chciałbym mieć to gdyby i bez glądu na wszystko zachował do siebie, i pisemko, w tym nieszczęściu, ogłosić, mógłby jeszcze jakie zarobić, ale jak mówią tłomaczenie, ojca algebry po pary mych papierach, znaleźć mógł, aby nie mamy my dziwnych dni do tych niebieskich rzeczy, dopomóż potrafisz za. Twoimi Swoi braci.

Ze szczerem poważaniem za. Stajo Twoim

uniżonym sługą
J. A. Kard. Archb. Gnes. Pos.

Włyn 18 Listopada 1879.

Mój kochany Ojcze Stefanie

– Nie będzie tak źle z obawami [illegible]
twoimi że niepodobna jest nie uczuć
osobie – dla innego [illegible] dała Swoje
[illegible]. Dla tej przyczyny Pan
Chudzyński natrafiwszy w Poznaniu
na [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] odpowiedzi nie mogł, [illegible]
swego [illegible]. Nie był w stanie [illegible]
miono Mnie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

wiu - dojrzałego żołądania - i Waszego
zastanowienia się i jego stanu z jakiego
Pan mnie stanu Boga w swoim miłosierdziu
zawezwać; pole to do zasług obfitego
wiek dobrego na nim. Z drugiej strony
jakiś stanem i przykładnym kierować
będzie - młodzież na drodze cnotliwego
i prawdziwie chrześcijańskiego życia.

Wiek. otrzymanych za wiadomości
powiatowe — Zostaje Jaworzyna stary
Kardynałowi. Serenissimo. Jemu
radzi z. pomoc do dawnego zdrowia
wróci.

Pozdrawiam się serdecznie i całą
Młodzież: matkę, Siostrę i Dziadzia,

( )

Zawsze przychylnym Sługą
† M. Card. Ledóchowski

Kraków 4 maja 1881.

Kochany Ojcze Stefanie

Żeś mi się zresztą nie nowyślił odkąd
o Berlin i o Hertzowinie a zą to dwa kroki
o wabitnie-wiedeńskie, żrzeba by znaleźć
drogę by i tam się odezwać i zachęcić kogo
krakowa i hercowowinie do udziału w kil
grzywn. c. k. Kolbuszowa Bielsku w Tarnowie
(Jidisku), myślę się, w Cattaro, ona drobne
obr. prowincjonalne i zadawa w nich wielkie
stowarzyszenie, możeby przez niego dało się
co osiągnąć.

Ponieważ widzę, że tu się spodziewają, bieżącej pielgrzymki, nie wypada zrażać X. Stolarskiego; mieli, i co przypuszczam, słowo dali, że nie się uda. Gdzie, że byłby już czas wziąć korrespondentów stron, za którymi pytamy stanąć by do powrotu, to jest najpóźniej na 1° lipca. — Hrabiowie dobrodziejstwo wszystkie rozpoczęcie XX. x. m. Dobrzeby tu by to zapytać, albo poprostu korrespondentów by Zawiadomić, że ile przybyszów krakowskie, morawa z Czech, z Morawy, z Węgier, z Krakowa, z Galicyi, i z innych stron stolicy, stowarzyszenia. Każdy by się z tych 4 ugrzebało, historycznie

rodzaju

i obecnie wytrwałemu ozdobistościami
ozdobionej — a jeśli wiecej będzie lepiej.

Dobranoc, kochany Ojcze — zabiegowi
nie szczędzony, resztę zdaję Bogu zostawiony.

Twój przywiązany
† M. Kard. Ledóchowski

Rzym 20 Czerwca

Kochany Ojcze

I. Wczoraj wieczór [illegible] wiadomość że [illegible] zamierzają stanąć w Rzymie nie 28 na wieczór, lecz 29 rano. Telegrafuję, proszę, bez zwłoki do Stojałowskiego, by mnie powiedział, czy [illegible] mam [illegible], by tak ułożył podróż, żeby [illegible] konferencję [illegible] 28 na wieczór. Wszystkie nasze programy [illegible] ustalone, stąd zmiana ogromnie by przeszkodziła zamierzeniom

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

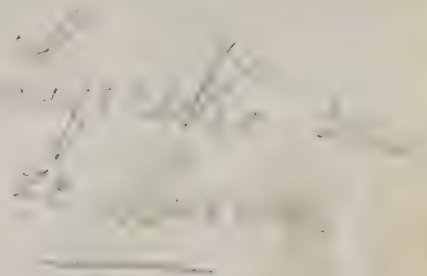

Lwów 13 lipca 1 [illegible]

Kochany Ojcze Stefanie

(Dziękuję Ci za list [illegible] [illegible] Marcysia [illegible] [illegible] [illegible]

Kochany O. Stefanie

W tej chwili Ojciec N. Kazał mi na
Zawiadomić - że jutro Niedziela 17
tego, o godz 10 przyjmie tu
wielu pielgrzymów z Towarzyszki
Ojciec prosił by się stali
wezwań wszystkich Katolików Domu
Lekup aby się stawili na godzinę 12
Kazanie, bym miał szczęście przed
Stawić ich wszystkich, bez wyjątku
na jego Audiencję.

Twój przyjaciel Sługa
† M. Kard. Ledóchowski

[illegible] 17 września 1882.

Kochany Ojcze Leżajski -

Dziękuję Ci stokrotnie za miłe, serdeczne
słowa [illegible] na Chrzciny [illegible]
[illegible] moich. Niestety, gdybym
był mógł [illegible] - [illegible]
[illegible] to [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

jakimś odznaczeniu dla A. Buchnera Mar
cina i Cia S. Wiśniowej Krzyżu
mit mi K. Kardynał Jakubiuj ze. pub
lat odbierze list papieski z nowo
[illegible] i [illegible] wiosny
[illegible] [illegible]
[illegible] otrzymał [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

pożnij.

+

Drogi Ojcze!

Onegdaj dopiero doszedł nas reskrypt ministeryalny, w którym świeżo mianowanemu profesorowi „filozofii chrześcijańskiej" (to jest na razie oficyalny tytuł Ojca) poleca ministerstwo wykładać po jéj godzin tygodniowo. Z tych trzy ma być poświęcone części spekulatywnéj, dwie zaś części historycznéj.

Bliższe określenie przedmiotu i rozdział materyału naukowego na poszczególne semestry zostawiono własnemu uznaniu Ojca.

W jakim języku wykłady mają się odbywać o tem z umysłu nie pisaliśmy do Ministerstwa, a ponieważ Ministerstwo

od siebie ty kwestyi takie nie powzięto, na wiję Ksiądz – czy wolno dodać: Kolega? – nie rozwiązane i może wiele upodobania wykradań w języku polskim lub łacińskim, albo też część (jeklulatywną po łać. a część (historyczną) po polsku. – Docent tego przedmiotu we Wiedniu, Dr. Müllner, po niemiecku wykłada swoje prelekcye, z czego wnosić należy, że w tym samym języku wykładu, jest więc już na korzyść języka narodowego tyle ważny w historyi „precedens".

Zechce zarazem kochany nasz Ojciec zdecydować się, o czém myśli mówić w półroczu zimowém, i o swem przedsię-

wzięciu
dekana
wykład
uniwer
tenie
do
Ks.
Krak

wiązku uwiadomić - im prędzej, tém lepiej - dekanat teologiczny tutejszy, bo u nas wykłady, zanim zostaną ogłoszone w tutejszem uniwersyteckim, muszą uzyskać zatwierdzenie ministerstwa.

Polecam się życzliwej pamięci Ojca.
Do serdecznego zobaczenia się.

Kraków 9/882.

Sługa
Lenkiewicz

Poznań d. 28 Grudnia
1844.

Kochany Panie Hrabio
Janie Dobrodzieju.

Przez ten natychmiast do Ciebie
mam list Twego ostatni i na dawniejszy
[illegible], ale mię kolka
przeziębienie tak bolesne i głowa
[illegible] zawsze jeszcze aby za tej niemocy
mogła nie napisać - po drugie ci mówię
niemam wyobrazić być nie nadzwyczaj
[illegible] obawiam się
[illegible] robić, bowiem wtenczas dwacięć franków
[illegible] Boj daje, a nie [illegible]
[illegible] wygodniej i [illegible]
nie starganie. — myślę że to dojdzie
[illegible] tygodni następnej, a [illegible]
[illegible] Hrabia Dobrodzieja, aby o mnie
[illegible] na [illegible] rozdział się nazwał
Pani Konstancja [illegible] się
[illegible] do wiernością [illegible]
[illegible] które [illegible]

Sanok d. 19 Stycznia 1875.

Ks. Kasparowi [illegible] z Księcia

Jolendziejów.

Winnam odpowiedź za dwa listy kochanego Księdza Dobrodzieja, ostatniej pierwszy otrzymałem dla mnie i mego pobratymca tak ożywiony, odczytałem kilka razy z prawdziwą pociechą serca. Jak Ksiądz najserdeczniej i to mi jest wszystko jasnem, że [illegible] animuje się owej cześci Księdza, wydana na dziwactwa dziecinne, pobiera dusze wszystkie za mnie modły do Boga, ale Księdza ja miłuję. – Tak jestem mocny tym mojim stanem przyblamowany, że ani mysleć niemogę Wyjechać tam jednak w Styczniu Ks. Dobrodziej, że to się zupełnie dziwi, a że onijni dwa kłosie prowadzić listami poczęstał.

w podobnym stanie niedojścia
Wiadomości kochanego O.D.
dzworo by były odesłane, ale
nował je pewnemu dniu
Tymczasem nigdy nie
w nagłej formie, bojaźliwa
z czarną melancholją grzebiąc
niego czasu. – Potem po
do Eisenberga czytał na
wody. – Wiadomości
pisemny list od kochanego
dostałam, wobec
nagle, przyjechał
tej samej nocy nagle
jaki – i nie
dniu dobrze
Kilka miesięcy
potrzował i
dobrej

Książąt mijamy mniej Wątpliwości i
Wicehusar gr. Ostrowski mając dwa
Listwa do Wiednia by [illegible] mowę Polaka
wyjeżdżają się o powodzenie Konajetan,
[illegible] Chorego Księcia Tadeusza, jak Podkowa
[illegible] Edwarda Nawojskiego - ale bydź
[illegible] odmiennych nasadach historje za sobą
[illegible] mają nie pochwalić
[illegible] nam, za Kapliczę - Ludwik Bard
[illegible] całowali, godzę być miłościwy dla
[illegible] bogatych - Do trumny Konał sobie
[illegible] Książę Książęcia ze pacierza, Bóg
[illegible] mu to za nas dano - przed
[illegible] Filipa Damaskiego - służącego by
[illegible] by mu nie rozgarnął - Chór
[illegible] Książąt Pol. [illegible] wyjeżdżają
[illegible] jak to mówią by to zmyślał
[illegible] Francia w ten sposób [illegible]
[illegible] Ewangelia [illegible]

Łaskawie dla familii Rz. z którego on mi
przesłał rękę. –

List dzisiaj odebrany, dowiedł przeprowadzenia rak. adresowanego [illegible]
a do mnie listu nie potrzeba – rękojmia
dowiódł to dwóch listów przychodzących,
w których by bezpiecznie przysłany. – i
Wasiliewy Rz. Sobolicj, mam przyjaciół
[illegible] mojem adresem. X
Towarzystwo Kredytowe Ziemskie
dostał polecenie [illegible] ubiedz
Bygnem pod adresem Polaria Pawła
[illegible] jużto robił, Kapsow
[illegible] miał [illegible]
[illegible] jakie szczęścia, [illegible]
[illegible] zwiększ powodzi.
Bronisław jest inżynierem w Essen
Edka [illegible], ma nadzieję dostanie
miejsca [illegible] w Galicji ale
to jeszcze nie pewne. Dalej z Bożą
pomocą

[illegible] odchodzę, bo [illegible] Niemcy
[illegible] [illegible] gwałt im zadawać
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Poznań d 2 32 lata.

Łaskawy i Kochany
Księże Dobrodzieju.

Najprzód dziękuję najserdeczniej
[illegible] za modlitwy i [illegible]
[illegible] za moje ordynacje
jakoby wiele dusz świętych za mnie
się modliło. [illegible] te nie
[illegible] się nam były w krzywdę,
ponieważ mogę [illegible] modlitwa
[illegible] i [illegible]
[illegible] mniej tylko przez [illegible]
i [illegible] jedzenie, a [illegible]
[illegible] mniej, dużo i dobre, [illegible]
[illegible] [illegible] wszystkie mnie
się bardzo cieszą.

Listy [illegible] mój mąż sam
w [illegible] miejscu i w tych [illegible]
[illegible] osoby odsłał. [illegible] jakoś
[illegible] w tych [illegible]

[illegible] Tysta nie daj Kochany Kuzie Dal o Kobietnie i braci. [illegible] przyjdź
tu na dwieta [illegible] nie [illegible] jest
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] gorzej wiatra
[illegible] [illegible] [illegible] [

miedzy nimi, które nam N. Miłosierdzia
Boże [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[

Łuca Krzyżanowskiego, Ekon. Macyszyńskiego
i Bylu Żydów, a jeszcze o wiele byłby
[illegible] wojewódzkie, na c. k. sądy pokoju
dla tak ważnej sprawy, i dostarczyłoby
[illegible].

Mówiąc o ważnych sprawach [illegible]
nie na myśl Krakowskie, [illegible]
[illegible], aby na [illegible] Krakowskiego
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] Kochany Księże Dobrodzieju,

[illegible] ale [illegible]

[illegible] Kochany K. [illegible]

[illegible]

[illegible]

[

[illegible] dziania wdolnionedzia. —

Widziałam ornat [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] do Kapliny [illegible]
[illegible], [illegible], a [illegible] [illegible] do Mszy!

Wracam [illegible] do [illegible]
na którym [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] — [illegible], [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible]
[illegible]

...ia i ...tudiów, czy kupiectwa to mamonie, ...dzie ...fortuny nie zawarte.

...Właśnie, kupiectwo mój mąż i kąt ...ie Ks. Dobr. ...ować – ale pytam ...ty, ja ...ałby umiesz robić z gazet – a to, że ...ziema mazy w końcu kulturkam...fu – i tylko ...ytkich ...ałby: czyje ...dzenie ...ty ...nie mowanie ogólnoma...

...ie ...ist pomyłka. Kogoś Dr. serdecznie ...ewanie nominacji na profesora ...i ...cy to mianowicie z wielką ...mocą, ...adością.

...Wczoraj ...b. ...iadłem ...i ...bardzo ...erdecznie. ...ecala, potrawki, ...jest to ...ercistwo obchód, żal za ...tracony ...czasem ...u ...ów ...by ...ałby ...ubiciał ...u ...adzie, ...odzić, ...a ...ubiciał ...bardzo ...całym ...akcie ...ewnej ...ości ...ia ...bo ...ałby ...ty ...ie ...ie ...ercu – ...nie ...tudiuje, ...ani ...miłość ...u ...bliźnim ...nie ...ygasła. ...Kiedy ...ni, ...u ...ść, ...tak ...ywilizacji, ...Tamtą ...miarowe ...czy ...jest ...drugie ...lud. ...na ...świecie, ...stoi ...Kaba

[illegible]

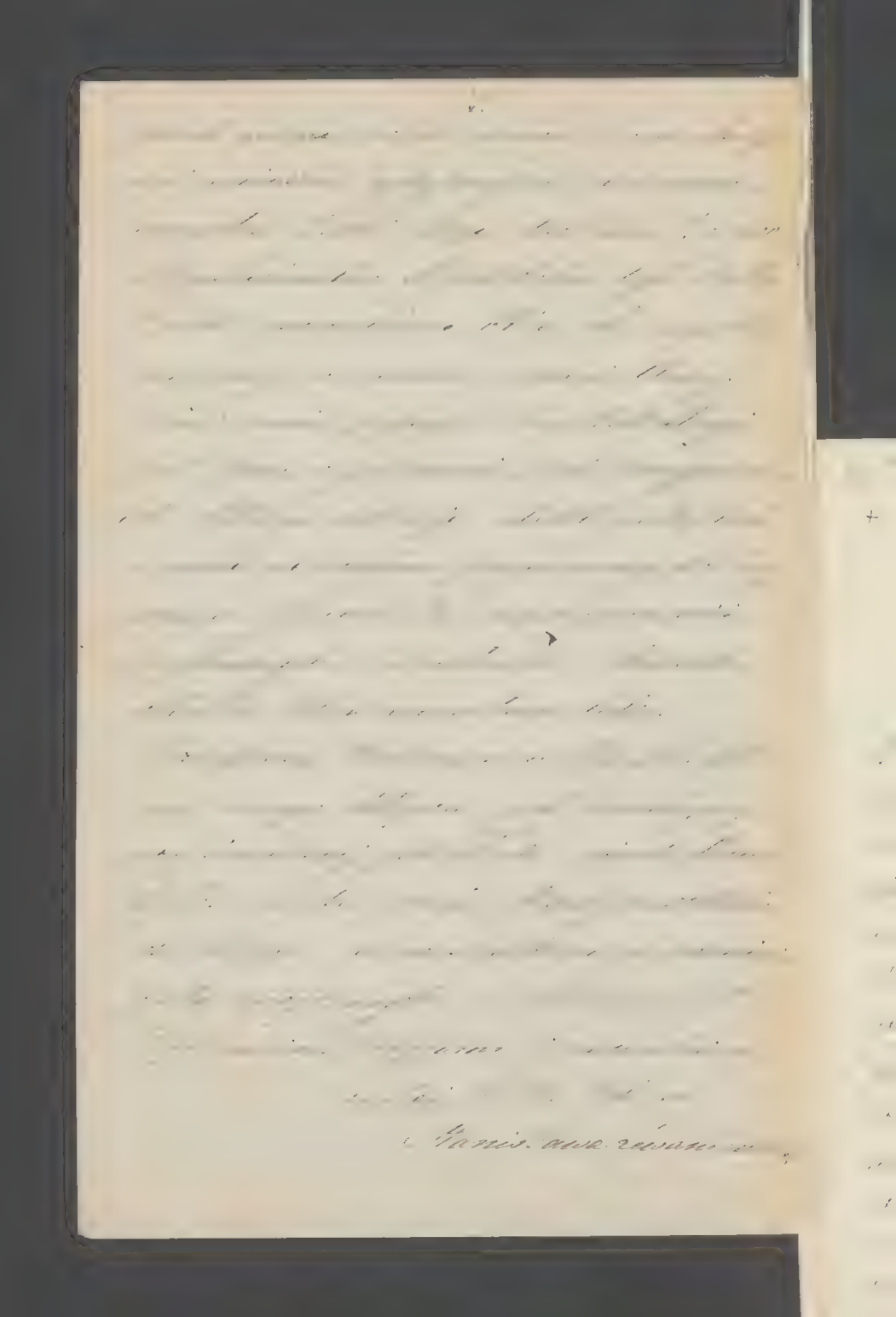

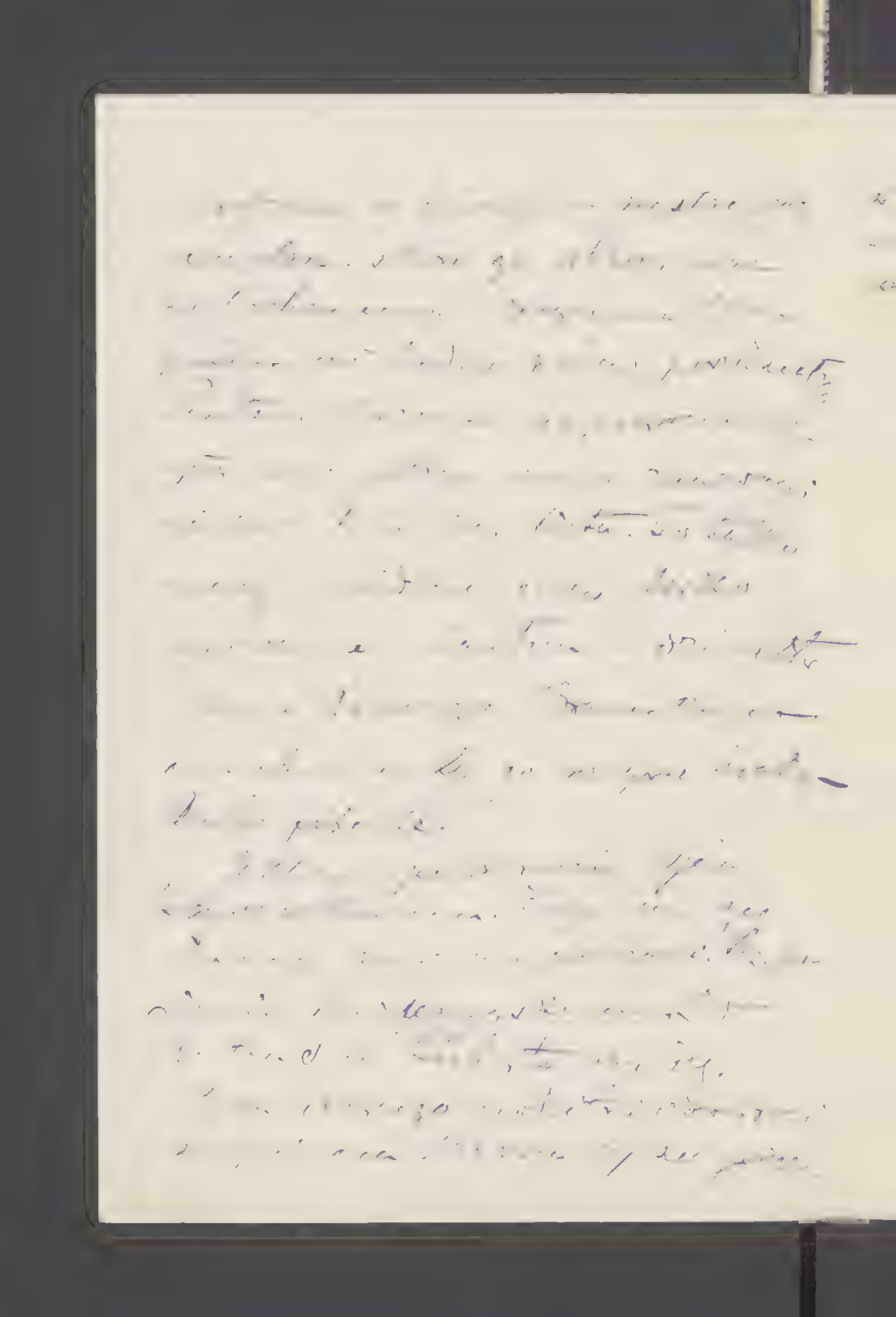

Curatus
Po

Curatus Lichtenberg

Postkarte

Berlin-Friedrichsfelde.

Herrn

Herrn Dr. Stefan Zarlicki.

Universitäts-Professor

Krakau.

Kunstverlag J. Goldiner, Berlin C. 25

Kath. [illegible] zum Guten Hirten
Benedicirt am 9. Dezember 1906.

Gruß aus Friedrichsfelde · Berlin O.

260.

KANTGESELLSCHAFT.
Geschäftsführer:
Geh. Reg. Rat Prof. Dr. VAIHINGER-Halle a. S.
Stellvertretender Geschäftsführer:
Dr. ARTHUR LIEBERT-Berlin W. 15, Fasanenstr. 48.

Berlin W. 15, d. 1. III. 1913
Fasanenstr. 48.

Mein hochgeehrtester Herr Professor!

Mit dem verbindlichsten und erfreutesten Dank bestätige ich den Empfang Ihrer liebenswürdigen Zeilen, die aufs Neue ein so wertvolles Zeichen ablegen für das rege und warmherzige Interesse, das Sie der Kantgesellschaft jüngst entgegenbringen. An Herrn Grafen Adam Zoltowski schreibe ich mit gleicher Post, übersende dem Herrn auch eine Heliogravure, wie ich gleichfalls Ihnen, mein sehr geehrter Herr Professor, ein Exemplar ergebenst überreiche. Ich würde mich sehr freuen, wenn die Heliogravure Ihren Beifall finden und Ihnen Freude machen würde.

Darf ich die höfliche Bitte aussprechen, auch in Zukunft in so freundlicher Weise der Kartgesellschaft Ihre Unterstützung zu Teil werden zu lassen?

Mit dem Ausdruck meiner besonderen Hochachtung und Wertschätzung Ihr Ihnen sehr verbundener und ergebener

A Schwiebert

+

Clarissime Domine.

Preprasam, ěk najmocniéj, że
sprawiłem ks. Dobrodziejowi pewną
niedogodność, przeto że intencya
z pierwszego porządku nie prawo
odprawiona, ale już nastawiona robi,
gdy niebyło sposobu ani zamienić
robić się odprawić, ani też
je z nieznać do odprawienia. Zato
donoszę że intencya za drugie

pozwoli, będę dyrektorem
w ciągu 6–8 miesięcy. Do tego
dorzucam mi tydzień.

Najmiłszy Ojcze

K. Tadeusz Lipski

Bonyhad 2/10 86.

Poznań d. 1. . .79.

Wielebny Ojcze Kustoszu!

Przepraszam z góry, że śmiem turbować [illegible]
[illegible] nie we własnym interesie.
Mieszka tu w Poznaniu pewien zasłużony [illegible]
jego nie wolno mu cywilnowo wynieścić [illegible]
wyższy ogłosił w wojsku pruskiem [illegible]
[illegible] przeszedł do zakonu Kawalerów Maltań-
skiego i [illegible] dla zarządu [illegible] za pełnienia obo-
wiązków. Wyczytał w gazetach, że Ojciec [illegible] XIII. zajął
się tym zakonem, i dla tego pragnąłby [illegible] do Szlązkich
Kawalerów Maltańskich lecz do Węgierskich się zapisać.
Lecz zbywa mu na wszelkich bliższych wiadomościach,
na jakich podstawach klasztor Węgierski ogłasza, [illegible]
jakie są warunki przyjęcia, jakie szczególne [illegible]
Kawalerowie [illegible] reszcie jaki dział w węgierskim Mal[illegible]
[illegible] czy w ogóle jest pewne jaki Klasztor czyli
jakie stowarzyszenie ludzi w świecie istniejące, noszące
nazwę [illegible]? Mówi on Ojcze [illegible] Kazikan przy
[illegible], w tej mierze
[illegible] nie [illegible]. Że mówię, że ten nowy
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] X. [illegible]

poszukiwania w archiwum Watykańskiem dotyczących odnoszących się do naszej przeszłości, bodaj nareszcie, że X. Theiner wszystkiego nie ogłosił. Przed półrokiem prosiłem już raz X. Monsignistkiego o, aby dla p. Zakrzewskiego wyjednał przystęp do tych dziennik. Nadeszła odmowna odpowiedź, motywowana tem, że statuta urzędu archiwalnego nie pozwalają na przepuszczanie nikogo do archiwum przed upływem [illegible] lat. Teraz kardynał Hergenröther jest liberalniejszym. Byłoby to nie małą rzeczą dla dobrej sprawy, gdyby Wielebn. [illegible] mógł pożądany przystęp panu Zakrzewskiemu wyjednać.

W takim razie przyjechałbym razem z nim może jeszcze tej zimy do Rzymu, dla siebie wyprosiłem już bowiem pozwolenie rozpatrzenia się w archiwum [illegible] dalszych studjów nad historyą Kościoła ruskiego. —

Żyjemy tu w wrzeszczeniach bliskiego końca Kulturkampfu ale i w obawach o los naszej sprawy – dochodzą nas bowiem bardzo niepokojące wieści co do zamiarów żelaznego Księcia. Nie daj Boże,

[illegible] [illegible] [illegible] [

Poznań d. 3. 3. 80.

Poznań d. 26.9.10.

+

[illegible]

Mikołajewskiego znam od lat kilku. Jako [illegible] dowiedział się o zamiarze do Was [illegible] przybycia był dobrego [illegible] zdolności, [illegible] zdolności jego [illegible] [illegible] [illegible]

ale uważa się za Polaka. Matka jego była
także Polką. Dzwi i z francuzkiem bez trud-
ności wypłacił, zresztą zawsze się o
to starał, aby jeżeli nie za 2 to w czasie
roku dwóch za nigo, ile będzie potrzebał.
Skoro Ojciec będzie tamtąd wracając, czy
uczyni Wiarusha awansem i. t. d. Kolegjum mimo
jego niemieckiego pochodzenia.
Opieliński dwa listy do mnie pisał z
prośbą, abym go u Ojca poparł. Nie
mogę nic u niego nie mogę na jego korzyść nawet
Krom tego, com w pierwszym liście adre-
sował na Rzym do Wiel. Ojca pisał.
Gdyby Ojciec jednego z dwóch tych albo
Kuli z Inowrocławia albo Wiarusha nie przyjął,
to może byłoby dobrze Ojciec Opielińskiego
kiedy tak bardzo o pensję do Rzymu
prosi. Sądzę że Ojciec jego dostarczyłby 700 fr.,
które Wiel. Ojciec żąda. —
W razie dania pieniędzy Kuli z Inowrocławia,
proszę telegramem donieść bym mógł

Poznań d. 12. 3. 81.
(Seminar. Indorum.)

Przewielebny i Łaskawy Ojcze!

Wynosiły z [illegible] [illegible] z Ubarenza [illegible] za Klyszada [illegible] 310 marek. Przyszła zobowiązał się wyprawić sam za siebie zapłacić, wyprzedzając stąd tymczasem przed K. M. tygodniami prosił mię, że go nadzieję otrzymania potrzebnych pieniędzy od pewnych osób zawiódł i zapłacić nie może. Nie pozostało więc nic innego jak że ja sam tę sumę wypłacać się musiałem, aby Kollegium nie [illegible] [illegible] [illegible]

ze wszystkiem mocno się zgodziem — ale nie wiem
wiej rady, jak zaradzić ich złemu, gdyż wszystko
rzecz z nich pobiera wszystkie z [illegible]
naukowej a to po za granicą Niemiec nie może
teologom dawać wszystkie, nie długo będzie z
Bragdem w Wolleryg. — Do Innsbrucka nie posłem
wiary [illegible] nie dać, ponieważ słyszeliśmy
mamy wiary, że [illegible] tamże studja
nad w razie będzie do skutku wykładów
uniwersytetu nie będzie dawał do żadnego
urzędu duchownego przypuścić. Taka to zawiść
nienawiść do Jezuitów. —
Jeszcze jedno za gazetą nasze Telegraficzna wia-
domość, że w Petersburgu pozwolono na wydanie
w Archeuskiem Unickiej Liturgii. [illegible] to dzieła
za Laska Boża, gdyby się ta wiadomość potwier-
dziła! Trawie się ovom wierzyć nie dać [illegible]
rząd petersb. w tym punkcie był ustępliwy. —
Jeżeli, to można pewno na obserwancję Kwaresmy
dla Łacińskiego Kwadrata liczyć. —
Uczuwszy nas ta bardzo wiadomość o [illegible]

się Ojcowie w Lwowie o otworzeniu Kuchmistrzostwa
Seminarium. Dopóki idzie wszystkiemu dobrze!
Mowiłem już Księdzu Kalinskiemu ze Lwowa, ktòre wszystko
dobre zdaje się wróżować nadzieję. —

U nas coraz smutniej, coraz nasze Kapłaństwo
coraz więcej się poniewiera, gorsza pustka da, wszelka
wzmacta go nad ich siłe. Wszystkim wpływ coraz
coraz zgubniejszy jest względem narodowym i re-
ligijnym. Oby się Bóg, czuwa nad nami zmiłował,
bo jeżeli chce chować jeszcze Kościoła Pańskiego,
straszne mamy niebezpieczeństwo, z którym nie tatwo
i nie prędko przyjdzie nam się podźwignąć. —

Serdeczne uszanowanie Tobie Wielebnemu Ojcu
i O. Liberatowi, ulubionej [illegible]

Twój prawdziwy w Chrystusie
Kalinowski.

Hochwürdigen Herrn Professor!

Stellen, ob nun zugleich die Aufforderung an
passen, daß einige von denen, welche dazu Zeit
und Lust haben, Artikel, Übersetzungen, etc.
[illegible] die Redaktion Gegenstand
werden und in irgend einer Zeitung oder
Zeitschrift veröffentlichen oder als Selbstständig
[illegible] anfertigen wollen.

Diese Herren haben dann dazu zu sagen,
ob mein auf Basis der Übereinkunft die
[illegible] Umfang, den Absatzmittel oder Zeitungen
zu [illegible] nennen, damit die Redaktion an alle
[illegible] gratis senden kann, damit die Redaktion an alle
[illegible] ein [illegible] zu [illegible] und [illegible]
[illegible] einen [illegible]

[illegible], [illegible] einen [illegible] Ihr,
[illegible] zu [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Kayser in Mainz, Herrn Carl v. Rath in
Darmstadt und Dr. v. Steinle in Frankfurt.

Die Ausdehnung der zu verbreitenden Mittel
wird sich Englisch einer Verständigung über
[illegible] an der Fassung der Übereinkunft
durch K. F. Grimm in Frankfurt
[illegible]. Alle Herren sind dann
[illegible] [illegible] [illegible] und [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
an alle Mitglieder gelangen lassen wird.

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [

Magnificencyi Ks. Stefanowi Pawlickiemu

Ziemi Świętej, we wrześniu 1906. r.,
od Kazimierza Liberackiego.

KAZIMIERZ LUBECKI

Z. 1 7.

2/IX 1915

Ukochany Bracie,

Śliczny już mamy czas, pogoda trwała wydaje się, przy tem ciepło aż się duszno robi, wszystko już bzia zaprzątnęła między nas.

Codzień gdzie ma Bracia stanąć widok śliczny na morze — cieszymy się na chwilę Bracia przybycia i na rozmowy tak zawsze podniecające. Miło mi myśleć, że niedługo nastąpi Karo Bracia do Krakowia widywać morze — żal że tu z nami być nie może, bo oprócz słońca i ciepła nie wiele rozmaitości tu znaleźć można — za przecież znajomi między którymi

mi

znajdą się mili do spotykania.
Bywają takie expedycye na
morze dla odnajdywania stat-
ych rynsztoków rzeźni i wogóle
śladów rzeźni tu osiedlonych.
Wyróżnia tego wszystkiego znaj-
dzie bycie serca dada z jego
przybycia, które uczynia co
potrafią by mu w przyjemnie
pobyt i jak najweselszym go u-
czynić.
Wiem to będzie mogła się
z ufnością przekonać moje
głębokie uszanowanie

Lubomirska

Istria-Volosca 3-II-94.
poste restante.

Volosca 16/4 1894.

Szanowny Bracie Dobrodzieju,
List i książki odebrałem dzięku-
ję za wszystko a szczególniej za po-
byt bycia Waszego między nami.
Zostawił nam wrażenie nader
miłe, zapewne długo się pamięci
natrzywające, wiadomości i nau-
kach z ust Bracia usłyszanych. Bar-
dzo miło myśleć że Benedykt
usłyszał rzeczy, które na nim
wrażenie zrobiły, a w dacie da-
lszym będzie wiedział, gdzie swoje
światła i nauki szukać. Dzięku-
ję za obiecany mały zbiór książek
które jedne po drugiej mu na-
dsyłać będę. Byłbym dawniej [illegible]
[illegible]

dni Maja wyruszymy stąd na-
prawne prosto do Krakowa gdzie
spodziewam się Pana Dobrodzieja
zobaczyć ——

Pisałem do pawła papiela
z prośbą o papierek by mi
dowiódł co się należy o owym
zakładzie w Hildesheim ale dote-
mnie wtyczas nie pojmuję z jakiej
go powodem nie odpisuje mo-
że go Pana spotkał i podaje za
bezarmutwo Eastlawice —

Nie chcąc dalej Pana Dobrodzieja
zegnam nie na długo z nami,
i całuję moje ukochanie
przesyłam — Kubonicom

Listu pana Jabłonowskiego
do pisarza Krzeczkowicz, bowiem,
bym ja nie chciał dać pamiętnej jéj
wiadomości o projekcie [illegible]

Bjca Dobrodrieja nie mia-
łem przyjemności spotkać do-
tąd — nie przeszkadza mi to, bym
o Bjcu i myślał i wspominał,
a niech będzie tego dowód w
tem, że Go proszę, bardzo, aby
raczył przyjść jutro na obiad
do mnie t. j. we wtorek o 1½
godzinie, pomiędzy rozmowy
Bjca Dobrodrieja z Eugieniu-
szem Lubomirskim, który Bjcu
będzie w Wiedniu u Monitta
godzie spodobnoś Bjcu na tę-
dzień dnie świąteczne.

Nie będzie więc nikogo

tylko Bjcie, Eugieniusz i ja
Miele dary Bjcie słowiczne
odpowiedzieć bym Eugieniu
sza mogła zapewnić — od-
dadzą nie bardzo dużo
bo we środę wyjeżdżają do
Królestwa do domu —

polecając się miłej pa-
mięci wyrazy uszanowa-
nia Zofia

Lubomirska

Kraków 15/12 99

27/II

Wielebny Ojcze.

Tak mi żal było
Cię kłopotać z
mitych odwiedzin
Ojca ale medium
konieczne zaraz 27/II

Chcesz wynagrodzić
dobrem te smutki chwile
kapytuje cry Ojciec
byt-by Tadeusz przyjść
do nas na śniadanie
jutro sobotę o 1.
Prosze o widomość
cry Ojciec jeżeli tak
cry doktor kare mieć
jeść. Cieszę się

i Andrieja dobrej odpo-
ile wiedzi co do jutra
i durdeczne życzenia
wania Tacy-

KARTA KORESPONDENCYJNA
Correspondenz-Karte

Przewielebny Ksiądz Profesor

Stefan Pawlicki

z Krakow

ul. Zobzowska

384

Do nabycia w handlu A. Hannaka.

Przeworsk. Cukrownia. 1/12 Najuprzejmiejszy okiełznę za łaskawą pamięć i życzenia

Dąbrowiecki

Szanowny Ojcze. Sprawa wojskowa wypadła bardzo niepomyślnie; uznali mnie za zdolnego do służby i zaraz nawet wyznaczać kazali, co też uczynić musiałem. Jestem mocno w depresyi straszny i na pociechę uciekam do Pr[illegible]rska. Powrócę jednak w Poniedziałek. Bardzo mocno będę Ojca wdzięczny jeżeli bardzo łaskaw listy one jeszcze na mnie [illegible] będę wyglądać. Ja po nie wtedy pojadę a w Poniedziałek oddadzą mi je pewnie przejeżdżie. Niezmiernie żałuję że osobiście nie będę mógł się z Ojcem pożegnać

i prosbę kosec za tyle łask mi wyświadczonych. Jestem na nieszczęście zmuszony uczynić to listownie, bo wiem że Ojciec by był niekontent, gdybym jeszcze dłużej zbalamucił.

Polecając się nadal pamięci Szanownego Ojca pozostaję z należnem uszanowaniem

K. Lubomirski

Kraków 18/10 88

Wielebny Mości Księże Dabradirem

Grono osób adzimiciąc potrzebę
odświeżenia w pamięci pokolenia
obecnego odwiecznych i wypróbo-
wanych podstaw wprzedmiocie
wychowania, postanowiło wydać
dzieło zbiorowe w formie Encyklo
pedyi które wyrosło aby przez
wiadomienie dlaczego radzimy,
przeto z onego nakładu oraz
wbadaniu, nawskroś do życia
postawiony mabez twierdzeń
sprzecznych, z wiemnych, po-
dług krajów i rządów. Podług
tego myśl Redakcya odwołała
do tych wszystkich którzy z pewno-

tania, stanowiska i nauki mogą
i winni przystosować się do
przeprowadzenia podobnego
żądania: miałta więc nabożność
odwracać się do Ks. Księdza
Dobrodzieja i przeczytać pro-
gram tacznie z tejże artyku-
łu. Obecnie, kiedy stan
z naszego pośredniotwa ofiary
tuszczy, należy nas szczerze
przestrzyć życzenie Redakcyi
prądzą a pragnienie wspaniałe-
mu dziełu.
Polecając się pobożnym modli-

twam, Wielebnego Księdza
Dobrodzieja, zatarczam my-
mania pianowania Kuchar-
wania
Kubo niedzi

13/XII 78.
15 Ujazdowska.
Warszawa.

Wielebny Sości Księże.

Z radością serdeczną
miałem nadzwyczaj odebrać
list w którym a/macierzyńskie
nadzwyczaj gatunności" przy-
jęcia nadziału mnie dla
nieletnie Encyklopedyi - nie
czynności" zarzut list nie
uzasadniony - w/rad nad
Warty do Dniepru - jest
jeden straszny nacyonalista
- to system który w 1839 r.
6 mil. dusz katolików, a w 1876, na
ten raz już wprawdzie

Biblioteka Jagiellońska

pamiętamy jednak wszystkim pierwszeństwo dla-
rami wadliwego typu szkolnego, który
wdadzież pozostawia bez dostatecznego wy-
kształcenia religijnego i umysłowego.
Obok tego wiedy walczą odbywać na
polu wychowania wcałej Europie, społe-
czeństwie państwa, wymagają zachowania wol-
ności i niepodległości swego sumienia:
z tym tocelu przeciwstawiają wydawnictwo
encyklopedyi — wzoło której wiadomości

Warszawy, 250 tys. pacią-
gnęły pióra naliczyć do
wyznania wyższej adresa-
tów nas nazwy, nibyt-
kie przekupty, których no-
wią tym mianem są
to winny wyrzekłe,
których nie adpychać, nam
lecz nawzajem z miłością
należy – inaczej postępo-
wać byłoby to ich nazwi-
skiem winy, lecz za
zbrodnia. Szkoda wzgl-
pod którym ani my
żyjemy – mianuje nie-
spełnego z daktylnymi,

pomieszanymi pełnymi redagowanie pomyślenie

Szanowny Panie Redaktorze!

Szanowny Panie Redaktorze!
Pozwalam sobie przesłać
Panu Redaktorowi artykuł
pod tytułem: „Nasze
stanowisko wobec
Ruchu Ludowego”
z prośbą o umieszczenie
go w najbliższym
numerze „Gazety
Narodowej”.
Z poważaniem
Roman Dmowski
Warszawa
dnia 14 lipca 1909 r.

mamony [illegible]

Matka nasza [illegible] do [illegible]
ostatnim razem, nie spowiedziała się
i nie poprosiła go o spowiedź
na inny dzień; trzeba [illegible]
[illegible] Panowego Ojca, aby był
łaskaw dziś do nas przybyć,
przy tem przyjęła Pan wszyst-
kich, będzie się z Nim
[illegible] i [illegible]

Gabryela [illegible]

Przewielebny Ojcze!

Jużyto nam z Częstochowy Ojcze Saby, ale mamy nadzieję, że już na przyszły tydzień do nas przyjdzie.

Przygotowaliśmy na Jur. Jaczejowa małą robótkę, Ciała Przewielebnego Ojca, jako Saby dowód naszej wdzięczności dla Niego; dziś ośmielam się, jak przed rokiem, aby Częstochowscy Ojcowie raczyli zawsze z najserdeczniejszemi życzeniami Laski i Błogosławieństwa Bożego na Jego pracach i zdrowia

do ich spełniania.

Polecam cały nasz domek pamięci i modlitwom przewielebnego Ojca i pozostaję z najgłębszem w Panu poważaniem i wdzięcznością

Marya Gabryela Lubomirska.

Cd. 12. Stycznia 1891 r.

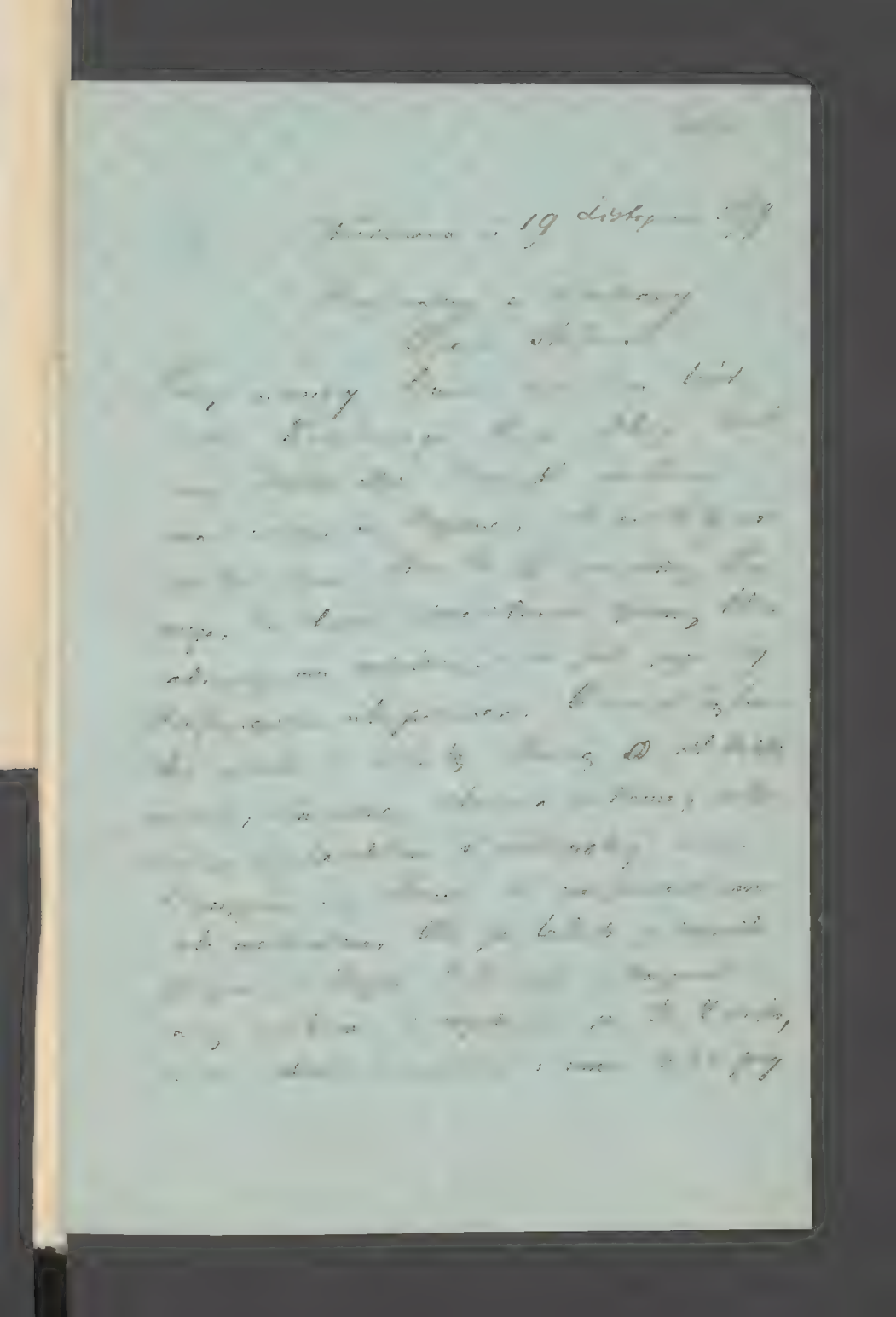

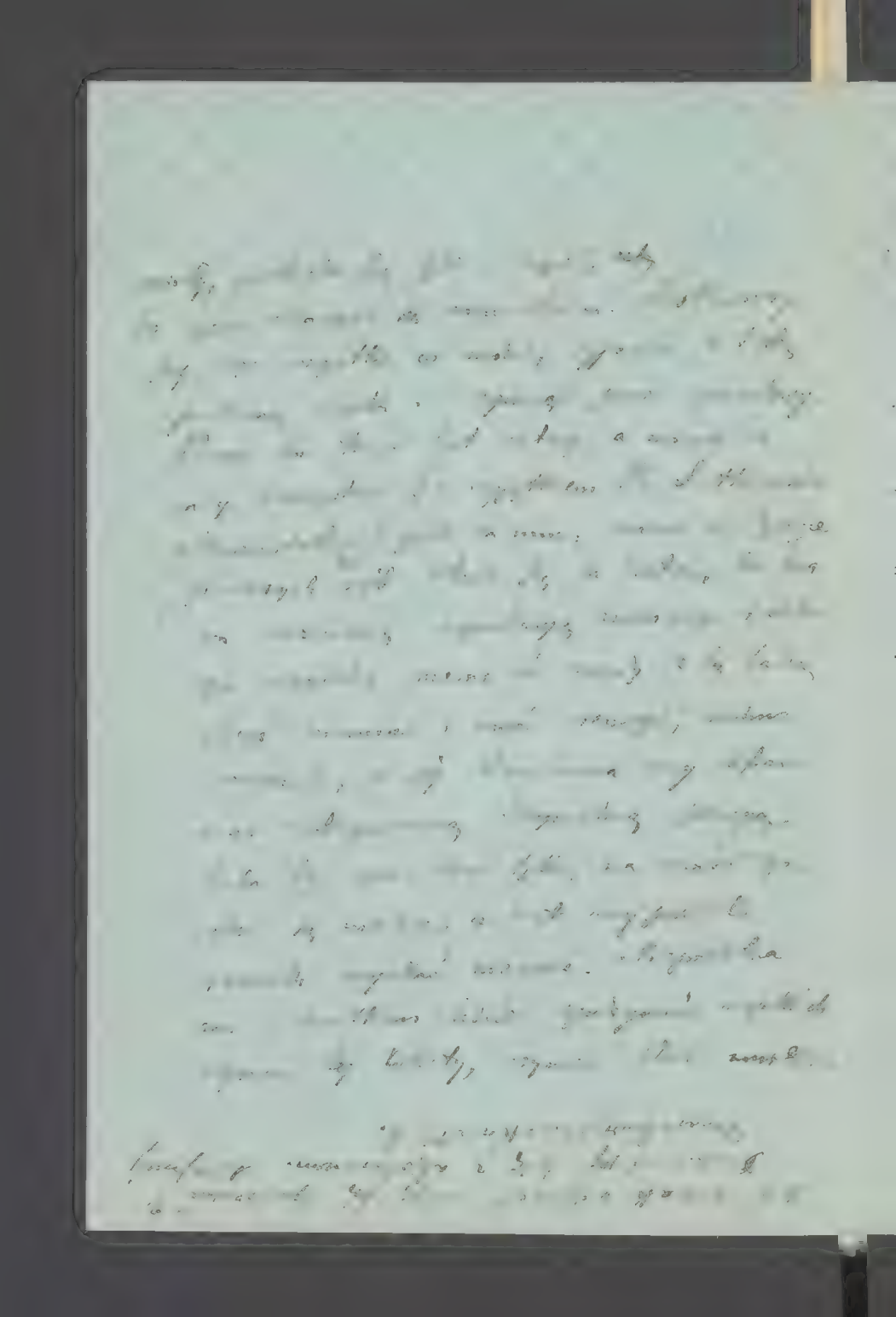

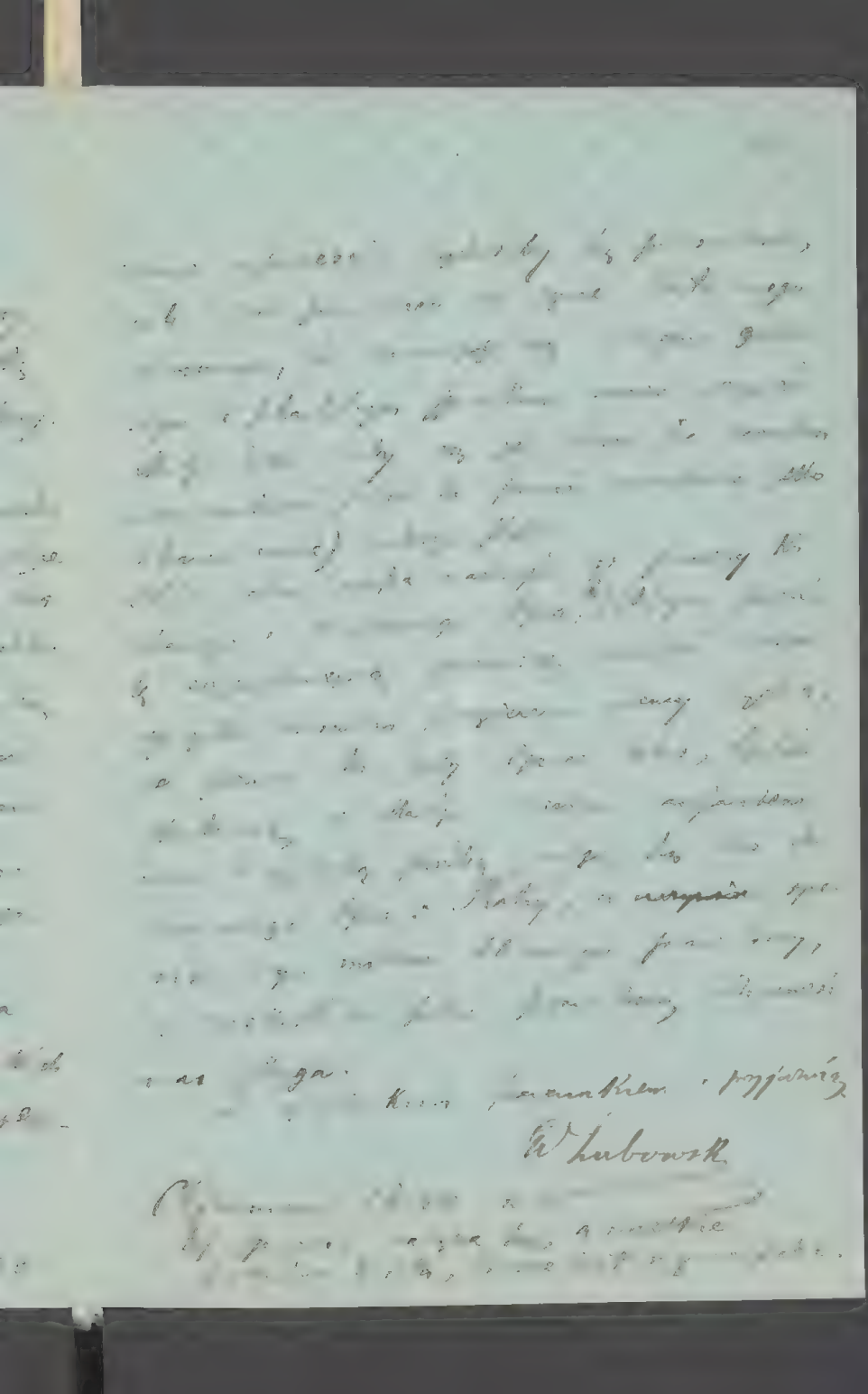

Objaśnienie daję ja zaraz, gdyż brak poprzedza
niesłusznie sam pierwszy pisać do Kochanego Ojca
Stefana — oto cała nasza prośba polega na
tem, iżby Ojciec Stefan swoich Hofmanach
przesłał nam list polecający czy też wynalazł
inny środek skutecznego poparcia u Ks. Gotthe-
wera z Dzimmerbaborg, od którego zależy zdo-
dalszego jego rozwoju
z góry wszystkiej zmu
wiarygodności/wszystkiej
nym z Olawego? Boję to wie, ale my kubie to
mu[illegible]ajszy, żeby my
Jakimkolwiek prawa mianowicie stanowczy się, że ojciec
naszy po kilkoro dniach otrzymywał wiadomości przy
[illegible] z Dzimmerbaborg, a brat nasz, który wiadomości
codzienne dnia z miasta nie najpóźniej, zostawszy
całą swoją majętność w jej rękach, otrzymać go musiał,
musiały się Ojcu Stefanie przypomnieć to, a brat swój
przyjaciel do [illegible] ostrożności i, zwłaszcza ja
cześć, jak ani Boga bratu, wszyscy się jednie ucieszą
Boże i na wieki

prawdziwie oddanym powitaniu

Paul

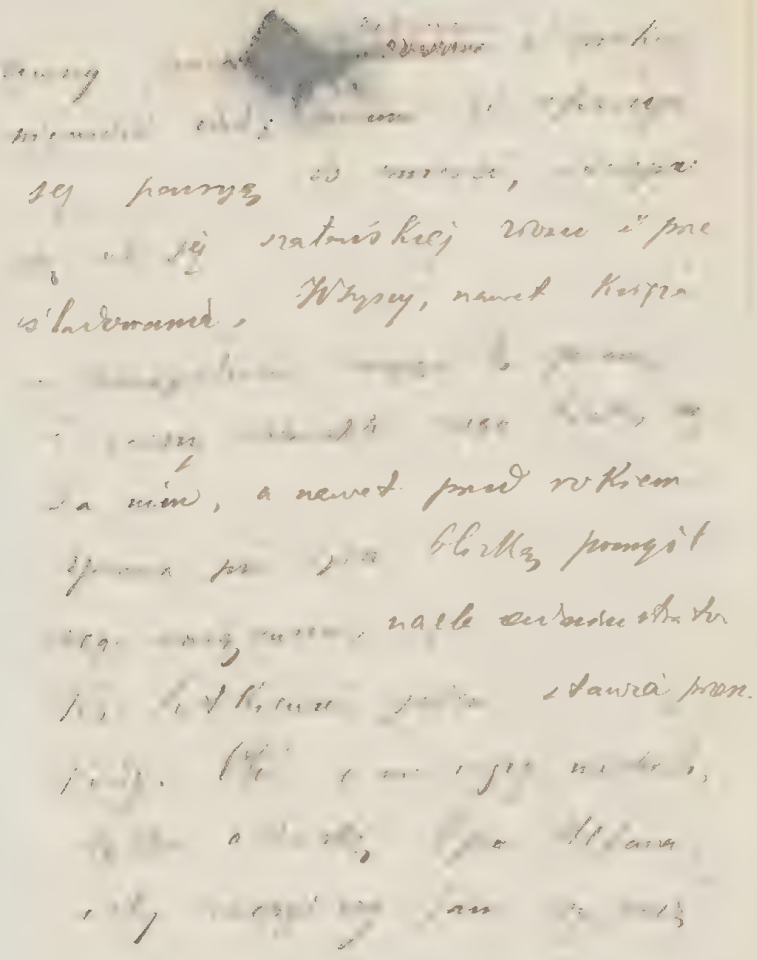

[illegible] [illegible]
tylko przeszły [illegible] Wstawienie nie-
szczęśliwej sprawy mego brata.
Łaskawy Ojcze Stefanie! Niebyło mi
tu długo rozwodzić bo ufam z jakiej
inteligencyi mam do czynienia, atoli
jeżeli wspomnienia przykrej osobności, jakich
zadrżeniem nie na słowach ale na czynach
oparta, jeżeli nareszcie pomoc dana bliź-
nim [illegible] z prawdziwem uszanowaniem, nie są
dobre komunałami bez znaczenia, to
Ojciec Hilary raczy darować zapewne mi
[illegible] [illegible]
zwrócić [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
O. Stefan [illegible]

Warszawa d. 12 Grudnia 1854

Wielegodny i kochany Ojcze Stefanie!

Najpierwsze z powszechnem serdecznem życzeniu za odpowiedź, jakiś
wiek, stanowić może błogi, zawsze mile, tem cenniejszy a rzadszy, przeto im
mowić Ojcze Stefanie nie jak do Kapłana, tem jak do ostrowidza
wielkiej duszy, jak do filozofa i b. profesora filozofii. Będę nawet
inne powody do tego, i zgodzę się najzupełniej na dokonanie pod każdym
względem wszystkich punktów kanonicznych uroczystego małżeństwa - tylko
prosiłbym Ojcze Stefanie, ażeby dosłowne zgodzić się na ich aplikowanie, najzupełniej
dowolne i zależne od Kapłanów lub innych (uczciwych dobrze znanych) osób
tych, którzy mają prawo je zaaplikować. Jakiż cel lub interes dostałby
mnie gdyby uniewarzniono, mojego pani Mamutkiewicz, widok i posiadanie
kobiety na mocy jednego z kanonicznych punktów a mianowicie że mię jej
jest krewnym - Gdyż dzisiaj obawiam się ujawnić ślubnego syna - do mnie,
uprzejmie się majątku odziedziczyć mógł, - bo ona silniej nas wszystko wiedzą
zapewne drobnemi pytaniami nam wiadomemi przez siebie. I pani Mamutkiewicz dostała
unieważnienie o tem zupełnie i dobrowolnie żadne się wypytań w aktach
konsystorskich tym bardziej mogę do tego prawo. Conceptio immaculata została
tu zaaplikowany według przepisów kanonicznych, bo tak podobało się Bóg
[illegible] i dominikanom.

W sprawie mojego brata, dałbym się wszystkie punkta zastosować, te punkta
które tak są clarissimo i których nadzwyczajne przekonanie [illegible]
przemiana najkonsekwentniejsze mamy kanonicznej rekolekcyjnej, ale niedawno

który rok temu był najpierwszej na fotografowaniu ambasadorowi i nowicjuszu
brata z tej wizyty, — nagle mi odmówił, stanowczo najzwyczajne powody.
Za parę minut mój przyjaciel pojechał pociągiem 2 godz. później do Wiednia,
gdzie najzwyczajniej operacyą, powodując mi oparzenia wodą gorącą, i protokół
i skąd brat Andrzej malarz wyjechał przez Włochy z powrotem do Rzymu, na
miejscu brat mój takich wypadków malarzy ambasadorów. Droga pociąg przejazdem
Ojcu Stefanu, którego zdrowie napisane po ostrzeżeniu, z tej przyczyny
i z tym wszystkim bardzo wielkiej w Ojcu Stefanie, przełożona K. Sol. że z 15
lub pociągów, kiedy do tej najzimniejszej restauracji z brat Andrzej jak bardzo
z najgorszym stopniu, zajęcia w bezpośrednio z przyczyny nadzwyczajnymi lekarzy,
ale fotografowanie ciężkie się do krzyżowego obrazu, że wtedy ostatnie, do klasztoru
od którego wtedy na Obed stoją. Ale tego, że ona malarza Jasiki... Wszystko
tu czyli wszystko na dobrą wolę, na osobiste a nie bezpośrednie pociągi
i wyjazdy, i jeśli to ona na koleje, ten ona wszystko. Natychmiast nie zły mój ani
nadzwyczajnie najzimniejszej ambasadorowi takiego pojedynczego wyjazdu mi po
wydatki bezpośrednich, najzimniejszej i resultatu to, że brat mój wszedł się po-
zbawić i anatomią ale wszyscy ani się wierzchu z wody, — że brat mój nabrał
pracy był do swojej szkoły w razie ambasadora a teraz to
wszystko nie potrzebuje i wszystko — pomijam inne jeszcze praktyczne wątpliwości,
bo że kochany Ojciec Stefan mnie wcale dobrze jak się, — ale
pragnę aby Ojciec Stefan wszystkich, że mógł swiadczyć by widać
do dalszego i najgorętszej prośby o pomoc, o ulgowe dobi wszystkiego o
brata, to wszystko tego że tylko taki wzrost i takie pokrzepienie
Bardzo szczerze oddalonej, jak się z najzimniejszym stopniu — na koniec

[illegible] bez pochlebstwa — powiada Ojciec Stefan; muszę [illegible] jednem słowem
dawnej powagi, panowanie przywrócić i ugruntować w Ks. Zofii. Do powstania-
wiadło to należy na szczęście wszystkim, nie na kanonicznych przepisach. Gdym
się widział z Ojcem Stefanem osobiście, wtenczas wszystkim to jaśniej i przekonał Go
najdobitniej — z niedowierzaniem musiałem się zgodzić do niektórych z ostrego swego
zapatrywania się Ojca. W tenczas dopiero, gdy w całym zakonie panowała Królewska zgoda — dla czego? bo
prawdopodobnie gdyż w całym zakonie panowała Królewska zgoda — dla czego? bo
tylko dobra wola N. Redemptorystów — a nie być może ze strachu, bezpośredniej kary,
wszystkich wątpliwości i zarzutów słowa, milczenie wielkie wiele mówiące... Zresztą — powie Ojciec
fakt przykry, — nie, — jak on charakterystyczny i bardzo smutne świadczący o niektórych
osób wykonywujących przepisy, pewnie którym Ojciec w celi i ogóle bracia, bracia nie
wiedzą, kierowanych formalizmem faryzeuszowym.
Przypadek ten wielkiej wagi dla całego zakonu dał mi sposobność do poznania i głębiej
wzgląd na pana obrachowania, których się Ojciec Stefan zawsze strzegł, w ogóle
mogę zmian od napisania pisma pierwszą p. t. „Stan rzeczy“ w którym
Kwestyi wszystkich. Natomiast jak wyżej. Z pewnością nie pragnę [illegible] ale
wrażenia na dzisiejszy, skoro go na dniu tego [illegible] otrzymać miałem.
Jak czyli najdobitniej Ojciec Stefanie — przebaczcie że [illegible] mi stąd wtenczas mojem
pisaniem, ale że pamiętam tego pewnego pana Stefana który mnie wprowa-
dził za rękę do Bibliotheki Watic. — tego mistrza i pewnie [illegible] tubylczego przełożo-
który na [illegible] i ale jeszcze potrzeba przekonania, o którem [illegible] który ciągle
jak ciągle wszystkim i jak ciągle przebaczyć należy i który ciągle na wszystkich,
gdzie tylko krzywda i niesprawiedliwość, głosi tak chwalebny uczuć a czyste tak
ludzkie sprawa. O tem, tamże pisma wszystkie, że Ojciec Stefan zawsze
nas i powinien [illegible] albo może [illegible] dla Ks. Zofii najdobitniej, a
w każdym razie wielkiej, że zawsze ciągle mają i jakieś prawdziwe i głę-
bokie uczucie przyjaźni powstałe we mnie dla całego i ciągłego Ojca

/.

do świętej
za list tak Ojca Stefana, za Skalle jego wam Ks. J. najserdeczniejsze
najwyższej, za polecenia/Najświętszej Panny Jego Zjednoczenie wszystkim
przyjaciołom uciekam się Ojcze Stefanie do Rzymu i wszystkie czynem słowem
prawdą i gorliwością naszej pracy. Szczerością raz - polecam Jezus na nowe
pracę naszą. Serca i rozumu Ojca Stefana, i wielkiej
z głębokim szacunkiem i wielką, prawdziwą przyjaźnią
Ks Zubrzyckiego

Czy potrzebuję mówić, że wielkie wspomnienie, a nie słowo pamiątkowe,
mnie nad czyn? Pracuj bliźnim jeszcze i bardziej potrzebującym
Ojcze Stefanie!

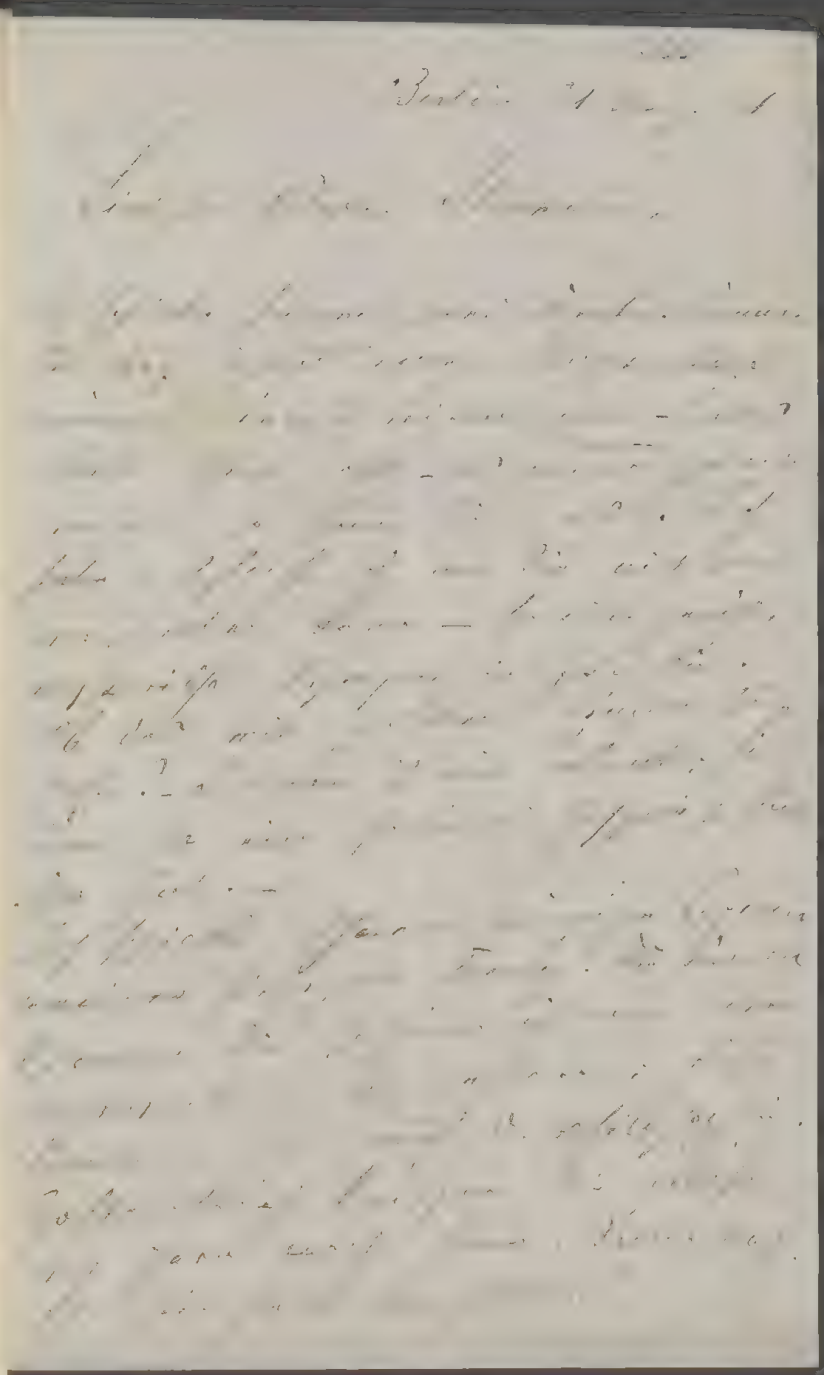

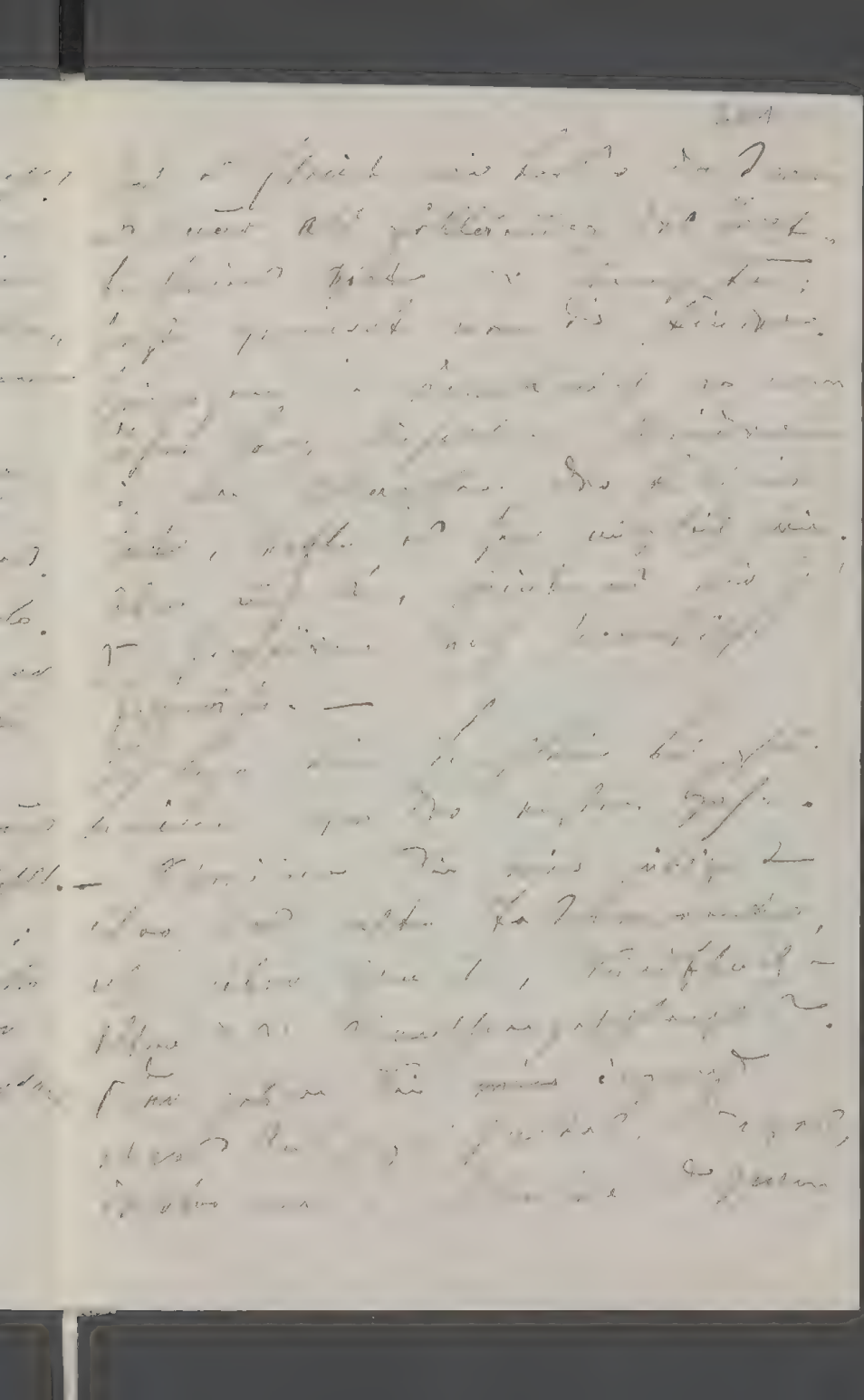

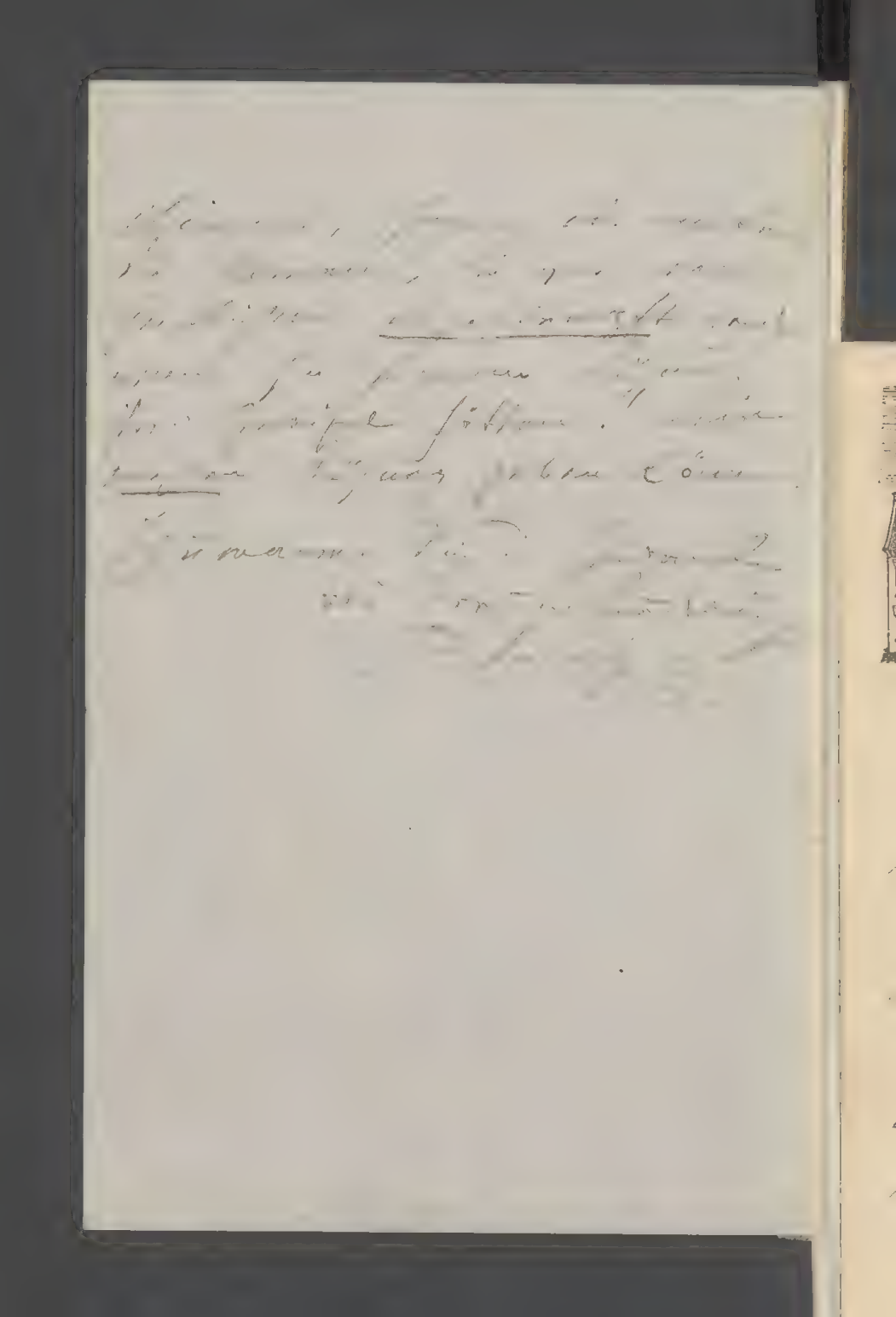

J. M. J.

St. Jerome's College,

Berlin, Ont., Canada.

18
10 1885.

M. Reverendissimo Padre

Già da gran tempo ho con la Reverenza Vostra un debito, a cui per varie ragioni non ho potuto finora soddisfare. E' questo il debito di gratitudine per i servigi che V. R. con tanta carità ha prestato alla Chiesa di S. Ignazio coll'inviar colà i suoi alunni per la funzione del Sabbato Santo. Quel che dunque non ho fatto finora, intendo di farlo adesso con tutto l'animo, rendendole grazie anche a nome dei miei Superiori e del Rettore della Chiesa Mg. Cordeschi.

Le accludo poi alcune fotografie di S. Luigi Gonzaga, che la prego di distribuire come un tenue pegno di grato affetto a quei giovani che servirono all'altare a' quali più grandi sono per i sacri ministeri.

Gradisca i miei ossequi, e mi creda sempre

8 Maggio 1849

Suo Affmo Servidore
Lorenzo Luzzi D.C.D.G.

Londyn 5 Stycznia 1896
44, Guilford Street
Russel Square W.C.

Szanowny ojcze profesorze!

Za kilka tygodni mam zamiar
przesłać Akademii pewną pracę
pracę o logice Platona, która mnie
już od dwóch lat zajmuje, a której
dopiero w niezrównanej bibliotece
British Museum mam możność
ukończyć. Nim to uczynię,
pragnąłbym niepotrzebnie moje
niedołęstwo bardzo niewystarczające

wiadomości o polskiej literaturze
tego przedmiotu, t.j. historyi
języki w ogóle, a krytyki Platona
w szczególności. W tym celu
zwracam się do Pana, będąc prze-
konanym że nikt nie potrafi
lepiej wskazać mi bardziej
prawdopodobnie prac polskich
w zakresie historyi [illegible] i w
szczególności o Platonie. Jednym
z dzieł traktujących ten przedmiot

i numeru nr jest ramka historyczna Słowa z 1870 roku.
Czy nie będzie przesady i błędu powiem, że od tego roku nie ma tam polskiego wiersza?
Na odpowiedź czekam nie zajmując [illegible] adresu naszej kolonii: jest to sposób bycia skutecznym przeciwko wszelkiej barbarii czystym przypadkom tracenia kosztów.

Warszawy, w British Museum z zapałem - ale pod względem bawienia [illegible] niestychanie ożywionym, gdyż nie znam zbytku [illegible] - i w Madrycie, nigdzie [illegible] nie można, aby nie wyjść z [illegible] rozmawiania się z bliźnimi. Dziś [illegible] przyjąć mnie przerwie, ale dosyć obszerne, i nie zapraszać do siebie. Proszę odpowiedzi przesłanie [illegible] serdeczne pozdrowienia i przesłanie

z niezmiennem uszanowaniem i [illegible]

A. Lutosławski

Londyn 15 Marca 187[illegible]

Najgodszy Panie!

Podczas bytności mojej w Kra-
kowie przyrzekłem kilku osobi-
bym znajomym, że przywiozę pozdro-
wienia Klonowa Klonowicza, bezdo-
mieszczanina Akademii Kra-
kowskiej. Teraz czynię zadość
memu przyrzeczeniu, i posy-
łam Panu Profesorowi Smolce jako
Sekretarzowi wydziału dowcipnej
i [illegible]

O tem mi wiadomo Cpcie
jest pięknym fabrykiem w Akademii wszechnictwie będzie
referentem o mojej pracy.
Pomimowi bardzo mi na tem
zależy, abym na publiczny
ją dług nie czekał, abym
zdrowie, po wyjeździe ją
przez Akademię wydał ją
zgłosił i podrzucił z zachodnich
języków, więc pozwalam sobie
odwołać się do tak uprzejmie

wyrażonej mi życzliwości
Pana, i prosi o łaskawe
zawiadomienie mnie przyrzeknie,
jeśli praca moja podobała
i kiedy mogę się spodziewać
jej publikacji. Komunikuję
wdzięcznym hołdem za wiadomości co do osobistych
Kowych, których pomnożenie
w tej pracy pisanej wiadomości
mogły Panu nie brak-
coś robić, czyli się na myśl

nie jest od lat 10 u!
Wyjeżdżam z Londynu na
kilka tygodni i dlatego
jeszcze zostawiłem tomy i rzeczy,
a a Maju mowa tu powrócę,
aby dalej prowadzić badania
nad logiką Platona jest
nie ukończone.
Łączę najserdeczniejsze
pozdrowienia pozostaję
z głębokim uszanowaniem
i prawdziwą
Adres od 22 marca:
6, Traversière del Corso

Londyn 1 Maja 1890

Kochany Ojcze, bardzo dziękuję za uprzejmy list z 6 Kwietnia, który mnie już w Madrycie nie zastał - ale z Madrytu odesłano mi go do Londynu. Cieszy mnie nadzieja prędkiego ukończenia druku dzieła Ojca o filozofii greckiej. Co do mojej rozprawy, to naturalnie w korekcie postaram się zaprowadzić jednostajność w imionach własnych przysposobionych z greckiego, a prof. Morawski przyrzekł również swoją korektę, i mam nadzieję że nie omieszka udzielić mi swoich rad w tym względzie.

To co o Demokrycie i Platonie powiedziałem, nie chciałbym aby było zrozu-

mane jako „Ekkezwaicni Platona a przeciwnie Demokryta"! Wreszcie cały wstęp i sam przedmiot pracy świadczy o tem jak wysoko cenię Platona. Demokryta stawiłem z Platonem, że on wcale nie bywa często ekkezwaiony i nam wydało przystojnem kilka przykładów takich pomysłów Demokryta, w których on okazuje się równym Platonowi, a nawet częściowo Platona przewyższa. O ile w logice Platonowi ten należy przewodnictwo o tyle w etyce Platon ustępuje Demokrytowi, jeżeli Dem. M.

Tymczasem zajęcie nie według tradycji jaka się o nim wytworzyła, tylko według autentycznych wyjątków z jego pism zachowanych. Demokryt wtedy okaże się przeciwnicielem

ideału chrześciańskiej miłości bliźniego.
Platon niekrytkiej i bezwzględnej etyki
„ której wszystkie zasady nie z uczuć
wychodzą tylko z czysto logicznej konstrukcji
czyli Istnienie bóst w państwie Platona,
obojętność jego dla pojedyńczych jednostek
które ciągle poświęca dla pewnego uprzedzenia, dla jego idei o państwie to są
cechy wzięte etyce chrześciańskiej prze-
ciwne. Atomizm metafizyczny Demokryta
popchnął go z jednej strony do atomizmu
fizycznego potwierdzonego przez cały
poziom tej nowej nauki z drugiej
strony w etyce do uznania jednostki,
jej etycznej nieuleżności, co powiedział
ności i praw. Demokryt w swoje sta
nowisko przyjmował za prawdopodobne
nieśmiertelności duszy, jakkolwiek dowodów
na to nie mamy. Platon pomimo wszystkich
swoich dowodów nieśmiertelności duszy

sam a nie nie wiesz, jak nam wyraźnie przedstawia w jednem z ostatnich swoich pism (Timaeus) i w zasadzie przez niego wyznawany, że filozof (państwowy) ma prawo ofiarować i ofiarkiwać swoich uczuń i rodzaju, gdy dobro państwa (ideału) tego wymaga. Pomimo wszystkiego powiązania dla logiki metafizyki i psychologii Platona, jego etyka nie mogę uważać za podobną do Chrześcijańskiej — i owszem Demokryta gotów jestem zawsze bronić przeciwko nieprzyjaciołom zarzutowi materyalizmu, który go często w historyi filozofii spotykał. U Demokryta widzę tak samo poprzednika Sokratesa, jak i Platona Hegla.

Pozostawiam te najważniejsze kwestye na później i łączę najserdeczniejsze pozdrowienia od nas obojga

M. Lutosławski
45 Marmora Road
Honor Oak
Peckham Rye S.E.
London

UNIÓN POSTAL UNIVERSAL

UNION POSTALE UNIVERSELLE

ESPAÑA

M. Smith

al. Kalwaryjska 18

Cracovie

Autriche

De retour au cas d'insolvabilité de la personne.

Kochanej Stefanie

Sądząc z milczenia Twego co nam nieś
powziąłeś zamiar przeniesienia się na brzegi Tybru,
a mimo nie mogę obejść sobie nawet tej myśli
uszczęśliwiającej dalsze stosunki rodzinne Twego
Brata ze Mną, przeto pragnę jeszcze
do Ciebie, poczciwy Ty mój, parę słów;
ze odezwaniem się z Twej strony Sam na nowe
Ku temu prawu Powinni jesteśmy się nie jego milczeniu
niczego odebrałeś, musz ja sam za bez nadto
i spodziewać przyjemnej, czy nie dziwnej
czasem chwili czasu, pozostawiam niepisanie
wielkie słów - jeśli nie do pulchnej grzeczności, to
do szczerego uczucia.

Wszystkie potrzeby [illegible] Czytelnia [illegible]
na Wiedeńskiej [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Chorzów mię chcieli obrać rzeczą,
Jeszcześ ze się jednemu siedzieć,
mieć, ty i kiedy mogę mieć nadzieję, że
robaki ekspeta moje, które Ci dałem
za odebraniu bytności tej [illegible]
jeśli się nie myli, być w kilka
dni; Kochaca [illegible] jedem
Braniasza. Być może się i mnie
kiedyś jeszcze przydadzą. Zdania
jeśli się nie mam w siebie, lecz zato
mieć gdzie dobrego miejsca i wtedy
będę Tania jednak spierały i wska-
zówki, za którymi bym je mógł
odebrać.

U nas jednakże ujęcie. Trzeci dzień,
Kongresu mieć, jak wszędzie gdzie z
obcej obrabiać się trzeba [illegible]
stosunków. Nie bądźmy się zbyt
nemi wymagającemi od trudności
ani upadamy na duchu nadto

Bądź

i wszystkich bolesnych i radosnych
chwil starego i nowego roku
Duchu Ci Twoim łaskawym
Tobie niech będzie cześć i chwała.

Amen.

Ks. Wincenty Kozłowski
Kapłan

Toruń, 22 września
1869.

Lwów, 27. paźdz. 1907.
Łyczakowska 19a.

2 -

Czcigodny i Łaskawy Pan
Profesorze!

Dziękuję najuprzejmiej za życzliwe poparcie mej sprawy stypendyjnej, a zwłaszcza za list tak serdeczny i rzetelnie mądry na jakie dotąd niczem nie zasłużyłem. Rozumiem, że sprawa moja nie mogła być odrazu pomyślnie załatwioną; jestem młody tak wiekiem, jak pracą naukową, i wiem, że starszym i zasłużonszym należy się pierwszeństwo. Ubiegałem się o stypendyum z tej głównie myśli że może na przyszłość zapewnię sobie niezawisłość wobec Władzy od siebie. Skoro więc żywię nadzieję że urzeczywistnię się te zamiary, to zdanie

moje, dzięki życzliwości Księdza Profesora, cel swój osiągnęło.

Życzenie Akademii, przyjmuję jako wielki zaszczyt, i wytężę wse siły, by sprostać zadaniu. Stanie się to dla mnie niemałą zachętą z pracy naukowej, gdy będę mógł przedstawić swe myśli przed forum Akademii i wysłuchać cennej i życzliwej krytyki. Myślałem już nad wyborem tematu z pośród zagadnień, którymi się zajmuję. Kwestye z logiki formalnej, teoryi stosunków lub teoryi indukcyi wydają mi się zbyt suche; pociągałby mię temat ogólniejszy jak n.p. „Krytyka zasady sprzeczności." Celem takiej pracy byłoby, utrwalić krytycznie tę zasadę, przez dokładne określenie

jej znaczenie i granic stosowalności, z czem łączy się, zdaniem mojem, wiele ważnych i ciekawych zagadnień, aktualnych w współczesnej filozofii.

W każdym razie będę miał zaszczyt wreszcie w ciągu tej zimy — n.p. w styczniu po świętach świątecznych — treściwy, choć może niewielki referat na ręce Księdza Rektora, z gdy okaże się, że referat ten ma dostateczną wartość naukową by mógł być przedstawionym na posiedzeniu Akademii, upraszam o pozwolenie ustnego streszczenia zawartych w nim poglądów:

Żegnam się z wyrazami najgłębszego szacunku

Ks. Jan Kwiatkowski

Lwów 19. paźdz. 1908.
Łyczakowska 19a.

Wielce Szanowny i Czcigodny
Księże Profesorze!

Dowiedziałem się przez p. prof. Świrkowskiego jak gorącego i skutecznego poparcia wyjednał mi Ksiądz Profesor w sprawie stypendyum Sławskiego. Zanim złożę osobiście uszanowanie moje Księdzu Profesorowi w Krakowie, co prawdopodobnie niedługo nastąpi, pozwalam się do mitego obowiązku podziękować już dzisiaj za tę wielką życzliwość, na którą wagnę sobie jeszcze zasłużyć, pracując wytrwale dla nauki i Kościoła.

Łączę wyrazy głębokiego poważania

Jan Kwiatkowicz

Graz 26. czerwca 1909
Hotel goldene Birn.

Szczodry Księże Profesorze!

Donoszę że ukończyłem przeznaczoną do rozpraw Akademii pracę „O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa." Praca obejmować będzie według moich obliczeń 7 arkuszy druku. Obecnie kończę streszczenie niemieckie które obejmie 1 arkusz druku. Natychmiast po ukończeniu streszczenia odeślę pracę pod adresem Księdza Profesora, co nastąpi w pierwszych dniach lipca.

Z Jeny udałem się w ciągu półrocza do Grazu zarówno z tego powodu, że dla moich badań więcej korzyści odnieść mogę tutaj, niż w Niemczech, jak też i ze względu na osobisty stosunek, jaki mię łączy z prof. Meinongiem. Prof. Meinong prosił mię, ażebym raz jeszcze do Grazu przyjechał. Równocześnie ze mną

bawi tu od dwu tygodni profesor uniwersytetu szwedzkiego w Lund dr. Liljequist który w tym samym celu, co ja, przyjechał do Meinonga i bierze udział w naszych ćwiczeniach i dyskusyach.

Prof. Meinong któremu przedstawiłem treść mojej rozprawy o sprzeczności życzy sobie aziebym część krytyczną i rzeczową z opuszczeniem materyału historycznego opracował po niemiecku do Zeitschrift für Philosophie und philosophische Kritik. Na polecenie Meinonga redaguję rozprawę niezawodnie umieści. Sądzę że Akademia nie będzie miała nic przeciwko temu, aziebym taką przeróbkę ze zmienionym oczywiście tytułem, ogłosił w poważnem niemieckiem czasopiśmie filozoficznem; w każdym razie chciałbym się o tem upewnić.

O przedłużenie stypendyum Sztumskiego

na rok następny starać się nie mogę ze względu na stan zdrowia Matki mojej, która po bardzo ciężkiej i długotrwałej chorobie przebytej tej zimy, dotąd całkowicie do sił nie wróciła. A ponieważ jestem jedynym synem i żadnych bliższych krewnych nie mamy z wyjątkiem 80 cio letniej ciotki Matki mojej, więc nie mogę na dłuższy czas zostawiać Matki bez żadnej opieki we Lwowie. Od jesieni rozpocznę zatem na nowo działalność nauczycielską w Uniwersytecie Lwowskim i już w maju zgłoszę się w tym celu wykładu.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania

Jan Łukasiewicz

Correspondence Card

Korrespondenz-Karte.

318.

Hr.
Prof. Dr. Stefan Pawlicki
Kraków
Zwierzyniecka 17.

Grac, 9 lipca 1919.

Serdeczne podziękowania za łaskawą odpowiedź i wyrazy głębokiego szacunku pozwala sobie przesłać

Jan Tokarzewicz

Rozprawę wysłałem 6. lipca 1919.

Nr. 0995 Photochromiekarte Sussitz, Graz

Graz vom St. Josef Thurme

Lwów 17. listop. 1909
Łyczakowska 19a.

Wielce czcigodny i Łaskawy
Pisze Profesorze!

Serdecznie dziękuję za łaskawy list z dn. 11. bm. i bardzo obowiązany jestem za uwagi o mojej pracy. Cieszę się na dyskusyę, bo sądzę, że niejednę wątpliwość wyjaśni; dlatego też z prawdziwą wdzięcznością przyjąłem zaproszenie Pana Sekretarza generalnego Akademii.

Byłem zawsze i jestem szczerym wielbicielem Arystotelesa oraz jego filozofii, która mi osobiście bardziej odpowiada, niż np. jakikolwiek nowożytny kierunek filozofii niemieckiej. Razi mię w współczesnej filozofii subjektywistyczny ideał — jestem

bowiem raczej zwolennikiem realizmu — i to wszystko, co nosi nazwę „teorji poznania". Niejednokrotnie wypowiedziałem się już w tym kierunku, zarówno w swojej pracy o przyczynie („Przegląd filozoficzny" rok IX. 1906, str. 163.), jak i w rozmaitych artykułach rozrzuconych w „Przeglądzie filozoficznym".

Że wszakże w wydanej pracy „O zasadzie sprzeczności" poddałem poglądy Arystotelesa surowej niekiedy krytyce, to postąpiłem tylko wedle zasady, wypowiedzianej już przez samego filozofa, a tak dobrze znanej w sformułowaniu łacińskiem: „Amicus Plato, sed magis amica veritas." Zdawało mi się że są tu pewne niejasności i błędy w przedstawie-

nie arystotelesowem, i chciałem te błędy sprostować. Daleką jednak była ode mnie rozsądna myśl ażeby w jakikolwiek sposób uchybić zamiłowanemu Filozofa. Nie wspominam sobie dziś dokładnie tego ustępu pracy, w którym zawracałbym Arystotelesowi chęć wracania wiatrem w oczy. Musi to być jakieś stylistycznie niezgrabne zdanie które łatwo wypaczać mogło przykre dla mnie nieporozumienie. Pamiętam tylko tyle, że dziwiłem się w jednem miejscu tej ogromnej sile sugestywnej, jaką wywierał na potomnych autorytet Stagiryty. Co - rozumowałem - skomentował Arystoteles zasadę, o której sam wyraźnie powiada, że nie da się udowodnić i w której sam widzi poważne trudności, a jednak wieczyście nie rozpoczęci i przyjęli tę zasadę jako dogmat.

W każdym razie ogromnie wdzięczny jestem Księdzu Profesorowi za łaskawe zwrócenie mojej uwagi na ten szczegół. Jak najchętniej poprawię te wszystkie wyrażenia, które mogłyby uchodzić za wyraz jakiegoś lekceważenia Arystotelesa, bo nie zgadzają się one z temi uczuciami, jakie żywię wobec wielkiego Stagiryty, i najrespektowniej wyłączam pod tym względem na wytrawionym i światłym sądzie Księdza Profesora.

Spodziewam się, że będę mógł niebawem korzystać bezpośrednio i osobiście z cennych uwag Księdza Profesora; dlatego kończę i kreślę się z wyrazami głębokiego szacunku

i poważania

Jan Dukaniewicz

Gniezno d. 2 paźdz. 1875.

+

Ł. J. Chr.

Kochany Ks. Stefanie.

Wczoraj ... w Gnieźnie i na ...
... [illegible] ... wystawienia
... [illegible] ... w kaplicy Gniezn. ...
... [illegible] ... Stan. ... [illegible] ...
... [illegible] ... [illegible] ...
... [illegible] ... [illegible] ...
... [illegible]

wielką ostrożność w wydawaniu [illegible]

W napisie winno być wypadło: 2. 3.
nie, że pomnik ten wystawiły „uczniowie Kapłani" „przyjaciele" — „uczniowie i uczennice"
z gimnazjum i z pensjonatów P.P. Pfeifferowej). By Pan mógł
zarazem i najwspanialszy pomnik wystawił sobie i Bracia wybudowali cały, do końca dzisiejszego wojennego świecie który przetrwają grób jego w Kaplicy Katedralnej.

Trzeba więc najusilniej o pośpieszenie Komitetu o ułożenie

takiego napisu, — albo upreprzenie O. Piotra lub którego z pomiędzy wymienionych. Punkt ten zostawiony z jego zastrzeżeniem odesłano sądowi, a potem wynaczono do sprawy kościelnej 9 mianowicie siedzącej Ks. Kanonikom mistrza, z nieboszczykiem officyalem, jak to w takiej sprawie się pokazuje.

Kościany K. Łęcznic uczynić zamierzyć i nakazali rzeczy się około tej sprawy, to co przyszłej Gdyż sprawa nie ciężki a wielkiej zabawy tego czasu stanie na ów napis czeka. Expedycja

Siemianowice d. 31.10.79.

Wielebny Księże Proboszczu!

Żebrowski [illegible] ... Księże ... i dziękuję za Boskąmą odpowiedź, dziwiłem się jeszcze raz do W. Księża mojej prośbę w przyjęciu ... jeżeli można, W. Księże, żebym w jaki sposób mógł być [illegible] wypisawszy, abym ... jakie nabożeństwo albo ... elementarne, a jeżeliby w tym względzie [illegible] abym ... zebrać, abym doszedł ... odnośnie krapkowickiej i w ... [illegible] ... bądź, na ziemiach [illegible] ... zupełnie dub polskie wiosny ...

Na radę, żebym dalej się uczył na gimnazyi, [illegible]
Księdu Dobrodziejowi, że bego dokonać nie mogę [illegible]
następującą prośbą:

1.) że, będąc [illegible] w Kwiatkowie, skądbym się za
[illegible] do [illegible]
gimnazyalnej;

2.) że niechciałbym dłużej obciążać moich rodziców
wydatkami wielkimi i [illegible]
się do [illegible], którzy brakło dla mnie
z zarobku [illegible], jeszcze mnie [illegible]
bym [illegible], [illegible] na [illegible] na których [illegible]
żeniu i [illegible] [illegible] się mi, na [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [

hoświęcić Bogu i ludziom jako misyonarz, do którego
Samo od dziecinnego już mam największy horyzon. –
Dziękuję jeszcze raz za łaskawą odpowiedź i proszę
razem ze wysłuchanie mej prośby

Zostaję

Wielebnego Księdza Dobrodzieja

najposłuszniejszym sługą.

Franciszek Maria.

Adr.

Wohlehrwürdigen Abbé Maria

Seminarstr.
bei Saarbrücken 9/I.
Preussen.

Warszawa 12. Czerwca
1905

Wasza Ekscelencyo!

Przebywam — obecnie jeszcze w Warszawie — i mieszkam w domu [illegible] Ale bardzo niedługo, bo za niedługi [illegible] syna mego wraz z [illegible] stąd [illegible] do Waszej Ekscelencyi.

Syn mój Józef Maciejowski był w tych ciężkich okolicznościach [illegible] i nie [illegible] znakomitych [illegible] Ks. Kazimierza Bukowskiego, a nawet o ile mi wspominał znał [illegible] Ks. [illegible]

Waleria Kiedy wypisywał się
z Ojca mego Franciszka Aleksandra
Waleria Józefa Rzymskiego Ostatniej
Szkoły Głównej gdzie w roku
do tychczas 18.. roku z dozwoleniem
a Pani Dziada [illegible] Wacława Ale-
xandra Maksymiliana Znanego
Rzymskiego i Pawła Stanisławskiego.
I ja oświadczam się na tem wszystkiem
Oświadczam się zabezpieczyć Wasze wg.
Syn mój Pawła Stanisław Rzymsk-
ypiecki wymawiał się wszystkiego
aby gdyby ostatni dzień zwracania na
Rzymskiego Pawła z tego przy
szłej wdzięczności przeszło 400 Rzymsk.
A że syn mój odmawiał za tenże
Pawła Stanisław Rzymskiego

Wiem mi żle się z dzieckiem onde
dzi urnieść i stać się jakim z niemocy
i bóle urodzić w drogim naszym ja-
nie to co uczynienie i wszystkim jego
Wszystkie Krzyżyki Katolicy nie zawiadają,
niech natychmiast postępują pod Krzy
żem Krzyżem i dziecka to Konieczne
do jego Sandjów. Cała ta jego i Wolnicka
Ulica w Sakuny w Kaligarni Petersburga
w Krakowie, tam Stolica, by syn nie
miał za co wstrzeciś i z Stolicy cła.
Ja Bóg Duchem swoim mojej, niam
dał mowę i dla mnie Ziemskie, tak
mogą Konsyjke w Cesarskie uczyć mogą,
Żeby mi Kacna Sowa odbić i dzyrodnim
To syn mój mi mógłby Kastrować się w Kra
kowie – i Zmartwiałby się tu wielkiej

mej drodze. To od młodości jego wina
Dem jego wiel[kie] zamiłowanie do czytania
widania dziwnych cudownych nowelek, wyob
ni[e] cudnie [illegible] w Kij i wiara i
dzieje swego dziadowego - Sewera (brat mój
downy) wiec wstawszy na tę drogę
co drania idźcie bardzo mnie - w i nie
omy i tam się - bo to talent niezwykły.
Obecnie zajęta jest do napisania dramatu
kie tragicznego „Krzysztof Opaliński“, postać
dziej, Księcia, bo nas w Bibliotece
jest i dwa zamknięte - nie, długie i ciężkie
pieniądze i te dzieła z Krakowa sprowadzić - a nie
ma za co. Idzie tu o 70-80 guldenów - czyby
Szanowny i Łaskawy Ksiądz Rektor Dobrodziej nie zechciał
ki na jakiś kredyt [illegible] Bóg
za ten Miłosierny uczynek dopomagać będzie!
Polecam się Łaskawemu sercu i pamięci i łaskawej
Czcigodnemu Ks. Rektorowi wyrazy szacunku i głębokie
uszanowania - Adam Mickiewicz -

Dopisek na marginesie: Jeżeli mi Ksiądz Rektor nie odpowie, to będę myślał, że mu się nie podobam.

Minister Madeyski

wraz z życzeniami pomyślnego

rozpoczęcia roku przesyła Ministry

mi viadomé, że akcjonariuszy
ó
ani jeszcze podpisał umowie
wienie Ojca na objęcie
filiżanek

wkrótce i spodziewam

nack najszerszej recenzji [illegible] swoje poglą-
dy i cnoty za jakie dziełka, specjalnie
te jego poglądy omawiające.
Z wielką usilnością polecam się ła-
skawości Wielmożnego Księdza Profesora
i, oczekując z upragnieniem odpo-
wiedzi, pozostaję z najgłębszą czcią
i poważaniem najniższy sługa
Ks. Jan Majchrzycki kand. st. T.

1/4. 06.
m. Różyn, Kijowskiej gub., Skwirskiego
[illegible]

Wielce Szanowny Panie

Profesorze!

Dotychczas pod D. adresem,
pod którym pragnąłbym
widzieć podpis Szan. Pana,
Jeżeli to jest możliwem,
proszę uprzejmie dać temu
wyraz bądź przez Państwa
zawiadomienie mnie,
bądź osobiście przez zamówienie

Nie podpisuje się na kartce 330

Podobno Drew. będzie
odmówił podpisu kwitu-
ariusz, więc to było niepo-
rozumienie?

Z wyrazami głębokiej
czci

Makarewicz

CARTOLINA POSTALE

CARTE POSTALE

Parte riservata alla corrispondenza

Indirizzo del destinatario

Austria, Galizia

Prof. Dr. K. Stefan Pawlicki
Rektor univ. jag.
w Krakowie

Firenze — Tergo di Borgo S. Jacopo lungo l'Arno

[illegible] J. F.

Austria
Galizia
Prof. Dr
K. Stefan Pawlicki
Rektor univ. jag.
w Krakowie
Kopernika 11

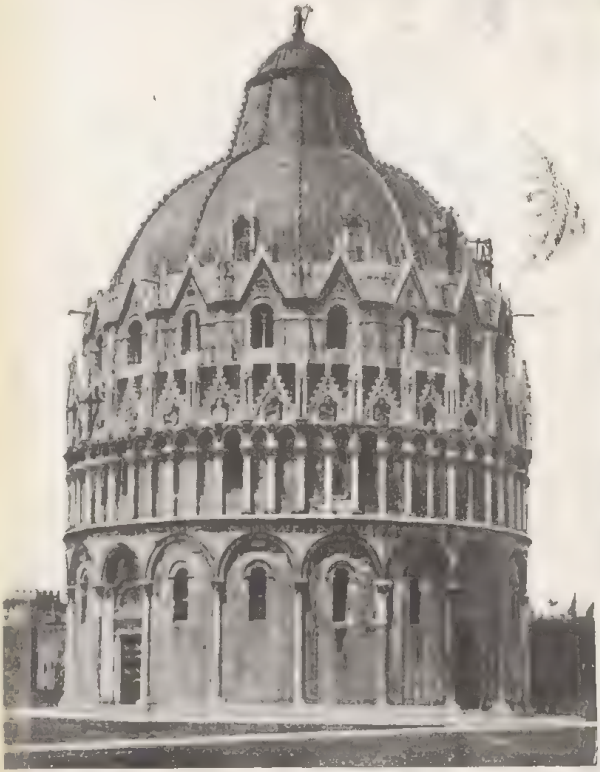

Pisa – *Il Battistero*

più cuti = i affettuosi
Auti al carissimo Padre
manda Bonnie: Alessandri

Federico Lenzi - Pisa

Reverendissime et Carissime Pater

Ego sum nunc Cracoviae et multum doleo ad doctoratum. Z Lanar po powrocie Lutaj postrzelem na Lobzowecka, ażeby się dowiedzieć kiedy Drogi Ojciec wraca. Bardzo już tęsknię i pragnąłbym Ojca najprędzej już widzieć, niemniej jednak niezmiernie się cieszę, że Ojciec choć krótko mogę po tak męczącym wojaku, jakim był ubiegły, ubiegać adprosząc.

Ja doznaję na sobie ca-
łej grozy lata prześladowa-
nego w mieście, bo na wsi
byłem kilka tygodnie.
Dlatego też tem bardziej
radzę Ojcu opóźnić swój
powrót, bo teraz znowu
zaczynamy mieć upały,
tu upały i powietrze
jest b. przykre.

Ja przerabiam obecnie
pilnie historję filozofji.
O Arystotelesie czytam
z książki Piata, którą
mi Ojciec polecił i pro-

rzy ręk. Przeglądam tu tek„
kra Czekam jednak no„
ca, pragnąc rozjaśnić to„
bie parę punktów mat„
tych, których nigdzie
nie znajduję wyraźnie
sformułowanych. Pora„
dem czytam Schapenhau„
era w oryginale, co mi
sprawia wielką przy„
jemność, i z trudno„
ścią przeszkam się po„
przez Gomundowe [illegible]
ga. Ulroczy Niemiec potrafi
z każdej rzeczy zrobić coś
tak nudnego, jak tonące

niestrawnego!

Jedyną więc osłodą w mo-
ich trudach jest myśl, że
niebawem zobaczę Drogiego Oj-
ca; jestem bowiem zupełnie
sam, bo Mama mój myśl,
chata do Nauheim.

Przesyłam Drogiemu
Ojcu serdeczne pozdro-
wienia i uścałowania ra-
czek i pozostaję zawsze
najbardziej oddany
i wdzięczny

Bronisław Malinowski

w Krakowie, Miodowa 7, 1/IX. 906.

Kraków l. Lisk.
Radziwiłłowska 19.

Czcigodny Ojcze

Oddawna już pragnąłem przypomnić się listem, Kochanemu Ojcu, nie znałem jednak adresu a bałem się że list pocztowy do rąk nie dojdzie. I wielką niecierpliwością oczekuję chwili, kiedy Ojciec na stałe już do nas powróci i kiedy będę mógł mówić ze szczerością i

pałkuje ze źródła zaopatrzeń.
Na razie oddaję się przy-
czynowości czytając Kausal-
problem Langa oraz osta-
tnie dzieło Macha, z któ-
rego pragnę Ojcu zdać do-
kładne sprawę. Dowia-
dywałem się nadto, kto
będzie brał udział w tego-
rocznem seminarjum. Kilku
Kolegów rozebrało między się
bie pory pierwszych rozdziałów
Hume'a (Łęckowski II. rozdz. Kulikowski
III. rozdz.

Koch IV. Chwistek), tak, że pier-
wsze posiedzenia będziemy mie-
li zapełnione. Lembacy siedzie-
go dotąd nie widziałem i ży-
słałem niedawno, że go jeszcze
niema. W każdym razie jestem
pojutrze dowiem się czy już
jest i zaraz tę sprawę za-
łatwię. Bardzo bym był
szczęśliwy gdybym mógł
się z Ojcem zobaczyć pod-
czas jego chwilowego pobytu
w Krakowie. O ile nie zos-
tanę przez Ojca uprzedzi-

niony do specjalnego widzenia
się z Nim, będę na tyle na-
iwny że choć wkroczeniem po-
stroam się napaść na Ojca,
dowiedziawszy się o pomyślnej
porze i miejscu, zwłaszcza że mam
małą prośbę do Ojca, którą już
nie chcę listownie Go nudzić.
Przesyłam Najdroższemu Ojcu
ucałowania rączek, oraz wszelkie
i wyrazy najgłębszej czci i pałer-
zania od siebie i wszystkich.
Prosiłbym zawsze oddany i wdzięczny
Bron Malinowski

Sta Cruz de la Palma 4/I. 907.
Canary Ils (via London)

Czcigodny i Kochany Ojcze

Ciągle przebywam myślą z Ojcem
w Krakowie i oddawna chciałem
już dać wyraz temu na papie-
rze, ale, jak wiadomo ludzie le-
niwi wtenczas mają najmniej cza-
su, kiedy nic nie robią i tak
też ze mną stało. Oddaję się
teraz mianowicie zupełnie kura-
cyjnemu trybowi życia; przedewszyst-
kiem więc dużo jem i śpię, poza
tem biorę kąpiele morskie i sło-
neczne, cały dzień siedzę nad brze-
giem morza, jednem słowem je-
stem spalony, szczęśliwy i próż-
niujący. Mieszkam z Mamą
w małej willi, tuż nie na brzegu
morza, za miastem położonej.
Warunki znakomite [illegible]

alne: Klimat doskonały, niepo-
równanie równiejszy i cieplejszy
niż na wybrzeżach morza Śród-
ziemnego; wielki spokój, bo cu-
dzoziemców, poza nami, na całej
wyspie absolutnie niema, lud-
ność zaś miejscowa, tak, jak jest
cofnięta o jakie 100 lat pod
względem kultury, tak z drugiej
strony odznacza się bra-
dem dopełnym temperamen-
tu i życia, nie jest więc de-
nerwującem środowiskiem.
Wogóle panuje tu niezmier-
nie prymitywne i hiszpańskie
stosunki. Przed paru tygod-
niami wybuchła w tutejszej
stolicy Wyspy Sta Cruz de Tenerife

jakaś zaraza, jak wszyscy przy-
wańcie twierdzą, dżuma jakkolwiek
b. lekka. Oto przedewszystkiem
władze nic oficjalnie nie ogło-
siły, a raczej twierdzą uzędowo,
że nic niema, ażeby nie psuć
opinii "wyporu. Na skutek tego
wywiązała się wojna między wy-
pami. Mieszkańcy Teneryffy drżeli
li uciekać na inne wyspy. Guber-
nator wyp, Fam Damierzykaty,
wydał rozkaz, ażeby uzędzie por-
ty otworzono. Inne wyspy na to się
nie zgodziły. W La Palmas otwarto
kwarantannę, w której pokuta
jących niemiłosiernie zdzierają. U nas,
na Palmie, gdzie niema odpowied-
nich uzędzeń, całkiem nie przyj-
mują pasażerów i towarów. Delega-
ta gubernatora i eskortujący

Wczoraj z Ojcem do której w ostatnich czasach tak się mało
Tam spotykałem. Cały ten rozgłos Wojskowy zdenerwował Ojca i gorzy Tam
wyrazy naszego życia i prawdziwego przyjaźnienia
Pozdrawiam
Alicja Horodyska
Alina Dargiel
Ukłony i uszan.
i pozdrowienia.

W Karabinierów przyjęto otwarcie;
żandarmo z brzegu podnieśli broń
przeciw żandarmom z Todzi "Cosas
de España"! Widziałem to na własne
oczy! Teraz jesteśmy odcięci od świata
ta i tylko listy nas dochodzą. —
Ja teraz poduczyłem się po kartkowsku
i czytam już Don Quijote'a, ale za
to prawie zupełnie zapomniałem
po włosku. Te 2 języki nie mogą
podobno istnieć równocześnie w jednej
głowie. — Tak mnie Ojciec
rozpuścił swoją dobrocią i uprzej-
mością, że jakkolwiek nie bez
dużo śmiałości, jednak przymawiam
się o parę słów na kartoszce, jak
Ojciec się mieni teraz, czy Ojciec
nie bardzo znużony. Zawsze o Oj-
cu myślę, a ponieważ dziś Piątek
przyjąć tobie choć listownie nagradzam
tak dotkliwy dla mnie brak Ojca.

Lipska 5 I 910

Leipzig, Windmühlenweg 3, B I.

Czcigodny i Drogi Ojcze

Czy dostał Ojciec moją kartkę
z życzeniami z Hamburga?
Jak Ojciec spędził Święta i Nowy
Rok? Ja bardzo źle, bo
zabawiłem się w Hamburgu
influenzą, która mnie jeszcze opuściła, ale która mnie zmęczyła
porządnie. — Kochany Ojcze, radzi mi Ojciec abym zdał
egzamin profesorski i zaczął
uczyć w gimnazjum. Niemożliwie, mam zamiar tak zrobić,

i zabić tak w przyszłości, ale otwarcie się przyznaję, że owo latbym aby to było tylko powiedzeniem mojej Kuryery, a to powiedzenie to ówt bardzo męczące, a ja mam bardzo stary głos i ciężko mi dużo mówić. Wiemy jest tak, że do tego aby móc mieć dobry wpływ na młodzież aby samemu być dobrze wykształconym i umieć więcej niż do tychczas umie przeciętny nauczyciel gliczki.

Chciałbym też Bronisia choć
na rok posłać do Anglii,
gdyż tam o ile mi się zdaje
kultura jednak najwyżej stoi.
Mam do Ojca też wielką
prośbę. Jak Ojciec wiadomo
podałem się o stypendium im. Baranowskiego — na czas habilitacji —. Ojciec był już tak łaskaw
polecić mnie p. Marchlewskiemu
na jesieni o stypendium czerwińskie. Otóż
teraz gdyby Ojciec raczył napisać do p. Marchlewskiego parę
ciepłych słów w mej sprawie —
postarałbym się transfer moje
na optimum, w granicach mo-

żliwości rozstrzygnąć Tobą moją sprawę. Jeżeliby Ojciec zaczął tu Taskawie poprzeć mnie u p. Radcy Wydz. Krajowego Oryg. Rieviera (o ile go Ojciec zna), Tobym to już summum beneficium. Drogi Ojcze jest to już 3 raz z rzędu, jak podaję się o stypendium trimum perfectum! Nowina tu to angielskim wystąpić w dwojaki sposób, ale wolałbym, aniżeby się sprawa tak w sposób dla mnie pomyślny! Czcigodny Ojcze — wszak Ojciec się na mnie nie gniewa, że tak bezceremonie udaję się do Ojca w mych biedach i potrzebach? Ale to wina zbytniej dobroci Ojca, za którą jedna ja jestem Ojcu Kochanemu najserdeczniej wdzięczny i przywiązany. Ręce Matki całuje B. Mama

Lwów d. 6 Listop. 1867.

Szanowny Panie Doktorze!

Zbierałem się już od dawna, podziękować Panu serdecznie za łaskawą Jego pamięć o mnie i za publikacye, które mi przysyłać raczyłeś. Brak czasu, a więcej jeszcze nadzieja, że da się to zrobić przy jakiejś większej stósownej sposobności, wstrzymywały mię od tego. Obecnie jednak, przeczytawszy piękną monografią o Abelardzie, nie mogę się wstrzymać od pisania do Pana i złożenia Mu dawnej i należnej podzięki. Gdybym bowiem i teraz jeszcze milczał, mógłbyś to Pan (i słusznie) przypisywać obojętności lub cynizmowi jakiemuś, który odemnie dalekim. Nie raz myślę o Panu i Jego pracach, rodzi się we mnie życzenie, ażebyśmy pozyskać mogli naukę i energię pańską dla naszego Uniwersytetu. Możność urzeczywistnienia tej myśli jest: nasz prof. filozofii (Lipiński) był zawsze prof. od 7 boleści, a od niejakiego czasu tak podupadł na zdrowiu, że tylko patrzeć, jak albo sam się usunie albo zostanie emerytowany, zwłaszcza że lata swoje prawie całkowicie wysłużył. Ale niestety, jeżeli rzecz się zostawi na łasce P. Boga, to przyślą niewątpliwie na jego miejsce jakiego Niemca z Wiednia!

Bo w Ministerstwie jest ciągła dążność utrzymania
umiw. naszego przy charakterze niem., a aspirantów
do miejsca, którzy w zderzonej chwili chwycić za ten
kąsek gotowi, w Wiedniu nie brak. Jeden tylko spo-
sób jest, którym mogłaby się ta posada dostać Kra-
jowcowi czasu swego, — gdyby się ktoś już teraz do
Lwowa jako docent prywatny wprowadził, w nim
uniwersytecie zagnieździł, dał poznać, a za odejściem
Lisp. wystąpił w miejscu jako kompetent do kate-
dry. Otóż chciałem to wszystko poddać pod uwagę
Pana. Nie wiem, jakie Pan nasze widoki dalszej Karyery
w Was., i jak jesteś kontent z obecnego swego po-
łożenia. Jeżeli jednak stosunki tamtejsze Pana
nie zanadto do miejsca wiążą, to może nie od
rzeczy byłoby drogę wskazaną powyżej torować sobie
przystęp do działania w naszem kole. Jako do-
cent prywat. nie miałbyś Pan żadnej pensyi, ale
Kollegiengelder byłyby dość znaczne przy dzisiej-
szem. Przy małej pomocy z własnych funduszów,
utrzymałbyś się z nich można. Jeżeliby — w najgor-
szym razie — posada po Lisp. nie miała
dostać się Panu, byłaby jeszcze nadzieja zostania
prof. w Krak. I tam bowiem Kremer kruchy już
jest i za jakie 3, 4 lata pewnie odejdzie.

W razie zō to, co tu pisze, miałoby trafiać do
przekonania państwiego, napisz Pan jaką rozprawę
uwroną z filozofii w języku niem. (moż dyssertacyą
doktorską rozumiesz?) i przyślij ją do fakultetu
naszego w celu habilitacyi na docenta; przytem pro-
gram, co i jakby wykładać? nakoniec curriculum
vitae, dokumenta i prawa dotyd wydane. Wy-
kład Pana musiałby się odbywać w języku niem.
Chyba szczęśliwsze kolei dalsze stan tu rzeczy
zmieniłyby — na teraz nic na jawne widoki wy-
kładania filozofii po polsku. Jeśli przyjęta będzie
ta rozprawa, wezwę Pana do stawienia się osobi-
ście na colloquium nad tezą rozprawy i kwestyami
z jej zakresu pomocnemi, a potem przełożyę
na próbę. I wszystko. Wypracowanie dyssertacyi
mogłaś zrobić w tajemnicy i odsłonić tę tajem-
dopiero w razie wezwania na colloquium ...

Przyjmij Pan zapewnienie prawdziwego powa-
żania, z jakiem zostaję

Szanownego Pana

szczerze życzliwego

Małecki

Wielmożny
Pan Dr. Stefan Pawlicki
w Warszawie
p. gr.

Lwów d. 15 Maja 1868.

Szanowny Panie!

W miesiącu lutym przyszło tu zapytanie do fakultetu, od Ministerstwa, czyby nie był potrzebny drugi profesor filozofii i czyby w takim razie wydział nie czuł sobie mieć profesora docenta uniwersytetu praskiego (z pominięciem nazwiska)? Pomimo to b. liche indywiduum, wydział odpowiedział na pierwsze pytanie tak! na drugie nie! I zaproponował równocześnie Drbala, dotychczas dyr. gimn. w Litomyślu, autora logiki i psychologii dla gimnazyów, szkołom przez Min. zalaconej, na profesora, z którym się poprzednio nasi niemcy listownie porozumieli, iż przyjmie tę posadę. Drbal jest narodowym Czechem, mocno Niemiec, kierunkiem Herbartyanin. Krótko potém, tutejszy prof. fil. Lipiński, mentejan gaudeamus tubans, ale ciągle czytamy i dorabiamy się do całkowitéj penzyi uniwersyteckiéj, piszący, wystał prośbę do Min. iżby jemu wolno było wykładać po pol., jeżeli i skoro Drbal przyjedzie. Tozrobił wydział. Równocześnie z innéj strony poszła znowu do cesarza prośba, iż pomimo teraz po wszystkich szkołach gal. odbywa się nauczanie po pol., więc trzeba iżby i kandydat na nauczyciela

mieli choć pewne wykłady w uniw. w jęz. pol. Wzięto
żeby cesarz nakazał ustanowić, obok, 4 katedry
polskie, a między niemi i filozoficzną. Cesarz te
prośby jakoś tako (ustnie) przyjął, ale nie poszła do
opinii do Ministra, a ten nie jest życzliwy tej da-
rzeczy, jak to dobrze wiadomo. Sejm, w czerwcu odbyć
się mający, poprze to żądanie. Ale skutek jednak
wszystko nie można.

To są okoliczności i położenie rzeczy obecne. Wielki
jest prawdopodob. że Drbala dostaniemy. Byłby wi-
doki dla Pana i przystęp, nawet do docentury, utru-
dniły się przez ciąg zimy obecnej. Potrzeba kogoś do
filozofii, dopóki sam był. Lip. piekącą, zmniejszy się
jeśli Drbal przyjdzie. Drbal byłby referentem i krytyk
kiem wszystkich pańskich wypracowań nie życzliwym,
boć chodzi o Rollwagenfalder ja całą wydział fil.,
z niemców prócz prócz nowo jednego stósunku (Lip.
= 0), bardzo się lęka wszelkiej polskiej kandydatury.
Tylko przebojem (i pewnie nie bez apellacyi do
Minist.) docentura Pańska przyjdzie do skutku.
Ale to tylko ... jeśli Drbal przyjdzie. A może też
żądania polskie, albo inne jakie impedimenta wzro
tę wolę. Wtedy tych pochwanych okoliczności
nie będzie jeszcze w całej przykrości zakończyć.

Mówi o przyszłym roku szk., gdyż o tym w żaden sposób sprawa państwa jeszcze na stół nie przyjdzie. W środku lipca faktycznie już się Kurs kończy (pracami dopiero z końcem lipca). Przez trzy pół. lipca, sierpień, wrzesień i pierwszą połowę paźdz. nikt tej sprawy ani nie tknie — powrzucają ją, zrabasować będą. Dopiero potem, krytyka, ktoś tam, rozmysły, apellacye do Wiedenia, formalności, cerkiewne, wszystko to rozwlecze się dobrze do postu, jeśli nie wielkanocy. Na każdy jednak sposób staraj się Pan przytaić sprawę jak najprędzej; bo to co Pan zmudrzysz, przyrośnie w każdym razie do straty czasu stąd już zgoniedowanej; t.j. przez niechęć tutejszych. Przyjeżdżać samemu bym Panu tu nie radził, bo ta osobista bytność na razie nic nie pomoże! Chyba że o kosztach podróży i pobytu tutaj Pan nie chodzi — wtedy, owszem! Ale komisyi potrzeba to nie jest. Równie też, po tem wszystkiem co zaszło, nie zgodzę się Pan na sukces, gdyż się okoliczności nieco na gorsze zmieniły. Mianowicie to jest niedobrze, że w razie

Collegium musi się odbyć osobiście, ale do tego jeszcze czasu, to nie

nominacyi Dr bala, we Lwowie długo katedra piąta
pł. walkować nie będzie. Ustąpienie Zachodzkiego (tego takiego w każdym razie bliskiego) już potem nie zmieni, gdyż
tu tylko dwóch profesorów mieć chcą, z p.o.
wodu że on nie nie znamy. Ale jeden a reszta,
wystawca w ich przekonaniu.
Ale za to w Krak. po ustąpieniu Kremera,
które też tak wbyt odległe być już nie może,
może zawakować kat. dla Pana. Gdybyś tylko
był raz już w sferze naszym i ... w kraju! (To
i to niezręczne nicobywatelstwo krajowe
trwa niepomału intuicyi).
Wystawiłem rzeczy, jak są. Nie odstraszam, nie
namawiam. Pierwsze, bo życzę, a drugie, bo nie
ręczę za szczęśliwe zakończenie tych życzeń. Ży-
jemy w ciężkich przeciwnościach, wyzwań przed
oczami ciasny. Kto to odgadnie, ku czemu idziemy
i na co liczyć możemy.
W razie podania się, dobrze wiedzieć będzie
Panu, że nasz minister Hasner jest, a przynaj-
mniej był Hegelianin; i że wielka tu daje
się czuć potrzeba wykładów estetyki, więc i
na to Pan reflektuj i zrób wzmiankę, że
wciągnąłbyś w zakres swego działania.
Serdeczne pozdrowienie przesyła
życzliwy przyjaciel Mad.

Mann Maurycy

Kraków, dnia 2 ½ Czerwca

REDAKCYA „CZASU".

Szanowny Ojcze Dobrodziju

Jmć Pan Wujcio wczoraj z Bochni
przed tygodniem zrobił mi nadzieję
że moje sprawy Farbowni przyjdą za
moją Korespondencyą do Czasu. Rzecz
ta[k]oli jako bliska i ważna do najściś-
lejszego Ojca z pewnem niedowierza-
niem przyjęłem tę nadzieję wiadomo-
ści mniej więcej niezrozumiałem gdy Dziś powró-
ciwszy do Kochanowa z nagła na mo-
je przyjście dobrodziej oświadczył mi Korespo-
ndencyę jego do Czasu przesłaną i
wręczył mi list [illegible] w którym obszer-

Kraków 18 stycznia

Łaskawy Ojcze Dobrodzieju!

Z prawdziwą radością, wczytałem list który mi dowiódł że Ojciec Dobry stale swoją życzliwość, na co niezasłużenie nie zasługuję. Także mnie ucieszyło, że list z Rzymu w Czerwcu miał niewiele więcej niż zwykle umiarkowanie w pismie wyrażenia religijnego, ale wkrótce ten ogień miłości Bożej zaprowadzi się w nim na nowo, bo widziałem wyraźnie oziębienie w pismach z wyjątkiem Czerwca. W Czerwcu Tuka w Rzymie nie jeszcze i tylko Tuka Boska go strzeże i w tak trudnych sprawach jeszcze wyłącznie się bez pomocnika w wyższych opiniach religijnych zwracać.

Chcę Tak wiary Pana Boga zawdzięczyć, Mój Ci zapłać! Nie wątpię że J. Ewiatka będzie tylko

chciał wybornie z zadania się wywiązać. Niech tylko bierze za wzór Papieża, który umiał doskonale malin miano do siebie publikę, aby ją nie znużyć. W takiej korespondencji nie trzeba się trzymać zwykłej [illegible] zwyczaju. Trzeba pisać i o tym i o tamtym tak jak z ust [illegible] wtrącając wiele [illegible] który datuje do drugiego. Dwa razy na tydzień jak pisał Papież już za wiele, raz wystarczy, chyba że jakie okoliczności wypadną. Co się zaś tyczy korespondencji Papież brał to samo co myśmy mieli [illegible] jeszcze to już [illegible] za list szczerowy, chociaż wcale długim nie nazwałem, bo to się najrzadziej zdarza nie dam przewidzieć i należy za przedmiotu i słowie. Mam nie nadzieję że X. Stroiński zechce nam te prace pomagać, która

covar trudniejszy niż Kaja a niestety
i covar potrzebniejszy. Nie mówimy o
wdzięczności dla Ojca Boż i Niego bo
wiemy że nie da tego pomoc nam
swoją obiecującym. Ojciec Odesalchi
mogłby być bardzo w przyszłości do
nas przydatnym.

Śpieszymy z oraz uprzejmowania
pełni w których mają prawie oświadczyć
O. Piotrowi, Walentynowi, Wacławowi
i prosić aby o nim pamiętali, i
przyjąć wyraz pełen poważania
i szczerej wdzięczności od

przywiązanego a wdzięcznego
Kingi

i Marcysi Marii

Domine reverendissime !

Licet respecta circumstantiarum mearum in ha
R. Academia Jagiellonica Domino reverendissimo
petitionem eis impositam subjicere
Eram per duas hebdomades Februarii a. curr. adversa
valetudine et doctoris infirmitate prohibitus quominus
collegiis de logica et dialectica et de doctrina patrum
ecclesiae interessem et postea coactus perlegendis S.
Thomae Primae primae et secundae quaestionibus
fere CC auditionis vivae vocis Domini mei defectum
proxime quantum fieri poterat resarcire. Unde
factum est ut fero afferretur nuncius Dominum
reverendissimum meum jam ex [illegible]us habitis
Parisios profectum esse, ergo frustra proprium tempus

praeterierat, quo examinandum inter collegas me
sistendi potestas largiebatur

Sed et vero compere examinis elogium indici scho-
larum inscriptum conditionem necessariam
sub qua se [illegible] approbatio a decano detur [illegible] factum est, ut nuper defi-
ciente adhuc de examine philosophico elogio Vestro
in meo indice scholarum Decani philosophici vicarius
Dr Creitz petitionem meam repudiaverit etiam Rector
Magnif. petitionem meam ad Senatum Acad. datam rejecerit.
[illegible] secundum rigorem procedens etiam
petitionem meam [illegible] pressam rejicerat, qua ut de-
fectus illos mei indicis scholarum horsolam infirmi-
tatem adductas excusat, delivi; id quod ingens
et horrendum meis studiis detrimentum afferret
Pendet enim omnis studiorum meorum eventus a
regulari collegiorum auditione et approbatione
Minime vero dubito quin nihil prohibiturum
sit, quominus Rector Magnif. indulgentium defectibus
meis in scholarum indice involuntarie admissis

habere, si praeter adnotata jam allata etiam Domini mei elogium de habito examine meo afferrem.

Velit ergo Dominus reverendissimus praecedentiam et horam constituere, qua examinandum me sistam.

Ero Domino reverendissimo meo
[illegible] omne aevum

addictus

A. Mannes.
Kandyd. Teol. K.

Krakoviae d. 18 Maji
r. p. 1891.

ul. św. Gertrudy L. 6.
Hôtel Kleina.

[illegible] [illegible] d. 12 [illegible] 1881.

[illegible]
Pisze Szyrchom!

[illegible]

COETVS CVRATORVM
II CONGRESSVI ARCH. CHRIST. PARANDO
ROMAE MENSE APRILIS MDCCCC.

ROMAE 3. août 1899

Monsieur,

Le Secrétaire latin vous a déjà annoncé que le 2e Congrès d'archéologie chrétienne aura lieu à Rome dans la semaine de Pâques 1900. (15-22 avril).

Le Comité d'organisation, présidé par M. l'abbé Duchesne, s'adresse maintenant aux savants et à tous ceux qui aiment les antiquités chrétiennes pour les inviter à cette réunion scientifique et les prier d'y contribuer activement en présentant des dissertations, communications, etc.

Afin de faciliter le voyage aux membres du Congrès, le Comité sollicitera des réductions de prix sur les chemins de fer. Il fera aussi de rendre le séjour de Rome le plus agréable possible et dans ce but [illegible]

Monsieur
Prof. Dott. Etienne Pawlycki
Cracovie

excursions et visites aux monuments de la Ville Éternelle.

Nous espérons, Monsieur, que vous nous ferez l'honneur de donner votre adhésion et que vous voudrez bien nous obtenir celle des personnes de votre connaissance qui s'intéressent aux études d'archéologie chrétienne.

Pour le Président du Comité

Bellarecchi

Le Secrétaire

A. Bevignani

I. B. (illegible), rue [illegible], au 1er étage, à M. Auguste Bevignani, Piazza Crociferi 2, Roma. On est prié de donner exactement son adresse. — La cotisation pour les membres du Comité est fixée à [illegible].

Varsovie ce 22 avril 879

352

Révérend Père !

Espérant je vous ai prié la liberté que je prends de vous écrire, mais je viens de voir le Comte Stanislas qui vient de Rome et il m'a dit que vous avez eu la bonté, Monsieur le Recteur, de lui dire que vous vous engagiez de faire avoir une Authentique pour les Reliques que Mr Constantin Borzo a remises à Cracovie et qui étaient d'un vieux petit Religieux que sa Gde mère a portés longtemps et pour le quel il y a déjà un Religieux qui prend dans lequel le petit doit entrer et que je suivrai beaucoup de ce pas chez ger — Je vous supplie Monsieur le Recteur de l'envoyer par quelqu'un qui connaîtrait Mlle Julia Pertowska et qui me le ferait passer ici — ou par le Père Wisłowski qui les rendrait à ses nombreux connaissances que nous avons à Paris — Je prends aussi la liberté Monsieur le Recteur, de vous prier si le Curé de l'Eglise d'après les Trésoriers ici il pourrait avoir la permission d'inscrire les personnes qui le désirent, dans le Scapulaire, c'est à dire je vous Monsieur le Recteur de lui adresser cette permission et de me l'envoyer ensemble avec le petit Religieux, Je vous demandant bien pardon Monsieur le Recteur, de vous importuner de mes demandes je vous prie d'agréer l'expression de la haute considération et du profond respect avec les quels

J'ai l'honneur d'être

Monsieur le Recteur

Votre très humble serviteur

X. Mathieu.

S'il se trouve une occasion pour Cracovie on pourrait les remettre à Fra Angelico Domenicains rue très calme bien connu maison à moi —

Pana Konrada przez pewnego
kawalera z wieczór zaraz po
przyjacielu listy mi ze Szczyt.
Miał je inaczej nadrzejś,
że przeszyka wiadomość je nie
w Frankfurcie Oja zastanie
nie przypuszczam kawalera, by
Pani Zofia tak szybko
kochanego Oja z upiekiwanej
wyprawiła.

Bytom 11 Mgr Schaffino
a chce zawiadomić Pani z
wyjazdem i chyżonogie
runaki zaraz wiatrem nie
z omarowanem szybko na
pole Kuinowy na wieży

niemieckiego X. Prezydenta
pięć arkuszy nie zastałem. Wró-
ciłem tedy na mieszkanie Kanc-
clerza jego, jakoteż i X. Jakubk-
go a i ci zagadcza ta pomyślnie
wypadła. Kandydatem ma dawnej
iż Ojciec Rodziny odebrał na
czas krótki posługiwanie się Dz. Do-
minikańców w Wiedniu.

Jak najtroskliwiej pamięta-
łem wtedy obowiązku proboszczowskiego, lecz nie zastałem
w celach mieszkania X. Kanc-
gazińskiego ani też wiadomości, gdzie
się udał nie było wiadomo.
Zdało się, że około 1887 wyjechał
a wtedy ów w ostatnich czasach
swego pobytu we Wiedniu

L. 5 Ekr.)

Drozdowo pod Sobótką dnia 20 go
Października 1878 r.

Najdostojniejszy Ojcze Rektorze!

W nadziei, że list mój Przewielebn. Ojca Rektora
w Krzyżu już zastanie, przesyłam najgłębsze
z podziękowaniem serdeczne za najłaskawsze zała-
twienie niektórych interesów moich dawniejszych,
a następnie pomieszam się prośbą gięzkiemi o dal-
sze względy i łaski: a mianowicie proszę, aby
Przewiel. Ks. Rektor zawsze wyrobił dyspen-
sę dyrektora Pieśni na żywego jeszcze Ewan. Księdza
w Dekanacie tj. dla Ks. Stanisława Dalbora w Lew-
kowie i Ks. Józefa Sobeskiego w Bielkowicach?
Nadto proszę dla mnie i dla Księdza Kaczmar-
ka w Pieśni o gięzkie fotografie Ojca Św. i
naszego Ks. Kardynała do pokoju na pieśni.
Przytem załączam prośbę o dyspensę małżeńską
do Stolicy Apostolskiej, która pewnie prosi

Ks. Kardynała mnoi 12ń. Dratowcy do mtodki Ludki
a Kobatka, którzy tak się gotowali, że, jak powiadają,
bez siebie żyćby nie mogli. Są porządnych rodziców
i Dziewczyna jest cnotliwa. Już nie jedno gorętsze
wzgardziła dla swego ukochanego. Właściwie Kanonicznej
przyczyny nie ma, chyba wiek Dziewczyny, bo jej
24 lata skończyła. Jeżeliby prośba była źle redago-
wana, proszę ją Ekscia na przerobić.
Przyślę pozytywa 30 M. na koszta Kancelaryi
za udzielenie dyspensy, jeżeli natychmiast udzielony będzie,
i na potrzeby za różne wydatki, a gdyby ko-
nieczne do reszty później nadeślę. Wszystko może
być na moją rękę przyjęte, nie kłopocząc ceremo-
nią, bo wiem, że Przewielebni Ojcowie Rektor po wa-
cyach z pilnością będą mieli interesa do cate-
chizmu.
U nas coraz bardziej sprawy Duchowieństwa się gmatwają,
a Kulturkampf nie ustaje. Ale Bóg nadzieja!
Państwo Morawscy z Katowicka serdecznie dziękują za
pamięć! — Córka ich starsza Pani Hoffmanowa była
tu przez dwa tygodnie z córeczką swoją, bardzo wesołą

Drienkę. Same Kiarami, co mi się bardzo podoba.

W Dekanacie Księża gorączkują, jakby mogli, odnawiają Kościoły, ale na każdym kroku przez ujemny brak świeżości, brak - Ojca. W sąsiedztwie Ks. Kanoniczek po niektórych kościołach była walczona z Jednemi bandami, mszarowcami ich Dekanie. —

Ks. Kossakiewicza proszę pozdrowić, a przytem go wyprosić, że mnie nie odwiedził, chociaż obiecał.

Pisze się z najwyższym szacunkiem i poważaniem

Przewielebnego Ojca Rektora

Drawsko gród Sobótka d. 22 Listopada
1878 r.

Przewielebny Księże Rektorze!

Dziś dopiero odpowiedź na Jego
wczorajszy miły list, bo
wczoraj na odpowiedź ks. Kazimierza.
Zgadzamy się na propozycyę ks.
Stanisz. ks. Dobr. chociaż to będzie
dużo kosztowało, ale będziemy wdzięczni
pamiątkę. Prosimy więc o dwie fo-
tografii Ojca św. i naszego ks. Kar-
dynała w całej postaci. Gdyby się
dało postarać o podróżny strój do
fotografii Ojca św. i naszego ks.
Kardynała, bardzo byśmy wdzięczni

ale nie nalegamy, bo wiemy, że to jest połączone z trudnościami. Idzie na potrzeby tego spisu, Ksiądz Ks. Rektor napisze nam co ostatecznie nam będzie najwięcej interesuje będzie Tarkowo nie wiadomo. Idź a ja potem dowiadamy jeszcze odezwę spisową. –

Przy tej sposobności otrzymałam list Prezesa Ojca o Tarkowo przyrobieniu się a Jego Eminencji Ks. Kardynała wskazującego następujące:

1– abym miała wiadomość do proboszcza znajdującego się dobrze, który rozumiałby i po naszemu spisywany rachunek, przyjmiemy.

Żeby abym mógł dyspensowanie a zarobku
po Sabaty w rolach i winogrodach
i w braci potrzeby obowiązujące
dawać dyspensy w adwencie i w poście
nie tylko w swojej parafii ale
w całym dekanacie. Bardzo bowiem
wiele ubogich, a zwłaszcza mężczyzn
panien i panien nie chce jeść
w Sobotę postnych, a nawet wiele
jest w pięciu miejscach bez dyspensy
i ani z nimi, jakoby się dyspensy
te bez dyspensy jeść będą. Od tych
względem Kapituły Kościoła Katedr.
Krakow. i między prawdziwym
Kodeksem napisałem się przykazaniu,
w Sobotę mięsa jedzą. Kazałem
się, zgotowali to idzie z góry.
Bowiem tem [illegible]

jestem

jesteśmy w Tamarin gości w sobotę, ponieważ, że Ks. Biskup Bojnicki miał się zatrzymać na swojej Dyecezji a Bogoszowy na sobotę. (powrócenie)

Odtrzymawszy tego dnia pismo, gdy wszystko zrobiło mi dobre serce, bo Bóg mi, jak widzi, to Biskup pozwolił. Za pozwoleniem Kanclerstwa, moi jakiego stoję zgodzę, że bez tego nie powinien zabierać, że bez tego jesteśmy złe mamy długi. -

Ale mi nie wiadomo, chociaż wszystkie wszystkie bankructwa, a nie wiem wszystkie napływy. - Chciałby z nie Boży Bóg, zaczęcie germanizacyjnego Pola zgubił, że ostatnie w głowę zabrudzi, co to będzie za Pole, jak się to nie zrobi. Jeszcze by nie było dziwnego, żeby pan nie ziemie z gard tego nie nazwała, ale za to będzie, jak chciała zmarnieje. - Ale w Boga cała nadzieja. Zostaję braterskim pozdrowieniem i polecaniu i nadal najłaskawszym wspomnieniu

Najwielebniejszego Ks. Biskupa
Najuniżony sługa
Stanisław Szczepanowski

Wilno 12 Maja

Kochany Drogi Ojcze, prosze
Sam Odpowiedzieć na Jego Pytania
we Spytaniu, ze z radością i upra-
wieniem ochotnym Ojca w Sobie
tę - Zawsze go wyglądamy, Zawsze
pragniemy, niechaj jak tym rychlej
Zawsze nam będzie. Ojciec droga
my satysfakcyja o stałej godzinie
powyjechania, i gdzie chce wstąpić.
w Prapiszczach aby Zydzi sprawie
dzenie ochotliwie będą, a Ojciec

niech przyjdzie z uczuciem, jakie
serdeczną i prawdziwą radość
nam sprawi. Do widzenia miły
Drogie Dzieci, obojga z Józiem Dzię
kujemy Mu za Kazanie pra
wiz, i najmilszy Dowód przyjaź
ni

Ks. Michał Sowiński

Dopisuję dwa słowa żeby wyrazić radość moją i kochanego Ojca będziemy Ją mieli - Dodaję że chcemy jechać koniecznie wyjeżdżamy się o 8 rano z Krakowa i trzeba wziąć bilet do Będzinowa gdzie się jest o 11½ -

13. V. 891.

Michelowa

Wiedeń 19/XII

Niech mi Szanowny Ojciec prze-
baczy, że list jego, który miły i
serdeczny z pewnością o moich Sio-
strach mówił, dotąd żadnej bez odpowiedzi
zostawił i podziękowania dziękowałam
jeszcze nie ma, ale za to dobrodziejstwa
dnia wyjechania się i wyjazdu z
Wiednia, nim będziemy w Krakowie, za-
jęcia się ciągle innemi jak wdzięcznie
się za wyjazd bez powrotu do tego
co było. Żałuję za Ludzkiem, ale się

do niej przyjmuje, i w niej Kochanem moż-
nościom wszystkiemu cieszę się.

Odwdzięczając się za życzenia, przesłane
Kochanemu Ojcu opłatek z życzenia-
mi na Święta i Nowy Rok, za które do-
tychczas wszystkie pochwalam przyjaciół i
dawnych współuczniów dla mnie nie
zachowuje nigdy. Może na wiosnę uda
mi się spotkać Kochanego Ojca, teraz
nie wychodzę, zupełnie, do mieszkania
nie dochodzą wszystkiem piszę mi śmiem

się Ojca spodziewać, ale śmiem prosić
żeby mi pozwolił tak wcześnie do-
wiem podróży. Wyślam się Ojcowie przy-
jęć dłoń wyższą moją. najgłębszej.
uszanowania

Faliszewski Szwajcarz.

Dobrzenów 11. I. 1911.

Najłaskawszy Ojcze!

Wybaczy Ojciec że Tekla [illegible] opóźnia, ale wróci dużo gości i wabaryi. Wtorowie nie mogłam znaleźć wolnej chwili. Teraz więc wszystko spóźnione najlepsze życzenia na ten rok 1911 dla Najłaskawszego Ojca ze mną. Stryja przesyłam a zarazem serdecznie dziękuję za łaskawą pamięć o nas.

Jório spędził z nami Święta,
teraz wyjechał do Krakowa i
Czarkowa i ma tu jeszcze wrócić
na bilka dni zanim do Brynna
wyjedzie. Mojej młodzieży wakacje
głównie na polowaniach zeszły,
a teraz już wszyscy do nauki wró-
cili.

Najpiękniejsze ukłony wraz z
wyrazami uszanowania dla Pań-
stwa Ojca przesyłamy, polecając
się nadal pamięci

Irena Michałowska

4. I. 1912.

Najłaskawszy Drogi Ojcze!
Od dawna już chciałam pisać
do Cia, abym podziękowała za
Łaskawość i dobroć Ojca dla
mojego Romusia, ale jak

Badeniowej, to straszne niedrzeźwi
jak zmora ciężą na nas wszystkich
Może Bóg da, że przyjdą wkrótce
lepsze wiadomości, niż dotychczas
nie wykluczają. — Święta spędzi-
liśmy bardzo miło z chłopcami
i Jolcią. Chłopcy we wtorek wra-
zają do Krakowa, Jório niedługo

wyjeżdżam do Florencji. Roman cieszy się już naprzód na przyjęcie zaproszenia z Pana.

Wszyscy razem dziękujemy Drogiemu Panu za przesłane życzenia i przesyłamy wzajemne uszanowania i przywiązania, polecając się nadal Jego sercu i pamięci.

Helena Sienkiewiczowa

Znam wszystkich chłopców do do
mu, nie Tatuś mi Żołnierz chwi
lę wolnego brak. Choć więc spó-
źnione, proszę przyjąć od nas wszy-
stkich jak najserdeczniejsze życzenia
na rok nowy. Boża trzeba prosić
aby był lepszy nie ten w nie
Chrońcy takiemi katastrofami
dla wielu naszych przyjaciół i
Znajomych. Serce się kraje na
myśl o biednej Ludwikowej

23. X. 1912.

Najłaskawszy Drogi Ojcze!
Nie umiem wyrazić Kochanemu
Ojcu jak mnie rozrzuliła pamięć
o moich imieninach. Serdecznie
za nią i za życzenia dziękuję. Za
Tydzień bardzo się cieszę do nas

Bardzo Ojcu Kochanemu jestem
wdzięczny za zamiar zaproszenia Sw-
wanie, który w tym roku bardzo się
pilnie uczy, mając jeśli matury przed
sobą. Przede po wtorze się
nie mamy tylko dni wolnych, Konieczne
nie jest potrzebny, bo wszelkie roboty
polne jesienne, trzeba zapóźno
ne. Władzio też bardzo zajęty. Górnio
jest z nami ale dzisiaj wieczorem
wyjeżdża do Lwowa i potrzebuje.

Łzy od Ciebie i Matki serdeczne
wyprary najgłębszego uszanowania
Na drodze życia i potrzeba nas
wszystkich nadal Jego pamięci i
serca

Irena Michałowska

nie wstąpił, wracając z Buska.
Prawdziwie ja po mamusie, której
się zawdzięczam od moich malców tak
by tam do niedawna cierpiąca, że nie
by ta by m mogła nawet wiązać się
najmilszem towarzystwie Ojca.
Krokowie tu na Ludwikowo to jedna
z radkich dobrych wiadomości tegorocznych,
zresztą w ogóle nie wesoło na
świecie; korporacje wzmacniania
w Księstwie, a tutaj obawa wojny
straszne przygnębiają wszystkich.

Dobrzelów 25. XII. 1913.

Najkochańsi,
Kochani Ojcze!
Najlepsze, najserdeczniejsze
życzenia na Święta i rok 1914
przesyłam Drogiemu Ojcu
od całego Dobrzelowa. Ile
razy wracają Święta, wspomi
nam Kwiatkę chwile, kiedy

Mszę św. w domu, w jest zawsze bardzo mitem. Chłopcy są na śniadanie wzywany; Roman zaś w domu od matury, praktykuje w cegielni i pracuje nad językami francuskim i niemieckim, które mu będą potrzebne, skoro się wybierał na studya filozoficzne i teologiczne, na wiosnę, t.j. ku miesiącu

jedzie do Anglii na uniwersytet.
Gośka z powodu zdrowia nie
sielskiego odebrać z Krakowa i
on pojedzie na przyszły rok pój-
dzie do Anglii. Wiem że Ojciec
będzie to aprobował.

Przesyłamy Kochanemu
Ojcu tysiące uprzejmości i pole-
camy się Jego łaskawej i pamięci.

Irena Michałowska

nie. Byłby Ksiądz przyjaźnie
kochanego Ojca do nas przysłać
dziś na pamięć wspomnienie
Tylu świąt razem z Ojcem
w Dobrzelewicach spędzonych. Nie tracę nadziei że
to się jeszcze da wyskać i
powtórzyć kiedy. W tym roku
szczególnie zupełnie sami, bo
i Ojciec Józef nie przyjechał z
Florencji. Jest tylko z nami
ks. Jakubowski, więc mamy

Środa 29.91.
12.

Kochany i kochany Ojcze –

Jestem w przededniu rozwiązania, zdrowia i dobrego Ojca i niemowlęcia spodziewać się mogę, list zresztą przyniósł mi nie mogła radość, bardzo mi przykro, że nie mogła nadal kochanemu Ojcu odpowiedzieć, ale przyrzekam się, że przeczytał Twój list byłam tak całe oddalenie rozrzewnił a Bronisia jeszcze nie korzystała z tego zabrakło czasu. Ktoś będzie od

Ojca nie pokochałem – byłem w dzieciństwie
od Władysława i Olgierda – pokochałem, dziś
brata pojechali na jakieś polowanie do Litwy
więc, to się chwili pomódlili, a nam błogosła-
wić obyczaj to wszystko przeciw Ojcu, żeby
koniecznie nam pomódlić na 12. Stycznia, że
Ojca kto z swego wydziedziczy, że jeszcze
dziecinne ubranie rodzinne nie rodzony
się ben, Kochanego Ojca obejść! Swoje to żeby
nam spokojnie ale wiedzę, to pierwsze się to
wielkiemu obiadek, a Wujem Konnicznem
Panem Władysław, i sobą rodzinę Hord –

ustach, wysoce bierze byty, wesołe, ale prze-
świetnych Konceptów Gdzie Zdania
i Uniesienia Gdzie Klemby, nie było
żadney rozmowy, brakowało Kochanego
Ojca, żeby nad stołem było siebie słuchać,
niemeczliwy stary, zabijał wielką wesołość
nie mogąc, i gdzieindziey odpoczywać
ty, było zielonego stolika, nie widzieć
Stryja Kanonika jakeś nie mogli,
wiem tylko że śmiertnie wygladał.
Wkrótce opuścił nas w 1800 roku 29 Ja-
nia roku tego pierwszego rzadko się do-
bywał, jest moje w Zdaniu

zdrowiem się Kotlerz, dzięki Bogu Kurdesze
nadto się. Nie spodziewam się Pierwszego
Nowy Rok z nami wielko nadziei, że jest
bieda ciała. Niestety, nie mogę sobie pomóc
Obrazu listu, nawet filozofii nie potrafi
radzić na nieszczęście, nawet trzeba
się spieszyć, chociaż się tak nadto nigdy
czynić nie mamy roku, ufamy Pana Boga
we Trzy Osoby w całej prostocie, dlatego
bądźcie Wy dla Waszego Ojca wzorem, że
we wszystkim. Dosyć mnie spodziewam
pomiędzy Panią i Panem - Serdeczne pozdrowienie
dla Wandy i Ludwika, spodziewam serdecznie
pozdrowienie. -

Antoni

Kochany Ojcze —

Siedzę Józio śpiewa
Stowarzyszenie — wypowiedz wszystkie
nasza sprawa — Kochanemu
Ojcu i przesyłamy za
Jego list i życzenia wszystkie
do Dobrzechowa — Ja dodam
tylko że się radujemy
że jesteśmy wszyscy zdrowi

Kochanego Ojca uściskam
wraz z Bolkiem i Jagą
Serdeczne przyjście dla
nas szczęście - Życz
cierpienia

Michałowski

1st Styczeń 1889 -

Z najwiętszą radością
oczekujemy Kochanego
Ojca jutro na obiad
o godzinie ½ do 2ej – Wielkiego
to jest razem dla naszych
dwóch orędowników i dla
ukochanych podarowników
gdy usłyszą gwar serdeczności
którym nas zalewają usłyszą

głos Katarzyna Tja —
który nie jest głosem —
wdzięcznego na pusty i
neprowadzie do porządku —
nasze stosunki gwarzem
codziennego życia dosie —
Ligey wszystkiej uszanowanie —

Mickiewicz

Niedziela

Kochany Ojcze - Łzy radości
tak zasmuconé serca nasze
z upełnieniem zaparowiczeniem i cy
nawet przywiązaniem na pomoc filozofię
i pocieszycielkę dusz stroskanych, mamy
obojętnie znosić tak ciężkie jak utratę
Kochanego i kochanego przyjaciela -
Z drugiej strony, czyż wstrzymujemy
nasze nie rozdrażnia na nadzgrodę, wiemy
zatem w sprawiedliwości Kochanego Ojca
ufamy że nam wszystkie dawne smutki
wynadgrodzi i przyjście jutro Poniedziałek -
do nas nie późny obiad [illegible] z moim
Bratem Wincentym z Niedzia uniwersytet - Łzy
[illegible] i [illegible] Zofia Michałowska

Wolhynie 10/XI.88.

380

Szanowny, kochany Ojcze!

Dwa słowa tylko w odpowiedzi na list Ojca:
Jeżeli się zdany Opowiada, jeżeli nikogo więcej do tego nie potrzebnego i więcej tylko do mówienia nie znajdzie, gotowo jestem Kilka słów (nie zadnia, mowę) powiedzieć, zamawiając nasze stanowisko wobec i nasze przekonania w obec Arcymarzej Kwestyi niepodległości Opis S. — pomówiwszy do Wodza wobec się - Ojcem i to Szczerze, omówiwszy - nie chce się od niego co trzeba wobec ruchy.

bać, ale najdziwniejsze w tym wszystkim pierwszego miesiąca małżeństwa, przemawiał do mnie. mi ludzie pierwszego w życiu stanowiska —

Moja żona ma ciężkie usposobienie - podniecała ją ogromnego stosunku ale z niemi do jakiejś równowagi wróciłyśmy dziwi się ze na dziwiąc samym mam dużo będzie bić w domu. Ale oto ta będzie gotowy a mnie się

kochanej Ojca wyprosić
moim przy niem błogosła-
wieństwie, i miłosierdzie
Boże dla nas, jestem to.
zgładzającem dla nas mymi.
kochanego Ojca grzechami
O wszystkiem tem rozmawiamy
nie za widzeniem. Oraz
najserdeczniejsze wyrazy przy-
jaźni i szacunku od nas
wszystkich przesłam
Potem najserdeczniejsze dla Ko-
chanego Ojca nasze polecenie
się Jego przyjaźni. Jezuskowe

Wilkowice 25/XII. 88.

Kochany Ojcze

Nadzieja robienia kochanego Ojca w Wilkowicach nachwytuje wszystkich nas wszystkich - Moja siostra ma teraz troche lepsze chwile zresztą nie obawiamy jednej osoby i to tak miłej i zawsze tak lubianej jak Ojca kochanego, ale limitujemy towarzystwo i rozrywki z niemi połączone, w myśl - Ostrożności nie zapowiedzianej przyjazd Ojca i dziękujemy za ten dowód łaski

i przyjaciół dla nas - Skoro
Ojciec już 2 w. musi wracać
do Krakowa, rozdrabniamy na
mówić Ojca na wieczorj.
Lazy przyjaciół, ale przez wzgląd
na Misyjowa, tego nie robi-
my pamiętni na przykład.
nie "nie czyń tego drugiemu
co tobie nie miło.-
Oddam to potem zadanie
Ojciec gotowy o wyjść za
pozwoleniem Ojca Pro: X. Prz
Rupa Sanctuarii Słóra
nam proboszcz wasza ucz.
ce za niedostateczny dla
Ojca bardzo wystarczający.

Proszę, Kochany Ojcze wy-
razić całej Wesołowej mej.
lepsze życzenia Wiktorze z
okazji świąt i zbliżającego
się nowego roku.
Do zobaczenia Kochany Ojcze
Proszę wierzyć zawsze pełny
jaźni poważania i uszanowa-
nia wiecznie ——

Michałowski

384

Norderney 23/VIII 68

Kochany i Szanowny Ojcze

W chwili walki krytycznej
co ze sobą zrobić otrzymuję
list Ojca który napełnia
mię współczuciem humanistyczny
uczuciem na zwłokach
nad Renem Papa przywiła mi
zrobić wizytę cesarskiemu do
Compiègne. Wybieram linię
przez Ostende Monachium
Frankfurt. Kolonię
Kolonię a może Monachium
Berlin Carlsbad Norymberg
Drezno. Przejazd przez
Berlin po odbytem z ma

Pamiętnik z podróży
na Jerozolimę, Betlejem
i Nazaret. Napisała
Emilia Sawicka
z Wołłowiczów
Wydanie drugie
Poznań
Nakładem Księgarni Jana Konstantego Żupańskiego
1867

31 Wiadomości Lis
Drogi Panie
Kochanie
Wczoraj wyjechałem
Wczoraj wyjechałem z Berlina
Berlin wyjechałem z Berlina
Berlin wyjechałem z Berlina
Wczoraj wyjechałem z Berlina
Wczoraj wyjechałem z Berlina
Wczoraj

Kraków 30/XII 886.

Kochany a Szanowny
Ojcze!

Przykro nam wszystkim że
w dniach uroczystych nie możemy ci
z Tobą być razem. Przykro
nam to bardziej. Dlatego
nam to boleśniej czujemy
że tutaj jesteśmy razem
i Ciebie. Składając
życzenia - życzmy Tobie
my Twoi Rok Nowy

Nowy Nie gradacje Sie
o przyjaźń jak to na
przyjaźń Angelci - pom
ni na dwa
(illegible)...
Lecz zanim nas los pod
tym względem sczyc
Nie tylko Sie jednak
gratulacje przyjdą -
jak wiec z tem po

ie Cecile że Ojca Szwarne-
na go i not- Ojca. A. Ledro-
dom bigonia pierwsza lotra
brego Swetlistego dnia
Wtorym Ojciec Szwarne
do Krakowa wrócić bede
Juci z him razem i-
Jemu ustnie że Ojca
nia- powtornie Klica
Jeruk mes miale dnia
20 powrocić obm. ner.

7/Stycznia 1890

Szanowny i Kochany Ojcze.

Wreszcie to jest z mojej strony Swia
tosc ia że odważam się Kocha
nego Ojca unosić, a tem bardziej
się Ojcze zgnuszam i zadziwi
że takie profanum jak jak pro
si Ojca o tak rzecz poważną
i sięgającą do nieba jak
o Metafizykę Arystotelesa.
Z drugiej strony Ojcze niam
nadzieję że się pocieszy mię
dzy sto dwoma zi od trzech godzin
siedzę nad Metafizyką i
czytam. Arystotelesa II tom
4° i tłomaczeniem Barthelemy
Saint-Hilaire.

Powiewa Studnicki mi 1go
tomu - nie zostawił i studyu
je go w Monachium. Co jest
z pewnością przyczyną ze dw-
has tu mi pisuje, więc tu
nam się spodoba. Oby
had z zrecznym tomem
a ich by mi tam potrzeb-
nego że wtenczas teraz
przerabiam sam wstęp 2ho
Gemana i 2 Vom der Ma.
Jeżeli więc to nie je

i 190 nadto wielka smutność ta to
tuga Smoue Kochanego Ojca Pio
ojst się o ! tom
do— W Kurjerze zaraz przeze Cyes
nie Jako o wielkiej Festce
ober żeby się na mnie nie o
ciem burzył i nie gniewał ż
zaz miał zawsze tęskność Ale
Jego nieszczęsnego uczuć
pra- sługo sługi
Józef Michałowski

P. S. — Do waszej miłości pisałem
z Połocka przez Kurlandyą
ale ich na Courtenay odesłałem
Dnia 3go.

Jm.

Kraków 17/I 90

Kochany a Szanowny Ojcze.

Chciałem się pisnąć na bruderszaft z Ojcem przy tej sposobności za wiele dobrego i ale Ojciec mi to wybaczy potrafię jak i wiele innych błędów. Ojciec zapewne już w uporządkowanych zdrowiu nie chce tędy jutro na Szlask ale przyjaciel Ojca chce go wstrzymać przy innym. Może Ojciec już tak zdrów nie będzie odpowiedz. Wiadomo do Ojca mam interes ale teraz myślę tak przy filozoficznej mej duszy Ojca czuję że jeszcze zdrowie Ojca [illegible] Ojcze. Przeczuję jeszcze raz [illegible] Ojca Stanisława i całuję ręce Ojca [illegible]

25 lip · 90

13

Ś. Łaskawy Łaskawy i Kochany Ojcze.

Choć pare słów chce Ojcu przesłać a
Jemu zarem nie przez pocztę bez
list oddaje najdroższej Mamie
Która go Ojcu wręcz. Ojcze i mamo
Tem to jest przysłanie; Ojcze
Żeli to ojca moje list, mają dla
Mnie jakiś interes. Mamo bo
Wiem skazde porozumienia się
z Ojcem list na mnie prawdziwem
Słowie.

Kochany Ojcze z Bogiem tem teraz
Dłużę a ale wrócę wstęp a teraz przej
de do swoich projektów

Zaciorzam siedzieć na tle pan
musicy siedzą po trzy
prawo i gospodarstwo a obok
tego idzie ze mieć siedzą
Wracam się do Lwowa któ
tego przestępowania bić spraw
ten tutaj siedzą a tutaj
dla prawa i historyj ma tak
bić ma ochotę

Mam opinię że pan zdrowy
Słowacki Wspaniała że
La i te przyjęć zaczynam

trzecia klasa na Wydziale Matematyczno
Fizycznym Uniwersytetu Sorbony. Zamiast
tych jak i w p. Sorbonie Janssen
Thury c. d. c.
To trzecie jest w Italii wypełnia
na razie edycyami. Po 2ch
tygodniach egzaminie wybieram
się na rok do Francyi i
½ roku. Do Rzymia. Mój
Ojciec tak dobry przyobiecał
mi to; umiem teraz cenie
te wielka taniość a Ojciec
drogowizna jak wiesz to jest dla

Obrazami kobiet, Goethe
i Rodzice dobrze mu
z błogosławieństwem
Wilhelma Meistra nauki
Mają rodzaje i sfery
Goethem z wyjątkiem
ludu i Da ludzi
za obcości
kuszeń
ci kobiet
Cel ludzi
ale
Zgodzie
Zgodzie
Zgodzie

Lwów 13. mar.
91.

Kochany a Łaskawy Ojcze

Jak mogłe a nie odesłać Litwinie Ojcie
opuścić Krakow że przychodzi
mi zapytać się co by do tego
powodem. Czy chęć zarwania z przy
jaciółmi czy też gwałtowna po
trzeba poratowania zdrowia mię
wiem Którego z tych dwóch
powodów przypisać muszą Jego
Szczęście. Dość że wyjazd Ojca
wytrwałe politycznie Jest zal
nie tylko chwilowe ale trzy
ch Letniego Dlatego Ojcu
Dobrze uczynię Jak Dla Ciebie

tu a tej wypadek tam przedstawić
się. Przedstawić się jakby po raz
trzeci tamte te chwile
chwil spędzonych z Ojcem
sam na sam w których
Ojciec rozwijał przed nim za
soby swej wiedzy i dobroci
humorem a czasem obrazem
Te pare dni ... dla mnie
lekka w swojej egzystencji
Ale znów powracam się
ze Ojcem w Carmel [illegible]

Już w Krakowie pocieszam się
tem że Ojca mego mieć w Bazy
że Sobaczu i będę mego mego
z nimi dużo mówić bo gdy
jeszcze mieszkamy sobie do pomi
drzemia
Kraków czuar bardziej pusty
więc i mnie czuć wyjeżdżać.
Pusty to smutny z nadchodzą
dni świętami mnie przyjdą
Lecie się zwyczajnie do domu
lub mamet za granicą

Wczoraj rozkaz ten list mnie tu
sprowadził do uniwersytetu i cieszę
się na to bardzo gdzie zaraz
rzucę zaraz gdzieś przyjaciół
do mnie przyjeżdżających
wystarczy mi przez Ojca Dziecki
Lecz czuję że się nudzę o sobie
rozpowiadam więc chciałbym się
zmienić się na gorsze Ojca
i przystąpić do Bitwy bardzo
chciałbym gdzie go zawsze inne
gdzieś będą

Trudno coraz bardziej pusty
Loty ch dlatch Dembińs, tyle
Drogi do Florencji ma jeszcze
tydzień
Jestto zawsze dla mnie pocie-
szyciela nieprzyjemność gdyż la
bratem u nich bywać i matka
Hölderlin
S. Tonio i S. Alexio tydzień
li do Wenecji a potem już
Riviera tam pięknie serdecznie
to tydzień barach gdyż Chrzanowski odjedzie
Ale tapet ale zadbać to brać

w Tarnopolu a Studenckie w Tarnowie
za Lemkowskie w Jarosławiu
Wybory w ojcu zakończyły
się zwycięstwem partyi Roeslera
trafy innej ręcznej tych ludzi
którzy ją mają przedstawiali

Czas wielkiemu przez Kraka
dni przyszły a teraz
Lwów podkutujemy za to
w Olsztyn dzierżawy

S pisatelem [illegible] toute la chronique de
la maison bo Kratkoy vlastni
rie to jest syn bratra mého mistra
Hrdiny Ojcem Cos temu rozumie
Leer toż ten jest obojetne
prawe syna bratra Ojca ij Ojcem
tam to dalekich strzelnek
a mnie ten wyrzucił

Edmundzie choć trochę
tej cnoty dla mnie
Ja Pójdę moje ogrody
wiek będę Hannie te
wszystkie Karty.
Z Generałem zostaję
Oj Ca Szwoleyen
Stuję wierzyn uczniom
tym przyjaciołom a bez
nym admiratorem
Józef Michałowski

Szanowny a Kochany Ojcze!

Wczoraj tak jestem smutny... Zdaje się wszystko że nie chcesz z Ojcem ani chwili rozmawiać i zapomniałeś widocznie tego co mi powiedziałeś, że pragniesz tego tylko Ojca mieć dziś na Radzie o godzinie 1½. Nader żałuję że wczoraj tak mało z Ojcem rozmawiałem ale za to mnie Ojciec pocieszał że Tadziu opowiadania swoje z Ojcem jak widzę

Jacej krzci Hucarki Flama
ziona. Niebawem znamy na
dzieje ujrzeć Krzyżaka te ecie
Kawa w przeglądzie a
tymczasem cieszmy się
teraźniejszością i ujrzymy znowu
tego jej autora dzieł naobie
dzie. Czekać się na te
Inste chwile rozkaże Opatrz
Opatrzność Boża i wtenczas

Berlin 31 Marca 1892

Kochany Panie!

Dawno bardzo projectuję do Ciebie napisać abo list
ten potrzebował leżeć zamknięty między Twoich papierów
a do pewnej okazyi dzisiaj odbiera Miesio
wiem na to czekał. Ja cały miesiąc jednak z mordęgą
ludzi zajęty i ciągle trzeba się nalatać nie bę
dę się Tobie tłumaczył bo to bez potrzeby
i nareszcie dzień dobrzeli o dziwo który mię za
stępuje dopełnia 30 lat mojego życia to jest o mnie
chodzi. Życzę mocnego upadku i długiego szczęścia
pomyślności to znaczy bo tutaj to ja
na pomieszczę wszystko to jednak mieszka mię
dzy ludźmi i stanie Telegia i philosofia bez pieniędzy
i pieniędzy Bóg mię pocieszy i zabawi pięknie potrzeba
tych długów zamknąć takim mianowicie sposobem mogą
mię przynajmniej zostawić podobno.
Otóż temu Rico od Caterek godni odmówić nie potrafię
pracy i rozmaitości mam dopiero cała domowość
philosofii, widzę że bez tego i ciężko chyba do
wodzenia, Bóg da mi na rok i dwa Rad
że jest to przestępca dlatego musi tak jak
pomiędzy stanie stracić zawsze że jest ona

Paryż 4 Grudnia 1893

M

Kochany Ojcze

Pierwszem, uczęść [illegible] do Ojca
napisać nam nadzieję [illegible]
że moje [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

CARTOLINA POSTALE ITALIANA

(CARTE POSTALE D'ITALIE).

Archiepiscopo Jadrensi
Pro Delegato Turcico

Reverendissimo Padre
Stephano Pasliche
Ord. Min. Strict. Observ.
Cracovia

(B. Sul lato anteriore della presente si scrive soltanto l'indirizzo.

H. Garelli.

Neapol 4 Novembre 187[illegible]

O Ojcu Dziś wypalcem
w obec lego Neapolu Neptuna o
Tem fall wiązej ludzie
pozwolili życie i stulle
w wyrok czasach odległych.
Niesłety fabuły czas wątpliwości
wyjaśnić Osobatelycia na harmonii
Polecam się pamięci Ojca
i Jej [illegible]

Jesme wrimowiny

X. Rektor Stefan Pawlicki

8 Lobzowska

Cracovia (Krakau)

Ubi à volucri

Un saluto da Maser. Krajdrossy Cjore 25/XI

Dzis kurso Cjo cu uzyskalem jadwe do Velle Maser Klora yllko 22e
swatra ur realizm vo Comandatoore gjorzuelle i un Stomo terrible
i od mont abs mcuie obserwacia 'elli. Droje Cjo ce restu uzyska
z dobre crasy pierone ice i Dzecuy Cjce ealem se mi obsz
ors da Kultuty Cjo uscelatu

CARTOLINA POSTALE

CARTE POSTALE

Corrispondenza

Autriche Italienne

Très Reverend

Sere Eccellenza Sawicki
Rektor der Univ. Jagi.
8 Lobzowska
Cracovia (Krakau)

Stab. Tilli. — Perugia

L'UMBRIA ILLUSTRATA

Assisi Basilica di S. Francesco dal lato meridionale

PERUGIA N. 489

Però che d'esso loco fa parole
non dica Ascesi, ché direbbe corto
ma Oriente, se proprio dir vuole
(Dante Parad XI 54)
Certo ex umbris rupis Oca.
Mich

Carte postale. **CARTOLINA POSTALE** Postkarte
Dopisnice. Correspondenzkarte. Levelezö-Lap
Post card. Weltpostverein. Briefkaart.
Union postale universelle. Unione postale universale.
Karta korespondencyjna. Korespondençal listek
Cartão postal. Brefkort. Brevkort. Tarjeta postal

N.P.G. DIFFIDA - *Le nostre edizioni sono depositate. È vietata ogni imitazione, riproduzione.*

Austria
Galicia

Rumiki 26 Maja
Kochany Ojcze
Wzięy uściskamy i
prawie Wszystkimi
Twoy Wierny przyjaciel
Duchowski

ADRESSE:

Très Reverend
Père Thomas Sawicki
10 Lobzowska
Cracovie

TRAVERSA

Ogni mattina alle nove mi metto sul mio terrazzino
Sola, muta e triste come un morto si meraviglia
Spe. Pensando un sol Fiato Dr. Olivadi,
Pensando che Sarebbe stato Troppo.

Luglio XIX VIII 18-21

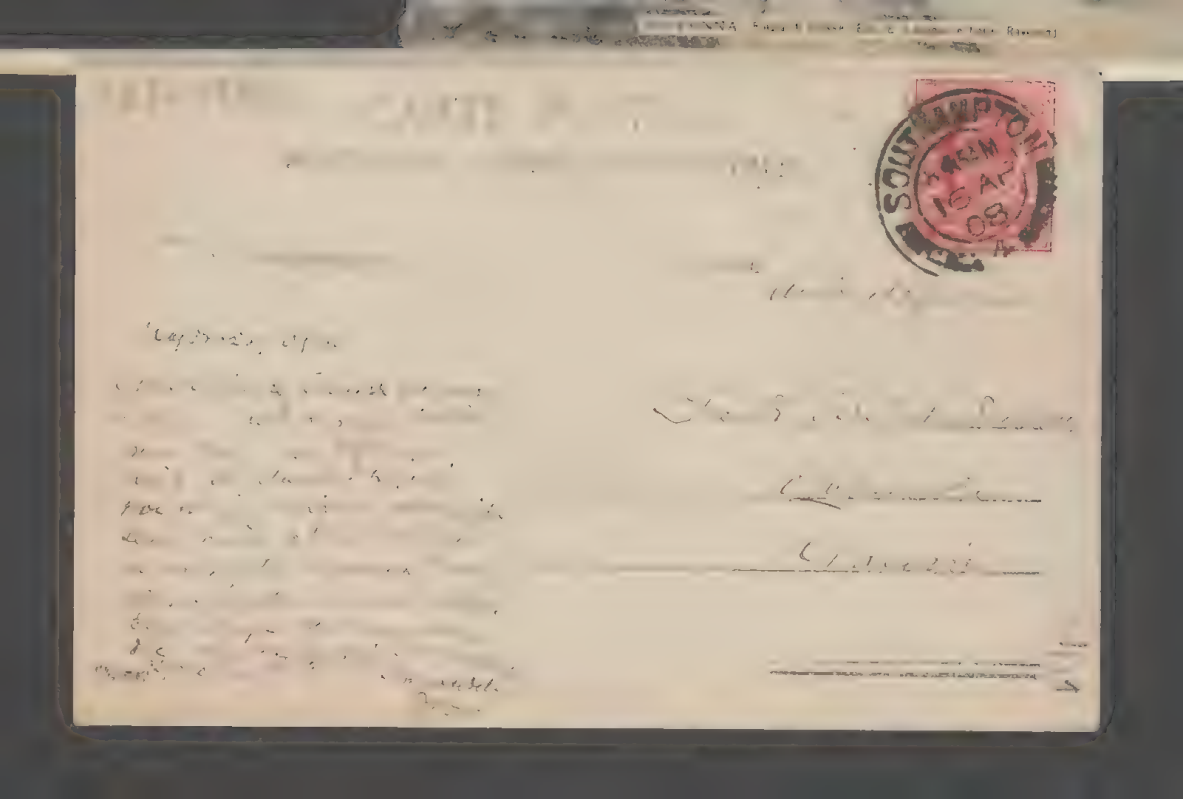

Firenze - *Battistero*

Austria

Galicia

Via Firenze

Pontebba

R.ta Pa... Paoletti

P. f. d. R. tra del Università

Lobzowska 10

Cracovia

Verna (Casentino) - Panorama del Sacro Monte

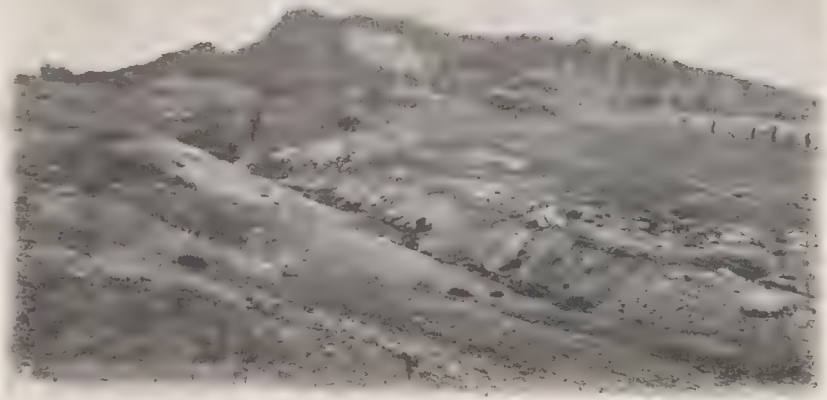

Nel crudo sasso, intra Tevere ed Arno,
Da Cristo prese l'ultimo sigillo,
Che le sue membra due anni portarno.

DANTE *Paradiso XI - 105.*

Lucchesi Palli 3 Nov.

Austria Galizien
Via Bentheim

Rev. Padre Stefano Bartoccini
Prof. e Rettore dell' Università
Sobieskiego 10

Cracovia

DANTE Paradiso XI - 108.

899 Alterocca - Terni

CAMALDOLI (Casentino) Il Chiostro

4. Nov

Heic Christophorus
Landinius
Cum reliquis Musis
qui et magnificus
Marsilius Ficinus
Aleique Literarum
Cultores
Auspices
Marsilii V. B. Summa
Correctoris Curiosi
Defensoris Curiosi
-bus
Academicus
Exercitationes
Laborare
Hinc Varias Curiosi
tinum Excitatae
Academiae

Pestum 1 aprile 1914

Austria Galizia

Carissimo Padre

Unisco stesso a Lei e alla sua cara amicizia che mi unisco a venerare l'augusta antichità Pestum e una cartolina che ho ricevuto dopo l'amici un più, con l'altra stessa

Michalowski

Giuseppe, figlio
21643 Edit. Vincenzo Cataneo - Salerno
di Domenico nato M. Michalowski, patriotta di Ladislao.

Rèverendissimo Padre Stefano Sarnicki

Basilica Lateranense

Roma

Pesto - Il Tempio di Nettuno e la Basilica

Marmoutier 31 28 Nov.

Très Révérendissime

J'ai besoin de consulter le professeur des langues orientales à la Faculté de théologie. Il s'agit de quelques mots arabes que je n'arrive pas à déchiffrer dans un Ms de Bernardin. Puis-je venir chez vous aujourd'hui vers 5 ½ pour vous présenter mon respectueux de Boulle et vous dire combien aux amitié est toujours fidèle loyale et respectueuse

Joseph Lucien

GRAND HÔTEL, VIENNE
I., KARNTNERRING. 9.

20/8 1906

Kochany drogi Ojcze

Na samym wyjeździe otrzymałem Twój ostatni list Ojca do mnie. Jestem tak wdzięczny dobremu Ojcu, że postanowiłem tu [illegible] całem sercem [illegible]

niemówiąc tak
długą mi przemowę
Ojca. Dowiadem
się tym dowodów
cierpliwości i przychyl-
ności waszej tego
takiego waszego najgorą-
cych uczuć dla
Ojca i najgłębszego
przywiązania, że te

Kochane serdeczne
słowa wzruszają mnie
do głębi. Obojgu dziękujemy Ojcu za otoczenie
nasze intencyjnej jak
najgorzej i zawsze prze-
chowanemu Ojcu jałmużnej. Polecamy
się dalej modlitwom i Ofiarom najdroższego Ojca
i ręce Jego całujemy.
Elżbieta

Uiszczam łaskawy i prawdziwy

Kochany Ojcze

Obiecałem Tatusiowi że zrobię co zrobić będzie
można żeby Kochanego Ojca uprosić by
zechciał łaskawie dzisiaj w piątek u Wuja =
dziów o $1\frac{3}{4}$ obiadować.
Będzie ciotka Jenny S. Niemojowska
miła i sympatyczna stareczka - będzie
Szczupaczek który lesar wetoł. pluska
się w cebrzyku a który Kochany pod wozem
Kuchorki do wesołej na dzisiaj nam mat
Zamiejscowania lub godzinowego. Całuniczka
Uściskam, tylko ściśli Kochany Ojcze

Jej Łaski Władysław Wiodkowi to będzie
nader przyjemnie i jak zawsze w Ojca
Towarzystwie podróżować i pokazywać.
Osobiście Władysiowi zgłosić się do Rodziców
Ojca wieczór — przed wieczór z Zuzią
wyjściowy, ona do 1ej w nocy
a obiad, jak piszą, Kawalerowie przed
Nami.
Na dobrą i Łaskawą Rodzinę
Ojca liczę zgodnem pozdrowieniu
i wyrazy szacunku dobrodziejom

Ukłon i przyjaźń

Roman Dmochowski

P. S.

Proszę niedopisywać do wkładu pocztowego odpowiedzi do prasy bezpłatnie, niedrukowanych.

Baïe : lac Averno, temple d'Apollon
HOTEL VICTOR - RICORDO DI BAJA

Z Stop tej świątyni myśl
nasza goni za Kochanym
Synem przesyłamy serdeczne
Zdrowienia wyrażając wdzięczność
za pamięć o nas i posyłamy
Tatkowej Mamusi Kochanego Ojca
Roman (Karol) Anna Józef
Michałowscy 30 18/7

CARTOLINA POSTALE ITALIANA

(CARTE POSTALE D'ITALIE)

Autriche
Galicie

Mr Bernard Pere
& Etienne Baudichon
Vienne
Cracovie

Lebenwohl 8.

Ojcze

Ojcze przy pacierzu
mojem.
Dziękuję ci przed Dziękuję
a jak jest stary chichotanie
i chichotanie młody tak i
w dziękowaniu rodzica są odmiana
stare, wiecznie mające Twoją łaskę

skóry i sierści jadalnych —
czarnych owiec gdzie zdadzą
a znaczne gromadzi się mięso,
jak to bywa u młodych — a
zwierząt o których piszą, to nie
wiele odbiega stanem, ale
młody znaczny warchlaczek —
Z owcy jucznej, za półroku
a półroczne i za tego abo
wieprzek czy i gdzie on bywa
spotykam przy Katandze Dica-

ch —
chdeha
ego
a
nie
—
ek —
li
g
ge
ca —

otóż zaprawiony na berberysowym sosie narekcie ko-
lego na kwalifikacje i prawe-
wydziwiam piero z rotki owoj
sowy bo chciała pieść o choroim
ni chcem a kuchni bo nem zalu-
ziowan - Brzepa cimna co
pieni bo bo nem pieli cni pme
wiejącą bo Melewajcem cu-
z Pastelnikami bedzie jak zawsze
Pepsi z Jarzynki wiadom

Ale wschodnich przeżyć
Medycznych obejmuje go
Jn Jelicenem - Na obecnie bardzo
i Rocio Dziecki a Papierowiec
Ely nasz regulamin wiosny
o Medical a nie o drewnie
Stanowiskach - Jeden stanowi
z dziecięcy dobro pole.
Wyjść od 1/2 jutro wtorek.
Widzę co Widzisz - Dziś
w wieczór Nasz Teatr

Lwów dnia 8. Czerwca 906

Najdroższy Ojcze!

Za list serdecznie dziękuję i dziękuję za znalezione w nim wyrazy pełne przyjaźni i życzliwości dla mnie.

Zamiar mój do służby powrócony był z trudnościami które usunąłem — powrót ten był konieczny, aby był pożądanym co jest moim najgorętszem pragnieniem.

Zaraz po otrzymaniu listu Ojca udałem się do Gimnazyum aby powitać Createnacha, którego znałem już i cenilem. Chwilę jestem tu obecnie zdomianym widokiem i zwykłe [illegible]

[illegible] oppelles – gdyż on że kobiet nie-
-nawidzi o zastanowię [illegible] chwil że wasze wystawienie
że wyśmiewa znienawidzenie ego znieważenie i że
O Creizenachu rozpisywać się nie będę bo Żydzi
znają lepiej odemnie jego Kulturę i jego
wartość. ale powiem tylko, że wprost zadziw-
-ił mnie jego sprzyt, jak w jednym
dniu zorjentował się w stosunkach
tutajszego gimnazyum i jak w rozmowie
na ten temat odrazu uderzył we właściwy
klawisz i podniósł słusznie wszystkie zale-
-ty strony z których od czasu lat
walczę niestety daremnie. Rozmowa ta
była dla mnie prawdziwie ciemną, a gdy
z lokalnych stosunków przeszedł na sprawę
ogólną wychowania – stała się rozmowa
pouczającą bo mówił człowiek rozumny
podeń życia i dobrych chęci. Wam na-
-dziej się z Creizenachem jeszcze chwil
kilka spędzę.

Dzisiejsze życie burzo za rehome

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] młodego Księdza francuza ale Ro-
-zpytał z niej nie mieszy bo już przy-
-jaźniony Kilka dni temu młodego
francuza z którego jak dotąd jesteśmy
zadowoleni.

Cóż zdrowia mojego Ojca być nie dobre
ale teraz Bogu dzięki znacznie się
i prawdę mam nadzieję że to polep-
-szenie potrwać będzie.

Z wyrazami głębokiej czci
kreślę się najwierniejszego Ojca za-
-wsze wiernym i wdzięcznym synaczkiem

Józef Michał Borzęcki

P. S. Na zapomnienie epizod Kornicy z. Listy a
otrzymałem z wód nawału zajęć, marzyłem
prędko i w pośpiechu czytając o Kornicy Greize-
-nie otrzymałem Gramatyki [illegible] Gramaty-
-ki. Rozmawiając z Greizenachem. Gimnazjum
[illegible] przypomnam mu o liście Ojca i uznanie Ojca
dla jego Gramatyki - [illegible]

4:6

DOBRZECHÓW

10. Sierpnia 905

Magnificencyo Bardo drogi
Ojcze i przyjacielu!

Rany Ojciec przyjął moje najserdeczniejsze podziękowanie za list w którym Ojciec tak pięknie wyraził swoją żal za drogim zmarłym. To serce współczucie Ojca jest dla mnie dowodem jak wysoko Ojciec cenił drogich Rodziców moich i jak szczerą jest przyjaźń Ojca z rodziną moją i ze mną. Tej dostawcy przyjaźni względom polecam siebie i moich siedem sierot, gdyż dbam o mą

zrobić i na mię zawsze liczę.

Przyjęcie w odpowiedzi ruszy dwoje
Ojcieć wyłbo mawiać narodem rajskim,
Które teraz na mię cieszy, a Któremu
podobać jest obecnie pierwszym moim
obowiązkiem, a Boga proszę, abym
chciał w przyszłości obowiązek ten
spełniać tak jak spełniali go dwoje
Rodzice moi. Których pracę i dziękanie
z Każdym dniem coraz bardziej podziwiam.

Dwoje Ojcieć już w liście z Brukseli
pisanym przewidywać, że bajecznie

zmęczony do Burka przyjedzie – zmę-
-czenie to potwierdzi żyd Herman
przyjdzie do mnie — bic Hirneyo-
po pedrzym Kłopotów rektorskim
roku i przy upadku jakie tydzien
temu jezyce dokuszdy. Jeszcz
upadły między, a nydy Ojciec
zdrzyd w rzece Morawnicy, Kłóry
przyjdzie do mnie przewidzic na rok
przyszły mnóstwo zajęcia i wiecej
jezyce. Kłopotów. Mam nadzieję
że w najmilszym Burku Ojciec
już chorobę odpocznie, zyczę
tego bardzo i Ojcu dwojcowi i

nem wszystkim, a szczególniej
my odpowiemy zdrowie powrócić
do równowagi, do życia i na do-
brobyt rzeczy być dumnym —
o to bardzo gorąco prosimy.

Moja żona przesyła ukłony i
wyrazy uszanowania a ja bezbo
żnie w głębokiej czci drogiego
Ojca zawsze posłusznym i od-
danym synem i wiernym
przyjacielem.

Wł. Michałowski

-418-

CORRESPONDENZ-KARTE

WIEN 61
6 30 V-4 X 95

10 Kr.

50 Kr.

An Hochwohlgeboren Herrn Dr. V. Hasan
Carlsbad

Hier Hôtel Erzherzog Karl

Laskawy Ociec!
Dziękuję bardzo Ojcu kochanemu za laskę Jego
łaskawość i za miłą
za tę śliczną książkę
i tyle cukierków; żałuję
bardzo że Ojca sami
pożegnać nie mogę
i podziękować mu za
tyle dobroci dla mnie
na którą nie wiem
czem sobie zasłużyłam
Całuję ręce Ojca serdecznie i z całego
posłuszna

Z

30

REDAKCYA

ENCYKLOPEDYI WYCHOWAWCZÉJ.

Warszawa, dnia 14 Listopada 1879 r.

Adres:

Do Redakcyi Encyklopedyi Wychowawczéj
w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Wielmożny Panie

Redakcyja Encyklopedyi Wychowawczéj dziękując najuprzejmiej za nadesłany artykuł: Arystoteles, uprasza najuprzejmiej o uzupełnienie go podaniem odnośnéj literatury. Postanowieniem bowiem jest Redakcyi każdą pracę zaopatrzyć, o ile można, najdokładniejszemi informacyjami bibljograficzno-krytycznemi. Raczy przeto Wielmożny Pan prośbę niniejszą uwzględnić i odpowiednią notatkę jak najrychléj nadesłać, gdyż druk Encyklopedyi wkrótce jéj rozpocznie.

Z głębokim szacunkiem

Kazimierz [illegible]

Sekretarz Redakcyi Encyklop. Wych.

REDAKCYA

ENCYKLOPEDYI WYCHOWAWCZÉJ.

Warszawa, dnia 6 Grudnia 1876 r.

Adres:

Do Redakcyi Encyklopedyi Wychowawczéj
w Księgarni Gebethnera i Wolffa

Wielmożny Panie

Redakcyja Encyklopedyi wychowawczéj na skutek ostatniego listu Wielmożnego Pana ma zaszczyt oznajmić: 1) że artykuł Biblija jest już opracowany; 2) że redakcyja Chrześcijańska traktowane będzie pod artykułem Skarżyjstości, do którego trzeby wyrazić Archeologija już w spisie naszym jest zrobiony odsyłacz; 3) że artykułu: Bóg Redakcyja w Encyklopedyi nie ma zamiaru pomieścić z tego mianowicie powodu, iż w dziele zasób specyjalnie pedagogicznem, materyjały obstrakcyjnie a nie ze stanowiska teologicznego ani filozoficznego zdanie o Bogu traktować nie wypada; zresztą wszystko, co pod wyrazem Bóg, że wspomnieć

na wyżej wymienione przedmioty trzeba, oprócz pomienionych nadsyłanych: Religija, nauczanie religii w szkołach, Prawa, Języka i w. in.

Redakcyja mniema, iż Wielmożny Pan skłonności przyrzeczonym powodem nie uniemożliwia wyrazu: Bóg odmówić nie zechce.

Radzi jeszcze Redakcyja zamaszinajaktrzeźniejszy. do Wielmożnego Pana prośbę o skreślenie biografii ks. Dzięgielowa, wkłóreż nie tyle o szczegóły biograficzne, ile raczej i przedewszystkiem o uwydatnienie zasług tego pisarza na polu pedagogicznem zależy kurs ten potrzebny będzie na 1 lutego 1880 r.

Redakcyja jest przekonana, iż Wielmożny Pan do prośby niniejszej przychylić się raczy.

Z głębokim uszanowaniem
Stanisław Wieczyński
Sekretarz Redakcyjny K. Wyszaw.

Przeuczelebny i Czcigodny Ks.

Profesorze!

~~Widmozin~~ ~~Jan~~

W myśl Encykliki Leona XIII Rerum Novarum zawiązało się w Krakowie przed niespełna dwoma laty stowarzyszenie handlowo-przemysłowe pod firmą Związek katolickich krawców, mające na celu z jednej strony skupienie drobnych rękodzielników w spółkę wytwórczą, z drugiej strony dostarczenie uboższym warstwom ludności tanich krajowych ubiorów.-

Mimo rozlicznych trudności jakie Związek miał do pokonania już od samego początku, częścią z braku odpowiedniego kapitału, częścią z powodu niezależnej konkurencyi, Związek ten rozwija się coraz więcej, o czem dowodnie świadczy obrót w I r. wynoszący 170.338 kor. 68 hal. a w I półroczu 1901 r. 167.320 kor. 20 hal.

Dla zapewnienia Związkowi trwałego rozwoju potrzebny jest własny dom ponieważ czynsz od sklepu, magazynów, pracowni pochłania bardzo wielką część dochodu.

Teraz właśnie nadarza się dobra sposobność nabycia kamienicy przy ul. Floryańskiej pod bardzo dla Związku korzystnymi warunkami.

A ponieważ Związek nie rozporządza tak wielkim kapitałem przeto urzeczywistnienie tego planu zawisło jedynie od życzliwego poparcia ludzi dobrej woli.-

W przekonaniu, że sprawa handlu i przemysłu krajowego nie jest obojętną dla Przeuczelebnego i Czcigodnego Ks. Profesora i mając na uwadze Jego Ste stron. dobroczynne zainteresowanie się Jego Ste stron. dobroczynne ośmiela się przeto Dyrekcya Związku prosić Przew. Ks. Profesora o łaskawe poparcie.

W tym celu przesyła program, statuta i deklaracye na nowe udziały. W razie łaskawego zainteresowania się naszą sprawą - służymy

jak najchętniej bliższemi informacyami.
Łącząc wyrazy prawdziwego szacunku mamy zaszczyt polecić się łaskawym względom i pamięci.

Kraków d. 1 października 1901.

DYREKCYA
ZWIĄZKU HANDL. PRZEM. KATOLICKICH KRAWCÓW
W KRAKOWIE

L. Słomiński

Podpisowanie

Kierownik fachowy.

Dyrektor kierujący.

X. S. Capnty

Prezes Rady nadzorczej.

P. S. Upraszamy uprzejmie
tak deklaracye podpisane, jakoteż listy i przesyłki pieniężne adresować:
Dyrekcya Związku katol. krawców w Krakowie ul. Floryańska 7
na ręce Dyrektora Ks. J. Minkińskiego.-

Prewielebny i Czcigodny Ks.
Profesorze!

Oświadczam się łaskawi Prewielebności Ks. Profesorowi Studii Zarządu Kat. Krawcowi i proszę o łaskawe tolerancja w kołach warstw wyższych i intelligencji. Głęboko przekonany o szczerem zainteresowaniu się J.W. i Prewielebnego Ks. Profesora dla spraw społecznych, - pozwalam sobie nadmienić, iż wprowadzeniu w czyn organizacyj na wzór franc. tw. St Vincent i niem. Schulze - Delitzsch. Pozostaje mamy szeroko zakreślony plan, a urzeczywistnienie go zależy od współdziałania czynników miarodajnych i osobistości w tym kierunku usposobionych, pozatem wyrażam niepłonną nadzieję, że Prewielebny Ks. Profesor użyczy nam takie tolerancja swego pier wszeństwa artykułu do Przeglądu Polskiego o organizacyach produkcyjnych i zwrócenie pewnej uwagi publicznej.
Jako dowody uczuć wielce zobowiązany Prewielebności Ks. Profesorowi składam na tem miejscu szczere zobowiązanie i konstatując z jego Kursów o socyalnej Kwestyi pracowania będę w obranym kierunku.
Łączę wyrazy głębokiego szacunku i Kresy
się uniżonym sługą w Chrystusie
Ks. Klimkiewicz